1740

II 2.000.464
88 I 17217
70

Екатер. канал
у Ср. Подол.
Нов. Ив. Нав.

~~22~~

45
74

LATOPISIEC LITWY

I KRONIKA RUSKA:

Z RĘKOPISU SŁAWIAŃSKIEGO PRZEPISANE; WYPISAMI Z WREMIENNIKA SOFIYSKIEGO POMNOŻONE; PRZYPISAMI I OBJAŚNIENIAMI, DLA CZYTELNIKÓW POLSKICH POTRZEBNEMI, OPATRZONE;

STARANIEM I PRACĄ

IGNACEGO DANIŁOWICZA,

PROFESSORA ZWYCZAYNEGO W CESARSKIM UNIWERSYTECIE CHARKOWSKIM,

naprzód w Dzienniku Wileńskim roku 1824 częściami ogłaszane; a teraz w jedno zebrane, dokończone i przedrukowane.

COMTE OJAROWSKY

W WILNIE,

NAKŁADEM I DRUKIEM ANTONIEGO MARCINOWSKIEGO.

1827.

I 12217

I 1817

Wolno drukować pod warunkiem, ażeby przed zaczęciem przedaży, złożone były w Komitecie Cenzury exemplarze tey książki: jeden dla tegoż Komitetu, dwa dla Departamentu Ministeryum Oświecenia, dwa exemplarze dla Imperatorskiey *Publiczney Biblioteki, jeden dla* Imperatorskiey *Akademii nauk, i jeden dla* Imperatorskiego *Uniwersytetu w Abo. Wilno dnia 22 kwietnia 1827 roku.*

Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Żukowski.

BIBLIOTEKA NARODOWA
II 2.000.464

WSTĘP

Dzieje starożytnego Litewskiego ludu, z Herulami pogromem Rzymu naybliższą wspólność mającego (*), zeszpecone niezliczonemi baykami przez krajowców, jeśli nie od synów Noego, tedy przynaymniey od Palemona i Libona, w niepojętym sposobie, ród Litwinów wywodzące, a przez cudzoziemców lekce ważone, ile w zbyt opoźnione podania historyczne zamożne; oczekują w przyszłości męża, któryby, przejęty całą zacnością i wysokiemi widokami historyka, wypracowawszy je krytycznie, i filozoficzną przetrawiwszy pracą, wyjaśnił wzajemną wypadkow zależność i harmonią, wniknął w zwikłane z Ruskim ludem stosunki; odróżnił dzieje pokoleń Prussów, Lettonów i Zmudzinów, językiem i obyczajami z Litwą pobratymczych;

(*) Wywodzą Litwę od Herulów: *Hartknoch* Disser. de rebg. prussicis V. str. 87. *Naruszewicz* przypisek. do Germ. Taci. Ed. Most. p. 51. Historya polsk. T. IV. p. 144 Ed. 1783. *Bohusz* o początku narodu i języka litewskiego, Warszawa 1808 str. 207. *Lelewel*, lubo niezbyt chętny, nakoniec na toż przyzwala, w uwagach o Mateuszu Herbu Cholewa, w Warszawie i Wilnie r. 1811 str. 50 i 51 nota.

wskazał uczestnictwo ludu w działaniach całey massy Europy; a napełnione w myślach duchem godności i mocy, dobrem przedmiotow dziś w rodzie ludzkim dośledzanych odznaczone, przystrojone wreszcie we wszelkie piękności, stylowi właściwe, dostoynem historyi uczcił imieniem (*). Nie małe lata upłynąć mogą, nim się mąż taki na litewskiey ukaże ziemi: bo dzieje polityczne każdego ludu poprzedzone bydź muszą drobiazgowém, nużącém, mało komu przystępném, ustaleniem pojedyńczych wypadkow, szczegółowym wielu materyałow rozbiorem i rozczłonkowaniem: zjednaniem wiary dawnieyszym ich pisarzom: nagromadzeniem zewsząd przyzwanych cytat: wytężaniem uwagi na objaśnienie szczegółowych wyrażeń, słów, a nawet liter odległey starożytności pomnikow, jeśli nie sprawdzeniem, tedy przekonaniem przynaymniey o mylności wielu dat chronologicznych, bez braku błędnie powtarzanych: słowem: naydrobnieyszych prawd uczonym wyśledzeniem i upowszechnieniem w dziejach. Już dziś zaczynamy patrzeć na podnoszącą się, podług prawideł sztuki, kulturę dziejów Litwy: już nie tylko zapaleni miłośnicy, lecz i znawcy, nie pogardzają drobiazgowemi poszukiwaniami, skoro te do ważnieyszych i obszernieyszych prowadzą widokow: błoga przyszłość dla dziejów się usmiecha. Niedawno, uniesiony za narodowością Bohusz, rzucił kilka uwag nad językiem

(*) Lelewel: *jakim bydź ma historyk*, Tygodnik Wileń. T. V. Ner. 117.

własnych rodaków. W obszernieyszych widokach i z właściwą sobie krytyką, Lelewel, wskazał drogi, któremi do prawdziwych pierwiastkowych dziejów Litwy trafić można będzie (*); nieśmiertelny Czacki skarb ogromny wiadomości zgromadził dla prawodawstwa ludu tego (**). Lecz dotąd nic, albo zbyt mało, poświęcono pracy wyszukaniu samych źrzódeł dziejów krajowych, na których brak, zawczesne może, rozwodzić poczęto żale.

Duchowieństwo, oświeceniem, powagą i powołaniem do nauk słynące, we wszelkich krajach Europy, nayznakomitsze w uprawie dziejów pierwiastkowych narodu położyło zasługi. Im który naród północny dłużey przetrwał w barbarzyńskiey prostocie: im poźniey z światłem Religii Chrystusa, przejął polor południowey Europy; tem dzieje jego poźniey znajome bydź poczęły. W Litwie, groźney za Olgierdów, a za Jagiełłów nawróconey, posługa duchowieństwa dla dziejów opoźnioną bydź musiała: bo to, z krain włoskich lub polskich nasyłane, językiem łacińskim uczenie przemawiające, z pogardą wszelką inną mowę barbarzyńską zwało (***); kronik przeto litewskich, w ruskim skreślonych języku, a dla pisma słowiańskiego niedostępnych,

(*) Rzut oka na dawność litewskich narodów i związki ich z Herulami i t. d. przez J. Lelewela Mazura, w Wilnie 1808 in 8vo.

(**) Czacki o Litewskich i Polskich Prawach i t. d. Warszawa 1800—1801 in 4to tomow 2.

(***) Gasztold tłumacząc na język łaciński z ruskiego Statut Litewski r. 1529 mówi: *e Ruteno, Statuta ipsa ut in* Barbaro *sonant, directe de verbo ad verbum translata.* Czacki o Lit. Pra. p. 49.

poznawać nie chciało, a tém bardziey odlewać je w łacińskim języku, dla niechcących go się uczyć krajowców, nie czuło potrzeby. Rzadkie szkółki kościelne, czytać tylko nauczające, a główna szkoła zaledwie za Batorego dźwigniona, trzymały naród w przyćmieniu. Wczesnie się szczyci kapituła wileńska biskupami i prałatami z krajowców: więcey atoli nawracaniem, jak pracami uczonemi głośnych. Pierwszy mnich Pruski, Piotr Düsburg, około r. 1326, sprawy ludu swego spisujący, niepoślednie o Litwie podał wiadomości (*). Jan Długosz, nominat biskup lwowski, r. 1415 narodzony, a roku 1480 zmarły, obszernie o Litwie z Polską sprzymierzoney rozprawia. Za nim Litwin Michalon (**), oburzony nieczynną gnuśnością i skażonemi obyczajami rodaków, dla nauki Króla Zygmunta Augusta, ułamkowe o litewskich obyczajach napisał dziełko, w którém porównywając ziomków swych z Tatarami, gdy ostatnich sprawiedliwość, i cnoty pod niebiosa wynosi, tém samem gorzkie Litwinom czyni przymówki. Na tych oparty źródłach Łęczyczanin Maciey Striykowski, chlebem duchownym litewskim zasycony, nie chcąc, jak mówi, bydź nazywanym *inutile pondus terrae fruges consummere natum*, zwiedziwszy całą Litwę i

(*) *Petri de Düsburg ordinis Teutonici Sacerdotis Chronicon Prussiae* etc. Lipsiae 1679.

(**) *Michalonis* Litvani de Moribus Tartarorum Litvanorum *et Moschorum Fragmina X. Basileae* 1615. Dziełko to pisane roku 1550, jak mówi przedmowa, a Elzwirowie skróciwszy je przedrukowali.

wiele krajów Europy, kreśli mappy, gromadzi liczne zapasy rękopismów, a nakoniec kleci Kronikę Polską i Litewską r. 1582 w Królewcu drukowaną. Pierwsze jey xięgi, na wzór Bizantyńców, stworzenia świata i potopu sięgają: drugie są początków Litwy między Gotami i Gepidami śledzeniem, gdzie Waydewut niepoślednią gra rolę; trzecie nayniedorzecznieysze, Palemonowi czyli Libonowi i jego licznemu plemieniowi oddane; w czwartych są opisane bałwochwalcze litewskie obrzędy, imiona bożyszczów; piąte i szóste zupełnie Rusią zajęte; w siódmych Düsburg w polskim występuje stroju; w ósmych dopiero o Mindowe (Mendogu) mamy wiadomość; dziewiąte potomstwu Romunta odważone; następne dalszych Xiążąt Litewskich opiewają sprawy. Opowiadanie Striykowskiego dorywcze, spokoyne: pisarz bez krytyki niewolniczo przepisujący poprzedników, jasno gada, a ćmi prawdę: mówi po prostu, a gmatwa rzeczy w anachronizmy i niewierne a niesworne powtarzania: woyny i bitwy z nieprzyjacioły, a z sąsiadami sojusze, okoliczności koronacyi, wesela, bankietu, śmierci, nadzwyczayne natury zjawiska, i dźwignięte ręką xiążąt świątynie, naybardziey pisarza zaymują: wyższych widokow, obyczajow i praw uchwalonych, nie łatwo dośledzić: bo upowszechnienie wieści wszelakich, i łatwieyszy każdemu do nich, jak łacińskich, przystęp, naczelném było jego dążeniem. Piękna jego praca, wtedy tylko krytycznie ważną będzie, gdy wszystko do źrzódeł, z których czerpał sprowadzone zostanie, ich autentyczność oznaczona, i wskazane naocznie

przyświadczyć mogące poszukiwaney prawdzie. Im więcey podobnych źródeł się zgromadzi bliższych czasu, mieysca, i wypadku, w zasadach i duchu rozpoznanych; tém świadectwo będzie dowodnieysze: tak dalece, że nawet drobne urywki, skrócenia, lub mieysca przez innych pisarzów powtórzone, nie mogą bydź pogardzane. Gdy dopiero wszystkie źrzodła takie poznane zostaną, całe litewskie dzieje wyjaśnione, a wtedy może Striykowski da się wyrozumieć.

Wyliczając Striykowski swe źrzódła, prócz dzieł drukowanych, wymienia: *Dwunastu Latopiscow Litewskich*, aby w języku litewskim, wierzyć trudno: bo i sam, polak rodem, rozumieć ich nie łatwo potrafiłby; i nikt nic dotąd prócz xiąg duchownych, w języku tém niewyśledził. Traktaty i dokumenta publiczne, od czasów Miendowe znane, w języku niemieckim, łacińskim, a nayczęściey ruskim, spisane widzimy. Ruski język był językiem dyplomatyki i dworu, nim mówiono do sądu i władzy, Król, urzędnik i sędzia nim odpowiadali: widać przeto, że swego języka charakterów nie mieli Litwini, gdy i dziś w drukowanych xięgach, łacińskich używają głosek. Posiadał nadto *pięć* kronik pruskich, *cztery* kijowskich, *cztery* inflantskich, wiele ruskich, i *jednę* słowiańską; wypisów zaś z nich poczynionych na jeden wóz furmański zabranie trudnem nazywa. Jakiego rzeczone kroniki były wieku, języka, dobo:u, rękopismienne, lub drukowane niektóre? jaka ich autentyczność? czyli nie były fałszowane, podrobione, popsute, lub poodmieniane? gdzie się teraz zadziały? nie wiemy: bo krytyka nie

wielce wtedy o to była troskliwą, a dalecy od pirronizmu ziomkowie, przyswiadczeniu czcigodnego kanonika żmudzi zupełną dawali wiarę. Dziś dopiero wzmaga się żądanie odkrycia choć jednego latopisca, z którego on czerpał swe wieści; głos nagany, że raczey samemi źrzódłowemi nie obdarzył nas kronikami, obarcza pisarza, troskliwym poszukiwaniom jego odmawiana wiara. Przebija się życzenie troskliwego zgromadzenia wszelkich cytat Striykowskiego, aby przez pilny rozbior i rozważanie, ile żywcem wypisywał, skracał, lub przeistaczał, mieysca Długosza, Miechowity, Kromera, Bielskiego, Düsburga, ocenić, jak dalece wyrazy jego z kronik zasięgnione zasługują na wiarę. Piętnastu (*) drukiem ogłoszonych latopisców Ruskich, zawsze w wiadomości o Litwie zamożnych, zdoła już to umocnić, co z Ruskich i Kijowskich wyczerpnął kronik, a nowy Striykowskiego wydawca, na to wszystko wzgląd mający, niepoślednią zdoła mu uczynić przysługę.

Czas krótki wakacyynego odpoczynku, na zwiedzenie zakątów Podlasia przeznaczony, w towarzystwie równie biegłego w języku i literaturze słowiańskiey, jakoteż posiadającego naybogatsze w tey materyi pomoce X. Michała Bobrowskiego, professora Pisma ś. w wileńskim uniwersytecie, ułatwił zdobycie dotąd zapo-

(*) Wzmiankę o rzeczonych Latopiscach, pod rozmaitemi dowolnemi tytułami wydanych, znaleźć można w *Schlötzerze*, *Russische annalen* cz. I. str. 104—107 i Sopikowa, *Opyt Rossijskoj Bibliohrafii* Cz. III, str. 361 i dalsze.

mnieniu oddanych dwóch rękopismów Ruskich, dziejom poświęconych, których użyczenie do Wilna, starannym zabiegom rzeczonego X. Bobrowskiego winienem. Jeden arkuszowy, ze dwustu ośmiu (CH) rozdziałow złożony, noszący tytuł, *Hronohraf jeże jest lietopisieć*, skróciwszy Biblią od początku świata, dolepia dalsze dzieje tak nazwanych czterech monarchii, obszerniey zatrzymuje się nad sprawami Carów Konstantynopolitańskich, i pierwiastkowych soborów: wszystko przeplata dość obficie wypadkami w Rusi czerpanemi, nie tyle zdaje się z tak zwanego Nestora, jako raczey z letopisców w 13 i 14 wieku skleconych, a któremi poźnieysi przepisywacze starożytnego Nestora skazili, wciskając do niego wszelakie baśnie, nad któremi stępiało krytyczne pióro Schlötzera. Kończy się na roku 6961 (czyli 1453), gdzie w rozdziale 208 rozpowiada: o *wziatii Cariahrada ot bezbożnoho Tureckoho Caria Amurata*. Mniemam, że ten bałamutny z siebie rękopism, nie wiadomo przez kogo w XV wieku napisany, przynaymniey ukaże, kiedy, i jakiemi drogami Nestor został skażony. Opis jego szczegółowy bibliograficzny poźniey nastąpi, i tém więcey może interessować uczonych, że dotąd żaden, ile mi wiadomo, rękopism chronografów nie był drukowany.

Drugi rękopism, wyłącznie Dzieje Ruskie, Podolskie i Litewskie zaymujący, a zatém interesownieyszy i ważnieyszy, z którego bezpośrednio, lub przynaymniey z podobney mu kopii, mógł Striykowski czerpać swe materyały, bibliograficznie tu opisujemy. Dzieje Litewskie,

w nim zawarte ogłaszamy światu, jako pierwszą, jedyną autentyczną dotąd odkrytą Kronikę Litewską, i naydawnieyszy, dotąd nieznany, zabytek dziejów litewskich. Może w niey mało spostrzeże czytelnik rzeczy, o którychby już lepiey i obszerniey ze Striykowskiego nie wiedział: lecz, gdy jey autor, za czasow Witołda żyjący, ledwie nie o parę wiekow Striykowskiego wyprzedza, i naocznie widziane opisuje przypadki; gdy na nim tylko badacz czasów rzeczonego bohatera może spoczywać: bo w pismach biegiem historycznym prowadzonych, same świadectwa tak mają przed oczy chronologicznie przybywać, jak się zdarzenia w czasie pomykają; dla miłośnika przeto dziejow litewskich nie może bydź obojętną, podjęta zaś w wydaniu praca, dostatecznie wynadgrodzoną zostanie, gdy choć jedno faktum historyczne, jedna data, a nawet jedno nazwisko jakowey osoby odkryte, dopełnione, lub sprostowane zostaną.

Rękopism ninieyszy ćwiartkowy, w parę desek lipowych, niezgrabnie powycinanych i skórką zamszową powleczonych, wlepiony, a zewnątrz guzami miedzianemi opatrzony, chcę *Podlaskim* nazywać, że tam został wynaleziony.

Papier jego arcy piękny, biały, gruby i gładzony, trzymany przeciw światłu ukazuje koronę z trzema krzyżykami, a nad dwoma skraynemi wyniosły kabłąk powtórnie krzyżykami zakończony (*). Prawie na każdey karcie ósmey, u dołu po-

(*) Takiż sam znak papieru wysztychowany jest przy Sofijskim Wremianniku drukowanym w Moskwie 1820 r.

łożona signatura literami ruskiemi, współczesnie oznaczona, na 21 quaternionie (ка) kończąca się, całkowitego dochowania rękopismu dowodzi. Dla lepszego przywodzenia każdey karty rękopismu, ponumerowałem stronice liczbą arabską, których jest 341. Pismo ruskie, buyne, czyste i wyraźne, czarney farby, nie jest frakturą (*ustawnoje*), ani skoropisem (*cursive*), ale śrzodkującem między obiemia (*połustawnoje*). Ma wszystkie litery, prócz inicialnych, równe, oddzielnie i pojedynczo, prawie równoodległe od siebie stawiane, w pociągach ostrokończaste, jedney ręki, we śrzodku atoli od str. 227-245, bądź inna ręka, bądź taż sama charakterem niestarannym i bardziey skoropisem dopisywała Statuta, potem pismo pierwotne powraca. Wyrazy zwyczaynie odstępowane, nie raz atoli wpośrzodku przerywane, arcy utrudniają czytanie i zrozumienie. Interpunkcyi żadney inney nie zna rękopism, jak kropki nie we właściwych mieyscach, a nie raz we śrzodku rozerwanego wyrazu kładzione, a tak sens przeistaczające; tam zaś, gdzieby bydź powinny, zwyczaynie ich niema: dla tego pozwoliłem sobie na kommata je zamieniać, dodawać kropki, gdziem sądził potrzebnemi. Materya też odmienna, nawijająca się pisarzowi, nie zawsze od poprzedniey oddzielona. Zwyczayniey z odmiennym rokiem, wiersz nowy poczęty, lubo znaleźć można dalsze lata na temże wierszu z małym ustępem. Początek nowey powieści lub roku, literą czerwoną odznaczany bywa. W przepisywaniu łacińskiemi głoskami, wiernie pisownią, jakkolwiek niestałą, rękopismu zachowałem, a

jer małe komą u góry położoną naznaczyłem.

Nie jest wolny rękopism od skróceń, zwyczaynych wszystkim Ruskim rękopismom: nayczęściey spółgłoska końcowa, czasami śrzodkowa samogłoska, a nie raz cała syllaba opuszczana, którey mieysce zaymuje znak upodobany, nad wierszem położony. Częściey spostrzegane skrócenia są: *Bha* zamiast *Boha*, *Bźi* zamiast *bożim*, *b'y* zamiast *byst*, *knz* zamiast *kniaz*, *Crkwi* zamiast *Cerkwi*, *snow* zamiast *sinow*, *stoho* zamiast *światoho*; mianowicie skracane nazwiska właściwe np. *stosław* zamiast *światosław*. Liczby nie są wypisywane literami, lecz głoskami słowiańskiemi znaczone, a rachunek od stworzenia świata, wedle Greków, prowadzony; te we śrzodku na kościelne cyfry, a w latach na arabskie zamieniałem. Żadnych rysunków, ozdob i figur, w dawnych rękopismach spostrzeganych, tutay czytelnik nie pośledzi.

Dotąd zewnętrznie opisywany rękopism jest kopiją roku 1520 dnia 6 października, w dzień ś. Tomasza, przez *Grzegorza Iwanowicza* sprawioną, ile przekonywa dopis własnoręczny kopisty na stronicy ostateczney 341 *recto* w następnych wyrazach położony: „*Kak zajec' rad izbehał teneta* (sieci), *także wsiakij mistr radujetsia swoje delco iskończaw. Ispisan sij lietopisec' w lieto 7028 łuna XVII indikt IX okt. VI na pamet' swiatoho apostoła Fomy, za myszlenijem błahowiernoho i christolubiwoho kniazia Simiona Iwanowicza Odincewicza, jeho miłosti na zdorowie i na szczastie i na żiżn wecznuju na otpuszc'enie hrechow. Boże miłostiwy ich miłosti, daj jeho miłosti*

kniahini Jekaterine, ich miłosti czadom. Ruchodelie mnoho hresznoho raba božijeho Hrihoria Iwanowicza, bohu wczest, i wo sławu wo wieky amin.“ Tu następuje podkreślenie czerwone, a pod nim znowu wyrazy: *prestawszeho pomeni hospodi jerieja Iwana.*“ Kopista zatém Grzegorz Iwanowicz był synem xiędza *Iwana*, za którego duszę, ile zmarłego, wzdycha do Boga. Kopią zaś spisać dla siebie zalecił Xiąże Symeon Iwanowicz Odincewicz. Ktoś z poźnieyszych właścicielów ninieyszego rękopismu, a naypodobniey sam Odincewicz, lub jeden z jego rodu, na dwóch ćwiartkach początkowych, czysto zostawionych, charakterem odmiennym, poźnieyszym, wypisał jakoby genealogią tego Xięcia Odyńcewicza, którą tu w nocie, nie ręcząc za wierność, umieszczam (*).

(*) Oto są wyrazy owey Genealogii, do którey własne znaki pisarskie dodać musiałem, aby rzecz nieco wyrozumialszą uczynić. *Kniazia Michaiła hramota.* Kniazia Michaiła Czernihowskij, jehoż zamuczył Car Batyj za wieru Chrestiańskuju, i s nim zamuczył bojarina jeho Chwedora. A tot Kniaz' Michaiło sozda chram w Czernihowe swiatoho spasa, szto i nynecze stoit. A Kniazia Michaiłow syn Kniaź' Jurij ostałsia, i ostawił otczinu swoju pusto, i priszoł w Tarus, i w Taruse hospodarił, i rodił sinow piat. Starszaho zwali Orechwa, a prozwiciu jemu było Wsewołod; a druhij był Semen, a tretij Michaiło, a czetwertyj Iwan, a piatyj Kostiantin. I rozdelił im posle swojeho żiwota otczinu, starszomu Wsewołodu Tarusu, Semenu Kanin, Michaiłu Myszahu, a Iwanu Wołkona, a Kostiantinu Obolenesk. Wsewołodow syn Kniaz' Andrej Szuticha, a brat jeho był Kniaz' Dmitrej. Kniazia andrejewy dіety Szutichiny: Kniaz' Oleksandro, a druhij Kniaz' Iwan slep ot porożenija rodiłsia, a tretij Kniaz' Chwedor, czetwertyj Kniaz' Roman, piatyj Kniaz' Iwan. A doczki byli try: perwaja Marta, druhaja Oksinja, a tretiaja Owdota (była, konohlina babka, Kniazia chwe-

Kopista był wielki ignorant: rozrywał w pisaniu wyrazy, znaki pisarskie dowolnie umieszczał, nazwiska właściwe przekształcał, opuszczał całe wyrazy i myśli, a może i wiersze, a że w znajomym sobie pisał języku, chętka po-

---

dorowa matka). A Kniazia Oleksandrow syn Kniaz' Lew, a Kniazia Lwow syn Kniaz' Iwan. A Kniazia Chwedorowy deti *Odincowy* da oksininy: Kniaz' Dmitrej, Kniaz' Iwan, Kniaz' Bohdan, a Kniaz' Hrihorej. A Kniazia Bohdanow syn Kniaz' Semen. Kniazia Chwedorowa sina starszaho u Kniazia Iwana, u jeho detej było: Kniaz' Hrihorej, a Kniaz' Wasilej. U Kniazia Iwanowa brata u Kniazia Dmitreja, sinow było czotyry, a dwie doczki: Kniaz' Wasilej, a Kniaz' Iwan, Kniaz' Orechwa, a Kniaz' Andrej, a doczka była odna Kniażina Chwedka, a druhaja Anna. U Kniazia Hryhorija syn Kniaz' Iwan, i poniał sobe żonu u Kniazia Andreja Sokolenskoho Babicza doczku. A Kniaz' Dmitrej poniał u Kniazia Semena Wołodimierowicza sestru. A Kniaz' Bohdan poniał u Pana Senka Hrihorewicza doczku. A Kniaz' Iwan poniał iz Smoleńska Pliuskowych doczku. A u Kniazia Semena syn Andrej, a doczki dwe: odna Maria, a druhaja Anna. A Kniaz' Semen sobe poniał żonu Kniazia Michaiła Sendiuszkowicza doczku Nastasiu. (Tu po zostawieniu papieru na kilka wierszy, we śrzodku są wyrazy: nacza Kniażiti rus: daley znowu za próżném mieyscem dokończenie genealogii następuje.)

Kniaz' Iwan *Odiniec* prijechał z Nemec', podawany jemu imienia, u wo Drucku, Kniazia Iwanow syn Kniaz' Michaiło. U Kniazia Michaiła był syn Kniaz' ondrej. U Kniazia Andreja był syn kniaz' Fedor, a Kniaz' Aleksandr; a u Kniazia Oleksandra był syn Kniaz' Hrihorej. Tot Kniaz' Oleksandro iz synom swoim pojechał do welikoho kniazia Moskowskoho służyti, a otcziznu swoju Repuchowo i seła inszii ostawił, u wo Drucku teper otcziznu jeho drżit Pan Ilinicz. Sestra ich rożanaja, poszła za kniazia welikoho Zikhimonta, Kniaz' welikyj priobrieł sneju syna Michayłuszka, *to jest rod nasz*. A kak Kniazia welikoho Zikhimonta zabili Czertoryzskije, tak welikoho Kniazia syn Michajłuszko wtek do Moskwy, i tam okormlen i wmer. Wyrazy wyżey położone *to jest rod nasz* przekonywają o pisaniu Genealogii przez któregoś Odincewicza Xcia Druckiego.

Fax Balic MII N53

prawy łechtała miałki jego umysł, i nie raz anachronizmow stał się winnym. W zakończeniach też grammatycznych nie masz jednostayności: między formy starożytne, miesza nowsze zakończenia, i przypadkowanie prowincyonalne łatwo odkryte bydź może. Porównanie jego pracy z innemi ruskiemi latopiscami, dostatecznie o tém, co się rzekło, przekonało.

Bardziey, a niżeli kopista, interessujący każdego, autor ninieyszego latopisca, nie tak łatwo może bydź odgadniony. Nigdzie swey oyczyzny, nazwiska, stanu, ani powołania, nie wyraża: gdy atoli zawsze gorliwie w obronie duchowieństwa staje, nie przepomina wymieniać kar Boskich na Xiążąt Litewskich, zlewających ją za wszelkie złe obeyście się z duchowieństwem, mógł więc bydź mnichem. Wiek, w którym pisał, i jak żył długo, prawie zupełnie oznaczony bydź może. Zważywszy albowiem: że w dziejach Litewskich o Królu Władysławie Jagielle i jego braciach, opowiada, jako za swoich żyjących czasów; że z uniesieniem i w stylu wyższym mieści panegiryk Witołda (h), jako żyjącego jeszcze za swego czasu; gdy dzieje ruskie na roku 6935 (1427) ucina (i), do nich zaś bezpośrednio dołączone zdarzenia w Litwie, do roku 6954 (1446) dociąga; gdy osobno przydany Latopisiec Litewski (k), lubo bez chronologii pisany, na rządach w Litwie W. Xcia Witołda kończy, a potém w dziejach Podo-

(h) Zobacz MSS. p. 151—159.
(i) Zobacz MSS. p. 139—140.
(k) Zobacz MSS. p. 169—204.

la (l) o śmierci W. Xcia Witołda wspomina; gdy opowiadając zgon Xcia Litewskiego Skirgiełła, otrutego podług powszechney powieści, przez mnicha Tomasza, namiestnika metropolity, w cerkwi kijowskiey ś. Zofii, swoję w tey mierze niewiadomość, dla *młodocianego* wieku oświadcza (m): „*Az' że toho ne swiem' zan'- że biech tohdy mład, no necej hłaholiut iżby tot Foma dał kniaziu Skirihayłu zelie trawnoje piti* i t. d., który zgon wedle Striykowskiego (n) roku 1394 wypada; zatém autor żył niewątpliwie, między rokiem 1390 a 1446. Coby sam pisał, co z drugich przepisywał lub skracał, odkąd swą własną powieść zaczyna? nigdzie dostrzedz nie można było: godzi się wszakże wnosić z naocznego obeyrzenia rękopismu, że dzieje wszelakie litewskie, są całkowicie płodem jego pióra. Nim domysły nasze na to przytoczym, wypada wprzódy wymienić przedmioty, z których materyał rękopisma złożony. Te czworakiego są rodzaju: A) Ruski *Letopisec'* pod tytułem: *Izbranije Letopisanya izłożeno wkratce* (o). Imieniem *Lietopisca* nazywane bywają wszelkie dzieje Rusi, lub Litwy, od pewnego roku przez wieki, lat kilka i kilkanaście opowiadane. Jeżeli zaś dzieje całego świata, wraz z ruskiemi związane, ma autor opisywać, wtedy swą pracę *chronografem* nazywa. B). Do dziejów Ruskich dołączone są bez oso-

(l) MSS. p. 204—211.
(n) Striykowskiego Kronika wydania Królewieckiego r. 1582, stron. 498.
(m) Zobacz MSS. p. 201.
(o) Zobacz MSS. p. 1—140.

bnego tytułu sprawy Litewskie, a mianowicie: ostatnie lata Witołda, i jego panagiryczna pochwała (r); za któremi dopiero następuje: „*Lietopisiec' welikich Kniaziej Litowskich*“ (s), począwszy od wyliczenia synow Gedymina, aż do odwiedzin oddanych w Smolensku Witołdowi, przez Cara Moskiewskiego Wasila Dmitrewicza. Dla udowodnienia że Podole do Litwy, nie Korony należało, o co za czasow autora wielkie prowadzono spory, pokrótce spraw Podolskich dotyka. Tę część jedynie, jako więcey Litwę interessującą, w odmiennym nieco porządku, teraz drukiem ogłaszamy światu. C) Za dziejami Litewskiemi bez osobnego tytułu, kart kilka zaymuje (t), jakowaś scholastyczna rozprawa o sprawiedliwości i sądach, przeplatana zdaniami z Pisma ś. i starożytnych pisarzów, służąca za wstęp do cząstkowego przekładu na język ruski Statutów Wiślickich Kazimierza W., już z ninieyszego rękopismu drukowanych w Dzienniku wileńskim (u). Gdy atoli przedmowa nie w całości, lecz w wyjątkach ogłoszona, a dla błędney interpunkcyi rękopismu i przekręcania wyrazów przez nieumiejętnego kopiistę, trudna jest tam do zrozumienia, zatém przedrukowanie powtórne, tak samey przedmowy, jako kawałka zachowanego Statutu, będzie moim obowiązkiem w poźnieyszym czasie. D) Zamyka rękopism *Pa-*

(r) MSS. p. 140—169.
(s) Zobacz MSS. p. 169—211.
(t) MSS. p. 212—232.
(u) Dziennik wileński r. 1822 Ner 7 w lipcu str. 277.

terikon (w), czyli opisanie żywotow świętych w Cerkwi peczerskiey kijowskiey spoczywających, pod tytułem: *Paterik peczerskyj o Boże poczynajem słowo o sozdanii Cerkwi da razumiejut wsi, jako samoho boha promysłom i woleju, i toho preczistoj materi molitwoju i chotenijem, sozdasza i sowerszisia boholepnaja nebesi podobnaja i welikaja Cerkwi, czina peczerskoho archimandrita, i wsej ruskoj zemli, jeże jest ławra światoho Feodosia, hospodi błahosłowi ocze.* Porównywając rzeczony rękopismienny Paterik, z drukowanym w Kijowie r. 1818, przez professora Łoboykę łaskawie mi udzielonym, przekonałem się, że tylko zaymuje część pierwszą, o zbudowaniu Cerkwi Peczerskiey, i żywoty kilku jedynie świętych, a to w całkowicie odmiennym porządku, w różnym sposobie wyrażenia, i w zwięźleyszych wyrazach. Nie raz znaydują się historyczne dodatki, jakich nie dostrzegłem w druku: lecz za to nie ma nadętych wstępow, częściey wciskanych modlitw, i wielomównego powta-

(w) Paterikonu, pierwiastkowie przez Nestora napisanego, dziś nie posiadamy takim, jak wyszedł zpod ręki autora. Z przedmowy do drukowanych exemplarzy dodaney, dowiadujemy się o zaginieniu oryginału w zamieszkach wojennych, i zachowaniu jedynie ważnieyszych poczynionych wyjątków przez Simeona Biskupa Włodzimierskiego i Susdalskiego, w 12 żyjącego wieku. Taki Paterikon drukowano w Kijowie r. 1661, 1702, i 1818, w Moskwie 1759 in fol. Sylwester Kossow, Biskup Mścisławski, wyjątki z rzeczonego Paterikonu na polski potłómaczył język i drukował w Kijowie r. 1635. Kulczyński (Specimen Ecclesiae Rutenicae Romae 1733 i 1734) ztamtąd wiele udzielił wiadomości w łacińskim języku.

rzania: wiele rzeczy będących w rękopiśmie, nieprzydatnych do widoków poźnieyszego zbieracza, opuszczono w druku. Rozpoczyna się rękopism Paterikonu od str. 74 *verso* drukowanego exemplarza, w następnych wyrazach: *Byst wo zem li wariażkoj, kniaz' afrikijan, bratia. Kuna slespoho*, (zamiast *brat Jakuna slepoho*) *iże otbieże ot zołotoj rudy, bijasia połkom, po Jerosławe sliutym i Mstisławom* i t. d. Doprowadziwszy rzecz do karty 77 druku, wstecz cofa się do karty 66 drukowaney, gdzie rozpowiada o wysłaniu bojarzyna Wasila do Kijowa, dla ozdobienia grobu ś. Teodozego, i to się ciągnie do karty 68 druku. Ztąd powtóre powraca do karty 77 drukowaney, dla wzmiankowania cudownego przybycia maystrów z Grecyi, Cerkiew postawić mających, i malarzów obrazami ją zdobiących, kończy rzecz swą Paterik na pobożném życiu Xcia Czernihowskiego, Swiatoszy, który zostawiwszy Xięstwo, dwór i bogactwa Izasławowi, sam wstąpił do klasztoru. Tytuł żywota tego następny: „*Słowo o prepodobnem Kniazi Swiatoszi czernihowskom, hospodi błahosłowi.* Różnice te, cierpliwszego w szczegółach wymagające śledzenia, możeby zdołały utwierdzić, w łatwo nawijającym się domyśle, azali ninieyszy Paterik nie będzie kopiją z samego oryginału Nestorowskiego zdjętą.

Nie mając teraz zamiaru drukowania całkowicie Latopisca Ruskiego, w rękopismie zawartego, a pragnąc jakąkolwiek, co do jego treści, podać wiadomość czytelnikom, użyłem do porównania, Letniki Nestora, przez *Schlötzera*

wydane (*), i Sofiyski Wremiannik r. 1820 staraniem Kanclerza Rumiancowa w Moskwie drukowany, znacząc pierwszy literą *Sch*, dopóki go stało; a drugi lit. *W. S.* od tego mieysca, na którem Schlötzer zaprzestał. Z wielkiém zadziwieniem spostrzedz się dało, że ledwie nie

(*) Nestor mnich Kijowsko-Peczerski, Oycem słowiańskich Latopisców zwany, między r. 1056 a 1116 żyjący, szczery i pilnieyszy, jak mniema Schlötzer, pisarzów Greckich powtarzacz, z prosta wymienia początek ludow Ruskich, i sprawy pierwszych Xiążąt. Wiele współczesnych sobie zanotował zdarzeń, o innych przez ustne podania zasłyszał, resztę z Bizantyńców wypisał. Znajomości świata, wyższych i filozoficznych widokow, nikt nie zechce żądać od mnicha naddnieprskich stepów. Latopisiec jego nie doszedł ani w oryginale, ani w kopii do nas tak, jak go sam Nestor skreślił, i może już na wieki zaginął; dla tego dotąd nierozstrzygniony spór między uczonymi, do którego czasu doprowadził swe dzieje. Następcy Nestora przedłużający Kroniki, bez żadnego ostrzeżenia dolepiali do jego pracy, wypadki za swoich czasów, zmieniali wedle własnego usposobienia, styl czcigodnego kronikarza, wsuwali lub wyrzucali całe powieści, skracali nieumiejętnie, a nayczęściey nabrzmiałe wielomównością klecili kommentarze. Podobającą się jego prostotę, zatarto pewnym rodzajem wymowy, a gołe obliczenie spraw ludu, zagrzebane zostało w niedorzecznych rezonowaniach, naynierozsądnieysze baśnie, na karb rozważnego Nestora wsuwano. Takie to nielitościwie spotwarzone kroniki, pod imieniem Nestora do dziś dnia uchodzą. Kontynuatorowie rzeczeni, lub przepisywacze, nie wielkiey nauki mnisi, troskliwie ukrywający, zwyczajem klasztornym, własne nazwiska, nawet z imienia nie są nam dziś znani. Schlötzer za pierwszego przedłużacza uznaje *Sylwestra*, opata w Kijowie, poźniey r. 1119 biskupa Perejasławskiego, zmarłego r. 1123; drugim mieni bezimiennika na roku 1157 swą pracę urywającego; trzeci niewiadomy wedle jego domysłu, na roku 1203 zaprzestał. Tych czterech zowie kronikarzami pierwszego rzędu, dla tego, że zgoda w głównych rzeczach spostrzegać się daje we wszelkich do nas doszłych rękopismach. Od roku dopiero 1203, w materyach, porządku, sposobie opowia-

to wszystko, co wydawca Nestora, niespracowany Schlötzer, obwarowany zadziwiającą krytyką, bezprzykładną surowością, ogłosił za bajeczne, fałszywe, lub poźniey wsunięte, nie znayduje się w naszem rękopismie Kroniki Ruskiey. Nie ma w nim Kosmografii starożytney, z Bizantynow wsunioney (Sch. T. I. p. 7-24.), ani opisania poźnieyszych ludow w Europie zasiadłych (Sch. T. I. p. 24-63). Nie sięga wieży Babilońskiey, i rozsypania się ludow po ziemskim okręgu (Sch. T. I. p. 63-87). Wyrzuca niezgrabnie wlepione opisanie drogi z Rusi morzem i rzekami do Rzymu i Konstantynopola (Sch. T. I. p. 87-93). Uchwycona z powietrza powieść o początku miasta Kijowa, nie weszła w plan naszego Latopi-

---

dania, uderzające spostrzegają się różnice: co jeden chwali, to potępia drugi. Mnóstwo annalistów powstało w różnych dzielnicach Xiążąt, nie znających ogólnego interesu i wspólney oyczyzny. Każdy, zajęty podaniem potomności dziejów własney oyczyzny lub miasta, zapomina lub nie wie o wypadkach w dzielnicach innych Xiążąt, z którymi jego Monarcha związków nie ma. Tak od wieku trzynastego do roku 1406 ciągnące się kroniki szczególne; wystawowały smutny obraz rozszarpania i niedorzecznego kleczenia przez użytych do kopiowania od przełożonych klasztornych, za karę i na odpuszczenie grzechow zakonnikow, nam dochowane. Odtąd zaś *Stepennije knigi*, *Chronografy*, *Rodosłownyje knigi* i t. d. dzieje ruskie podawały potomności. Chcący przywrócić text autentyczny Nestora Schlötzer, i oczyścić go krytycznie z bajek, porównywał, ile mogąc zasięgnąć rękopismów, nieocenioną uczynił ruskim dziejom przysługę: ubolewać jedynie należy, że nikt jego pracy w samych początkach urwaney, dotąd nie chciał przedłużać. Dzieło, o którém mówimy, nosi tytuł: *Nestor Russiche Annalen in ihrer Slavonischen Grundsprache verglichen, übersetzt und erklärt v. Aug. Lud Schlötzer.* Göttingen 1802—1805 in 4to tomow V. Znayduje się tłumaczenie rossyyskie tego dzieła.

sca (Sch. T. I. p. 99-105). Nie zostało nawet przyjęte wyliczanie ludów, w dawney Rusi osiadłych, i to wszystko co o Bulgarach, Węgrach, Pieczyngach, Szlecerowski Nestor rozprawia (T. I. p. 105-120). Legenda o *Radymie* i *Wiatku* żadnego nie znalazła mieysca (Sch. T. I. p. 120-124). Jeżeli z żalem nie postrzeże czytelnik pięknie opisanych obyczajów ludów słowiańskich (Sch. T. I. p. 124-129; tedy wdzięczny będzie za odmówienie karty, na opisanie obyczajów i sposobu życia starożytnych ludów, z Bizantyncow wyciągnięte (Sch. T. I. p. 129-136). Słowem: ledwie nie wszystko, co Schlötzer, czasami przedhistorycznemi nazywa, nie znayduje mieysca w ninieyszym rękopismie. Nie wdaje się rękopism w dzieje Cara Konstantynopolitańskiego Michała (Sch. T. I. p. 200-204). Nie wie o bytności Russinów pod Konstantynopolem z Oskoldem i Direm (Sch. T. II. p. 221-263). Nie liczy Cerkwi, podległych Patryarsze Konstantynopolitańskiemu, ani biskupów ruskich (Sch. T. III. p. 99-107). Gdyby Schlötzer posiadał był nasz rękopism, nie potrzebowałby tyle się dziwić nad wypisaniem z pamięci obszernych z Grekami traktatów, jak wyliczaniu ogromnego katalogu okrętow pod Troją w Homerze (Sch. T. III. p. 305 342 i T. IV. p. 47-97): bo obu rzeczonych traktatów nie ma nasz kronikarz, ani nawet Ruskiey Prawdy, jaka kart kilkanaście w Sofiyskim latopiscu zaymuje. Czyliby to powtornie dowodzić nie miało, że nasz rękopism jest kopią z samego exemplarza Nestorowskiego zdjętą? Niechay biegleysi dziejów ruskich znawcy, i posiadający znacznieysze ręko-

pismow zasoby, ocenią, udowodnią, lub zbiją; dla mnie dość ostrzedz, że kopista, trzymając się w początkach ściśle wyrazow Schlötzerowego Nestora, z postępem czasu, krótszym i odmiennieyszym staje się.

Rozpoczyna dzieje ruskie nasz rękopism, zbudowaniem miasta Włodzimierza nad rzeką Klazmą przez Xcia Włodzimierza W.; wylicza kilku w nim panujących Xiążąt, i postawione przez każdego Cerkwie wymienia (MSS. p. 1-5), co zdałoby się udowadniać przemieszkiwania w tém mieście kompilatora; potem załącza suche wyliczenie dat chronologicznych, od Adama aż do Cara Konstantynopolitańskiego Michała, nieco odmienne jak w Szlecerze (T. I. p. 145); parą wyrazami dotyka chrztu Bulgarów, które za wcisnione z Bizantyńców uważa Szlecer (T. I. p. 148). Namienia o ujarzmieniu Słowian przez Warjagow i Chazarow (Sch. T. I. p. 153) i tuż zaraz od wyrazow: *a se zaczało Ruskich kniażej*, same Ruskie dzieje opowiada, jak ci wygnawszy Warjagow, przez zewnętrzne niepokoje rozrywani, proszą ichże samych o Xięcia; jak trzey bracia z *Niemiec*, z familią do nich przybywający, przynoszą Russów nazwisko (Sch. T. I. p. 66-192). Zaraz po zgonie Sineusa i Truwora, sprawy Ruryka oblicza. Przeszedłszy do rządow opiekuna nad Igorem, Olega, opisuje wyprawy jego pod Smoleńsk (Sch. T. III. p. 56-42), zajęcie Kijowa, a potem wsuwa rachunek chronologiczny dziejów ruskich, podobny temu jaki ma Szlecer (T. III. p. 95); za nim idzie wyprawa pod Konstantynopol, gdzie nie jest przepomniana cudowna żegluga po polu.

Zgon Olega równie cudownie, jak u Schlötzera opowiedziany (T. III. p. 242). Rządy Igora podobnie jak Schlötzer z rokiem 6421 (913) poczyna, a wymieniwszy wyprawę jego na Drewlanow, zaraz woynę z grekami opowiada. Wszystko to, porównane dotąd ze Szlecerem, zgadza się w głównych punktach, a nawet w wyrazach, mieści się od str. 5-16 MSS..

Gdy z powszechnym żalem uczonych, ledwie za traktaty Igora z Grekami Schlötzer swego Nestora pomyka, do dalszych przeto porównań użyty Sofijski Wremiannik, ułatwił przekonanie się o przedłużaniu dziejow ruskich w rękopismie, w daleko zwięzleyszym i skróconem wyrażeniu, lubo w naczelnych przypadkach dość zgodnem, aż do roku 6582 (1074) zgonu Igumena Peczerskiego Teodozego (*). Tu nagła lat 163 przerwa, aż do roku 6745 (1237) nayścia na Ruską ziemię Tatarow pod Batym Carem, nie z wydartych kart rękopismu nastała; naturalnie wprowadza na *domysł*, czyli nie na roku 1074 Nestor zakończył swe dzieje, tem pozornieyszy, że i Tatyszczew lat tylko 19 daley posuwać się mu każe, a Schlötzer z samego *domysłu*, chce widzieć w roku jeszcze 1116 piszącego Nestora. Od nayścia Tatarow, do roku 1283 (**), w krótszém jeszcze tłumaczeniu się, i ze znacznieyszemi przerwami lat

(*) W rękopismie od str. 17—38; a od karty 38—170 Sofijskiego Wremiennika drukowanego w Moskwie 1820 r.

(**) MSS. pag. 62.

kilku i kilkunastu, zawsze atoli wyrazami Sofijskiego latopisca, są dociągnione dzieje. Na roku dopiero 1303 zaczyna się porządnieysze ciągiem lat następnych opowiadanie. Autor rękopismu, będąc równie gadatliwym jak Sofijski latopisiec, w tych wypadkach, które oba mieszczą, dostarczyć może znakomitych wariantów i poprawy dla drukowanego exemplarza. Nie mało szczegółowych i ważnych dodatków spostrzeże w rękopismie czytelnik, jakich napróżno w Sofijskim szukać będzie druku; a nawzajem rozpowiada liczne zdarzenia drukowany latopisiec, o jakich nic wie rękopism. Tu już znamienitsze wypadki w Litwie, mianowicie od czasów Olgierda i Keistuta, ile spolność z ruskiemi mające, pilnie są zapisywane, z szczególnieyszém upodobaniem zatrzymuje się pióro pisarza nad bohaterskiemi Witołda czynami. Zaszczyceni godnością metropolitów lub biskupów duchowni, nadzwyczayne natury zjawiska, cuda przy świętych spostrzegane obrazach, troskliwie są obliczane, zdania zaś z Pisma świętego wyjęte, podnoszą powieść do filozoficznych uwag. Pod rokiem 6935 (1427), odgradza dzieje ruskie od litewskich, wciśnione niewiadomo z jakiey przyczyny, opisanie rzek Rusi, podobne do tego, jakie ma Schlötzer (T. I. p. 37. lit. b.) Z tego dopiero mieysca aż do końca, wyłączniey dziejom Litwy jak Rusi oddany pisarz, nic nie ma wspólnego z Sofijskim Wremiannikiem; są to czasy, w których on żyje, patrzy na zdarzenia, pisze z uczuciem, co kiedyś i w ówczas było, znane sobie zdarzenia w potomne podaje wieki.

Odkądże więc rozpoczyna swą powieść nasz dziejopis ? w czem za świadka wezwany bydź może ? za co przed potomnością zdać sprawę powinien ? Troskliwe odczytanie rękopismu, porównanie go z Sofijskim Wremiannikiem, rozebranie mieysc wielu, żadnych stanowczych nie dało wypadków. Czyli go wezmiemy za mieszkańca Włodzimierza nad Klazmą, od początku aż do swoich czasów *skracającego* dzieje ruskie z naydawnieyszych i nieskażonych rękopismów, jak naczelny tytuł przemawia; czyli przypuściwszy go mnichem Kijowskim, zechcemy widzieć dopiero od r. 1303 Ruskie i Litewskie kompilującego Latopisce, i dającego się niejako poznać przez wyrazy (MSS. p. 79) „Tohoż lieta (1357) Car Czanebek wzia missur i posadi *nam* sina swojeho Berdebeka na Carstwo, sam wozwratisia wo swojasi"; lub wolimy uważać wszystko za dzieło jednego kopisty przepisującego r. 1520 z różnych autorów, jednego np. żyjącego we Włodzimierzu nad Klazmą, a drugiego około r. 1450 piszącego, zawsze oprócz domysłów, niczem tego poprzeć nie zdołamy. To tylko niezawodna, że cały Lietopisiec Litewski, jako nic wspólnego z Sofijskim drukiem niemający, jest własnym płodem pisarza między r. 1390 a 1446 żyjącego.

LIETOPISIEC
WIELIKICH KNIAZEJ
LITOWSKICH.

Msti

Welikoho kniazia Kedmina Litowsko- p. 169
ho było sinow VII (1) stareszij Monwid, || 170
potom Narimont, Olihord Korolew otec', potom Jewnutej, potom Kestuti otec' welikoho kniazia Witowta, potom Koriat, sedmyj Liubort. Montiwidu dał otec' Koraczew (2) da Słonim, Narimontu Pinesk, Olhirdu Korolewu otcu Krewo, da ktomu, kniaz' Witebskyj sinow nederzał, priniał jeho kdotce, Witebsk wziati. Jewnutija osadił wo Wilni, W. na welikom kniażenii, a Kestutiu Troki, Kortiatu Nowhorodok, a Liuborta priniał Wołodimerskij kniaz' kdotce, wo Wołodimer i w Łucesk, i wo wsiu zemliu Wołynskuju. Olhird Korolew otec', a welikoho kniazia otec' Kestutij, byli wo welikoj liubwi i miłosti i właste.

(1) Wylicza tychże synow *Stryikowski*, xięgi jedenaste rozd. 8, edycyi Królewieckiey r. 1582 pag. 407

(2) Zamiast *Koraczew*, Stryikowski kładnie *Kiernów* l. c.

171 || Kniaz' welikij Jewnutej wo bol'szen'stwe budia, nepoliubił sia imia (3), i smowili meżi soboju bratia: Kniaz' welikij Olhird, i kniaz' welikij Kestuczij, kak by jeho ot tole wysaditi, a nekotoromu by mezi ich sesti (4). I smolwilszi meżi soboju, rok uczinili (5), kotorcho by dni k Wilni prihnati zasesti horod pod bratom welikim kniazem Jewnutijem. A Kniaz' welikij Olhird k Wilni iz Witebska nepospeł ktomu roku, a kniaz' welikij Kestutej prihnał (6) ko horodu Wilni, i wohna w horod; i kniaz' weliki Jewnutej wyskotiw, ubežit wo hory, tamo oziabet (7) w nohi: nemsze jeho (8), priwezli ko bratu jeho ko kniaziu welikomu Kestutiju, onže žda brata swo-
172 jeho || starszeho welikoho kniazia Olhirda, posaditi jeho za storožeju, a protiwu brata swojeho welikoho kniazia Olihorda, posłał hon'ca, czto iże wo Wilni set, a brata kniazia welikoho Jewnutia iniał (9). Stretił (10) honec' wo Krewe, i Kniaz' welikij Olhird, borz'do (11) pospeszit', i borz'do poszpeszit' ko bratu swojemu welikomu

(3) *Nepolubił sia ima*, nie był od nich lubiony, kochany.
(4) Stryikowski o tey zmowie braci wspomina xię. 12. roz. I. str. 415.
(5) *Rok uczynili*, naznaczyli sobie czas pewny.
(6) *Prihnał ko horodu* przybiegł, przyciągnął pod miasto. *Wohna w horod*, wpadł do miasta.
(7) *Oziabet*, odziębił, odmroził nogi.
(8) *Nemsze jeho*, poymawszy go.
(9) *Iniał*, poymał w niewolę.
(10) *Stretił*, spotkał.
(11) *Borzdo*, szybko, skwapliwie.

kniaziu Kestutiju, i kniaz' welikij kniaz' Kestutij, recze bratu swojemu, welikomu kniaziu Olhirdu: tobie podabajet' kniaziem welikim byti wo Wilnie, ty stareszij brat, a ja stoboju za odno żiwu. I posadi jeho na welikom kniażenii Wilni, a Jawnutiju dał Iżesławl'.

A dokonczajut (12) meżi sebe, kniaz' Kestutij welikij, i weliki kniaz' Olhird: szto bratii || wsej posłusznu byti kniazia we- 173
likoho Olhirda, ili kotoryi wołosti to sobie rozdelili. A to sobie dokon'czajut, czto pridobudut' hradli, ili wołosti, da to deliti na poły, a byti im do żiwota w liubwi (13) wo welikoj miłosti; a prawdu (14) meżi sebe na tom dali: nemyśliti lichom nikomuże na nikohoż: takoże byli i do żiwota swojeho wtoj prawde (15).

Sinow'że było u welikoho kniazia Olhirda XII, (16) a w kniazia welikoho Kestutija sinow VI było (17). A meżi wsich sinow liubili: kniaz' Olhird kniazia welikoho Jahajła, i kniaz' welikij Kestutij

(12) *Dokonczajut*, dokonywają umowę, konkluzyą.
(13) *Liubow*, miłość, skłonność, dobre chęci.
(14) *Prawda*, prawo, umowa, sprzymierzenie wieczne.
(15) Sprzymierzenie się dopiero wymienione, i obwarowanie spraw domowych, mieści Stryikowski na karcie 414 ed. Królew.
(16) Imiona tych dwunastu synów Olgierda, z dwoistego małżeństwa spłodzonych, wypisał z kronik ruskich i litewskich Stryikowski xię. 12, roz. 13, pag. 461, poprawując w tey mierze Kromera i Bielskiego.
(17) Imiona ich w Stryikowskim p. 461.

polubił kniazia welikoho Witowta; i narekli pri swoich żiwot'ech ich, szto im
174 byti na ich miestech, na welikich || kniażenich. Oni pak kniaz' weliki Witowt, także wo welikoj drużbie (18) byli, pri otcech swoich.

Potom pak kniaz' weliki Olhird umre. I kniaz' weliki Kestuti neostawi brata swojeho welikoho kniazia Olhirda, kak do jeho żiwota wodinotstwe snim byli: pocznet derżati kniaziem welikim wo Wilni sina jeho kniazia welikoho Jahajła, i pocznet pak priezditi ko starym dumam (19), kak ko bratu priezcziwał, ko starejszemu (20).

Nekto pak był u welikoho kniazia Olhirda parobok newolnyj chołop, zwali jeho Wojdiłom, perwoje był pekarom, potom wstawili jeho posteliu słati, i wodu da-
175 wati sobie piti, i potom || pak poliubiłsia był jemu, dał był jemu Lidu derżati, i poweł był jeho w dobrych. Potom po żiwote welikoho kniazia Olhirda dwie li liete minuło, kniaz' weliki Jahajło powedet jeho welmi wo wysokich, i dast' za neho sestru swoju rodnuju kniażiniu Mariu, szto potom była za kniaziem Dawydom. Kniażiu welikomu Kestutiju welmi neliubost'

---

(18) *Drużba*, przyjaźń.
(19) *Duma*, rada xiążęca z przednieyszych panow złożona.
(20) W rozwlekleyszych wyrazach toż samo powiada Stryikowski pag. 463.

uczinił i żałost', szto bratannu jeho, a swoju sestru za chłopa dał. I był tot Wojdiło u welikoj mocy, u welikoho kniazia Jahajła, poczał so nemci, sobe sojmy cziniti, i zapisywatisia hramotami (22), protiwu welikoho kniazia Kestutija.

Nekto pan, był Ostrodski Kuntor, zwali jeho || Hunstynom (23), tot był kmotr (24) 176
welikomu kniaziu Kestutiju, krestił kniahiniu Januszewuju dszczer jeho. Tot powedał kniaziu welikomu Kestutiju: i ty toho newiedajesz kak kniaz' welikij Jahajło posyłajet kwam (25) czasto Wojdiła, nuże zapisał sia snami, kak tebe izbawiti swoich (26) mest, a jemu by sia dostało, i so sestroju welikoho kniażia Jahajła twoi miesta.

Kniaz' weliki Kestutej wieda, szto kniaz' weliki Witowt horazdo żiwet (27) so kniazem welikim Jahajłom, i poczneť żałowati sia sinu swojemu welikomu kniaziu Witowtu, ty snim horazd' żiwesz, on wże zapisałsia na nas so nem'ci. Kniaz' weliki Witowt, recze otcu swojemu, ne

(22) *Zapisywatisia hramotami*, sprzymierzyć się przez traktaty.
(23) Stryikowski p. 464 nie wiedząc nazwiska tego Kontora, zowie go *Augustynem*, a Miechowita *Sundsteinem*, rękopism wyraźnie *Hunstynom* zowie.
(24) *Kmotr* kum, oyciec chrzestny córki Keistuta.
(25) *Kwam*, musi bydź błąd kopisty, zamiast *k nam*.
(26) *Swoich*, błąd bydź musi, zamiast *twoich*.
(27) *Horazdo żiwet*, dobrze żyje, jest w przyjaźni, w miłości.

177 we || ruj tomu, acz toho net', zan'że (28) somnoju horaz'do żiwet, a czej by mne jawił.

Potom pak uczinił osia welikoje znamenie; kniaz' welikij Jahajło dał był Plotesk bratu swojemu Skirihajłu, i oni jeho nepriniali. I kniaz' welikij Jahajło poslet' rat' (29) swoju wsiu Litowskuju i Ruskuju so bratom swoim kniaziem Skirihajłem, ik Połocku, i ostupiat' horod. I kniaz' weliki Kestuti opiat' nacznet' sinu swojemu, welikomu kniaziu Witowtu żałowatisia, i propłakiwaja na kniazia Jahajła; zaj Wojdiła sestru dał moju bratannu, a iz nemec' mi jawleno, czto nemci zapisalisia na nas, a se pak treteje skim my sia wojujem ||
178 snemci, oni snimi Połocka dobywajut. Uże to projawiłosia szto oni na nas połno stali s nemci (30). I kniaz' weliki Witowt otweczajet otcu swojemu welikomu kniaziu Kestutiu: jeszcze toho nedoweraju horazd. A rekł to kniaz' welikij Witowt, a sam pojechał k horodu Dorohiczinu (31). Kniaz' pak welikij Kestutej, sobrawsia swojeju mociju, i wżenet (32) wo horod

(28) *Zan'że* ponieważ, albowiem.
(29) *Rat'*, woysko, lud wojenny, zbroyny, siłą zbroyna, rycerstwo.
(30) Innemi słowy tę okoliczność opisuje Striykowski xię. XIII. p. 464.
(31) *Stryikowski*, l. c. do Grodna jechać każe Witoldowi.
(32) *Wżenet*, wpada, wchodzi. Niewie nic Kronikarz ninieyszy o fortelu przez Stryikowskiego przywodzonym, nie ma ukrycia żołnierzy jak w Trojańskim koniu.

wo Wilniu, imet' kniazia welikoho Jahajła, i so bratijeju, i smateriju, i hramoty (33), i najdet szto z nemci zapisałsia. I ko sinu swojemu hon'ca poszlet', k welikomu kniaziu Witowtu, k Dorohiczinu, szto takaja dieła stałasia. I honec' tot najdet kniazia welikoho w Horodne, on wże do Horodna prijechał z Dorohiczina. || A kniaz' weliky 179
Witowt, za odin den' priženet (34) iz Horodna ko otc'u swojemu Kestutiju. Onże recze sinu swojemu kniaziu welikomu Witowtu: ty mnie newierił, a se tyje hramoty; zapisalisia byli na nas no Boh nas osterehł. No ja kniaziu welikomu Jahajłu, ni czeho newczinił, nerusziw jes'mo ni skarbow jeho, ni stad, a sami u mene ne wniat'stwie (35) chodiat' tolko za małoju storożeju. A otczinu jeho Wedbesk (36) i Krewo, i wsia miesta szto otiec jeho derżał, to wse daju jemu, i nuwoczto ich newstupajusia, a to wczinił jesmi stereha swojej hołowy, poczuw szto na mene licho myślit'.

I kniaz' weliky Jahajło, welikomu Witowtu, i diadi swojemu welikomu kniaziu Kestutiju (37): szto || nikoli protiwu jeho 180
nestojati, a wse u woli jeho byti wo wsem.

---

(33) *Hramoty*, zapisy, listy, przymierza, dokumenta.
(34) *Priženet*, przybieży, przypędzi się.
(35) *Niatstwo*, niewola, więzienie.
(36) *Wedbesk*, ma być *Witebsk*, wedle Stryikowskiego l. c. p. 465.
(37) Tu musiał kopijsta opuścić wyraz *przyrzeczenia*, lub *zobowiązania się* Jagiełły, nie powstawania nigdy na *Kiejstuta* ani *Witolda*.

Kniaz' welikij Kestuti, otpusti jeho so matiriju, i so bratiju, i so skarby, i so wsim jeho. I kniaz' welikij Jahajło pojde Krejwu; kniaz' weliky Witowt, prowadit jeho do Krejwa. I kniaz weliky Jahajło, pojdet is Krewa ko Witebsku. A kak siade kniaz' weliky wo Wilni Kestutej, poszlet II czełowieky k Połocku, odnoho u rat, a druhoho k horodu. I Połoczane wozradawalisia, kliknuli na rat', i liudi ratni otstupili ot Skirihajła, i poszli k Wilni k welikomu kniaziu Kestutiju. A kniaz' Skirihajło poszeł u nemci u Lifianty, smałymi słuhami. I kniaz' pak weliky Kestu-
181 tej poj || det, ko Swerskomu Nowhorodku; a kniazia Korbutija, a sina swojeho kniazia welikoho Witowta ostawił w Litwe (38). A idia ko Siwerskomu Nowuhorodku, welit' Wojdiła obesiti (39). A kniaztwu weli wsemu, i Jahajłu s Witebska pojtiż było snim (40). To pak weliky Jahajło prawdu na borzde zahubił (41), tam neposzeł, a nahoworił mestit welikich, i Hanulewu czad (42), i zaseli Wilnu. A kniaz' welikij

(38) Stryikowski xię. XIII, p. 466. wyprawę tę czynić każe na drugiego synowca nieposłusznego Dimitra Koributa Olgerdowicza.

(39) Stryikowski obwieszenie Woidiła kładnie wczasie napadu na Wilno, *jako tego który tego piwa nawarzył*, p. 465.

(40) *Pojtiż było s nim*, miał jechać z obowiązku Jagiełło na tę wyprawę.

(41) *Prawdu naborzde zahubił*, naygorzey złamał umówę i przysięgę.

(42) *Czad*, dzieci, familią Hanulla, horodniczym w Wilnie będącego. Stryikow. p. 466.

w to wremia Witowt wo Trocech był. A kniaz' welikij Jahajło iz Witepska so wsimi prizinet k Wilni, i kniaz' welikij Witowt, poszlet' ko Siwerskomu Nowhorodku, ko otciu swojemu s toju westiju. A nemci pak Pruskii, usłyszawszi taja diela, i marszałko Pruskij pojdet ratiju kweliko || 182
mu kniaziu Jahajłu, welmi naborzde (43). A kak usłyszaw to kniaz' welikij Witowt, czto Pruski nemci k Wilni i k Trokom idut, a kniaz' welikij Jahajło iz Wilni ko Trokomże idet ratiju snimati snimci; on pojdet ko Horodnu iso Trokow so matereju (44). A kak pristupili ko Trokom kniaz' welikij Jahajło, i Troky dadutsia jemu. I kniaz' welikij Kestutej k Horodnu i k sinu swojemu. Tu to najdet i żenu swoju, i poszlet jej ko Berestiu, nadijasia (45) na kniazia Janusza mazoweckoho ziatia swojeho, a sam pojdet' wo Zemoit, a sina kniazia welikoho Witowta, ostawit w Hrodne. Kniaz' pak Janusz ziat' jeho zabyw dobra, pride kniaziu welikomu Jahajłu. I se || perwo Lichwianty rat',(46) na pomoszcz 183
prichodili kniaziu Skirihajłu, k Połocku, a potom s marszałkom Pruskaja rat' k Trokom prichodiła' a to wże w tretije Lichwiniaskaja rat' i snimże prichodiła. To uże znaky tyje wyszli, szto snim zaodno

(43) *Welmi naborzde*, co mógł nayrychley.
(44) Matkę Witolda zowie Stryikowski *Birutą*.
(45) *Nadiejasia*, spodziewając się pomocy.
(46) *Lichwianty rat'* Woyska Inflantskie.

stojali protiwu welikoho kniazia Kestutija. I wystupit' na boj kniaz' welikij Kestutej, so sinom swoim kniaziem welikim Witowtom, protiwu welikoho kniazia Jahajła. I kak neszoszedszimsia połkom, za tri ili za czetyry strelenija (47), priženut' kniazi, i bojare, ot kniazia welikoho Jahajła, do kniazia welikoho rati Kestutejewi, pocznut' pytati welikoho kniazia Witowta, sztobychom pohoworili snim. Po-
184 cznut' howoriti || welikomu kniaziu Witowtu: kniaz' welikij Jahajło posłał nas k tobie, sztoby jesi ujednał nas so otcem swoim, sztobychom deržali swoje, a wyby swoje, a boju by meži nas nebyło, a krowi prolitia newcziniłosia; tyby prijechał ko bratu swojemu kniaziu welikomu Jahajłu, a my prawdu dajem (48) sztoby tobie czisto otjechati wrat' swoju, a czej by meži was był dobryj koniec'.

Kniaz' welikij Witowt otweszczał (49), prawdu u was beru, sztoby takoże kniaz' Skirihajło semo prijechał, a takoże by prawdu dał, i ja wyjedu. I oni posłali ko kniaziu Skirihajłu, i kniaz' Skirihajło takoż prawdu dał welikomu kniaziu Witowtu. Kak i onyj kniaz' weliki Witowt,
185 pojechał k we || likomu kniaziu Jahajłu i k jeho rati, a połkowe stojat' meži soboju

(47) *Neszoszedszimsia połkom*; gdy jeszcze woyska były oddalone na dwa lub trzy wystrzały.
(48) *A my prawdu dajem*, pod przysięgą przyrzekamy.
(49) *Otweszczał*, odpowiedział.

nepoczinajut' niczeho; i kniaz' weliky Jahajło pocznet' prositi welikoho kniazia Witowta: sztoby jesi, meżi nas ujednał, i krowoprolitija by nebyło. I kniaz' welikij Witowt, prawdu wział wneho u kniazia welikoho Jahajła, za otca swojeho, szto otcu jeho, welikomu kniaziu Kestutiju sjechawsia, i opiat' (50) czisto roziechatisia. A jeszcze recze kniaz' welikij Witowt, kniaziu welikomu Jahajłu: jeszcze brate poszli Skirihajła, sztoby on a i ja a wczinilibychom prawdu, otcu swojemu, i żeby jemu czisto prichoditi, i opiat' otjechati wrat', a kniaz' by Skirihajło ot tebe dał prawdu.

I kniaz' weliki Witowt, so kniaziem Skrihajłom || pridut' ko otcu swojemu ko 136
kniaziu welikowu Kestutiju wrat'. I dast' prawdu otciu swojemu, ot kniazia welikoho Jahajła; i kniaz' Skirihajło prawdu dast' ot welikoho kniazia Jahajła, i ot sebe. I kniaz' welikij Witowt, so otcem swoim welikim kniaziem Kestutijem, obadwa pojede wrat' ko Jahajłu, nadija sia na tyi prawdy.

Kniaz' że welikij Jahajło perestupił, (51) molwit': pojed' k Wilni, tamo dokonajem, a wtom niczeho nepoczinawszi ostali. I kak k Wilni pojechali, kniazia welikoho Kestutia diadiu swojeho okowaw, ko

(50) *Opiat'* znowu, nanowo.
(51) *Perestupił*, złamał przysięgę.

Krewu posłali, i wsadili wo weżiu, a kniazia welikoho ostawili Witowta jeszcze wo Wilni. I tamo wo Krejwe, piatoj noszczi, kniazia welikoho Kestutija udawili
187 komorniky kniazia welikoho || Jahajławy: Proksza (52) szto wodu dawał jemu, a byli inyi; Mostew brat, a Kucziok, a Lisica (53) Żibentiaj. Takow konec' stałsia kniaziu welikomu Kestutiju.

Po smerti pak kniazia welikoho Kestutija, poszlet kniaz' welikij Jahajło, kniazia welikoho Witowta wo Krejwoże i so żenoju, i welit' jeho twerdo stereti wo komnate. Pomszczaja Wojdiła, dwu welieli na kolese rozbiti, odnoho Widimonta diadiu matki kniazia welikoho Witowta, otczinia brata matki jeho, szto derżał Uliianu, potom pak była za Monwidom. A inych bojar mnoho postinał, pomszczaja toho Wojdiła. Kniaz' pak welikij Witowt sedeł wo Krejwe za twerdoju storożeju w komnate (54). A żonce dwie (55) cho-
188 dili pokła || dywati kniahiniu w kamnatu, położiw, da won pojdut, a storoży około. To pak welikija kniahini, słyszawszi ot liudej, imet' li kniaz' welikij Witowt dołżej sedeti, a czej także izhadajut, kak i nad otcem; i prihodiła (56) jemu tak: kak

(52) Mylnie Striykowski, p. 467 zowie go *Prozą*
(53) Stryikowski zapewnie źle wyczytawszy *Kiszycą* go zowie, dając mu urząd zapalania swiec.
(54) *Kamnota*, izba, stancya, pokoy.
(55) *Zonce dwie*, dwie panny jak chce Striykowski, lub raczey dwie kobiet.
(56) *Prihodiła*, przyrządziła.

pojdut' żonki pokładati, noby jemu od'noj żonki wskłati porty (57), da wyjti won so druhoju żonkoju, a toj żoncie ostati by wneho. I on narediwsia (58) wodnoj żonki porty, da za druhoju wyszeł, da ispustit sia iz horoda, uteczet' wo nemci, u Prusi (59).

Suszczju że jemu w nimcach w Marine horodie, w Mistra; i prijechasza k nemu, mnohi kniazi i bojare Litowskyi, onże nacza wojewati spomocziu nemeckoju Litowskuju zemliu.

A kniaziu weliko || mu suszczju Jahajłu 189
so matr'ju swojeju welikoju kniahiniu Ulianoju wo Witebsku, a brat jeho kniaz' Skirihajło w Litowskoj zemli, u Trocech. A welikomu kniaziu (60) czasto wojuszczi Litowskuju zemliu, a welikomu kniaziu Jahajłu i Skirihajłu, newozmożno wże stati protiwu jeho, zan'że bo u neho siła welika brosałasia. Tohda kniaz' weliki Jahajło, perezwaw jeho so nemec', i dał jemu Łucesk so wseju Wołynskoju zemleju, a w Litowskoj zemli, otczinu jeho (61).

---

(57) *Porty*, łachmany, odzież stara.
(58) *Narediwsia*, przybrawszy się, ustroiwszy się.
(59) Nie wiadomo skąd się dowiedział Stryikowski p. 468, jakoby Witold do Mazowsza uciekał, i tam był ochrzczony, autor nasz współczesny, nie byłby tego przepomniał.
(60) Domyślić się *Witolda* napadającego na Litwę.
(61) Stryikowski p. 469 całe Podlasie Witoldowi ustąpić każe, a potém woynę Jagiełła z Polakami opiewa, i cudowne powrócenie zabranego drzewa krzyża ś. opowiada, wylicza klęski bez-

Korola Kazimira wżiwote nestało, sinow wneho nebyło, tolko odna doczka, imenem Jadwiha (*). I naczasza Liachowe słati s Krakowa ko kniaziu welikomu Jahajłu, daby priniał kreszczenija staroho Rima, i
190 poniałby wnich krolewnu || imenem Jadwihu, sobie żenoju, i stałby wnich korolem wo Krakowe na wsej zemli Liadskoj (62). Onże kniaz' welikij Jahajło, zmowilisia (63) iz swojeho materiju i swelikoju kniahiniju Ulianoju, i so bratijeju swojeju, i so wsimi kniazi i bojare Litowskija zemli; i pojechaw Krakowu w Liadskuju zemliu, tamoże sam krstisia i bratija jeho, i kniazi i bojare Litowskija zemli. I poniał za sebe krolewnu Jadwihu, i koronowan byst' toho korolewstwa korunoju, i ot tole naczasza krstiti Litwu włatinskuju wieru, i prisła arcibiskupa k Wilni w Litowskuju zemliu,

---

królewia w Polszcze, wyjęte podobno z kronikarzow Polskich.

(*) Swiadomych dziejow krajowych nie potrzeba ostrzegać, iż Jadwiga nie była córką Kazimierza, ale Ludwika króla

(62) Stryikowski xięgi XIII, roz. III, p. 473 pod rokiem 1385 wzmiankuje, że nie Polacy wezwali na królewstwo Jagiełłę, ale ten sam zasłyszawszy o urodzie, mądrości, i obyczayności Jadwigi, dziedziczki królewstwa, wysłał do Krakowa braci starając się o koronę i ochrzczenie Litwy ofiarując. Powieść naszego Latopisca zgodnieysza z prawdą zdaje się, gdy w rękopismach Dogiela T. VII. w bibliotece uniwer. Wileńskiego jest akt, w którym Jagiełło mianuje się opiekunem i protektorem królewstwa Polskiego, nim jeszcze królem obrany został.

(63) *Zmowilisia*, naradzili się, umówili się.

i tohda naczasza kosteły stawiti po wsej Litowskoj zemli.

Tojże zimy buduszczi koroliu wo Krakowe so wsimi kniaz' || mi Litowskymi, i 191
bojare Litowskimi; kniaz' Andrej Połockij pride s Nemci Liflanty, i so wseju Latynoju (64), na Litowskuju zemliu: i powojewał pożże mnoho miest i seł, hradomże Litowskija zemli, niczeho newspiej, i pak wozowratisia wo swojasi.

Tojże zimy kniaz' Swec'sław Smolenskyj, sowet' sotwori so kniazem Andrejem połockym, on w Litwu, a kniaz' Swetisław ko Orszi. Na miru (65) mnoho zła sotworisza chrestijanem, neczełowieczeskyi ni christianskyi mucziszcza christijan, iże ni wpohanych ratech to nesłyszach takowych muk. Muczaszcze christian, sbirachu i zapirachu wo izbach i zażihachu; a druhii i welikii chramy, oczepy podimachu, || i 192
plennikow pod steny kładachu hławami, i zażihachu; a inyja żeny i dieti, na kole tykachu, a inych muk nad chrestiany iże skaredno, nepisachom. Jakoże ni Ontioch Sirkyj, ni Ulian zakonoprestupnyj, tech muk nesotwori nad chrestijany. Hradu że Orszi niczeho newspiesza, i paky wozowritisia wo swojasi (66).

---

(64) *Latina*, znaczy Lotwaków, którzy pod tém imieniem od roku 1200 są znani w Gramotach ruskich.

(65) *Na miru*, na świecie.

(66) W podobnyż sposob męki te wymienia Stryikowski l. c. p. 476.

Tojże zimy wo welikoje howenije (68) nacza Swietosław dumati so Smolenskimi bojari, na chrestian'skoje krowoprolitie, jako swieripije (68) zwierije, aki nechrestiane. Pojde ko horodu Mstisławlu, i stasza u hrada Mstisławla, i nacza dobywati, i poroky biti hrad, a wzemliu Imstisławskuju woi pusti, i mnoho prolitia krowi chrestianskyja. Toże byst' Bohu morzko
193 zrieti, || zowuszczimsia chrestijanem, a bratiju swoju chrestijan' neczełowieczesky ni christiansky muczachu.

Kniaz' że weliki Skirihajło, kniaz' welikij Witowt, prijechawszi z Liachow ot brata swojeho korolia; słyszaw jako kniaz' Swiatosław Smołensky, preże byst' pod Witebskom, a potom k Orszi prichodił, a pod Mstisławlem stoit', hrad poroky bijet'. I sożaliwsia (69) kniaz' welikij Skirihajło, pojde so bratiju swojeiu, so welikym kniaziem Witowtom, i Kostantinom, i s Korbutom, i so Semenom Lynhwenem; i pomenusza słowo bożije, jeże recze: wniuże miéru czełowiek merit', otmieritsia jemu, a czto posejet' to i pożnet'; my rekosza, nikojeho zła jemu nesotworichom, a on
194 snami w dokonczanii buda, perestu || piw krestnoje celowanije, i dokon'czanije, naszuju zemliu wojujet, i krow chrestijan'-

---

(67) Welikoje *Howenije*, wielki post.
(68) *Swiriepo*, drapieżnie, okrutnie.
(69) *Sożaliwsia*, zlitowawszy się.

skuju proliwajet. myże idem na neho, nadiejem sia na boha i na chrestian'skuju siłu. I pridosza ko hradu Mstisławliu, a kniaziu Swiatosławu stojawszi u horoda, i biwszi poroky hrad i Mstislawl na strastnoj nedeli (71) w piatniciu. Jako usłyszaw kniaz' Swiatosław, jako idet' na neho kniaz' Skirihajło i so bratijeju, onże ispoczi woja swoja, i pojde protiwu im, jako istupiszasia połci. Boże po Dawyda proroka słowu sotwori, jeże recze: obratisia bolezn' na hławu jeho, i na werch jeho neprawda snidet'; i paky: row izriew iskopa, i wpadesia wneho, jeże sotworił. Boh pomoże welikomu kniaziu Witowtu; a kniaz' Swiato || sław ustremisia na bieh (72) 195
iz swoimi kniaz'mi, i so bojari Smolenskymi. i swoimi ratmi. Bożijeju siłoju tu nemało cziudo sotworisia; izbito byst' woi mnoho mnożestwo, kniażej i bojar, no i samoho kniazia welikoho Swiatosława ubisza. Sina że jeho kniazia Juria, kniaz' weliky Skirihajło, isceliw (73) jeho ot ran, i priweze jeho ko horodu k Smolensku, i k materi jeho welikoj kniahini Swiatosławli, i posadi jeho na welikom kniżeni Smolenskom, zanże byst' za kniaz'em Juriem dszczi storej (*) sestry Skirihajlewy.

Otszedszi ot horoda Smolen'skoho kniaz'

(71) *Strastnaja nedela*, wielki tydzień.
(72) *Ustriemisia na bieh*, rzucił się gwałtownie, wielkim pędem.
(73) *Isceliw* wyleczywszy, uzdrowiwszy.
(*) Zdaje się bydź omyłka przepisywacza zamiast, *dszczi*, *starej sestry*, córka ciotki Skirgiela.

welikij Skirihajło, i pojde wo swoju zemliu Litowskuju, i nacza kniażiti wo Trocech, a wo Wilniu posłał korol starostu swojeho Liadskoho. A kniaziu we-
196 likomu Witowtu, tohdy derżaszczju || Łuczesk, i wsiu zemliu Wołyn'skuju, a w Litowskoj zemli otczinu swoju. I byst' jemu nużno, (iż czeho preże nebywało w litowskoj zemli, storonam władiejuszczim welikim kniażeniem), tohda swiet'(*) sotwori so mnohimi kniazmi, i bojary litowskimi. Tohda bo Skirihajłu otjechawszi k Połocku kniaz' weliki Witowt, prijde k Wilni chotia zasesti. A kniahinia welikaja bie Anna tohda u Horodne. Wilnewci że tohda newdaszasia jemu, zane bie tohda prawdu dali koroliu, Skirihajłu (74). Onże tohda newoz'ma Wilni, i pojde k mistru iz swojeju kniahineju, i so swoimi kniaz'mi, i so mnohimi bojarmi. Ottole nacza wojewati litowsku zemliu s nemec'koju pomoszcziju, i uże wział był litowskoj zemli
197 po Weliju reku, a i Połtesk || wdasia jemu. I uzril korol, i kniaz' welikij Skirihajło, jako wże newozmożno uderżati zemli Litowskyja, pred welikim kniaziem Witowtom. Is nemeckimi siłami pojde k Wilni. I strete (75), jeho Skirihajło so bratom

(*) Zamiast *Sowiet*, radę naradzenie się.

(74) Stryikowski wzmiankuje o tém napadnięciu Wilna p. 482 ed. królew., znowu Witoldowi do Mazowsza uciekać każe, a ztamtąd go do Prus przeprowadza; niniejszy zaś kronikarz prosto o ucieczce do Prus mówi.

(75) *I strete*, i napotka go.

swoim Wihontom, i s Litowskimi woi na rece na Weli u Horodka, na mieste naricajemie Wejszczuszky, i stupiwszymsia połkom, i boh pomoże welikomu kniaziu Witowtu, i pobeżeni (76) bysza Litowski woi, i ustremiszasia na b'eh, i pobito byst' mnoho ich, inych kniaz'ej i bojar w niatstwo pojmali. Kniazia Semena Jewnutejewicza, kniazia hleba Swietosławowicza Smolenskoho, kniazia hleba Kostentinowicz, kniazia Iwana Tetu, lwa Płaksicza, inych || 198
kniażej izymano byst' mnoho. I pojde kniaz' welikij Witowt taki k horodu Wilni, so swoimi wojmi, i ostupiat' horod Wilniu, i nacza dobywati Kriwoho horoda (77), puszkami biti, i wzia horod krywyj. Tohdaże nemci ubisza kniazia Skirihajła Olhirdowicz, a Liadskoj zastawe wo wysokom horode tohda suszczi, i nepustisza wo hrad kniazia Korhajła. Kniaz' że welikij Witowt wozma kriwyj horod, i zemli izwojewał, paki wozwratisia w nemci (78).

Tohoże lieta k welikomu Witowtu, w nemci w Marin horod, pridosza posły iz horoda Moskwy, ot welikoho kniazia Wasilia Dmitriewicza, prosia dszczery kniazia Witowtowy za welikoho kniazia Wasilia Dmitriewicza. Kniaz' || welikij Witowt dast' 199

(76) *Pobeżeni*, pobici zbici.
(77) *Kriwoho horoda*, tém nazwiskiem oznaczano zamek dolny Wileński dla odróżnienia od górnego czyli wysokiego.
(78) Bitwę tę opisuje Stryikowski p. 487, lecz z odmiennemi okolicznościami.

dszczer swoju kniazniu Sofiu, otpusti jeja iz Marina horoda, a sneju posła kniazia Iwana Olihimontowicza, iz hrada Dan'ska. I pojdosza wo karabli za more, i pridosza k hradu Pskowu, oniże weliky czti wozdasza im, i prowodisza ich so czestiju do hrada Moskwy k welikomu Wasiliju Dmitrejewicz. Kniaz' że welikij Wasilej posła protiwu jemu so czestiju bratiju swoju kniazia Wołodimera, Andriejewicza, i kniazia Andrieja Dmitrejewicza, inych kniaziej i bojar mnoho (79). Na wesnu, kniaz' welikij Witowt, ide i wzia zemliu Podolskuju, a kniaziu Wołodimeru Olhirdowiczu, tohda biwszi w Kijewe, i newschote pokory uczиniti, i czełom udariti weli komu kniaziu Witowtu. Tojże wesny, kniaz' weliki Witowt, pojde wzia hrad Zitomir i Wruczij, i prijecha knemu kniaz' Wolidemier. Tohoż lieta na osen', kniaz' wilikij Witowt, wywede jeho is Kijewa, i dast' jemu Kopył, a na Kijewe posadi kniazia Skirihajła, samże kniaz' welikij Witowt, pojde na Podolskuju zemliu (80). A kniaziu Skirihajłu poweli iti is Kijewa ko Czerkasom i ko Zenihorodu. Kniaz' że Skirihajło bożijeju pomoszcziju, welikoho kniazia Witowta powelenijem, wzia Czerkasii i Zwinihorod, i wozowratisia paky ko Kijewu. Tuże paki kniaziaszczi jemu

(79) O zamęściu córki Witolda Zofii z Kniaziem Moskiewskim mówi Stryikowski p. 491. lubo niektóre okoliczności odmiennie kładzie.

(80) Sryikowski p. 498.

w Kijewie, byst'że nechto Foma, czernec' iz Ufow, derża namiesnitswo ot Mitropolita u Swiatoj Sofii na mitropoli || czijem 201
dwore. Poschotewszіuże kniaziu Skirihajłu jechati za Dnepr włowy, tojże prežereczenyj foma, nacza zwati jeho na pir (81), na mitropoliczj dwor. Kniaziuże Skirihajłu, suszcziu u neho na piru: az' że toho neswiem' zan'że biech tohdy mład (82), no necej hłaholiut' iżeby tot foma dał kniaziu Skirihajłu, zelie trawnoje piti. I stoho piru kniaz' Skirihajło tak pojechał za Dnepr, k Miłoławiczem, i tamo razbolisia kanon kanona kreszczenija w subotu (83), wjecha w horod wo Kijew bolen bolew VII dnej, prestawisia wsredu (84). I ponesosia na hławach jeho swiaszczennici, pojuszcze piesni otchodnyje ssweszczami iz hrada Kijewa ko Swetij Bohorodici Peczerskoj, i położen byst' cziudnyj kniaz', Skirihajło dobrvj, narecżeny wo swetom kreszczenij Ioan, podle hroba swiatoho Fedosia pec[illegible]- || 202
skoho. Kniaz'że weliki Witowt usłysza[illegible], iż kniaz' Skirihajło prestawisia, i posła kniazia Iwana Olhimontowicz ko Kijewu, i da

(81) *Na pir*, na bankiet, ucztę
(82) Wyrazy te dowodzą wieku pisarza ninieyszey kroniki, gdy zowie siebie *młodym* wczasie zgonu Skirgiełła, nastałego wedle Stryikowskiego (p. 499) roku 1392. Szczeguły śmierci i pogrzebu lepiey ninieyszy Latopisiec od Stryikowskiego wyluszcza, i dodaje nazwisko mnicha *Tomasza*, którego nie ma w Stryikowskim
(83) *Kanon Kanona Kreszczenija*, w uroczystość Trzech Królow, r. 1392 w sobotę przypadającą.
(84) *Prestawisia*; umarł.

jemu derżati Kijew (85). Myże nad prereczenoje wozwratimsia.

Kak wyjede iz nemec' kniaz' weliki Witowt, na welikoje kniaženije, tak otpusti niatca (86), swojeho kniazia Hlieba Swiatosławlicza ko Smolensku, na welikoje kniaženje, a kniaziu Juriu Swiatosławiczju wdą horod Rosławl'. Kniaziu Hlebu sediaszczi wo Smolenste, i nacza newposłuszani byti welikomu kniaziu Witowtu. Kniaz'że welikij Witowt posły swoja słasza osprawlenii; onże newschote isprawitisia. Tohda kniaz' weliki Witowt, pojde so wsimi siłami ko horodu Smolen-
203 sku, tako wdast' || jemu Hleb, iz hradom Smolenskym. Kniaz'że weliky Witowt, wda hrad Smolenesk derżati kniaziu Mantu (87), i Wasiliju Borejkowiczu; a kniaziu Hlebu wdast' horod Połony (88). Samże Kniaz' weliky Witowt, wozwratisia w litowskuju zemliu.

Na tuże zimu, posła kniazia Semena Lynhwena, so mnohimi rat'mi, i Smolenskymi rat'mi, na kniazia Olha Rezan'skoho; i splenisza mnohoje mnożestwo Rezanskyja zemli, i wozwratiszasia spobiedoju wo swojasi.

Tohdaże bie zima welmi studena. Toj-

(85) Striykowski pag. 499.
(86) *Niatca*, więźnia wojennego, niewolnika.
(87) Nazywa go Stryikowski *Jamuntem* p. 505 Ed. Król.
(88) Striykowski l. c. przez podstęp wprowadza Witołda do Smoleńska.

że zimy na wesnu prijechał Kniaz'że welikyj Wasilej Dmitrejewicz Moskowskyj, ko czszcziu (89), swojemu welikomu kniaziu Witowtu, wo Smolensk, wo welikoje Howienije (90) i uczti kniazia welikoho Witowta mnohimi darmi: czep'mi zołotymi (91), i pojasy zołotymi, i sobolmi, || kam- 204
kami, i sudy (92) złatymi, i bachmaty (93). I kniaz'że weliky Witowt, ziatia swojeho welikoho kniazia uczti, i udari razlicznymi darmi, sażenymi porty, i dorohimi oksamity, i mnohocennymi kamkami, i hinszty (94) wo sedlech zołotych, snastech (95) cziudu dostoynych; i otpusti ko hradu Moskwe welikoju czestiju, a sam pojede k Litwi (96).

Koli hospodar był na Litowskoj zemli kniaz' weliky Olhird, i szed w pole s Litowskim wojskom, pobił tatarow na sinij wode, trech bratow; Kniazia Choczebiia, a Kutłubuhu, a Dmitreja; a to si tri braty tatarskyja kniazi otcziczi, i dediczi podolskoj zemli (97). A ot nich zawieda-

(89) *Czczuj*. Teść.
(90) *Howienije*, post wielki.
(91) *Czep'mi*. łańcuchy.
(92) *Kamkami* i *sudy* zamiast *sosudy*, materyami drogiemi i naczyniami,
(93) *Bachmaty*, znaczy wielkie konie.
(94) *Hlistynk*, znaczy koral.
(95) *Snastki*, sprzęty, naczynia, przybory okrętowe.
(96) Stryikowski opisujący rzeczone odwiedziny (p. 505), nie wymienia darow, lecz tylko dodaje przyczynę odwiedzenia, dla powinszowania szczęśliwego powodzenia, i umocnienia Traktatu.
(97) Z powodu sporów, czyli do Litwy lub Polski ma należeć Podole. Latopisiec nasz początkową historyą Podola umieszcza. Stryikowski (p. 500), nie opuszczając tey materyi, lecz raczey przy-

li w Tamoni, a boiskaki (*) prijezdiajuczi ot
205 nich u Tamonow, imywali is Podol||skoj zemli dan'. A brat welikoho kniazia Olhirdow derżaw Nowhorodu, Litowskyj Kniaz' Koriat', a w neho byli czetyry siny: kniaz' Juri, a kniaz' Aleksandro, kniaz' Kostentin, kniaz' Fedor. Ino tyi kniaziatia koriateweczi tri braty, kniaz' Juri, a kniaz' Aleksandr, kniaz' Kostentin i kniaz' Fedor, so kniazia welikoho Olhirdiwym prezwolenijem, i spomocziju Litowskija zemli, poszli w Podolskuju zemliu. I tohdy w podolskoj zemli ne był ni odin horod, ni derewom rublenoho, ani kamenem budowanoho. I tohdy tyje kniażiata koriatowiczi, priszli w podolskuju zemliu ot tatar, i boskakom wychodi, nepoczali dawati, i na perwoje naszli sobie twerziu, na recie na
206 Smotriti: a w druhom mieste byli || czernici whore, i w tom mieste naredili horod Bakotu. I łowiaczi włowech, prihodiłos' im tak: uhonili mnoho olenej wtot ostrow, hde ninie kamen'skoje miesto leżit'; i posekszi les', horod murowali Kamenec', a istoho wsi podolskii horody umurowali, i wsiu zemliu podolskuju oseli.

I zatym polsky korol Kazimir Łokotkowicz, szto ich tri braty Koriatowiczi na podolskoj zemli, a liudi mużnyi. I on

---

chylając się do Kromera, nazywa ninieysze mieysce Ruskich i Litewskich Latopiscow umyślnie popsowane.

(*) *Tamon*, jest wyspa Taman przy ujściu jeziora Azof, *bojskaki boskaki* są poborcy czyli starostowie Tatarscy.

prisłał k kniaziu Kostentinu kh'ejtownyi listy, so welikuju twerdostiu, i prosia jeho sztoby k nemu prijechał. A umysliw toje sobie i swoimi pany, szto w neho sina nebyło, tolko była odna doczka; zachotel za neho doczku dati. I kniaz' Kostentin na klehijtownych listech k Polskomu || korolu jezdił, i tam kaksia jemu 207
posmotrieło, nepochotel k toj wiere pristupiti, i opiat' na tychże listiech otjechał do Podolskoj zemli, i na swojem hospodarstwe umerł. A kniazia Juria, wołochowe wziali jeho sobie wojewodoju, i tamo jeho okormili (98). A kniazia Aleksandra tatarowe ubili. Azdie brat czetwertyj, kniaz' Fedor Koriatowicz, Nowhorodok deržał. I usłyszał to kniaz' Fedor, szto bratii jeho, w podolskoj zemli nestało w živote; i on szed wo Podolskuju zemliu, zaseł podolskuju zemliu.

A w tyja lieta kniaz' welikyj Witowt hospodarom stał na litowskoj zemli. I podolskaja zemlia nechoteła była, posłuszna byti kniazia welikoho Witowta; i Litowskoj zemli, || kakże pred tym posłuszna była. I kniaz' welikyj, poszeł so wsimi si- 082
łami Litowskymi k podoliu. I to wsłyszał kniaz' Fedor Korjatowicz; wybehł is podolskoj zemli ko Uhrom, a horody osadił Wołochi. I Whorskyj kniaz' Fedoru pomocz dał. A kniaz' weliki Witowt perwoje priszed ko Briasłowliu; i

(98) *Okormili*, otruli.

wyma (99) Brasłowl; priszeł ko Sokolciu, i Sokolec' wyniał; i priszeł ka Kamen'ciu w noczi; i Kamen'ca dobył; a potom Smotricz wyniał; i Skołu, i Czerlenyj horodok, i wsi horody pozasedał. I wojewodu kniazia Fedora, szto na tych horodech na imia Nestisa wyneł; i po wsim horodom kniaz' welikyj Witowt swoi staro-
209 sty posażał. A dobył litowskimi siłami, || a nikto jemu niskotorych storon nepomohali.

Tohda pak korol poczał prositi kniazia welikoho Witowta rekuczi: miłyj brate, dał tobie boh, dobył jesi Podolskoj zemli; uczini mi tuju czest', daj mi podolskuju zemliu. Kniaz' weliki Witowt dał podolskoj zemli połowinu koroliu, u dwadcati tysiaczech: dał Kamenec', a Smotricz i Skału, a Czerlenyj horodok, a Bokatu. A na inych na wsiech podolskich zemliach i horodech, kniaz' weliki Witowt, swoi starosty posażał; na Briasłowli, i na Sokolci, i na Wenici. A korol w tyje horody, wo dwadcati tisiaczech panu Spytku zastawił. I koli kniaz' welikij biłs' na tatarskom poboiszczi, a pan Spytko pri-
210 chodił na pomocz welikomu || kniaziu Witowtu; i tohdy pana Spytka ubili tatarowe. A pani Spytkowaja stała wdowoju, a dieti mały. I korol poczał prisyłati welikomu kniaziu Witowtu rekuczi: szto

(99) *Wyniat'* opanować, wziąść, zdobyć.

jesi nam połowiciu podolskoj zemli, wo dwadcati tisiaczech pienezeh (100), my dali byli wo dwadcatiż tisiaczech panu Spytku. I pani Spytkowaja wdowieła, a dieti mały, a ot Tatar zemli toj nekomu boroniti, otdaj dwadcat' tysiaczej pienezej, a horody opiat (101) poberi za sebe. I kniaz' welikyj posłał korolu sorok tisiaczej, na imia panom Nemirom, a Dmitriom Wasilewiczem Łuckim bojarinem: a horody swoja opiat' pojmał za sebe. I starostu swojeho posadił, dworenina swojeho Hranowskoho, a pod Hranowskim dał panu Petru || Montikihrdowicz, a pod panom Petrom dał panu Didikhojłdu. Potomu dał panu Didikhojłdu Smolenesk, a panu Dołkhirdu podole dał. Panże Dołkhird starostił na wsich tech horodech, na podoli, i do welikoho kniazia Witowta smerti. A kak kniazia welikoho Witowta w żiwote nestało, i prijechawszi Liachowe, pana Dołkhirda iz horoda is Kamencia sozwali na radu k sobie, i do rady nedopustiwszi, samoho iniali, i ohrabili, i Kamenec' zasieli, i wse toje zabrali szto podolskoj zemli derżat' (102). 211

(100) Domyślić się *dał*, lub *zastawił*.
(101) *Opiat'*, nazad.
(102) Na tém kończy się w rękopiśmie *Latopisiec Litewski*, i wzmianka o dziejach Podola. Gdy zaś dalsze sprawy Witolda, jego pochwała, i ostatnie lata panowania dołączone są pod koniec Ruskiego Latopisca (MS. p. 140) zatém tutay je przenieść za rzecz przyzwoitą osądziłem, tém

MSS. W lieto 6939 (1431) kniaz' weliki Wi-
p. 140 towt kestutewicz sozwasza ksobe korolia pol'skoho Władisława, kniazia welikoho Moskowskoho Wasilija Wasiljewicz, i kniazia welikoho Tferskoho Borisa Aleksandrowicza, i mistra nemec'koho i pruskoho, mistra Lifanskoho; i welici posły || ot
141 Iwana Caria Carihorodskoho, i ot Rimskoho Cesara prichodili, i ot donskoho korolia posły, i ot welikoho kniazia Rezan'skoho Ioana, i ot wołoskoho wojewody posły prichodili, Podojewskyja kniazi' sami byli, ot welikoho Nowahoroda, i oto Pskowa, i oto Ordynskoho caria posły byli, i oty inych kniazej i zeml' posły byli (103). I tyi koroli, i welici kniazi, i posły, bysza u welikoho kniazia Witowta VII nedel', na jeho strawe; a na den' szło obroka: po trista boczok medu, a jałowic' trista, a baranow, i weprow, po trista (104).

Kniaz' weliki Witowt choteł na sebe położiti korunu, i jeho nepriniali Poliane, nepropustisza koruny, i za tym nepołożi na sebe koruny. I razbolisia kniaz' we-
142 liki Witowt, || i rozpusti kniaziej welikich,

---

bardziey gdy to z porządkiem, od Striykowskiego przyjętym, więcey się zgadza.

(103) Zjazd ten Monarchów w Łucku dla włożenia Korony Królewskiey Witoldowi, przypadł wedle Striykowskiego r. 1429 i opisany przez niego (pag. 559) Ed. Królewieckiey.

(104) Hoynieyszy Stryikowski, rozchodu na dzień naznacza: *siedmset beczek miodu, okrom wina, małmazyey, piwa, i inszych trunkow do picia, wołow i jałowicz siedmset. baranow czternaście set, zubrow, łosi, świni dzikich po stu.* p. 560.

i posły carewy so mnohimi darmi i czestiju. A korol Polskij Władisław i byst' u welikoho kniazia Witowta, i pri nem prestawisia weliki kniaz' Witowt miesiaca oktiabra XXIII. na pamet' swiatoho Jakowa brata hospodnia.

I siade na welikoje kniażenije kniaz' weliki Szwitrihajło, na Wilni i na Trociech, i kniazi weliki Szwitrihajło II hody bez dwu miesiacej (105). I pri swojem kniażenii otpusti smolenskoho władyku Herasima wo Carbrad na mitropoliju. I newprawliasze zemli, i Litważe posadisza welikoho kniazia Zihimonta Kes'tutewicz na welikoje kniażenije na Wilni, i na Trocech miesiaca sentiabr, 1 den'. I pride Szwitrihajło na Połotesk, i na Smolensk, i kniazi ruskyi i bojare posadisza kniazia Szwitrihajła || na welikoje kniażenije na 143
ruskoje (106). I na tuze osen' sobra siłu mnohu, kniaz' weliki Szwitrihajło; i kniaz' weliki Tferskyj Boris Aleksandrowicz dast' jemu brata swojeho kniazia Jarosława so wseju siłoju swojeju. I pojde na Litwu, i nedoszed do Wilni za szest' mil, i stasza w Oszmeni, i tu stojasza nedeliu. Kniaz' welikij Zihimont, pride s Litowskuju siłoju. I byst' im boj miesiaca dekabra w VIII

(105) Zobacz Striykowskiego opisującego charakter Swidrigaiła p 567.

(106) Obszerniey opisane rządy Swidrigaiła, i wyniesienie przez Litwę za poduszczeniem Polakow Zygmunta na W. X. Lit. u Striykowskiego p. 574.

den', na pamet' swiatoho otca Potapia w ponediełok. I pomoże boh welikomu kniaziu Zihimontu, i pobišza kniazia welikoho Szwitrihajła, a kniazi ruskii pobišza, a inych pojmasza: kniazia Juria Lykh'wenewicz iniasza, kniazia Wasilija Semenowicza jasza, i kniazia Fedora Odin'cewicza iniasza, pana Dedihołda jasza wojewodu Wilenskoho, a inych mnożestwo ||
144 pobišza i pojmasza (107).

Tojże zimy wo Drubyj hrad kniaz' weliki Szwitrihajło, sobra siłu mnohu ruskuju, i pojde na Litwu, i powojewasza litowskoj zemli mnożestwo, i požhosza, i połon powedosza.

Na lietoż, sobra siłu mnohu ruskuju, i meszter Liflan'skyj so wseju siłoju swojeju, i pride ko Szwitrihajłu na pomoszcz. I kniaz' weliki Tferskyj dast' jemu swoju siłu. I pojdosza w Litowskuju zemliu, za połtari mili ot Wil'ni naczował w Rudomeni, i pojde k horodu, i nedochodia Trokow, i powerne na staryi Troki, a pod Trokami stojał na spasow den', (*) a stojał IV dni. I pojde ot Trokow iskati welikoho kniazia Zihomonta i rati litowskoj. I stojasza wo Wekszniuszkach IV dni, i poj-
145 de || na Rus' wo swoju zemliu. I pride ko Krejwu, i stojasza dwa dni, wziasza Kreywo murowanny i sożże, a liudej mno-

(107) Zwycięztwo to szerszemi opisane słowy u Stryikowskiego p. 576.

(*) *Spasow deń*', przemienienie pańskie.

ho posekosza, i w połon (108) powedosza. I ot tole pridosza k Mołodecznu, i pride k welikomu kniaziu Szwitrihajłu wiest', sztoż idet' Litwa pohoneju. I Kniaz' weliki Szwitrihajło posła na nich kniazia Michaiła Kijewskoho wojewodu, i snim posła inych kniazej Ruskych. I pobisza pana Petrasza Monhirdowicz i Litwu, a inych pojma na kopaczech, i ot tole pojde ko Zesławliu, i Zesławl wozme, tohoże dni pożże; a liudej mnoho w połon powedosza. I prijdosza ko Smolensku, i woz'me hrad Meniesk i sożże, a liudi mnohi w połon powedosza muži i żeny, ide wo swoju zemliu, a mnoha zła sotworisza Litow- || skoj zemli. I pridosza ko Borisowu, i tu izymasza kniazia Michajła Iwanowicz Holszen'skoho, i na riece na Berezine, i posłasza jeho ko horodu k Witebsku, a tamo poweli jeho wtopiti w riece wo Dwine pod horodom pod Witebskom, a niasza jeho newinno (109). Nedochodia Łukomlia za miliu w ozerech, meszter pojde wo swoju zemliu, w Lifianty, a kniaz' weliki Szwitrihajło k Łukomliu, i tu rospusti woi swoi kniazej i bojar, a sam pojde ko Kijewu. 146

Na tuże osen' kniaz' weliki Zihomont sobra siłu mnohu Litowskuju i Liachi, i pride na Litowskuju zemliu i stasza pod

(108) *Połon*, niewola wojenna.
(109) Striykowski Xięcia Holszanskiego utopionego zowie Semionem pag. 578.

Mstisławlem miesiaca oktob. XXVI den' na pamet' swiatoho muczenika Dmitrija wo srodu, i stojał tri nedeli, newz'ma horoda,
147 pojde wo swoju || zemliu.

Na lietoż sobraszasia Szwitrihajło so kniazi Ruskimi, i so bojari, i so wseju siłoju Ruskoju pojde na Litwu. A Meszter i swojeju siłoju prijde na pomoszcz Szwitrihajłu, i soniasza Szwitrihajłom wo Briasłowli. I bozijm powelenie pade na ziemliu mocza welika, za tym nemożachu w Litowskuju zemliu pojti. Kniaz' Szwitrihajło wozwratisia wo swoju zemliu, a Meszter wo swoju zemliu. I raspusti siłu swoju kniazej i bojar w Połocku, a sam pojde ko Kijewu. Na treteje lieto kniaz' welikij Szwitrihajło soźże Herasima mitropolita u Witebsku (110). I sobrasza kniaz' weliky Szwitrihajło u Witebsku so ruskimi kniazmi, i so ruskimi rat'mi i pojde ko
148 Briasłowliu; || i tu wo Briasłowli prijde ko Szwitrihajłu na pomocz Meszczer Liflanskij so wseju swojeju siłoju, i pojdut' ot Briasłowlia po Zawel'skoj zemli poza Weliju k Wiłkomiriu. Sam kniaz' weliki Zihimont ne pojde na Szwitrihajła, i dast' Korol VIII sot kopej pomoszczi kniaziu welikomu Zihimontu. I kniaz' weliki Zihimont posła sina swojeho kniazia Michaiła na kniazia Szwitrihajła. I kniaz'

(110) Stryikowski spalenie metropolity Herasima razem z Xięciem Holszańskim w tymże samym mylnie kładnie roku.

Michaiło pride so wseju siłoju Litowskoju i s Liachi, i byst'im boj so Szwitrihajłom na Semen den' lieto prowodca, a bisia za Wilkimiriem rece. I za to boh neposobe kniaziu Szwitrihajłu, szto soźże mitropolita Herasima. I pomoże boh welikomu kniaziu Zihimontu, i jeho sinu kniaziu Michajłu, i pobi || sza kniazia Szwitri- 149
hajła, i wsiu siłu jeho, i mnohich kniazej pobisza, a inych rukama pojmasza. Ubili bratanicza jego kniazia Zihimonta Korbutowicz, i kniazia Jarosława Lihwenicza, inych kniazej mnoho pobisza. I kniazia Michaiła Bołobana Semenowicza, i kniazia Danil'ia Semenowicza Holszańskoho, i kniazia Michaiła Wiazemskoho Wołowicza, i inych kniazej mnoho pobisza. A rukami i zymasza kniazej XLII. Na imia izimasza kniazia Iwana Wołodimerowicza Kijewskoho, i brata jeho kniazia Fedora Korbutowicza. A Lifian'skoho mestera samoho ubisza i lan'marszałka, inych kutorow mnoho pobisza, i wsich Lifiant perebisza, a inych żiwych perejmasza, neczto sia ich mało ostało. I mnoho inych hostej perebisza || Rukużan', 150
i Sliażan', i Czechow a inych rukama pojmasza (111).

A posle toho pobitija III nedeli spustia; kniaz' welikiże Zikhimont, sobra wsiu

(111) Zwycięstwo ninieysze nie dość szczegułowie opisał wierszem Stryikowski pag. 582. Ed. Królew

swoju siłu Litowskuju, i posła swojeho sina kniazia Michaiła na Rus'. I priszed kniaz' Michajło stanet' na Rszi. Smolniane stretili kniazia Michajła na Rszi. I dalisia Smolniane kniaziu welikomu Zikhimontu, i jeho sinu kniaziu Michajłu. I kniaz' Michajło k Smolen'sku ne pojde, no pojde ot Orszi k Witebsku. I priszed pod Witebsk, kniaz' Michajło stojał VI nedel, i ne wzia horoda, procz pojde. I posle toho, tojże zimy, kniaz' weliki Zikhimont sobra opiat' wsiu swoju Litowskuju siłu, i panow, i posłasza k horodu k Połoc'ku, i priszed panowe, pod Połoc'kom
151 stojali nedeliu || i ne dobyw horoda procz poszli. I na lieto Połotiane, i Widbliane, neczuja sobe pomoszczi ni otkulja; i daszasia kniaziu welikomu Zikhimontu Kestutewicz. Nacza kniaz' weliki Zikhimont kniażiti na welikom kniażenii, na Litowskom i Ruskom (112).

Tajnu taiti Carewu dobro jest, a dela welika hospodaria powedati, dobroż jest (113). Chocziu wam powedati o welikom kniazi Aleksandri, zowemem Wi-

(112) Striykowski zaledwie parą wyrazami namienia w wierszach swych o wzięciu Połocka i Witebska. W tém mieyscu urwane są Dzieje Litewskie, a daley następuje pochwała Witolda, właściwa naszemu kronikarzowi, którey próżno szukać w Striykowskim, zaledwie niektóre z niey zdarzenia napomykającem, styl jey odmienny od Kroniki.

(113) Zdanie niniejsze wzięte jest za godło z Pisma świętego w odmiennych wyrazach. Tob. XII, 7, w Ostrog. Bib.

towti, Litowskom, i Ruskom, inych mnohich zeml' hospodarie, no ponejże po pisanomu jest': *bratie Boha bojtesia, a kniazia cztite* (114); takoże i wam choszcziu wam az' powedati, o sławnom tom hospodari. No nemoszczno ispowedati, ni pisaniu predati dieła welikoho kniazia. Jako || żeby moszczno komu ispytati wy- 152
sota nebiesnaja, i hłubina morskaja, to żeby ispowedati moszczno siła, i chrabrost', toho sławnoho hospodaria (115). Sij kniaz' weliki Witowt' Biasze jemu derżaszczi (116) welikoje kniażenije Litowsko e i Ruskoje, i inyja mnohija zemli: soprosta reku, wsia Ruskaja zemlia. Netokmoże Ruskaja zemlia wsia, no i jeszczeż hospodar Uhorskoj zemli, zowemyj cesar Rimskij, i welicej liubwi żiwiasze snim. Tołbimisia u wiriło (117), nekoli buduszczi tomu sławnomu hospodariu. Bywszi jemu wo swojom hrade zowemyj Łuczesk weliki, i posła posły swoja koroliu Uhorskomu zowemomu cesaru Rimskomu, i poweli (118), jemu byti k sobie. Onże bez wsiakoho osłuszanija wskore prijecha || knemu, i swo- 153
jeju koroliceju, i czest' weliku i dari mnohi podawasze jemu. I ot tole w nich u-

(114) Powtórne zdanie z Pisma ś. Sobor. posł. Petro: zacz. 58. Vul. Pet. II, 17.

(115) Porównanie retoryczne, że jak niepodobna opisać wysokości niebieskiey i głębokości morskiey, tak trudno wysławić dzieła W. Xięcia.

(116) Sposob mówienia z greckiego naśladowany: *on dierża* władał.

(117) *Tołbimisia uwiriło*, trudno wierzyć przypuścić.

(118) *Poweli*, zaleci, rozkaże.

twerdisia welika liubow. Kako nepocziudimsia czti welikoho hospodaria? Jeże kotoryi zemli na wostoce, ili na zapade, prichodiaszcze pokłoniajutsia sławnomu, jeże jest' car nad wseju zemliu (119): i toj priszed pokłonisia sławnomu hospodariu welikomu kniaziu Aleksandru zowemu Witowtu! Jeszczeże i tu Ruskyj car, czest' weliku, i mnohi dary, i podawszi sławnomu hospodariu błahowiernomuże i christolubiwomu cariu Carihorodskomu; i tomu s nim wo welicej liubwi żiwuszczi.

Takoż i Czeskoje korolewstwo weliko mu czest' derżaszczi, nad sławnym hospo-
154 darem. I jeszczeże i Don'skyj || korol', weliku czest' i dary mnohi podawszi sławnomu hospodariu, welikomu kniaziu Witowtu. W taże lieta, bratu jeho Jahajłu, derżaszczi stoł Krakowskoho korolewstwa, (po liadckomu jazyku tomu zowemu Władisławu), i tomu s nim wo welici liubwi żiwuszczi. Koli sławnyj hospodar Witowt, na kotoru zemliu hnewen bywasze, i kotoru zemliu chotiasze kaz'niti (120), Koroluże Władisławu wsechda dajuszczi pomoszcz. Jeszczeże inyi cari ustoczni (121) służachut' jemu.

---

(119) Ten nawet któremu uległość i pokłon oddają liczne Państwa wschodu i zachodu, jako Cesarzowi wszystkich ziem (rozumie Cesarza Konstantynopolitańskiego) przybył z uniżonością do Witołda.

(120) *Kaz'niti*, karać, poskramiać.

(121) *Ustoczni* lub *Wostoczni*, wschodu.

Takoż welikij, kniaz' Moskowskij, wo welicej liubwi żiwiasze s nim. I jeszczeże inyi Kniazi welici nemec'kyi służachut' jemu, so wsimi horody swoimi i so zemliami, (tiże welici || kniazi nemec'ki, po ne- 155
mec'komu jazyku zowemomu mistrowe). Jeszczeże hospodar zemli Mołdawskoj, i Bosarabskija po Właskomu jazyku zowemem Wojewod. Takoż Ospodar toj zemli Bołharskoj, po bołharskomu jazyku zowemyja dieispoty. I jeszczeż inyi welici kniazi: weliki kniaz' Tferskij, i welikij kniaz' Rezanskyj, i welikij Odojewskij, i weliki Nowhorod, i welikij Pskow; so prosta reku: iże neobretesia wo wsem Pomori, ni hrad, ni miesto, iżeby neprichodili k sławnomu hospodariu Witowtu. Tiiże welici hospodari, welici zemli, welici kniazi, i jeszczeże pisachom zde, i inyi; wo welici liubwi żiwuszczi s nim: a ini kripko służachut' jemu, sławnomu hospodariu, i czest' weliku i dary welikyi, || 156
i dani mnohi, prinosiachut' jemu, ne tokmo po wsia lieta, no i po wsia dni. Koli sławnyj hospodar, welikyj kniaz' Aleksandro, zowemyj Witowt, na kotoruju zemliu bywasze hnewen', i kotoruju zemliu chotiasze sam kaz'niti, ili paky silnech woj swoich wojewod posaditi, posłati hdie woschoszczet', i kotoromu ot tech welikich zeml' powieliwasze ksobie byti; i oni bez wsiakoho osłuszanija, wo skore prichożachu k nemu i so swojeja zemli.

I kojemu Hospodariu, za kotoruju nużu (122) nemoszczno byti, i on wsiu swoju rat' i siłu posyłasze na pomoszcz, i na jeho służbu. Sijże welikij kniaz' Aleksandro, zowemyj Witowt, wo welikoj czsti i sławe prebywasze. Biasze jemu nekolko ot swo-
157 ich horodow, || wo welicem hrade, Kijewe naricajemem, i prisłasze knemu welici Ordin'skyi kniazi (123), polecaja sia jemu pod welikuju służbu, i prosiaszcze u neho caria na carstwo. Mnoho biaszebo Ordyn'skych welikych carej służachu wo dwore jeho. Onże dał im caria imenem Sałtana. Onomuże cariu iże bie na Orde (124) słyszaw, jako sławnyj hospodar otpustił swojeho słuhu na carstwo; nikakoże nesmi soprotiwitisia so sławnym hospodarem; ostawi carstwo, i pobieże. Semuże Sołtanu doszedszi ordy, i siade na carstwo powelenijem welikoho ospodaria zowemoho Witowta, i służasze swelikoju bojaz'niju sławnomu hospodariu. Ne po mnoze wremeni, sohna za żiwot; inymże starejszinam Ordinskym, posłasza posły swoja s welikimi darmi, ko sławnomu ho-
158 spodariu, i prosisia u neho || inoho caria. Onże dał im' inoho caria imenem małoho Sołtana. Semuże małomu Sołtanu szedsziju na carstwo, nekakoże nesmi osłu-

(122) *Nuża*, potrzeba, zajęcie się.
(123) *Ordin'skii kniazi*, kniaziowie Hordy tatarskiey.
(124) *Onemu Cariu iże bie na ordie*, Car panujący wtedy w Ordzie.

szatisia sławnoho hospodaria; kdie koli jemu powelit', i on tu tohda koczujet'. I po male wremeni tomu minuwszi, weliciże cari Ordinskij, nikakoże nes'mejasze razhnewati sławnoho ospodara, welikoho knjazia Witowta, daby ne ot jeho ruki postawiti im caria. I posłasza swelikoju czstiju, i prosisia u neho caria. Onże da im inoho caria imenem Dawładberdija. Jakoże reka, preschodiaszczi wsiu zemliu, czełowieczeskyi skoty pojajuszczi, a sama newmalaszis'; takoż i sławnyj hospodar, i mnożestwo Carej otpuszczajet' na Ordu, a w neho bol'szało Carej nawczeno: i myże na perwo reczenoje wozwratimsia. Cariu semu Dawładberdiju, nemnoho wremia pobywszi, i tomu mimoszedsziju; || sim'że starejszi nam Ordinskim 159
słiszawszim, jako sławnyj hospodar bliz jest', wo prežde reczenom hrade Kijewi, i pridosza sami, i pokłonisiasza jemu sławnomu ospodaru welikomu kniaziu Witowtu, i dary mnohi prinesosza, i prosiat' u neho caria; onże dał im caria imenem Mahneta, jakożbo ot moria mnożestwo wod ischodiaszczi (125).

W lieto 6940 (1432) Herasim Episkop Smolesky pojde ko cariu hradu na Mitropoliju.

---

(125) Za pochwałą, lub może pogrzebową mową nad Witołdem, następują dorywcze notaty z dziejow ruskich i litewskich razem mieszane, które tu dodajem.

Tohoż lieta poboiszcze byst' wo Oszmenie.

W lieto 6941 (1433) Herasim Mitropolit' wyjde iz Caria hrada.

W lieto 6943 (1435) Szwitrihajło Herasima mitropolita sożże wo Witebsku (126).

Tohoż lieta byst' poboiszcze na Wilkomiri. Mnóżestwo pobisza Kniazej, i bojar, i mesticzew, a inych rukami pojma-
160 sza (127). W Lieto 6944 || W lieto 6945. W liet 6946 w tyiże lieta byst' hład welik wo Smolensku (128). Po lesom i po doroham, zwieri jadiasze liudi, a w horode, i po ulicam, psi jadiachu liudi mertwych hławy i ruki nohi właczachu psi. Ino i liudi jeli kot, małych detej, ot welikoho hładu. A wo welikoje howenie miasa jeli, zwierinu, po wołostom, i po sełom. A czetwertka żita tohdy była po dwe kope hroszej. I metasza wo skudilnici (129) liudije, jemliuszczy po ulicam.

Tohoż lieta Car Michaiło met pobił Moskwicz.

W lieto 6948 (1440) sotworisia zło

---

(126) Powtórzenie spalenia metropolity z dodanym jedynie rokiem.

(127) Ponowienie rzeczonego boju z dodaniem roku.

(128) Wspólnego ruskim Latopiscom z anglosaxonskiemi zwyczaju, umieszczania każdego roku chociażby nic w nim szczególnieyszego powiedzieć nie umieli, nigdy tak brać nie wypada, aby właściwego roku zdarzenia nie wiedzieli.

(129) *Skudilnica*, naczynie gliniane lub dół, z którego biorą glinę do naczyń.

weliko w Litwie, ubijen byst' kniaz' weliki Zikhimont w Litwi, wo hrade Trocech, wo werbnuju nedeliu pered obedom, i byst' meteż welik w Litowskoj zemli (130). A w to wremia wo Smolen'sku derżał wojewodstwo ot Zikhimonta pan Andrej Sakowicz, i pocza priwodi || ti ko celowa- 161
niju (131) Smolnian, cztoż kniazi Litowskii, i pany, wsia zemlia litowskaja, koho posadiat na Wilni na welikom kniażenii, i wam ot Litowskoj zemli neotstupati i welikoho kniazia Litowskoho, a ko inomu nepristupati, a mene wam wsebe derżati Wojewodoju wo sebe, dokole siadet' na Wilni kniaz' welikyj. I Władyka Smoleńskij Semion, i kniazi, i bojare, i mesticzi, i czernyja liudi celowali pana Andreja na wsem tom: Wilni neotstupati, i pana Andreja derżati w sebe czestno Wojewodoju na Smolen'sku. I po Welicedni na swiatoj nedeli w sredu, zdumasza smolniane czernija liudi, kuz'neci, kożemiaki, pereszewniki, miasniki, kotel'niki (132) pana Andreja || sohnati siłoju s ho- 162
roda, a celowanije perestupili. I naredilisia wo izbroi (133). i so łukami, i so

(130) Przyczynę wzmiankowanego tu zabóystwa opisuje Stryikowski p. 589.

(131) *Priwoditi ko celowaniju*, skłaniać do przysięgi. Nic nie wie Stryikowski o usilności Sakowicza zatrzymania Smoleńska, namienia jedynie jako inni Panowie ubiegali zamki dla Xiążąt.

(132) Spisek na wojewodę Andrzeja czyni gmin: kowalow, garbarzow, lichołatow, rzeznikow, kotlarzow.

(133) *Naredilisia wo izbroi*, przybrali się w zbroję, opatrzyli się w broń.

strełami i skosami, iz sekierami, i zazwonili w kołokoł. Panże Andrej poczałsia raditi so bojari Smolen'skimi, i bojare jemu molwili: weli pane dworianom swoim ubiratisia, u zbroi, a my istoboju; czi lepszej datisia im' w ruki? I pojdosza skopii protiwu ich na konech, i byst' im stup (134), u Borisa Hleba wo horode; i zbisza mnoho czernych liudej kopii do smerti, a inyi raneny, żiwy ostali. I pobehosza czernyja liudi ot pana Ondreja. I toj noszczi wyjecha pan Andrey iz horoda so żenoju i bojare Smolenskyi s nim. I posle toho byst' meteż (135) welik wo Smolensku. I zymasze smolniane Petriku || Marszałka Smolenskoho i utopisza jeho wo Dneprie. I posadisza sobie Wojewodu w Smolensku kniazia Andreja Dmitrijewicz Dorohobużskoho.

Rada że Litowskaja, welikoho kniażenija, kniazi, i panowe i wsia zemlia doradiwszysia, wziasza iz Liachow Kazimera korolewi-cza na welikoje kniażenije Litowskoje. I posadisza jeho so czestiju na stolnecznom hrad na Wilne, i na wsej ruskoj zemli. I wto wremia prijde kniaz' Jurij Lynhnewicz iz nowa horoda w Litwu. I kniaz' welikij Kazimir korolewicz dał jemu otczinu jego Mstisławliu. Bojareże smolenskyi prijechali knemu iz Litwy ko Smolen-

(134) *Stup*, spotkanie się, zeyście się.
(135) *Meteż*, zamieszanie, niepokoy.

sku. I czernyi liudi nepustisza ich u horod oniże rozjechalisia po swoim sełom. ||
I za tym byst' bran' welika meži bojar i czernych liudej, i bojasia bojar czernyja liudi, prizwasza k sobie Ospadarem kniazia Juria Lihnewicza. I posła kniaz' Jurij pojmati bojar, i pojmasza bojar, i pokowasza ich, imienije ich podawasze bojarem swoim. I tojże oseni, na filipowy zapuski, prijde wojsko Litowskoje ko Smolensku, i stojasza połtreti nedeli, posady, i Cerkwi, i manastiri požhosza, a liudej mnoho množestwo posekosza, a živych w połon powedosza, i mnoha zła sotworisia, i pojdosza procz.

W liet 6951 (1443) byst' zima liuta, i metilica bez perestani s morozom. I mrosza liudi mnozi po lesom, i po doroham swelikoj studeni. A sneh był welik welmi, za mnoha lieta tako neza || pomniat'.
Tojże wesny powod' była welika wo Smolensku, wes' posad poneła, mało nedoszła woda do Pokrowskyja hory. Tojże zimy, pristawisia archimandrat Anofrej spaskij miesiac sent. 23, i prowodisza jeho czestno.

W lieto 6952 (1444) kniaz' weliki Boris Twerskyj i posyłał powojewati zemli welikoho nowhoroda. A wojewoda ich był kniaz' Andrej Dmitrewicz; i zwojewasza wołostej zapołtretiadcat' wołostej, i mnoha zła uczinisza.

Tohož lieta koroliu Polskomu. Władsławu bratu kazimirowu było poboiszcze so Turskim Carem i ubijen byst' na

tom poboiszczi korol Uhorskyj i Turskyj car.

W lieto 6953 (1445) kniaz' weliki Ka-
167 zimer nemeren so welikim kniazem' || (136). Moskowskim, i priszed moskwiczi s tatary, i zwojewasze Wiazim'skuju zemliu wsiu. I tojże zimy kniaz' welikyj Kazimer posłał wojewod swoich, kniazej, i panow. protiwu toho wojewati moskowskoj zemli. I zwojewasza Kozelsk' i Werej, i Kołuhu; i Możajesk, i mnoho zła uczinisza moskwiczem, i wo połon powedosza mnożestwo liudi. Sobraszasia moskwiczi za 500 ich i pohnasza w pohoniu za Litwoju, i dohnawszi i biwszisia s Litwoju. I pomoże boh Litwi, i pobisza moskwicz, i mnoho ich pojmasza żiwych, i priwedosza ich wo Smolenesk ko welikomu kniaziu Kazimeru. I uczinisza tohdy welikomu kniaziu czest' i sobie. A moskowskoho welikoho kniazia nebyło tohdy w zemli, chodił k Mu-
168 romu || s Tatari bitisia.

Tojże zimy pristawisia smolen'skyj Władyka Semion miesiaca marta III na sredkrestnoj nedeli w sredu, i prowidisza so czestiju u swiatoho spasa wo manastyri.

Tohoż lieta miesiaca maja, kniaz' weliki moskowskyj biłsia s tatari, so Carem mahmetem, i so sinom jeho so Mamutia-

(136) W tém mieyscu cała stronica 166 rękopismu *verso* czystą zostawiona, poźniey po łacinie genealogią Xiążąt zapisana: wiedzieć zatém trudno czyli kopista czego nieopuścił.

kom, i pobisza moskwicz, a samoho kniazia welikoho Wasilia iniali tatarowe na poboiszczi. I Mozajskoho kniazia iniali Iwana, i inych kniazej, i bojar mnoho pojmasza, a było to poboiszcze w soździali u swiatoho Spasa u Monastyri.

Tohoż lieta Moskwa wyhore wes' horod, i iminija wsia pohore, i liudej mnożestwo pohorisza, i byst' na moskwe skorb welika w liudech.

Tohoż lieta pered pokrowom za dwe nedeli, pokoli || baszasia zemlia wnoszczi, 169
jako kołybel' kolibalisia chraminy.

Toiż oseni na swiatoho Dmitra den' Car Machmet i mamutak syn jeho, otpustili kniazia welikoho Wasilia moskowskoho na okupe, dati na sobe jemu okupa mnoho mnożestwo.

W lieto 6954 (1446) kniaz' Dimitrej Juriewicz Szemiaka, izymasza brata swojeho starszeho, kniazia welikoho moskowskoho Wasilia Wasiliewicza, i wyjmasza jemu Oczi, a sam siade na welikom kniażenii na Moskwe.

KRONIKA RUSKA.

WSTĘP.

Zamiar poprzednio oświadczony (Dzien. Wileń. r. 1823 N. 11 p. 256), podania do druku samego Litewskiego Latopisca, zmienić wypadło z powodu nalegania wielu osob, aby i ruska kronika w rękopismie zawarta ogłoszoną była, a przez to, i w naszych stronach wynaleziona kopia głośnego oyca dziejow Rusi, Nestora, i jego przedłużaczów, korzystnie przez Naruszewicza użytych, wielce różna od znajomych dotąd exemplarzy, publiczności udzieloną została.

Może też kiedy posłuży przyszłemu Striykowskiego wydawcy, do sprostowania wielu baśni i uchybień, bądź z błędnych rękopismów, bądź z wielu fałszywych powieści, rozmyślnie do dziejow Rusi wciśnionych, jakiemi część znakomitą swey Kroniki zapełnia (Xięg IV. p. 110, xię. V. xię. VI), a nawet urojonego wywodu Ruryka, a z nim wszystkich Carow rusi od Augusta Cesarza, nie przepomina. Wszystko mię przekonywa, że rękopism ninieyszy, nie może bydź nazywany *Sbornikom*, to jest: kompilacyą zlepioną z pracy samego Nestora, i dopiskow pobocznych w rozlicznych rękopismach

późniey donotowywanych, a przez kopiistow niebacznie do textu wsunionych; z rozszerzenia każdey niemal powieści dodaniem wielomownych kommentarzow, mianowicie o swiętych męczennikach; i z wytknięcia szkaradności wielu gorszących zdarzeń, przez dołączenie mieysc stosownych z Pisma świętego. Krótko i poprostu wypadki opowiadane, a częstsze przerwy w latach, aniżeli w którymkolwiek z późnieyszych exemplarzy, przez dopiski zapełnionych, za dawnością jego przemawiają. Nayście na Ruś Tatarow z Batym Carem, równie szeroko jak w innych rękopismach umieszczone, pożyczonem zostało z jakiegoś współczesnego świadka wypadkow.

Mając szczególniey na celu, przy wydaniu nawet ruskich latopiscow, zjednanie większego interessu dla dziejow Litwy po ruskich rękopismach i drukach rozsypanych, umysliłem załączać; bądź w texcie odmiennym drukiem (*cursivo*), bądź w notach pod przyzwoitemi laty, zdarzenia w Litwie lub z litewskiemi zaszłe Xiążęty, wyjęte z *Wremiannika Sofijskiego*, staraniem i nakładem Kanclérza Imperium Rossyyskiego w Moskwie r. 1820 wydrukowanego Tomów II. Wermiannik rzeczony ze trzech rękopismow ogłoszony został. Pierwszy arkuszowy, na 267 kartach we dwie kolumny, pismem połuustawnym ruskim w początkach wieku XVI skopijowany; obeymuie dzieje do roku 6926 (1418), a dochowany w bibliotece Hrabiego F. A. Tołstowa w Moskwie, posłużył do zapełnienia pierwszego tomu druku. Drugi czwiartkowy, na 440 kartkach charakterem dwoistey ręki połu-

ustawnym w połowio XVI wieku pisany, kart 25 początkowych wydartych mający; obeymuie zdarzenia od r. 6905 (1397) do 7026 (1518); udzielony został wydawcy z Archiwum w Moskwie przy kollegium spraw zagranicznych; i składa tom drugi druku, do stronicy 311. Trzeci arkuszowy, 1431 kart obeymujący, składa się z wielu rękopismów razem oprawionych, rozmaitym poswięconych przedmiotom; między któremi znaydują się też dwa exemplarze Latopiscow w początku wieku XVII połuustawnem i skoropisem charakterem skreslone; jeden od początku państwa, do r. 7042 (1534) dociągniony; drugi z rokiem 6953 (1445) poczynający się, na roku 7062 (1554) urywa; oba służyły za materyał dla dokończenia tomu drugiego druku. Zachowywał się ten exemplarz w klasztorze Woskreseńskim, zwanym *Nowyj Jerusalim* w okolicach Moskowy, do którego darował go r 1661 Patryarcha Nikon, i nic nie ma wspólnego z drukowanem w Petersburgu r. 1793 Latopiscem po *Woskreseńskomu spisku*. Nie poszukiwał wydawca czasu i mieysca pobytu autorow rzeczonych rękopismow, i mnie też innemi zajętemu zatrudnieniami, nic stanowczego dośledzić nie wypadło, godzi się wszakże wnosić, że do zbyt późnych należą szasow.

Zostawując biegleyszym dziejow ruskich znawcom, zagłębianie się w krytykę historyczną; wierne przedrukowanie, przetłumaczenie trudnieyszych ruskich wyrazow, zanotowanie znamienitszych z Nestorem Schlözera i Wremiannikiem Sofijskim wariantow i zboczeń, dodanie na boku stronnic rękopismu, a czasem wa-

żnieyszych kommentariuszow Schlözera, za jedyne biorę sobie prawidło. Scisłości w przedrukowaniu rękoymią bydź może udzielenie bacznego oka w pokonaniu trudnośc przez PPr. Lelewela i Bobrowskiego.

Isbranije Lietopisanija i złożeno w kratce. (1)

Skazanije o wiernych swiatych kniazej ruskich. || Perwoje, kako kresti ruskuju
Mss. p. 1 zemlju swiatyj prawwiernyj kniaz' władimer kijewski i wseja rusi, nas'lednik błahowiernomu cariu Kostentinu, iże sam krestisia, i ludi nawczy wierowati wo swetuju troiciu, otca i syna, i swiataho ducha. Potom pojde w słowen'skuju zemlu, na rece na kliazmie postawi horod imenem Władimer, wo swoje imia wetszano horod, (2) i postawi izbornuju cerkow swiatuju

(1) Zatytułowanie ninieysze, pragnąłbym przypisac kopiiście r. 1520 Grzegorzowi Iwanowiczowi, który mając pod ręką gadatliwe Latopisce, ninieyszy skróconym chciał nazwać.

(2) *Wetszano horod*, stare miasto. Kto i kiedy zebrał ninieysze wiadomości (do Letopisca Nestora nienależące) o Włodzimierzu nad Klazmą? zgadnąc trudno. Podobno ten bezimiennik, nie dość dziejow świadomy, niektóre zdarzenia służące Włodzimierzowi miastu Wołyńskiemu, do drugiego nad Klazmą zbudowanego przeniosł. I tak, tamtego miasta założenie, i zbudowanie cerkwi drewnianey Bogarodzicy, xięciu Włodzimierzowi W. należy, ile przekonywa Wr. Sof. p. 87. *Tohoże lieta postawi kniaz' Wołodimer w Kijewie perwuju cerkow swiatoho Heorhia, nojabra w XXVI I prizsed iz Kijewa w Smoleńskuju zemliu, postawi hrad wswoje imia Wołodimer, i spom osypa, i cerkow swiatuju Bohorodicu sbornuju drewianu postawi, i wsi liudi krestiw' Ruskija i namiestnici*; wyraźnie ninieysze mieysce zepsuł kopiista, dodał Klazmę rzekę,

bohorodiciu driewianuju, i spom osypa, i stawi cerkow, i kresti ludi, i posadi || 2 namiestniki, i ide w kijew. I minuw mnoho liet, i potom druhij pride kniaz' władimer Manamach, is kijeważ wo włodimer hrad, i postawi cerkow kamenu swiatoho Spasa (3) u złatych wrat, a sam pojde w kijew. Po niekolicech lietiech, pride syn jeho Jurj Dołhoruki weliki kniaz' kijewski i wseja rusi, i postawi cerkow swiatoho Jurja kamenuju, i pojecha wo kijew.

W lieto 6605 (1097) pojde kniaź welikij Andrej christoliubiwy w hrad Włodimer. I postawi kamenuju cerkow, perwoje swiatuju bohorodiciu Boholiubiwyj, Jurjewicz Dołhoruki, i pokryw złatyje wrata. I potom minuło X liet, i założy swiatuju bohorodiciu sbornuju cerkow (4) kamenu || w hrade Włodimeri ob jedinom 3 wiersie miesiaca maja w VIII den' na pamet' swiatoho apostoła jaona bohusława, (*Joana bohosłowa*) i postawi horod, i osy-

---

a *Smolen'skuju zemliu*, na *Słowen'skuju* zamienił. Dalsze okoliczności przywodzone, więcey maią wspólności z Włodzimierzem nad Klazmą, który założony był przez Jerzego Włodzimierza Dołgorukiego w 12 wieku. Xiąże Andrzey Bogolubski, syn powyższego, obrał w nim swą rezydencyą, upiękrzył i murem otoczył r. 1157, a tak przez lat 170, było rzeczone miasto rezydencyą, dopóki Iwan Daniłowicz Kalita, stolicy do Moskwy nie przeniósł. Zobacz Vsévolosky Dictionaire Geographique historique de l'Empire de Russie, Moscou 1823.

(3) *Swiatoho Spasa*, Zbawiciela.

(4) *Sbornaja, sobornaja cerkow*, katedralna cerkiew, zbudowanie jey przypaść miało r. 1169. przez W. X. Andrzeja Bogolubskiego.

pa spom, kamenu cerkow, i zołotyi wrata dospiej (5), i kniaži XX let i osm'. A kniahini jeho bołharyni, derżiasze knèmu złuju myśl', kniaz' boholiubsky ot swoich bojar ot kuczkewiczew (6). I po nem is kijeważ pride brat jeho Michałko, na welikoje kniażenje w hrad Wołodimer, i msti obidu (7) brata swojeho, kuczkowiczi pobi, a kniaz' odno lieto, a prestawisia (8) w wołodimeri. Potom na treteje lieto, pride w wołodimer skijewa kniaz' welikyj dmietrej Wsewołod, i msti krow brata swojeho Andreja, kucz || kowiczy pobi, a inych bojar za jurwym izyma i pobi. Sijże kniaz' welikij pristawi swiatoj boharodicy sbornoj IV werchy i pozołoti, swiatoho dmietreja na swojem dworie postawi i pozołoti. A kniahini jeho Marja, diwa Orjewa dszczi czeskoho kniazia, postawi Cerkow kamenu swiatuju bohorodiciu w nowom manastyri. I byst' w neho synow VI, perwyj Jarosław, wtoryj Joan starodubskyj, tretij Kostentin rostowskyj, czetwertyj Swiatosław, narecżeny Hawriło Jurjewsky, postawi światoho Jurja, i sam biasze master tojże, i wozdwiżenije (9) postawi w Wołodimeri, da

4

(5) *Dospiewaju*, doyrzewam, dokończam. Obszerniey tę okoliczność opisał W. S. p. 195. pod r. 1158.
(6) Kopiista musiał opuścić wyrazy: *został zabity*.
(7) *Obida*, krzywda.
(8) *Prestawisia*, umarł, zszedł ze świata.
(9) *Wozdwiżenije*, cerkiew s. Krzyża. Okoliczność nayścia Batego z Tatarami, i zwycięstwa jego r. 1237 nad rzeką *Sit'*, w gubernii Twerskiey powiecie kra-

tohdy wzia horod, a poszoł po omosow den'. Piatyj Andrej suzdalskyj, || szesty kniaz' weliki Wołodimerskyj, postawi cerkow swiatuju bohorodiciu sbornuju w Siuiżdali, a druhuju w Wołodimeri kamenu cerkow o tri werchi, rożestwo swiatoj bohorodicy. Tojże na Zhie s Kostentinom bratom swoim bisia, na toho Botyj car' pride, i suhna na Sieti na recie. A Kydeszszuju cerkow postawi Borys' Michałkowicz, syn brata Andrejewa wsewołożia, i sypa horod Kideszku, tojże horodec' na wołzie. Potom prijde na welikoje kniażenije kniaz' Wołodimer iz nowahoroda iz welikoho, kniaz' Andriej Boholihbskyj (10).

Ot Adama do potopa, liet 2242.
A ot potopa do Owrama, liet 1082.

---

snokholmskim poczynającą się, a odgraniczającą ią od gubernii Jarosławskiey; prosto stosuie się do Włodzimierza nad Klazmą.

(10) W tém mieyscu kończy się wiadomość o Włodzimierzu nad Klazmą, poźniey, iak się zdaie, pozbieraną z latopiscow, przez kronikarza w tém mieście mieszkaiącego.

Daley następuiący Latopisiec, pod Nestora imieniem znany; nie ma zatytułowania w wielu spostrzeganego rękopismach, z których atoli żaden nazwiska Nestora nie wymienia; opuszcza wywod od Noego, i ani słówkiem czasow przedhistorycznych nie dotyka (Sch. Nest. T. II. p. 1—145); lecz rozpoczyna rzecz chronologią przez 70 tłumaczów uznaną, a z dzieł greckich pożyczoną. Wszystkim wiadomo jak Rossyanie do r. 1700, trzymaiąc się rachunku od stworzenia świata podług grekow (aera constantinopolitana), z pierwszym września rozpoczynali rok nowy. Od ich liczb odciągnąwszy 5508, wynaydujemy lata od narodzenia Chrystusa. Chronologia ta nawet w Nestorze Sch. lubo odmienie nieco, znayduje się.

Ot Awrama do ischoženija Mojsejewa liet 502 (11).

Ot schoždenija (12) do Dawida, liet 601.

6 Ot Dawida, || i ot (13) naczała carstwa Salamona, do plenenija (14) Jerusolimskaho, liet 948.

Ot plenenija do Alexandra, liet 318 (15).

A ot rożestwa christowa, do Kostentina cara, liet 18 (16).

Ot Kostentina cara, do Michajła, liet 542 (17).

W lieto (18) naczał zemli rustej.

W lieto 6366 (853) (19) Michaił car izyde swoi, swoimi brehom i morem na Bołhary. Bołharyże widiwszy, (20) iże ne mohosza stati protiwu jemu, i prosisia krestitisia, i pokorilisia hrekom. (21).

---

(11) Nestor Sch. T. II. p. 145. zamiast 502 lat, ma 930.
(12) Opuszczono *Mojsejewa*, ile widać ze Schl.
(13) Schl. zamiast *ot*, ma i *do*.
(14) *Plenenije*, niewola.
(15) Schlözer dodaje: *ot Aleksandra do christowa rożdestwa liet* 333.
(16) Sch. l. c. *liet.* 318; widocznie zatém opuszczona w rękopismie lit. III trzysta znacząca.
(17) Schl. załącza tu długi szereg chronologiczny władców rusi, od Olega do śmierci Jaropełka.
(18) Zatartą liczbę w rękopismie przywracam ze Schl. 6362.
(19) Sch. p. 146. ma 6363. 6364: z ostrzeżeniem o modzie wspólney ruskim z anglosaxonami, dodawania liczby lat, w których nic nie umie powiedziec kronikarz.
(20) Sch. p. 146. przydaje tu *siłu mnohu.*
(21) Sch. kart parę zapełnia łataniną z bizantyncow, nie mającą związku z rusią, jakoto: o *kreszczenii Bolgarskom, o druzem kniazie Bolgarskom, o priszestwii rusi na Carhrad, znamenie, o ubijenii Wardy Kesaria, o postawlenii Wasilia makedońskako na Carstwo, o priszestwii Agarian na carhrad.*

W lieto 6067 (859) (22) imiachu dan' wariazi iz zamoria na Cziudi, i na słowianech, i na Meri, i na wsich Kriwiczech, ot muża po bili wełyci (23). Ot kazar (24) imachu dan' na Polianech (25) i na Siwiarianech i na Wiaticzech, po biele weksze, (26) ot dyma.

A se zaczało ruskich kniażej (27).

W lieto 6370 (862) (28) wostasza Kriwicza (29), i słowiane || (30), i Mera (31), 7

(22) Powtórnie kopiista literę ш opuścił, ma więc bydź rok 6367. Wyrazy *iz zamoria*, przekonywaią o przyyściu Wariagow czyli Normandow nie z Prus, ani Finlandyi, jak mniemano, lecz ze Szwecyi.

(23) Poprawniey u Sch. p. 153. *po bieliej wewiericy* po białey wiewiórce, w niektórych rękopismach *diewicy*.

(24) Sch. p. 153 a *kozare* lud azyatycki około r. 650 Krym osiadaiący.

(25) Sch. *na polianech*, zamiast *słowianech*.

(26) *Weksza*, toż samo co *wewerica* wiewiórka, danina więc wybierana przez Wariagow składała się z futer.

(27) W tém mieyscu podług Sch. T. II. p. 159 dodaią niektóre rękopisma niedorzeczny wywod Ruryka od Augusta Cesarza, którego braciom panowanie nad całą słowiańszczyzną przyznaią i nad prusami. Gostomysł Nowogrodzki ukazuie się, i inne wieku XV. nieszykowne łataniny, z xiąg stepennych dolepione, na czym dyplomacya swoie opierała potém poszukiwania.

(28) Sch. T. II. p. 166 ma lata wypisane 860, 861, 862. Mieysce ninieysze nayważnieyszą w dziejach rusi opiewa okoliczność, przyzwania do rządow władcow z nieprzyiacielskiego ludu Wariagów czyli Normandow, których tylko co wypędzono, a razem «blicza ludy zarod Monarchii ruskiey składaiące. *Siewero*, *Siwerane*. mieszkańcy północni, w tém mieyscu znaczą lud nad rzeką Desną na północ Kijowa osiadły; czyli cóś maią wspólnego z xięstwem Siewierskim w Małopolszcze, wiedzieć trudno, lubo dokumenta dawne, ięzyk w tém xięstwie na ruski zakrawaiący dochowały. *Wiaticzi* nad rzeką Okką są upatrywani, około Niżnego Nowgorodu.

(29) *Kriwiczi*, od grekow znani (Konstantin), od Smoleńska aż pod Nowogrodek litewski rozciągaiący się, dziś w Lo-

i Czud (32) na Woriahi; izhnasza ich za more, i nedasza im dani. I naczasza sami władieti, i hrady stawiti. I ne bie wnich prawdy (33), I wsta rod na rod, (34); i byst' mežı ich rat' welika (35). I riesza sami w sobie (36): poiszczem kniazia sobie, szto władieł nami, i sudiłby wo prawdu. I posłasza za more ko warahom k rusi (37): sice bo zowiachusia k rusiju (38). I rie-

---

wakow wyrazie *Kreews* rossyanina oznaczaiącym, dochowani.

(30) Wyłączniey około Nowgorodu osiedli, zwali się *Słowianami*.

(31) *Meria*, *mera*, *merens*, u Jord. *mirrhi*, u Adama Brem., około Rostowa i Perejasławia zamieszkali, często są wspominani iako lud znakomity w dawnych dzieiach, dzis nazwisko ich zaginęło.

(32) *Cziud*, *czud*, *Thuidi*, *Thividi* u Jord.; *Scuti* u Adama; tyle co *aborigenes* znaczyć maiący, na dzisieyszych Estlandczykow przypadaią, i dla tego nie raz *Pomorskaja czud* są zwani, imie ich pozostało w nazwaniu ieziora, *Pejpus*, *czudskoje more*, a dotąd rossyanin Finlandczyka *Czuchną* nazywa.

(33) *Ne bie wnich prawdy*, żadnego prawa i sprawiedliwości u siebie nie mieli.

(34) Niektóre Mssta maią wedle Sch. p. 167. *horod na grad*, lepiey atoli *rod na rod*, iedno plemie, familia, powstawało na drugie.

(35) *Rat'* woyna, niepokoy, niezgoda; dodaią niektóre rękopisma: i *wojewati poczasza sami na sia*, wzaiemnie podbiiać się poczęli.

(36) *Iriesza*, *rkosza* rzekli do siebie; drobne Warianty u Sch. p. 170 spostrzegane, tu opuszczamy, iak np. *radił po riadu po prawu* zamiast *sudił wo prawdu*.

(37) *Krusi*, lub *iz rusi?* ważny zbyt wariant przekonywaiący zkąd ruś wzięła swe nazwisko; obszerny poświęca mu kommentarz Sch. T II. p. 175—187 przekonywaiąc, iako w Szwecyi, część kraiu naybliższa wybrzeżom zwała się *Ros*, z którey przyzwani xiążęta Wariagscy, całemu słowiańskiemu kraiowi Rusi nazwisko nadali.

(38) *Sice bo zowiachusia krussiu*, *Russiu*, *Wariagi Rusiu*, *wariagi rus'*, warianty umacniaiące w przekonaniu o po-

sza im: wsia zemlia nasza dobra i wielika jest', i oblina wsim (39), a naradnika wney niet'; to nynie (40) pojdete k nam kniażyti i władieti nami. Izobraszasia iz nemec' (41) tri braty i srody swoimi: i poniali iz soboju drużynu swoju. I pryszed stareszij Liuryk, seł w Nowehorode, a Sineus brat jeho na Biele ozere; a Triur brat ich wo Zborcey, naczasza wojewati, wsude. Iot tech || wariah prozwasia ruś, i ziemla rus- 9
kaja (42).

I pod dwoiu liet', (43) Sineus, i brat

---

chodzeniu Wariagow z Rusi t. j. Szwecyi z za morza przynoszących z sobą nazwisko. Obszerny Wariant Sch. T. II. p. 175.

(39) *Obilna wsim*, obfituiąca we wszystko, błogosławiona wszystkim, Wariantu Sch. p. 175 przekonywa, o zwaniu Wariagami: Szwedow, Norwegianow, Anglikow, i Duńczykow.

(40) Wyrazów *to nynie*, nie ma żaden rękopism przez Schl. użyty.

(41) Obszerniey opisuie przybycie Wariagów *Niemcami* w wielu rękopismach nazywanych Sch. T. I. p. 188. gdzie razem opowiada założenie grodu Ladogi, w którym przezorni i niedowierzaiący słowianie osadzili sprowadzonego naczelnika Wariaskiego Ruryka, aby ich zasłaniał od napadu innych wariagów. Inne rękopisma tak iak nasz, mylnie wedle wszelkiego podobieństwa osadzaią Ruryka w Nowgorodzie; trudność przypuszczenia tego, z właściwą sobie krytyką wyiasnił Lelewel w recenzyi Karamzina dzieiow Rossyi w Siewiernom archiwie w Petersburgu r. 1823.

(42) Troskliwie i gadatliwie rozpisuią się w tém mieyscu rękopisma przez Schl. użyte T. I. p. 192. aby przekonać mogły, że od Wariagów *Rus* wzięła swoie nazwisko. Nadto tamże znaleść można cały rozdział XXII. p. 200. rozprawuiący o chrzcie Bolgarów r. 6371; wymieniaiący srogie obchodzenie się Ruryka z Nowogrodzianami; przytaczaiący ubicie walecznego Wadima i iego radzców.

(43) Sch. od tego mieysca część drugą swego Nestora poczyna p. 207, mianuiąc Ruryka pierwszym Xiążęciem

jeho Triur umre. I prinia wsiu włast' w rusi Lirik. I rozdaja hrady mużem swoim, i bysza perwi nasil'nici (44) w kijewe Wariazie, w Nowiehorodie Słowianie, w Połocku Krywiczy, w Rostowie Mierja, na biele ozere Wes', w murome murama: a wsimi obładasza Liuryk. I biesta w neho dwa muża, Askolod i Dir (46). I sprosistasia u neho ko Cariuhradu srodom swoim. I pojdosta po Dnepru, i uzrista na hore hradok mał, i woprosista, czij jest' hradok śij? I riesza im, tu suszczi byli sut' tri braty: Kij, Szczek, Choriw, iże sodiełasza sij hrad, i shibosza (47), myże siedjem pła-

---

rusi: ostrzega krytycznie, aby nie wierzyć datom kronikarzów, bo we dwóch latach niepodobieństwo widzi wypędzenia Wariagów, uzbroienia się przeciw nim, przyzwania 3 braci, i zgonu dwóch z pomiędzy nich.

(44) Liczne rękopisma użyte przez Schl. kładną *naselnici* osadnicy; drugie *naslednici* pierwiastkowi mieszkańcy (*Aborigenes*) lub sukcessorowie; nasz ieden pono nayprawdziwiey wypisuie *nasilnici*, przemocą władzę otrzymuiący. Trudne do pięcia i zepsute, wedle Sch. wyliczanie mieysc, w których ci byli *nasilnici*; w texcie kładniem wedle iego interpunkcyi, a tutay tak iak w rękopismie załączamy. *I rozdaja hrady mużem swoim i bysza perwi nasilnici w Kijowe. Wariaze w Nowehorode. Słowiane w połocku kriwiczi w rostowe, mieria na biele ozere wes' w murome muroma, a wsimi obładasza Liurik.* Sch. wyraz w *Kijewe*, za niepotrzebny uważa dodatek, a wyraz *Wariaze* zaledwie w kilku rękopismach dostrzega.

(46) Opanowania Kijowa przez Wariagów *Oskolda* i *Dira*, obszernie opisał Sch. T. II. p. 211, opatrzył Kommentarzem, a z Wariantów dowiodł, że ci nie byli krewnemi Ruryka lecz Boiarami; namienia też o będącem iuż wtedy zamożnem mieście Smoleńsku.

(47) *Zhibosza* poginęli, pomarli.

czati dan' rodu ich. Kzarom Askołd i Dir sidosza wo hrade i władosza imi (48).

|| Liurik kniaži w Nowie horode, i byst' jemu syn Ihor muż mudr, i chrabr: w neho wojewoda Oleh (49). 9

W lieto 6377 (869) kreszczena byst' zemlia Bołharskaja, pri Cari Wasili, synu Michajłowe (50).

W lieto 6387 (879), (51) upredast' kniaženije swoje Olhowi, jako ot roda jemu suszczi; i syna jeho (52) Ihora, bie bo mał jeszcze dietesk.

W lieto 6389 (881) pojde Oleh, poim Ihora, iz Nowahoroda, i pride ko Smolensku, i pri hrad, i posadi w nem muży swoi (53).

---

(48) Ważne to miéysce, czytane według Sch.; każe opłacać podatek przez kiiowian *Kozarom*: wedle interpunkcyi naszego rękopismu, wypadłoby przyznać panowanie nad *Kozarami* Oskoldowi i Dirowi, siedzącym w Kijowie; bo trudno przypuścić, aby Kozarowie byli potomkami trzech braci baiecznych, Kiia, Szczeką i Choriwa, iak wypadłoby dawszy inną interpunkcyą.

(49) W tém mieyscu u Sch. T. II. p. 221. opisana iest wyprawa Oskolda i Dira na Konstantynopol, pożyczona z Bizantynów.

(50) Chrzest Bułgarów, rozwlekley w wielu rękopismach opowiadany, nie należy do dzieiow rusi, i wyięty iest z Bizantynów; wedle Sch. T. II. p. 237. nie roku 869, lecz wcześniey 861 przypadł. Daley idą drobne zdarzenia kraiowe, i wcisnione z Bizantynow legendy. Sch. T. II. p. 238.

(51) Sch. T. II. p. 263 dodaie: *umersziuże Riurikowi predast'*, i t. d. Data śmierci Ruryka, ma bydź pierwszą prawdopodobną; który lat 17 panował.

(52) *Jeho*, zamiast *syna swojeho*, lub *syn swoj* iak maią inne rękopisma. Tu kończy Sch. tom drugi wielą krytycznemi uwagami.

(53) Wyprawa Olega z wariagami, czudią, słowianami,

Ottole pojde po Dnepru, i pride k horam kijewskim. Uwidieł Oleh jako Oskołd i Dir kniażista wo Kijewe, i bie Oleh mniaszczisia mimo idy smałoju driużinoju w ładiach (54). I posłasta ko Iskołodu i Diru, jako hosti jesmo uhorskija, idem wo hreki (ot) Olha kniazia, Ihora kniazicza (55), pridete k nam, k rodom swoim. Oniże pridosta || jediny. Prijem Oleh Ihoria na ru- 10
cie si, (56); i recze ko Oskołodu i Diru: wy ne jest' kniazi, ani kniażeho rodu, no az' ieśmi kniaz', a sejest' syn Liurykow Ihor. I poweli ubiti ich. I pohrebosza Askołoda ideże uhorskoje, i deże jest' dwor Ołmin. A Dirowa mohiła i za swiatoju Irinoju wo Kijewe.

I sied Olih kniażyti w Kijewe, (57); i nado wseju ruskoju zemleju. A słowianom,

---

merią, i krywiczami na południe, dla zdobycia Smoleńska, i Lubecza na lewym brzegu Dniepru w xięstwie niegdys Czernihowskiém, obszerniey opisana u Sch. T. III. p. 36—44.

(54) Wzięcie Kijowa obszerniey opisane u Sch. T. III. p. 45. Wyrazy: i *bie Oleh mniaszczisia mimo idy*, nie będące w innych rękopismach, znaczą: iż Oleh udawał siebie za mimo przechodzącego do Konstantynopola. Przekształcenia mieysca tego widziec można w Stryikowskim xięgi IV. p. 119.

(55) Kopiista przeistoczył mysl opusciwszy: *ot Olha kniazia, i ot Ihora kniażicza.*

(56) *Na ruce si.* zamiast *swoi.* Obszerny do tego mieysca Kommentarz i Warianty, zobaczyć u Sch. T. III. p. 50—65.

(57) Sch. T. III. p. 65, znamienite do mieysca tego ważnego zebrał warianty, które tu trudno wypisywać.

(58) Sch. T. III p. 74. dodaie rok wyprawy na Drewlan 6391 (883); opowiada nałożenie dani na Siewierzan; a w roku następnym na Radimiczan; a nawet na Kozarow? pisze uczony Kommentarz nad różnemi rodzaiami podatkow; zastanawia się nad początkiem skórzanych monet w Rossyi używanych. Zob. Stryikow. p. 121.

i krywiczem, i meriarom dani nałoži. A ot Nowa horoda po trista hriwen, i mnohy iny strany prytiahnu ko rusi. I prinud' k sobie i drewliany, i wozłoży dan' po czernoj kunicy (58). Kniaz' że Oleh priwede Ihorowi żenu i zo Pskowa imenem Olhu, i żiwe Ihor so Olhoju liet XLIII (59).

Sijże ispisok w kratce (60).

Ot perwoho lieta Ihorewa, do perwoho lieta Swiatosławla (61); do perwoho lieta Jaropołcza liet XXVIII. A kniaz'ył || Ja- 11
ropołk VIII liet.

A Wołodimer XXXVII. Ot (62) kreszczenija bołharskoho do priłożenija knih (*liet XXIX*). Do kreszczenija ruskoj zemli liet XCII. W lieto IX kniażenija Wołodimerowa, kreszczena byst' ruskaja zemlia.

A ot kreszczenija Włodimerowa, do smerti liet XXVIII. Ot kreszczenija, do ubijenia Borysa i Hleba, i do preneseniia moszczem liet LVII. Ot perwoho do wtoroho prineseniia liet VIII. Do wziatija ki-

(59) Zamęście Igora z Olgą lat X. wtedy maiącą, umieszczone u Sch. T. III. p. 95 między niepotrzebnemi dopiskami z dzieiow Konstantynopolitańskich, i chronologią xiążąt rusi; dość niewczesnie wsunioną, którey sklecenie ostatniey połowie wieku 14 przyznaie Sch.

(60) Zamiast wyrazow: *Sijże ispisok ukratce*: rękop. Sch. l. c. maią: w *kupeż sii* (*wsi*) *lieta zbirajutsia* (*czisłom*). Rachunek chronologiczny poczęty u Sch. *Ot perwaho lieta Olgowa poneże siede w Kijewe na kniażenije, do perwaho lieta Igorewa, liet XXXI. I byst kniażenija ieho liet XXXIII. po Olhowe smerti.*

(61) Opuszczona lat liczba, dopełnia się ze Sch. XXXIII.

(62) Niektóre rękopisma tu dodaią: *a se inaja czisła*; i tak daley prowadzą: *a ot Michaiła do kreszczenija Bołgarskija zemli liet XVII, a ot kreszczenija* i t. d.

jewskoho liet LXXXVII. Do kołkowskoho boju liet XX. A Swiatopołk okajannyj III lieta kniaży, i bijasia s Jarosławom (63). A Jarosław kniaži XL liet. A Wołodimer Jarosławicz IV lieta. Tohoż Włodimera Jarosławicz synowe: Mstisław, Jaropołk, Weczesławo, Wsewołod, Jurj, Andrej. Wsewołoži Jarosławicza synowe: Wołodimer Manamach, Rostisław, Jaropołk. Juri Wołodimerowicz synowe: Jarosław, Rostisław, Andrej Boholiubski, i Michałko,
12 Wsewołod, || Swiatosław, Hleb, Mstisław, Borys Andreja Boholubskoho synowe: Iziasław, Mstisław, Hleb. Wsewołoda Jurjewicza synowe: Kostentin a Borys, Jurj, Fedor, Jarosław, Dmietrej, Hawrył, Wasilej, Swiatosław, Władimer, Joann.

Jurja Wsiewołożycza synowe. Wsewołod, Władimer, Mstisław. Jarosława Wsewołodicza synowe: Fedor, Wasilej, Alexandr, Andrej, Afanasej, Kostentin (64).

Alexandra Jarosławicza synowe: Semion, Daniło, Joann, i Andriej. A Simeona Iwanowicza synowe: Wasilej, Kostentin, Daniło, Michajło, Joann, Simeon. Joana Iwanowicza sinowe: Dmietrej, Joann (65).

---

(63) Sch. T. III. p. 96. dodaje: *sbratom swoim Jarosławom*; a potem następuie tytuł w niektórych rękop. *Rodosłowije o Ruskich kniazech.*

(64) Do synow Jarosława Wsewołodicza dodaie Sch. l. c. p. 96. *Michaiła, Jarosława, Daniła.*

(65) Za chronologią i genealogią Xiążąt, widzieć można u Sch. T. III. p. 99, tłumaczony z greka *Codina* żyiącego r. 1453 (Grodeck Initia historiae graecor. litera T. II. p. 189. ed. 1823 r.) regestr metropolitow podlegaiących patryarsze Konstantynopolitańskiemu: daley

Ihorewiże chodiaszczi po Olhowi (66), ide Oleh na hreki, a Ihora ostawi w Kijewe. Pojaże mnożestwo Wariah, i Słowen, i Cziud i Krywieczy, i Meru, i Poliany ||, i Siweru, i Drewliany, i Radimaczy, Wiaticzi Chorwaty, Dulepy i Tiwerci. I so wsimi woi pojede (67) Oleh na konech i w karablech, (68) bie czisłom karablej 2000. I prydosza ko Cariu hradu. I hreki za-

arcybiskupstwa obliczone; za temi idą arcybiskupstwa i biskupstwa ruskie; o których uważa Sch., że grecy i rusini na wyścigi ubiegali się w każeniu zobopolnem nazwisk. Kart ieszcze kilka zaymuią zdarzenia Węgierskie; chrzest morawców; tłumaczenie na słowiański ięzyk xiąg pisma ś., legenda o Cyrillu i Metodiuszu, wynalezienie słowiańskiego abecadła i t. d., co wszystko zaymuie od str. 99—252 Sch., i zapawnie w tymże czasie dolepione było iak tłumaczenie z *Codina*.

(66) Zamiast wyrazow: *Ihorewiże chodiaszczi po Olhowi* i t. d. u Sch. T. III. p. 252. *w leto* 6415 (907) *ide Oleg na Greky*. Szuka Schlözer, i nie znayduie przyczyny tego awanturniczo zaborczego napadu na Grekow; zwraca uwagę na ludy składaiące wedle niego pierwiastkową monarchią ruską. Wyżey wskazaliśmy posady *Kriwiczow*, *Słowian*, *Merii*, *Czudi*, *Polanie* niezawodnie okolic Kijowa mieszkańcy. *Siwera* przypominani dziś w nazwisku Nowogrodka Siwerskiego; *Drewlanie* od Kijowa ku Prypeci rozciągali się; *Radimiczi* nad rzeką Sożą w gubernii Smoleńskiey poczynaiącą się mieszkali; *Wiatyczow* nad Oką rzeką mieszczą; *Chorwaty* przypominaią Chrobatow około Przemysla osiadłych. Gdzie *Tiwercow* osadzić nie wie Schl. Lelewel mieści ich nad rzeką Tyras Dniestrem, i Tyrwecami zowie, *Duliebom* zaś około Łucka siedlisko naznacza. (Zobacz mappę do Mateusza Herbu Cholewa gdzie tych ludów posady są oznaczone).

(67) Nie ma u Sch. *woi*, ale *s simi so wsiemi*; a zamiast *pojede*. u niego *pojde*.

(68) *Korabl'* nie iest tu okręt liniowy, ale łodź Normandska, naywięcey 40 ludzi obeymuiąca, którą przy porohach Dniepru lądem ciągnąć trzeba było; korable takie z chrostu plecione, nieraz na plecach przenosili Normandowie.

tworisza hrady (69). Izyde Oleh is karablia (70), i poweli izwleszczi karabli na breh (71); powojewa okoł hrady, i mnoho zła sotwori hrekom, i mnohy połaty razbisza, i cerkwi razkopasza jaky prach (72), i jeliko zła sotworisza, i nemoszczi jazyku czołowieczesku izreszczi (73).

I po sich (74), poweli Oleh swojeju mudros'tiju (75), sdełati kolesa (76), i bywsziu pokusnu (77) wietru (78), i pojdosza w karablech po poliu ko hradu (79). Wi-

---

(69) Nie ma u nas niedorzecznego dodatku, u Sch. p. 257. *Greci zamkosza Sud*, lub *sosudy*, nad którego znaczeniem biedzący się Sch., tłumaczy przez palisady, wały; inni z tego wyrazu ciasninę morską i Bosfor utworzyli, każąc grekom zamknąć go ogromnym łancuchem.

(70) Sch. p. 257 zamiast *is korabla*, ma tylko i *wyjde Oleh na breg, i wojewati nacza.*

(71) Rękopism Radziwiłłowski u Sch. nie ma wzmianki o wyciągnięciu okrętow na brzeg, a tak oszczędza krwawego potu wylanie rusinom, lecz inne koniecznie im każą zaiąć się tą pracą.

(72) *I cerkwi razkopasza jaky prach*, u Sch. *pożgosza cerkwi*, popalili kościoły.

(73) Obszerniey opisuiące rękopisma, inne rodzaie zniszczenia poczynionego w Grecyi (Sch. p. 257) każą nawet *roztrzeliwać?* grekow.

(74) Wyrazow i *po sich*, nie ma u Sch. p. 266.

(75) Zamiast *swojeju mudrostiju*, Sch. ma *wojem swoim.*

(76) Lubiące zatrudniać pracą słowian inne rękopisma każą im: *wostawliati na kolesa Korablia*

(77) Inne rękopisma u Sch. p. 266 zamiast: *pokusnu wietru*, pomyślny wiatr; kładną *pokojenu* uspokoiony, *ponosnu* gwałtowny, lub *pokosnu.*

(78) Sch. p. 266. dadaie: *uspia parusy*, przyrządzili żagle, do szczególnieyszey żeglugi po polu?

(79) Rumieni się rozsądny Sch. opowiadaiąc niepoiętą żeglugę po polu, poważnie przez ruskich dziejopisow objasnianą; a dla odjęcia smieszności, przywodzi podobnież przykłady z innych kronikarzów.

diwsziże hreki ‚siłu nich mnohuju (80), ubojaszasia, i wysłasza ko Olhowi iz hrada: ne pohubi nas, imemtisia. podan' (81).

Iwstawi Oleh woi swoi (82). I wynesosza hreci braszno i wino (83); i ne prija jeho, bie ustrojeno || strawoju (84). 14
I ubojasza hreci i rekosza: niest' sej Oleh, ino swiatyj Idomitrej posłan na ny (85). I zapoweda Oleh dan' dawati na dwa tyseczi karablej po XII hriwen na muża, a w karabli po XL muži (86). I jaszasia hreci po sem (87). I stwori Oleh mier s carema hreckyma, s Leonom i Oleksandrom (88); i

(80) Opuszczone u Sch. p. 266 wyrazy: *siłu nich mnohuju*, smieszny sens czynią, iakoby grecy ulękli się cudowney żeglugi po polu.

(81) Sch. l. c. *imemsia podat'*, *jakoże chosczeszi*, wypłacim tobie dani ile zechcesz.

(82) Sch. T. III. p. 270. *I ustawi Oleh woja*, Łomonos tłumaczy, wstrzymał swe woysko, wedle naszego rękopismu raczey znaczy: wprowadził woysko do miasta.

(83) Sch. l. c. ma zawadzaiący dodatek: i *wynesosza jemu iz hrada? braszno i wino*, iedzenie i wino.

(84) Sch. l. c. lepiey: *bie bo ustrojeno so otrawoju*, było zatrute.

(85) *Idomitrej*, *Dmitrej*, wedle domysłu Sch. Tessalonskim nazywany, mógł bydź patronem Konstantynopola, którego, wedle innych rękopismow, Bóg zesłał dla ukarania miasta za grzechy.

(86) Ogromna kontrybucya sztucznie ukryta. Okrętow 2,000 po 40 ludzi, a na każdego człowieka 12 grzywien, wyniesię ich 960,000. Łomonosow biorąc grzywnę za $\frac{1}{12}$ *litri* czyli holend. dukata, na 80,000 dukatow szacuje. Boltin na okręt każdy po 12 grzyw. przeznacza, miarkuiąc z wyrazu w liczbie mnogiey na *czełowiek*, nie *czełowieka*, ale nasz rękopism ma dobitnie na *muża*.

(87) U Sch. p. 270. *jasza hreci po se*, skłonili się do traktowania oto, umawiania się. inne ręko. dodaią: i *poczasza hreci mira prositi daby ne wojewał greczeskyje zemli*

(88) U Sch. T. III. p. 273. *Olegże mało otstupi ot hrada*,

zariad położisza (89): Jaże prichodit' ot naszych zeml' da budut' newreżeny ni czym. A miesiacznoje wzmut' na szest' miesiacej, chleba, i wina, i miasa, i owszcza (90) kolko chocziut. A pojdut' domow, ozmut' u caria, braszna na dorohu, jakori, uża (91) jeliko potrebno. I jaszasia hreci po se rekuszcze: prichodiaszcze i ruś, da wiedajut u starszeho papy (92); poszlet' car' i piszet' imena ich, tohda wzmut' miesiacznoje, perwyi kijane, czernihowci, i pryjasłowci, i proczich waszich hrad. I w chodiat' w || hrad odnemi wraty. S cerkwi mużem bezorużia, i muży tworiat' kupliu jeliko chotiacz' nepłatiaczi wina ni wczem. Car

nacza mir tworiti so Carema greckima so Olenom (Leonem) *i Aleksandrom, posła k nim w hrad Karla* (*Korla*), *Farlofa* (*Warchofa*), *Welmuda* (*Welmudra Welmida*), *Rulawa* (*Rurawa*). *i Stemido, hłaholia: imete misia po dan'. Iriesza hreci: czeho choszczesz dam ti?* Nazwiska posłow nielitosciwie popsute przez kopiistow są wszystkie Normandskie, a żadnego nie ma słowiańskiego; o tych posłach nie wie nasz rękopism.

(89) *Zariod*, ładunek okrętowy umawiają.

(90) *Owszcza* lub *owoszcza*, owocow.

(91) *Braszno*, *iakori*, *uża*, iedzenie, kotwice okrętowe, i liny ile potrzeba na drogę.

(92) *Da wiedajut u starszeho papy*, u Sch. T. III p. 274, zamiast tego iest: *da witajut u swiatoho Mamy, i poszlet' carstwo nasze, i piszut' imena ich* i t. d.; biedzący się nad tem mieyscem Sch. znalazł przecię w Du Cang. Klasztor i kosciol ś. męczennika Mamus za murami Konstantynopola, przy porcie położony, ieszcze za Justyniiana zbudowany: w tem więc klasztorze mieli zatrzymywać się rusini, i spisać swe nazwiska dla podania carowi, nim do samego miasta wpuszczeni będą. Nasz rękopism każe im oznaymowac o swem przybyciu, bądź u starszego klasztoru, bądź może u iakiego urzędnika Konstantynopola Papa zwanego.

Leon i Alexandr i stworisza mier so Olhom, i jaszas' pon (93). I pride Oleh ko Kijewu ko Ihoru, nesuszczi so soboju złato i pawołoky, i wsiakoje uzaroczije (94).

W lieto 6420 (912) posła Oleho poistroiti miera, i położiti riad meżi Hreky i Rusju (95). I car Leon postroi miera, i

---

(93) Daleko w obszernieyszych wyrazach przywiedzione u Sch. T.III. p 273—289 te przedugodne umowy rusi z grekami; nielitościwie przez kopiistów, lub raczey poźnieyszych kommentatorow skażone i popsute zostały. Osmiu uczonych rossyyskich zaięło się tłumaczeniem, mianowicie Szczerbatow, Łomonosow, Tatyszczew, Chilkow, Stritter i t. d.; żadnego szczęśliwem nie nazywa Sch., a przyznawszy każdemu wsuwanie do textu takich rzeczy, iakie przez myśl autorowi przeyść niemogły; sam z otwartością niewiadomość własną oswiadcza. Odsyłaiąc do źrzódła, treść traktatow ze Sch. przywodzim: 1) Grecy zobowiązuią się płacić daninę, zamiast *na muża* iak wyżey; *na Kliucz*, nie *Łodź* iak chcą rossyyscy tłumacze, ale na obręb pewny ziemi kilką wioskami zasiedlony, iak wiadomo każdemu z polakow; 2) spostrzegamy iuż wiadomość o wiel. xiążętach? Olgowi ulegać maiących w Słowiańszczyźnie: 3) dostrzegamy przepisy dla *gości* t. i. kupcow ruskich do Konstantynopola przybywaiących, i uwolnienie ich od ceł i myt, 4) znayduiemy zaprzysiężenie traktatu na iedynych Bogow słowiańskich *Peruna* i *Wołosa* nad dobytkiem maiącego opiekę; 5) widzimy iak napuszony zwycięstwem Oleg, iedwabne żagle do nikczemnych łódek dać sobie zaleca, i tarczę swą zwycięzką na bramie miasta zawiesza. W naszym rękopismie tylko znamienitsze punkta traktatu dotknięte. Zob. Stryik. p. 120.

(94) Sch. T. III. p. 289. dodaje: *pawołoki i owoszczi, i wina i wsiakoje uzoroczije. I prozwasza Olga Wieszczij; biachu bo liudije pohani i nawiehlasi.* Zbogacony Oleg kosztownemi rzeczami (*uzoroczije*), materyami za powrotem do Kijowa, nazwany został wieszczkiem (czarownikiem) przez lud swóy pogański i nieoswiecony. Tamże p. 301. pod r. 6416—6419 wspomniano o zjawieniu się komety na zachodzie, w kształcie włóczni.

(95) Po tych wyrazach, następuie u Sch. T. III. p. 305—342 wyliczenie posłow Normandskich traktat zawrzeć ma-

utwierdis pisanijem jeże neprstupnu byti mieru ich; i otpusti posły ruskyi, i poczciw ich.

I żywiasze Oleh mir imieja s wsime (96). I po sich, pomenu Oleh kon' swoj, na nemże Wołchow kudesnik (97) newieli jezditi rekuszcze: jako ot toho ti jest' smert'. I prizwa Oleh koniuchi swoi, i recze im: kdie jest' kon' on, oniże rekosza: umerł.
16 I prijecha Oleh wideti || hołowy konia, aż i kost' ohniła; i wstupi Oleh na hołowu konewu rekuczi: ot sehol' było mnie umereti? i abije iz hołowy zmija, wkusi Oleha i umre Oleh. I byst' wsich liet kniażenia' jeho, liet XXXIII (98).

W lieto 6421 (913) nacza Ihor knia-

---

iących, i same artykuły traktatu wypisane, lecz do tyla zepsute, że ich dotąd nikt poiąć, a tem bardziey wytłumaczyć nie zdołał. Opuszczenie ich w wielu rękopismach dawnieyszych; głuche w tey mierze milczenie u greckich pisarzów; zbyt nadzwyczayne opowiadane okoliczności; przysada zbyteczna niezgodna z prostotą czasów; trudne w pamięci dochowanie a potém spisanie w kronikach; a wreszcie brak w tedy, gdziekolwiek tak obszernych traktatow; skłoniły Sch. do powątpiwania o ich dawności. Wszyscy atoli rossyanie za niewątpliwe ie uważaią, co i Lelewel stwierdza przykładami dochowanych z tychże czasow traktatow, w innych stronach świata.

(96) Sch. T. III. p. 342. ma: *Iżiwiasze Oleg mir imieia ko wsiem stranam, kniażia w Kijewe. I prispie osen, i pomianu.* etc.

(97) *Wołchow kudes'nik*, czarownik, wieszczek zabronił mu iezdzić na tym koniu.

(98) Z większemi szczegułami pozwolili sobie rozszerzać i ozdobić, zgon nadzwyczayny Olega przepisywacze; nie uważaią go za noszący cechę prawdy. Sch. T. III. p. 342—549. Niektóre rękopisma dodaią liczbę lat iego panowania XXII. Zob. Stryk. p. 120.

żiti po Olhie (99). I drewliany zaratiszasia s Ihorem (100). Ide Ihor na Drewljany (101), i pobedi ja, i dan' wzloz'y na nich bolszi Olhowy (102). I po sich Ihor chodi na hreki, i sne odoli ich, no otbeża w małe drużyne (103).

I po sich Ihor sbra wsiu swoju siłu, natiaże i Peczenihi (104), i pojde na hreki (105). oniże słyszawszi bezkonecznu jeho siłu, posłasza ko Ihoru: nechodi na nich a wożmi dań jakoż Oleh. I bie Ihor na dunai: priszedszim posłom hreczeskym, i stwori snim mir || i po miru Olhowu. I posła muži 17
swoi k Ramanu postroiti miera, i ustroisza mir jakoże i Olhow (106).

---

(99) Sch. poczynaiący T. IV. panowaniem *Igora*, dodaje w tém mieyscu: p. 1. *wseże wremia pocza carstwowati Kostiantin, syn Leonow ziat' Romanow.*

(100) Sch. T. IV. p. 1. *I drewliane zatworiszas' ot Igora po Olgowie smerti*; lepiey u nas, *zaratiszasia*, zadarli się, wojnę prowadzić poczęli z Igorem.

(101) Sch. T. IV. p. 1. dodaie rok wyprawy na Drewlan 6422 (914), i wspomina o napadzie Bulgarow na Konstantynopol.

(102) Tu u Sch. p. 3, iest mowa o *Swenteldzie* pierwszym xięcia faworycie, i nieukontentowaniu z niego *Ugliczan* nad rzeką Ugla siedzących, na lewem brzegu Dniepru, u których brać mu pozwolono daninę.

(103) Rok tey wyprawy nieszczęśliwey u Sch. p. 17. iest 6449; poprzedaią ią wypisy z Bizantynow, o pierwszem ukazaniu się wędrowców z Azyi *pieczyngów* r. 6423 (915) Sch. p. 9.

(104) Nayście na pieczyngów u Sch. T. IV. p. 10, iest r. 6424—6428, w następnych latach uzbrajanie się na greków opisane.

(105) Obszerniey i z wymienieniem ludów idących w posiłki, opiewa wyprawę Igora r. 6452. (946) na grekow. Sch. T. IV. p. 41.

(106) Tu u Sch. T. IV. p. 47. powtórny traktat Igora z grekami wypisany, zawarty r. 945, nieco od powyższego odmienny.

Po sichże rekosza družina Ihorewa: jako Swintel izdobyłsia wscho, a my ne tako; nynie pojdi na Drewliany, i wzłoży na nich dan'; i wzem dan' pojde domow. I otpustiw družinu, paki pojde k nim. I słyszawszi Driewliane jako Ihor i opiat' idet' k nim; i zdumawszi i ubisza Ihora: i pohreben byst' u Korstenia horoda wo dwerech (107).

Olhaże bi w kijewe s synom Swiatosławlem, małym suszczym; (109) rieszaż drewlane: ubichom kniazia Ihoria ruskoho, i ninie pojmem żenu jeho Olhu za kniazia naszeho. I posłasza posły swoja łuczszich muż ko Olzie (110) Olhaż priklika ich; jako w łodjach, w jamu wo werżenym 18 byti im (111). A po inych po łuczszich ||

(107) Szerzey wyprawę na Drewlan, masz u Sch. T. IV. p. 101. gdzie spiknienie się ludu z xięciem *Mał* zwanym na Igora opowiedziane; iego zabicie iak wielka wnęconego; mieysce w którym pogrzebany *Iskorosten' w Derewech*, w kraju Drewlan, lepiey iak u nas w *dwerech* we drzwiach wymienione. Stryik. p. 122. Tu się kończy tom IV. uwag Sch., dalsze porównania z Wramiennikiem Sofiiskim czynic się będą.

(109) W. S. p. 38 dodaje: *a diadka w neho Asmud, i woiewoda bie u neho Swenteld, tože otec' Mstiszin.* Całe panowanie Igora, i Olgi, daleko szerzey, i wyrazami kommentatora, a nie samego dziejopisa, skreslone jest w sofijskim wremianniku; tak że porównanie', i pilne zbieranie wariantow niepodobnem się staje. Istotnieysze jedynie i ważnieysze uchybienia w notach odznaczym. Stryikowski to mieysce swoim sposobem przyozdabia, i wiadomosciami z greckich zbogaca pisarzow p. 122 Ed. Król.

(110) S. W. p. 38 dodaje: *Luczszii muži, czisłom XX w łodii k Olzie, i pristasza pod Boriczewom*, przedmieściem Kijowa. Tu następuje mieyscowe opisanie Kijowa; rozmowa Olgi z posłami; i dalsza gadanina wyraźnie poźniey dolepiona, ile widać z wyrazow kronikarza do stanu dawnieyszego miasta odwołujących się.

(111) W. S. p. 38, wysyła posłow na noc do łodzi, a tem-

posła hłaholiuszczyx jako liubia mi jest' riecz wasza, no prislete ko mnie łuczszych waszych. I tem priszedszim, i ona i tech poweli izmytisia, i zażżeny bysza i zhoryszа. Samaże pojde wo Derewskuju zemliu. Priszedszi, posła posłow swoich hłaholuszczy: waszi posły za mnoju idut' z naszymi mużmi, a wy pristrojte medu mnoho; jako idu perwi ideże wy ubiste muża mojeho Ihoria, i stworu triznu mużiu swojemu (112). I priszed że Olha ko hrobu muża swojeho, i płakała po nem, i poweli izsypati mohiłu weliku nad nim, i med poweli ponesti, a drewlian poiti, i otrokom swoim piti na nich. Jako upiszasia, i poweli Olha postinati wsich: i posekosza ich 5ooo, a sama pojde ko Kijewu. I po sich Olha so synom swoim
19 Swiatosławom || pojde Drewliany (113) i pobedi ich, a iny ubehosza u horod (114). I Olha sta u horoda, i oni bijachusia kriepko. Olhaże recze im: da-

---

czasem Olga na podworzu zamku wykopać zaleca jamę, w którąby ich nazajutrz wtrąciła, kazawszy ich przynieść w łodzi, z tąż w jamie zasypuje, a innych nayznakomitszych późniey przyzwanych 5o pali.

(112) Roniąca łzy obfite Olga nad grobem męża, podług W. S., sprawuje mu stypę *triznu*, na którey wszelkie zabawy, i igrzyska bydź powinny, wedle dawnego słowiańskiego zwyczaju.

(113) . S. p, 4o; ma: *pojde na Derewskuju zemlu*, co wypadło r. 6454 (946).

(114) *Pobedi ich*, poraziła ich. Miasto, do którego się zamknęli nazwane w S. . *Korosten*, stolica Drewlan, dobywane napróżno rok cały przez Olgę, i zaledwie podstępem (może poźniey z pisma S. pożyczonym) zdobyte. Miasto rzeczone dziś nazywane *Iskorosz*, lub *Skorost*, leży w Gubernii wołyńskiey powiecie Owruckim. U-

dietemi dan' neweliku, iz dwora po tri hołubi, i po tri wrobi. Oniże radi bysza i dasza. Onaże poweli noszcziju zażeszczi sweszczi i lepliati k hołubem i worobijem (115), i pusti na hrad. I hrad zażhosza, a sami izsekoszasia

W liet 6055 (947) (116) ide Olha ko Nowuhorodu i ustawi pomste i pohosty, i dani, i obroki, i łowiszcza (117), i wozwratisia ko synu swojemu w kijew. I posich ide Olha wo hreki (118) i krestisia: Car sam kresti ju. Jako chote car Joan poniati ju, onaże recze: aszcze u was u Kriaszczanech, jako swoi dszczeri pojmati (119). I posramlen byst' Car ot neja, i otpuszczena byst' w kijew powcziwszisia u patrijarcha. Kniaz' że syn je-

---

kazują dotąd piramidę koniczną z ziemi usypaną, grobem Igora bydź mającą, i tak nazywaną.

(115) Spostrzegł S. . p. 41 że swiece zapalone, i do głow przylepione w locie pogasną, każe więc siarkę zapaloną przywiązywać, a wypadających z miasta Drewlian wybijać, i potem ciężką dań nałożywszy powraca do miasta. Stryikowski, p. 124 knoty z siarką i żagwią w ogony wróblom i gołębiom każe wplatać, aby te do gniazd i gołębnikow powróciwszy, miasto zapalily.

(116) Omyłka przepisywacza w roku zamiast 6455, albo raczey, jest to jego zwyczay, często powtarzany, opuszczania w latach liter sta wyrażać mających, jak nie raz da się poźniey postrzegać.

(117) *Pohosti, dani, i obroki, i łowiszcza.* ielkie wioski z powiatami lub parafie, daniny, czynsze, i łowy.

(118) Udanie się do Grecyi dla przyjęcia chrztu, nastąpiło wedle S. . p. 42 roku 5463 (955) Tamże obszernie jest opisana uroda, i rozum Olgi, którą Car *Czemskyj Iwan* chce pojąć za żonę.

(119) Zamiar pojęcia poźniey miał nastąpić wedle S. .; gdy powtórnie przybyła do Carogrodu, i już nauczona artykułow wiary przez Patryarchę konstantynopolitańskiego, i dla tego przypomina Cesarzowi, że u chrzescijan córki własney chrzestney za żonę pojmować nie wolno.

ja Swiatosław, wozmużaw (120); i byst' || 20
chrabr welmi, i prikłoni pod swoju ruku
mnohi zemli (121).

W lieto 6478 (970) pridosza Nowhorodci ko Swiatosławu wo Kijew, prosiza w neho syna, i pusti k nim.

Biasze synowe Swiatosławli: Jaropołk, Oleh, a Wołodimer a Małuszi klucznici Olżyny (122). Recze Swiatosław nowhorodcem: ażby doszeł moich detej k wam (123). Jaropołk otreczesia i Hleb; recze Dobrynia nowhorodcem: prosite Wołodimera, bje bo i małusza sestra Dobryni, a otec' im Małko Lubeczenin. I rekosza nowhordcy k Swiatosławu, dajże nam Wołodimer. I recze wam, o to wy jeste (124). I pojasza nowhorodcy Wołodimera k sobie; ide Włodimer so Dobryneju wojem (125) swoim k Nowuhorodu (126).

---

(120) *Rozmużaw* przyszedłszy do pełnoletności, co wedle S. W. p. 44 nastąpić miało r. 6472 (964). Przymioty Swiatosława szeroko opisane widzieć można tamże.

(121) W tem mieyscu: wyprawa Swiatosława na Kozarow r. 965; pobicie Wiatyczanow r. 966; zdobycie miast na Bulgarach r. 967; napad pieczyngów na Rus r. 968; zgon Olgi r. 969; szeroce opisane w Sofijskim Wremiannniku p. 45—48, opuszczone w naszym latopiscu.

(122) Wedle S. W. p. 48 Włodzimierz miał bydź spłodzony z *Małuszy* ochmistrzyni Olgi, *Wołodimer bo bie ot Małuszi. klucznicie Olhiny.*

(123) W. S zamiast tego ma: *aby nynie szeł kto kwam.*

(124) W. S. ma: *onże recze im: oto wy jest*, oto go macie.

(125) Zamiast *Wojem* S. W. ma *ujem swoim*, oba pono wyrazy znaczą *Wuja*, jakim był Dobrynia dla Włodzimierza.

(126) Opuszcza nasz rękopism wyprawę Swiatosława r. 971 na Bulgarów, i greków; tudzież zaczepienie Pieczingów r. 972. S. W. p. 48—52.

W lieto 6485 (977) i byst' jemu bran' so bratom swoim Olhom, i pobedi Olha
21 (127); i pobieże w hrad u Druczi, || spade z mostu w row, i tu iskonczasza (128); seże sotworisza ot Jaropołka brata jeho, jako chote jeho perwo toho ubiti. I prynia włast' jeho Jaropołk: u Jaropołka że żena hrekni bie,i bie była prežde czernicoju,otec' bo jeho Swiatosław dast' ju za Jaropołka krasoty delja lica jeja (129). W lieto 6481 (973) nacza kniažiti Jaropołk w kijewe. Słyszawże se Wołodimer w Nowihorode, jako Jaropołk ubił jest' Olha: i ubojawsia bieże za more. Jaropołk posadniki posadi swoja w Nowiehorode (130).

W lieto 6488 (980) pride Włodimer s poriahi (131) k Nowhorodu, i recze posadnikom Jaropołczim: idete ko bratu mo-

---

(127) Tu kopiista naszego rękopismu, wyraźnie zdarzenia przełożył, a tak niewyrozumienia stał się przyczyną: nie we właściwem tu mieyscu opowiada poźnieysze zdarzenie r. 977 wyprawy Jaropołka na Brata Olega, u Drewlan panującego, a niżey dopiero rok 973 kładnie, w którym objął rządy Jaropołk. S. W. porządek naturalnieyszy dat chronologicznych zachowuje.

(128) Obszerniey pobicie Olega, i jego ztrącenie z mostu w czasie natłoku uciekającego do miasta woyska, opisał S. W. p. 52. a nawet przyczynę między bracią niezgody dołącza.

(129) Wyrazy: i *bie była prežde czernicoju* i t. d. w naszym rękopismie niedorzecznie przeniesione do wiersza drugiego, i wtrącone po wyrazach: *W lieto* 6481 *nacza kniažiti Jaropołk w Kijewe;* na właściwe przywracamy, mieysce podług W. Sof. p. 52.

(130) W. S. p. 53 zamiast *posadniki*, rządcy miasta, ma: *swoj*

(131) *namiestnik, i bie Władieja jedin w Rusi.*

W. S. ma lepiey *Warjahi* p. 53.

jemu i rcete jemu: Władimer idet' na tia, wspe || waj protiwu (132). I siede 22
w Nowiehorode, i posła k Rohwołodu Połockomu: choszczu ponjati dszczer twoju żenu sobie. On że recze ko dszczeri swojej: choszczeszi li za wołdimera? Onaże recze: ne choszczziu rozuti robicziszcza (133), no Jaropołka chosczju. Bie bo Rohwołod priszeł i za morja imie bo włast' swoju w Połcku (134). I pridosza otroci Włodimerowy; i powedasza jemu wsiu riecz Rahniedinu, dszczeri Rohwolidowy, kniazia Połockoho. Wołodimer sobra woja swoja mnohy, Wariahi i Słoweny Kriwiczi Cziud, pojde na Rohwołoda. Wseże wriemia chotiachu Rohnedu westi ko Jaropołku, i pride Wołodimer na Połotesk, i ubi Rohwiłoda i syna dawida (135) a dszczer jeho Rohnied poja że || nu. 23

I pojde na Jaropołka; i pride Wołodimer ko Kijewu s woi mnohymi, i nemoże Jaropołk stati protiwu, no zatworisza w kijewe s liudmi i soBliudom wojewodoju. I stojasze

---

(132) W. S. *Wołod: hriadet' na tia, i ustroj' woi swoi bitisia*, Włodzimierz idzie przeciw tobie, zszykuy woyska do bitwy.

(133) W. S. p. 53 *ne choszczu rozuti robicziszcza* żona w Rusi na znak uległości mężowi, musiała mu ściągać bóty, zaraz po zamęściu, córka zaś Rochwołda. wzbrania się ich ściągać synowi z niewolnicy *raba* spłodzonemu.

(134) W. S. *imieja włast' swoju Połtesk, a Tury Turowie, ot nehoże i Turowica prozwaszasia.*

(135) W. S. ma: i *dwa syna jeho*; rękopism nasz nad wyrazem *dwa* ma znak skrocenia dający domyslać się *Dawida*, co naturalniey, gdy i nazwisko córki wymienione.

Władimer otkrywsia na Dorohczi (136). Włademerże posła ko Błudu wojedwo Jaropołcziu s lestiju (137) hłahola, poprija mi; aszcze ubiju brata swojeho, imieti tia w otca imu miesto, i mnohu czest' wozmeszy ot mene, ne az' ubo naczał izbiwati, (138) no on: az' toho ubojachsia, pridoch na se. I recze błud k posłom Władimirowym: az' budu tobie w serdci i wo pryjazń' (139). I mysliasze ubiti Jaropołka kniazia swojeho: jady recze chleb moj, wzweliczi na mia lest'. I myslasze kniazju bežati, a k Wołodimeru posiłasze weliasze ko hradu pristupati. I re-
24 cze Błud ko Jaropołku kniaziu || swojemu lestiju: Kijane szlutsia k Wołodimeru rekuczi, pristupaj ko hradu jako predamo ti Jaropołka; pobiehni iz hrada. I posłusza jeho Jaropołk, pobieże iz hrada i zatworiszą w hrade na ust rsi (140) a Władimer; wnide w kijew, i osede Jaropołka w hrad,

---

(136) W. S. *i stojaszcze Wołodimer obrywsia na Dorohożicie, meżi Dorohożcem i Kapiczem, i jest row i do seho dni*, miał więc okopywac się czyli też okrywać Włodzimierz na tem mieyscu.

(137) *S lestiju* podchlebnie obłudnie.

(138) W. S. *ne az' bo poczał biti bratiju*, nie ja braci wybijać począłem.

(139) W. S. wyrzeka w tem mieyscu na podchlebstwo przywodząc wyrazy Psal. xl 10, Psal. V. 10 11., nasz rękopism pierwsze jedynie mieysce przytacza.

(140) W. S. p. 54 obszermieyszemi słowy zdobiący zdradę *Błuda*, dziwaczny ma Wariant w tem mieyscu, bo już stwarza nazwisko Rossyi wtedy jeszcze nie znane: *i zatworista w hradie Rodnie na ust' Rosi;* Nestor wedle Królew. rękopismu ma *na ust' rsi. Rodnia* było miasteczko zaległe niegdyś od Xięstwa Kijowskiego nad rzeką Sula, dziś zaledwie ślady jego pozostały pod témże nazwaniem.

i bje hlad welik. I recze Blud ko Jaropołku, wideszeli kolko woja brata twojeho, nam ich neperebiti, no sotwori mir s bratom swoim; i recze Jaropołk budi tak. I posła Blud ko Włodimeru; jako izbystsia myśl twoja, priwedu k tobie Jaropołka, pristrojsia i ubi jeho. Wołoidimirże to słyszaw, wnide wo dwor teremyj oten'(141), i siede tu is woi i drużinoju swojeju; i recze Blud || ko Jaropołku: pojdi ko bratu 25
swojemu, i reimi jemu: czto mi wdasi to ja primu. I pojde Jaropołk, i recze jemu Wiariażko: nechodi kniaże ubijut' tia, pobehni w Peczenihi ubo priwedeszi woja. I neposłusza jeho, i pride Jaropołk k Wołodimeru; i jako polieze w dweri, i podniasta dwa Wariaha meczima pod pazusie (142), Błudoże zatwori dweri, nedast' nikomu wniti swoim, i tako ubijen byst' Jaropołk. Wariażko że pobieże s dwora i pobieże, i beża w Peczenihy, i mnoho wojewa na Wołodimera i s peczenihi; i ledwa priwadi jeho Włodimer zachodiw krotko (143), Wołodimer że zaliaże żenu bratniu hrekyniu, i bje neprażna; ot neja że rodisia Swiatopołk. Ot prežneho (144) koreni

(141) W. S. p. 54. *W dwor teremnyj oteczen', onemże preże skazachom*, bądź pokoje pod dachem, *belvedere*, bądź tak się zwał zamek mieszkalny oyca jego.

(142) W. S. *podjasta dwa Wariaha mecza pod pazuchu*, dwuch wariagów ukryło miecze za nadrą.

(143) W. S. p. 55 *i jedwa priwabi i. zachodiw k nemu rotie*, niewiadomo co to ma znaczyć, podług naszego rękopismu znaczyłoby, iż zaledwie Włodzimierz zdołał przywabić do siebie Wariażka łagodnością.

(144) W. S. *Ot hriechownaho, k. z. p. bywajet, poneże była*

26 bo płod zoł bywajet' || poneiże była czer-
nicoju. Druhojeż Włodimer zalaże ju ne-
pokriaku (145) preliubodiejec bo bie, tiemże
otec' neliubliasze, bie bo ot dwoju otca,
Jaropołka i Władimera.

I nacza kniażiti Wołodimer w kijewe, i postawi kumiery na chołmi wne dwora teremnoho (146). Peruna driewena, a hławu jemu srebrianu, i us złat; i Chorsa i Dażba i Distriba i Semarhija i Mokosz: i żrechu im (147), naricachu ich bohy, i prożachu syny swoi i Dszczeri; i oskwernisza zemla ruskaja krowmi. Ino prebłahyj boh, ne chotia smerti hrieszńikom; na tom chołmi nynie cerkwi stojat'. jeże i posled skażem (148).

Włodimerże posadi woja (149) swo-
27 jeho || Dobrynu, wo Nowiehorode; i pry-
szed Dobrynia w Nowhorod, i postawi ku-
miera peruna nad rekoju wołchwom, i

---

bie mati jeho czerniceju, nie wiedzieli przepisywacze co z temi wyrazami uczynić: mysl prosta zdaje się wszystko odnosić do niegodney żony Jaropełka mniszki z którey dzieci złe były.

(145) W S. lepiey, *no ne po braku*, nie z małżeństwa slubnego; *prelubodieiczicz*, cudzołozki z cudzołoztwa spłodzony.

(146) W. S. *Kumiry na chołmu wnie hrada teremnaho*, pozakładał swiątynie pogańskie na wzgorzu wewnątrz pałacu Xiążęcego? czy grodu?

(147) Inaczey nazwiska bogow wypisuje W. S. *i Chursa, itDażba, i Stribа, i Siemarhła, i Mohosz; i żriachu im*, bogom tym czynił ofiary krwawe. Zamiast *prożachu*, w S. W. *priwożaachu*, przyprowadzał do bogów synów i córki, i skalał krwią ziemię ruską; *i zriachu biesom, i oskwerniachu zemlu swoju trebami mnohimi* W. S. p. 55 dodatek.

(148) Na tey górze W. S. Cerkiew S. *Bazylego* mieści.

(149) Lepiey W. S p. 55 *uja* wuja, nie zaś rycerza jak u nas.

žriachu lud Nawhorodsti jako bohu. I bie bo Władimer pobežen pochotoju ženskoju: i biasze jemu wodimaja Rohneda (150): jaže pasadi na Lybiedi, ot nejaže rodisza czetyry syny: Izjasława, Mstisława, Jarosława, Wsewołodia, i dwie dszczeri; a ot Hrekyny rodisia Swiatopołk; a ot Czechyny rodi Wyszesława; a ot druhoj rodi Sława (151) i Stanisława; a ot Bołharyni rodi Borisa i Hleba (152). A nałożenici bie w neho w Wyszehorode i w Bielehorade 200 na Berestowe (153). I bie nesyt błudom, priwodia k sobie mużeskija żeny, i dewici riastliaja; i bie bo żenoliubec' jakoż i Solomon, bie bo u Solomona żen semsot nałożnic 300, mudrże bie || a nakonec' 28
i zbezumisia; a sejże newiejłłas nakonec' obriete spasenije (154).

---

(150) Namiętność cielesna górę brała nad Włodzimierzem, miał on prawną żonę Rohniedę, lecz tę osadził w *Lybedi*. *idieżé jest nynie selce Predslawino* dodaje W. S. p. 56. *Predsławino*, wioska należąca do monasteru Peczerskiego, leży nad rzeczką Lybed, miała niegdyś dwor rezydencyonalny Xiążęcy ile blisko Kijowa położona.

(151) W. S. ma: *Swiatosława*, lecz w naszym rękopismie nie ma znaku skrócenia, ani można czytać *Rodisława*, bo oba wyrazy odstąpione.

(152) W. S. tu dodaje: *XI syn Sudisław*; *XII Pozwizd.*

(153) Podnosi liczbę nałożnic W. S. p. 56: *a nałożnic' bie u neho 300 w Wyszehorodie, a 300 w Bielehorodie, a 200 na Berestowom w selcie, jeże zowut' nynie Berestowoje*; zapewne to czyni dla zrównania ich liczby z Salomonem, o którém zaraz wspomina.

(154) Mądry Salomon rozum stracił, a Włodzimierz bez nauk i oświecenia, otrzymał zbawienie. Daley idą zdania z pisma ś., i dość długie moralizowanie w Sof. W. p. 56—57.

Lieta 6089 (981) ide (155) Wołodimer k Lachom, i wzia hrady ich, Peremyszl, Czerwen, i inyja hrady ich (156). W semże liete Wiaticzi pobedi i wozłoži na nich dań' (157).

Liet 6499 (991) ide (158) Wołodimer na Korsun hrad Hreczesky, s woi, i zatworisza sia korsuniane wo hrade. I znemożechu Kersunianie wo hrade hładom, i reze im Wołodimer: aszcze sia newydaste, stojati imam zdie za tri lieta. I sim nepokoriwszim sia poweli Wołodimer prispu sypati k horodu (159). I oni dokopawszi sieni hradskuju, kradachu persť i nosia-

(155) Rękopism wyraźnie opuścił lit. Y znaczącą 400 rok więc bydź powinien 6489. (981) jak w S. W. p. 57

(156) Dodaje W. S. *iże sut' i do seho dni pod Rusiju.* Przemyśl miasto na rusi czerwoney każdemu wiadome, lecz co do grodu *Czerwen'*, u Długosza i Kromera *Castrum* czerwieńsk: Naruszewicz T. II, xię. 1 § XXIV niezgadza się, i odnosi to do całey rusi czerwoney.

(157) Dodaje W. S. p. 57 *ot płuha jako że i otec' jeho imasze.* Dotąd ledwie niedosłownie zgodny nasz rękopism z W. S. co do panowania Włodzimierza, w tem mieyscu opuszcza 1) wyprawę na Wiatyczy r. 1982, i na Jadzwingow w r. 983, w następnych wyrazach: *W lieto* 6491 *ide Wołodimer* na *Jatwjahy, i pobedi ja, i wzia zemliu ich*, 2) nie wdaje się w legendę o Janie chrześcianinie za wiarę ubitym; 3) ani rozbiera rozmaitych wyznań których przyjęcie doradzano Włodzimierzowi, mianowicie: *sracińskoj wieri, niemietskoj, żidowskoj, christian'skoj*; 4) wyrzuca długą rozmowę mędrca (*Filosof*) nauczającego Włodzimierza o stworzeniu swiata; co wszystko w S. W. ciągnie się od karty 57—78.

(158) Nie ma żadney daty W. S. p. 78, lecz niżey rok 6499 naznacza ochrzczeniu Włodzimierza; w rękopismie lit. ч znacząca 90, nie dość wyraźna.

(159) *Wołodimer że izradiw woi swoi, i poweli pristupati k hradu i persť sypati* W. S. p. 78, uszykowawszy woyska, pod miasto podstąpił, i szańce sypać kazał.

chu sobie wo hrad sypluszczi posrede hrada (160). I se muż korsunianin imenem Anastas, streli napisaw sice na strelie: kła || dezi jaże sut' za toboju na wostoce 29
(161), i stoho woda idet truboju wo hrad. Wołodimerże wozreł na nebo: aszcze se izbudetsia, to sam kreszczusia. To paky potoky weli kopati wopreky, i pereniali wodu, iznemohosza ludije żażdeju wodnoju (162), i predaszasia. Wnide wo hrad, i drużina jeho; i posła Władimer ko Caremą Wasiliju i Kostontinu: sej hrad waju silnyj wziach, i słyszu jako sestru imajete dewoju, koli jej nedaste za mia, i stworiu hradu waszemu jakoże i semu. I se słyszawszi carije, i posłasta k Wołodimeru hłaholuszczi: jako nedostojno chrestjanom za pohanyja dawati; aszcze sia krestiszi, to i se połucziszi, i carstwo nebesnoje primeszi, i snami jedinowieren budeszi; aszcze li seho || niesotworiszi, neimajem dati sestry 30
swojej ziatia. Recze że Włodimer k posłam: jako az' choszczu krestitisia, i spytach (163) preże sich dnej zakon wasz.

---

(160) Błędy przepisywacza poprawuje W. S. p. 78. *Sia że sypliuszczim, Korsuniane że podkopaw stienu hradnuiu, i kraduszcze syplemuju pers'* (piasek ziemię) *i noszachu k sebie w hrad, sypluszcze posredi hrada, i woi prisipachu boliz.*

(161) *Kladezi Kładazi*, studnie zrzódła, są za tobą na wschodzie, z nich woda rurami do miasta dochodzi, tę im odeymij.

(162) *Wopreki* wpoprzek, *żażda* pragnienie.

(163) *I spytach* wywiedziałem się nauczyłem się waszego zakonu, praw kościelnych przed temi dniami.

I se słyszawszi Carije radi byszа, i umolista sestru swoju Ajnu, i posłasta ju k Wołodimeru, i sanowniky nekija, i prozwiteri (164). Jako pride ko Korsunu, izydosza Korsunianе so pokłonom, i uwedosza ju wo hrad, i posadisza ju w połate. Po bożiju że strojeniju w to wriemia razboliszasia u Wołodimera oczi, i newideti niczto że, i tużisza welmi, i nedomyszlaszesia czto sotworiti; i posła k nemu Carica rekuczi: aszcze chosczeszi izbyti boleźni seja w skore krestisia; ascze li
31 ni, to neimajeszi isceliti ||.

Si słyszaw Wołodimer, recze da se istynna budet' to i po istine welik boh christjan'sky; i poweli krestiti sebe. Jepiskup że rusky (165) s popy cariczynymi kresti jeho, i jako wozłozi na neho ruku i abije prozri. I widiwże se Wołodimer naprasno iscelenije, i prosławi boha: to perwoje uwidich prosławi (166) boha istinnoho. Siiże widewszi družina (167) jeho, mnozi krestiszasia krestiszas wo cerkwi (168). Po kreszczeni że prywede cariciu na

(164) *Sanowniky i prozwiteri* dygnitarze i kapłani. Płacze Anna, wzbrania się iść w ręce pogańskie, śmierć raczey przekłada; lecz bracia wystawują potrzebę nawrócenia Rusi, ocalenia Cesarstwa, nakoniec okrętem do Chersonu się puszcza W. S. p. 79.

(165) Lepiej, W. S. p. 80. *Iepiskup że Korsun'skoj*, bo ruski bydź nie mógł, a wiadomo że w Chersónie grecką wiarę i chrzest, od konstantynopolitańskich odebrał duchownych Włodzimierz.

(166) Zawadzającego *Prosławi* raz drugi, nie ma W. S. l. c.

(167) Zamiast *družina*, W. S. ma: *boliare*. co zdaje się zawczesnym, bo te urzędy poźniey rozdawano.

(168) W cerkwi ś. Jakuba stojącey we środku miasta Korsunia W. S. l. c.

bracznoje. Nieci bo newiedajuszczi hłaholut': jako krestisia w kijewe; ini że rekosza wo Wasilwie; no ne byst' tako (169).

Wołodimerże pojma cariciu Annu i Nastasa, i popy korsun'skyja i moszczi swiatoho Klimenta, (170) i sosud cerkownyja, ikony sobie || na błahosłowenije. Wzia- 32
że czetyry ikony i miediany (171). Wdaże za wino (172) hrekom hrad Korsun, a sam pride ko Kijewu. I poweli kumiry izbiti, a inych ohnewi predati (173), i posła po wsemu hradu rekuczy: jako ascze kto zautra nejawitsia na recie bahaty ili i niszczi protiwen mi budet'. Se słyszawszi liudije s radostiju idiachu krestisia.

Posich że (174) Władimer starszeho syna Wyszesława posadi w Nowehorode, Swiatosława w Połocku (175), Swiatopołka w Turowe, Jarosława w Rostowe. I umerszu Wyszesławu posadi Jarosława w Nowehorode, a Borisa w Rostowe, Hlie-

(169) W tem mieyscu W. S. p. 80—83 miesci wyznanie wiary katolickiey: *wieruiu w iedynoho Boha* i t. d. wymienia siedm pierwszych soborow, w które ma wierzyć.

(170) Dodano W. S. p. 83, *i Piwa uczenika ieho. Sosud* naczynia, *ikony* obrazy.

(171) W. S. zrobił z tego: *koni miediany, iże i nynie stoiat' za swiatoiu Bohorodiceju.*

(172) W. S. ma *wieno*, toż Radziwiłło. rękopism: Wiano czyli dar od męża żonie uczyniony; nasz rękopism wyraznie ma *wino*.

(173) W. S szeroko opisuje wleczenie do rzeki przywiązanego do ogona koniowi Peruna: wybudowanie wielu cerkiew po kraju; nieukontentowanie ludu i t. d. p. 84—87.

(174) W tem mieyscu powtornie W. S. oblicza synów 12 Włodzimierza p. 87.

(175) W. S. l. c. *Iziasława w Połotskie*, i lepiey, gdy oba niżey Swiatosława Drewlanom dają za władcę.

ba w Muromie, Swiatosława wo Derewech, Wsewołoda wo Wołodimere, Mstisława
33 Tumutarokaniu, || Stanisława wo Smolen'sku, Sudisława wo Pskowe, a sam sjede w Kijewe i wo proczych hradech. I założy hrad Kijew wobolszyj (176), i nacza stawiti horody: po Des'nie, i po Dnepru i po Ostri, i po Trebežju, i po Suli, i po proczim rekam (177) jaže i nynie sut'.

W lieto 6467 (178) Krestiwsia Wołodimer, i wzia u Fotija patrijarcha, perwoho Mitropolita i kijewu Leonia, a k Nowohorodu Archijepiskupa Jakima korsunina, a po inym hradam Jepiskupy i popy i dijakoni (179).

W lieto 6523 (1015) chotiaszczi Wo-

(176) W. S. p. 87. *I recze Wołodimer: se ne dobro, ieże mało horodow około Kiiewa, i nacza stawiti* etc.

(177) W. S. l.c. nie ma *po dnepru*, zamiast *Trebeziju*, ma: *po Trubażewi*, a dodaje: i *po Wstuchnie; (Stuchnie) nacza narubati muži łuczszsiie ot Słowien, i ot Kriwicz, ot Czudi, i ot Wiaty cz, i od sich naseli hrady*, i t. d.

(178) Wyraźna omyłka w roku u kopijsty. Wre. S. ma: w *lieto* 6499 (991) i tak bydź powinno, bo już wyżey ten rok na ochrzczenie Włodzimierza przeznaczył nasz rękopism.

(179) W. S. p. 88 dodaje: iak arcybiskup Jakim w Nowgorodzie topi bogi pogańskie i niszczy swiątynie. Przytaczane zdarzenia celnieysze w latach: 992 o założeniu Białogrodu; 993 wyprawa na chrobatow; 996 nadanie *dziesięcin*? Cerkwi kijowskiey; 997 napad pieczyngów; 1001 zgon Izasława Xięcia Włodzimierskiego; r. 1014 rozkaz stawiania mostow i drog robienia; całkowicie nasz rękopism opuszcza, bądź jako poźniey dołatane, bądź jako nieprawdziwe. W. S. p. 88—94 opisuie to wszystko. Co do Białogrodu, powiedziano wyżey o jego bytności przy wyliczaniu nałożnic pogańskich Włodzimierza, a zatem teraz nie mogł bydź zbudowany.

łodimeru ili na Jarosława syna swojeho k Nowuhorodu. Jarosławże posła za more, i priwede Wariahy, bojasia otca swojeho; no boh nedast' dijawału radosti. W to wremja Wołodimer razbolis || jeże i wmre 34
miesiaca Ijulia w XV den' (180).

Swiatopołk siede w Kijewe po otci swojem. Borisu że w zwratiwszusia s wojny; i ne dojde Kijewa; i tu jeho ubi na Łtie Swiatopołk lestiju. (181). I potom lestju posła po Hleba, hłahola: otec' tia zowet' priłożi i seho ubiti na Smiadine u Smolen'sku. I po sich ubi Swiatosława bežaszcza w Uhry.

W lieto 6524 (1016) pojde Jarosław na Swiatopołka, i była siecza welika; i obłomiłasia družina Jaropołka na ledu. A Swiatopołk pobieže w Liachy. Jarosław siade w Kijewe (182).

W lieto 6525 (1017) pride (183) Bo-

---

(180) Obszernieyszemi słowy zgon i pogrzeb Włodzimierza opowiada S. W. p. 94 naznaczając dzień śmierci XI lipca a nie XV jak u nas, nadto wyprawuje Borisa przeciw Pieczyngom.

(181) Pompatycznie opowiadający zdradliwe pobicie braci *Borysa* i *Hleba*, W. S. p. 95—106, zamiast *na Łtie*, ma: *na Altie szatri*. *Alta* jest małą rzeczułką w Gubernii dziś ukraińskiey, niedaleko miasta Perjesławla wpada do Trubeży, nad nią swe namioty (*szatri*) Borys rozstawił powróciwszy z rozprawy na *Pieczyngów*, i był zabity *zdradą od* Świętopełka.

(182) *W. S.* p. 107 dodaje: *bie bo tohda Jarosław XVIII liet.* Pod r. 1017 opowiada S. W. nayscie na Kijow pieczyngow pokonanych od Jarosława założenie *Welikoha hrada Kiiew* i złotey bramy i zbudowanie Cerkwi ś. Zofii.

183 Wr. Sof. i Nestor po Kenigsber. spisku, przybycie Bolesława do Kiiewa pod r. 1018 miesci.

lesław so Swiatopołkom na Jarosława is Lachy. Jarosławże sowokupiw Ruś, i Wariahi, i Słoweni, prjde protiwu im (184), prideże w połyniu (wołyniu) i stasza ob reku || buh. I pobedi Bolesław Jarosława, i wnjde w Kijew s Swiatopołkom. Jarosławże beża k Nowuhorodu, i nowhorodci jaszas' po nem, idosza na Swiatopołka, i Swiatopołk bieži w Peczenihi.

(184) Z tego mieysca szerzącego się w opisach Latopisca Sof. dosłównie wypisuiemy p. 107. pod r. 1018: „I prijde k Wołyniu, i stasza oba poły rieky Buha. I bie u Jarosława diad'ka i woiewoda Blud (Budyi) nacza ukarjati Bolesława, hłaholia: da to ti probodem trostiju czrewo twoje tołstoje. Bie bo Bolesław welik i tiażek, iako i na koni nemohyi siedieti, no biasze smyslen. I recze Bolesław k drużinie swoiej: aszcze wy seho ukora ne żal', az' iedin pohybnu. I wsied na kon', wbrede w rieku, i po nem woi ieho. Jarosław że ne utiahnuw (ne uspie) ispolczitisia, i pobiedi Bolesław Jarosława, i tu ubisza Błuda wojewodu, i inych pobisza (pobiedisza) mnożestwo, a ieże ich rukami iasza, to rastoczi Bolesław po Liachom; a sam wnide w kiiew sø Swiatopołkom, i śiede na stolie wołodimerie. I tohda Bolesław położi sebie na łoży Predsławu, dszczer wołodimerowu, sestru Jarosławu. Jarosławże ubieża sczetyrmi muži k Nowuhorodu. I recze Bolesław: razwedite drużinu moiu po hradom na pokorm, i byst' tako. Jarosławże pribieże k Nowuhorodu, i chotiaszcze bieżati za more, i posadnik Kosniatin, syn Dobrynin razsiecze łodii Jarosławli, rkuszcze: choszczem sia ieszcze biti po tebie s Bolesławom i Swiatopołkom. I naczasza skot' sbierati ot muża po czetyre kuny, a ot starosty po desiati hriwen', a ot Boliar po XVIII hriwen', priwedosza wariah, i wdasza im skot' i sowkupi Jarosław woia mnohi. Bolesław że bie w Kiiewie siedia, bezumnyj że Swiatopołk recze: ieliko że Liachow po hradom, izbiwajte, i izbisza i. Bolesławże pobieże iz Kiiewa, powołocziw Predsławu, wozma imieniie i boliare Jarosławli i sestry ieho, i Anastasa pristawi Desiatinnaho ko imieniiu (bie bo sia iemu w wierił lestiiu) i liudei mnożestwo wede s soboiu, i brady Czerwen'skiia (rusi czerwoney) zaja sebie, i

W lieto 6527 (1019) prjde Swiatopołk s Peczenihi na Jarosława, i Jarosław sobra woi mnożestwo izyde protiwu semu na Ołte, ideże ubi Swiatopołk Borysa, i recze Jarosław: krow brata mojeho wpijet' k tobie Władyho! i msti krow prawednoho seho; i recze: bratija moja! ascze tiełom otszła jesta ot sudu (185), no molitwoju pomożete mi na protiwnoho seho ubijejciu. I byst' sicza zła, jakoże nebyst' w rusi (186). I byst' k weczeru, o doli || Jarosław, a Swiatopołk bieża. Mnozi bo 56 widisza anheły pomohajuszczi Jarosławu. I napade strach na Swiatopołka, pobieże i nikim że honim, i nacza ich na nosilech nositi (187). I pribehosta k Berestju, onże hłaholasze; pobiehnite so mnoju, jako żenut' po nas. I nemomożasze terpieti na jedinom mieste, pribeżał (188) Liadsku

priide w swoiu zemliu. Swiatopołk że nacza kniażiti w Kiiewie, i poide Jarosław na Swiatopołka, i bieża Swiatopołk w Peczenichy." Inaczey o tey bitwie rosprawuie Stryikowski z polskich kronikarzow p. 175, dodaiąc, że kroniki ruskie tey woyny i porażenia Jarosława nie wspominaią, widać przeto że iey nie było w rękopismach przez niego używanych. Naruszewicz Hist. Pol. T. II. xię. II. § XXVIII. korzystał z rękopismu podobnego Sofiiskiemu. Nestor Radziwiłłowczyli Królewiecki nie tyle ma szczegółów.

(185) Zgodny dosłównie W. S. p, 108 lepiey ma *ot studu*, ztąd, z tego mieysca.

(186) Dobitnieyszemi wyrazami rzecz opisuiący W. S. p. 109 potrzykroć pokonywać się wzaiemnie każe, toż samo po Kenigsber, spisku.

(187) W. S. p. 109. i *razsłabiszasia kosti ieho, i nemożasze siedieti, nesiachu i na nosiłach.*

(188) W. S. l. c. lepiey *prebieżał*, przeleciał polską ziemię gniewem boskim ścigany.

zemliu, honim bożiim hnewom, i pribieże wo pustyniu meżi Czechy i Lachi, i tu izprowerze żywot swoj okanny (189).

W liet 6529 (1021) pride Briaczisław syn Izosławl' (190) na Nowhorod, i w połon wede samych, i imenje ich razhrabi, i pojde ko Połocku. I to słyszaw Jarosław, s Kijewa VII dnej postiże i pobedi jeho,
37 a Nawhorodcem woro || ti ich so imienijem (191).

W lieto 6539 (1031) welikij kniaz' Jarosław i Mstisław sobrasta woi mnohi, i idosta na Liachy, i wziasta hrady Czerwen'skyja (w innych *Czernihowskyja*)

---

(189) W. S. p. 109, zastanowiwszy się w tem mieyscu nad karą boską wymierzoną Swiatosławowi; wymienia rozporządzenia Jarosławą w Kiiowie; przywodzi i wypisuie ruską prawdę daną Nowgorodzianom w nadgrodę pomocy udzieloney mu przeciwko bratu, którey napisanie pod 1019 rokiem mieści p. 111—130; załącza sudebnik cara greckiego Konstantyna, p. 130—148; wzmiankuie o urodzeniu się roku 1020 syna Jarosławowego imieniem Włodzimierza p. 149.

(190) W. S. p. 149 *iz Połocka na Nowhorod*, bo był xięciem Połockim.

(191) Wedle W. S. p. 149 pokonany Braczysław dostał od Jarosła w zarządzenie grody *Wswiacz*, i *Dbesk* (witebsk), ale mimo tego całe życie woiował z Jarosławem. W tém mieyscu znowu przerwa znaczna w naszém rękopismie: opuszczone są lata: 1022, 1028, 1030 i 1031 w którym opisana wyprawa WW. XX. Jarosława i Mścisława na Lachow, i zdobycie Grodów Czerwienskich, czyli Rusi czerwoney; zaięcie w niewolę wielu Lachow; i rozsadzenie ich po *Rsi* lub *Psori*. Nie ma ieszcze lat 1032—1036. Zayścia z Lachami w texcie zamieszczamy. Opisał ie Naruszewicz T. II. xięg. II. §. XXXV. dodaiąc, że iego Nestor, rzeki *Porszą Porsus* od naszych zwaney, niewspomina. Będzie to rzeka płynąca w gubernii Nowgorodzkiey *Poruse* zwana, nad którą iest miasto *Storaja Russa*, i wpada do *Dolisty* rzeki. Dictionaire Geog. Vsevoloisky.

opiat', *i powojewasta Liatskuju zemliu, i mnohi Liachi priwedosta*, *i razdielisza ja. Welikij kniaz' Jarosław posadi po Rsi*, (w innych *psori*), *i sut' i do seho deni.* (W. S. p. 152).

W liet 6545 (1037) sowerszen byst' hrad Kijew. W toże lieto szda Jarosław swiatuju Sofiu. W toże lieto sweszczana byst cerkwi swiataja Sofija w Kijewe (192).

Liet 6547 (1039) Sweszczena byst' cerkwi swiataja Bohorodica (193), ju że sozda Wołodimer otec' Jarosławl'.

Liet 6549 (1041) posła Jarosław syna swojeho Władimera na hreky (194), dał jemu woja mnoha. Idosza wo łodiach, hreky że widiwszi woja mnohy i nacza pohruziati czesny krest' so moszczami wo mori, i wzmutisia more, i karabli potopy mnohy. Wołodimer że pojde ko Kijewu w male.

---

(192) W. S. p. 153, dodaie ustanowienie metropolii; i założenie innych dwóch cerkiew *Błahowieszczenia* (Zwiastowania), i ś. Jerzego w Kijowie; pod r. 1038 w zimie mieści wyprawę na Jadzwingow Jarosława, których nie mógł podołać. *W lieto* 6546 (1038) *ide welikii kniaz' Jarosław wesnie k Kiiewu; i na zimu chodi na Jatwiahi, i nemożachu ich wziati.* Stryik. p. 177. Naruszew. T. II. xięg. III. §. VII. wspomina też wyprawę na Podlasian, czyli Jadzwingow.

(193) W. S. p. 153, tu dodaie *mitropolitom Feopentom*; w następnym zaś roku 6548 (1040), *ide Jarosław na Litwu. W lieto* 6549 (1041) *ide Iarosław na Mozawszane w łodiach.*

(194) Wyprawa ninieysza na grekow, szerzey opisana w W. S., przypada r. 6551 (1043). Assemani T. I. origin. Eccle. Sla. fałsz zadaie ruskim kronikarzom co do tey woyny z grekami, iakoż w Chronologii iest omyłka. Stryikowski ią wymienia, p. 178. W następnym r. 1042, woyna z Jemami opisana.

Tojże oseni Jarosław dast' sestru swoju za Kazimera (195). I chodi Jarosław dwojżdy na Mazowszany. Sejże Kazimer wdast'
58 sestru swoju || za Izasława syna Jarosławlia (196).

W liet 6553 (1045) założi Wołodimer syn Jarosławl' swiatuju Bohorodicu (197) w Nowehorode.

W liet 6555 (1047) ide Jarosław trejteje na Mazowszany, i pobedi ich, i kniazia ubi ich Bimojhława (198), i pokori zemliu tu kazimeru.

W liet 6558 (1050) sweszczena byst' cerkwi swiataju Sofija (w Nowiehorodie) na wozdwiżenije, powelenijem kniazia Jarosława, i syna jeho Wołodimera.

W liet 6562 (1054) prestawisia kniaz' weliky Jarosław żił liet LXXVI (199).

---

(195) W tém mieyscu dodaie W. S. p. 154. *Toie że oseni kniaz' weliki Jarosław dast' sestru swoju za Kazimira. I wta lieta obidiasze Moisław Kazimira, i chodi Jarosław dwoiżdy na Mazawszane, i recze Kazimiru: ieli otec twoj Bolesław pobiediw mene, i połoni liudij moich za sia, to daj mi za wieno. I sobra Kazimir liudij ieho Rusi połonenych osm sot, kromie żen i dietej, i wda za wieno Jarosławu, szurinu (szwagrowi) swoiemu. Sej że Kazimier dast' sestru swoju za Iziasława, syna Jarosławlia.* Stryikowski p. 179. Narusze. T. II. xię. III. §. XII. zamęście Kazimierza kładzie pod r. 1041. gdy w. S. pod r. 1043 kładnie.

(196) W. S. p. 154 pod r. 6552 (1044) między innemi ma: *Chodi Jarosław na Litwu, a na wesnu założi Nowohorod, i sdieła i.* Wsłowianszczyznie *i* znaczy iego, iest to dawny czwarty przypadek.

(197) W. S. ma: *swiatuiu Sofiju* zamiast *bohorodiciu.*

(198) Lepiey ma w. S. p. 155 zamiast *Bimoihława*, *Moisława* czyli Maslausa.

(199) Obszernie zgon Jarosława, i podział państwa na synow, opisał W. S. p. 155—156. Z całego panowania Izasława w Kiiowie, od r. 1055, nic nie ma nasz rę-

W lieto 6576 (1068) Izjasław że bieża w Liachy (200). (W. S. p. 161.)

W lieto 6577 (1069) pojde Izjasław s Bolesławom na Wsesława, Wsesławże pojde protiwu; i prijde k Biełohorodu Wsesław (1), ibywszi noszczi, utaiwsia Kijan, i bieża iz Biełahoroda k Połotsku. Zautra że widiesza liudije bieżaszcza kniazia, wzwratiszasia k Kijewu, i stworisza wiecz, posłasza k Swiatosławu i ko Wsewołou hłaholjuszcze (2); my uże zło stworili jes'mij, kniazia swojeho prohnawsze, i se nynie

---

kopism; prócz tylko że namienia r. 1075 założenia cerkwi Peczerskiey Kiiowie, o czem milczy W. S. Dla Litwina zaymuiąca bydź może wiadomość, że iuż pod rokiem 1067 wzmianka iest o *Minsku* iako obronnym grodzie; a pod r. 1097 *Pisk* i *Turow* dzisieyszey gubernii minskiey mieścina, niegdyś xięstwo spostrzegać się daie w Ruskich Kronikarzach.

(200) Izasław Xiąże Kiiowski syn Jarosława; zmówiwszy się z bracią, dla powiększenia własnych udziałow zwabił do Kiiowa i osadził w więzieniu synowca swego Wszesława Xięcia Połockiego. Lecz rusini nawałem Połowcow cisnieni, nie maiąc od Xięcia bezczynnego Izasława pomocy, zebrawszy się do Kijowa, odbili z więzienia Wszesława i xięciem ogłosili, a Izasław musiał uciekać do Polski, podług Naruszewicza r. 1067. T. II. xię. IV. §. VIII.

(1) Mowa tu iest o Bolesławie królu Polskim powszechnie *smiały* nazywanym, który chciał wspierać Izasława dla powetowania napadów ruskich na sąsiednie podlasie i mazowsze. Wyprawa ta przypadła wedle rękopismu Nestora Radziwiłłowskiego *po Kenigsberskomu spisku*, drukowanego w Petersburgu 1767, pod rokiem 1077 czyli 6587, nie zaś roku 1069 iak chce Sof. wrem; i nasz Naruszewicz pod r. 1077 ią opisuie. Białogrod lub Białogrodek miasteczko o mil dwie od Kiiowa leżące nad rzeką Irpien. Wszesław ustraszony potęgą polaków w nocy ukrywszy się przed Kijowianami, uszedł do Połocka swojey dzielnicy.

(2) Swiatosław Xiąże Czernichowski, i Wszewlod Pere-

Liatskuju zemliu wedet na ny, i wy pojdete w hrad otca waszeho; a li ne ne choszczete, to nam newolia: zażżem hrad swoj, i stupim w zemliu Hreczskuju. I recze im Swiatosław: poslewie k bratu swojemu, da aszcze pojdet na wy s Liachi pohubiti was, to my protiwu jemu pojdem ratiju, da nedadiwie jemu pohubiti hrada otca swojeho; aszcze li choszczet prijtti s mirom, to w malie prijdet silie. I utieszista Kijany. Wsesław li bieżał, a ne wodi Liachow k Kijewu, protiwnika ti niet; aszcze li choszczeszi hniew imieti, pohubiti hrad, to wiesi, jako nam żal' stoła otca swojeho (3). To słyszaw Izjasław, ostawi Liachy, pojde s Bolesławom, mało Liachow poim. Posław że pred soboju syna swojeho Mstisława, i izsiecze tich, iże wysiekosza Wsesława, czisłom LXX muż, a druhyja sliepi, a inych pohubi ne ispytaw (4). Izjasławu że iduszczu k hradu, izydosza liudije s pokłonom protiwu, i posadisza kniaz' swoj w Kijewie. I siede na stolie

---

iasławski, byli bracią Izasława, u których żądaią Kiiowianie na wiecu zgromadzeni pomocy, grożąc zapaleniem miasta i ucieczką do Carogrodu, gdy posiłkow przeciw Polakom nie odzierżą.

(3) *Poslewie*, wyszlemy my, iest sposob mówienia używany w gubernii Nowgorodzkiey, w którey dyalekcie Latopisiec ułożony; niżey, *nedadiwie*, toż co *nedadim* nie pozwolimy, niedamy. *Utieszista* uspokoili pocieszyli; *wiesi* znay, wiedź.

(4) Mscisław przodem do miasta przez oyca wysłany wyciął 70 tych co odbili z więzienia Wszesława, drugich poślepił, a innych bez wybadania pogubił.

swojem w Kiewie miesiaca maja w II den'. I raspusti Liachy na pokorm, i izbiwachu Liachy otaj (5), *i wzwratisia w Liachy Bolesław, w zemliu swoju. Izjasław że wzlna torh na horu, i prohna Wsesława iz Połotska, i posadi syna swojeho Mstisława w Połotstie, iże skoro umre tu, i posadi w neho miesto brata swojeho Swiatopołka; Wsesław że bieża. (W. S. p. 162—163)* (6).

W lieto 6581 (1073) wzdwiże diawoł kotoru w bratij si Iarosławiczi. Bywszi raspri meżi ima, byw sebie Swiatosław so Wsewołodom na Izjasława; izide Izjasław ot Kijewa, i Swiatosław i Wsewołod wnidosta w Kijew, miesiaca marta w XXII den', i siedosta na Berestowom na stolie, i prestupiwsze zapowied' otniu (7). *Swiatosław że bie naczał wyhnaniju bratniu, żełaja bolszaja własti; Wsewołoda bo prel'sti hlaholia: jako Izjasław swaditsia so Wsesławom, mysla na naju, da aszcze jeho ne popredim, imat' naju prohnati* (8). *I taho wzostri Wsewołoda na*

---

(5) *Izbiwachu otaj* rozstawionych na leże polaków potaiemnie wybiiać kazał.

(6) Całą tę woynę temiż niemal słowami opisuie Stryikowski. p. 180. i Naruszewicz T. II. xię. IV. §. IX—XII. pod r. 1068.

(7) Między zazdrośną bracią Jarosławiczami, zły duch dmuchnął niezgodę, przestąpili zalecenie oyca, Swiatosław chciwy obszernieyszey władzy, wraz z Wsewołodem wypędzili Izasława z miasta Kijowa.

(8) *Prelsti* ułudził pochlebstwem, *mysla na naiu* pomyśli uderzyć na nas zgodziwszy się z Wszesławem, ieśli go nie uprzedzim.

Izjasława; Izjasław że ide w Liachy s imienijem mnohim i s ženoju, upowaja bohatstwom mnohim, hłaholia: jako sim naliezu woja; i jeże wse wziasza Liachowe u neho, i pokazasza jemu put' ot sebe. A Swiatosław siede w Kijewie, prohnaw brata swojeho, prestupiw zapowied otnju, pacze że Božiju. (*W. S. p. 169*) (9).

W lieto 6585 (*1077*) *pojde Izjasław s Liachy na Wsewołoda. Tohoże lieta prestawisia archiepiskup Nowhorodskij Feodor.* (*W. S. p. 173*) (*10*).

W liet 6581 (1073) osnowana byst' Cerkwi peczerskaja Ihumenom Fedosiem.

W liet 6582 (1074) prestawisia Ihumen Peczerskyj (11).

W lieto 6592 (*1084*). *W lieto 6593. W lieto 6594. W lieto 6595* (*1087*) *prijde Jaropołk iz Liachow, i stwori mir s Wołodimerom, i ide Wołodimer wspiat' k Czernihowu; a Jaropołk siede w Wo-*

(9) *Upowaia*, ufny w bogactwa, miał otuchę znalezienia pomocy; *put'* droga, ukazali mu drogę od siebie. Stryikowski zaledwie tey niezgody dotyka, p. 184. Naruszewicz T. II. xię. IV. §. XVI. obszernie ią opisuie.

(10) W kilku wyrazach dotkniętą tu powtórną pomoc Izasławowi przez Bolesława, szeroko opisuie Naruszewicz l. c. pod r. 1077.

(11) W tychże wyrazach opowiedziawszy W. S. p. 170, zgon Teodozego Ihumena Peczerskiego, zaraz niżey obszerną wypisuie legendę o błogosławioney iego śmierci.

Znayduiącą się w tém mieyscu przerwę lat 163 w naszym rękopismie, od r. 1074—1237, czyli od stronicy W. S. 170—238; umyśliliśmy zapełnić szczegółami o Litwie i Polskiey po W. S. w tym czasie rozsypanemi.

łodimerie (12). I prebyst' mało, izide k Zwenihorodu (13), i ne doszedszu jemu hrada, proboden byst' ot prokliataho Neradca (14), ot diawoła nauczena i ot złych czełowiek; leżaszczu jemu na wozie, sableju s konia probode i tothda wzdwihnuwsia Jaropołk, wytorh iz sebe mecz, i recze weliim hłasom: och tot mia woroże probode! I bieża Neradca prekliatyj k Peremyszliu, k Riurikowiczu; a Jaropołka wzemsze otroci na kon' pred sia, Radko, Iwojkin (i Wojkin) i inii, nesosza k Wołodimeriu, ottudu k Kijowu. (W. S. p. 174) (15).

W lieto 6635 (1127) Posła kniaz' Mstisław Wołodimericz bratiju swoju na Kriwiczi, czetirmi puti. Wiaczesława iz Turowa, Andreja iz Wołodimeria, Wsewołoda iz Horodna, Wiaczesława iz Klieczska, tiem powelie itti k Izjasławliu; i Wsewołodu Olhowiczu po-

---

(12) Jaropelk, syn tyle razy wyganianego i przywracanego Izasława, miał xięstwo wyszogrodzkie, nie daleko Kiiowa położone, a poźniey włodzimierskie otrzymał za pomocą czy króla Polskiego, czyli też stryia Wszewłoda.

(13) *Zwenigrodu*, *Swinigrodu*, nie należy brać za powiatowe miasteczko gubernii Moskiewskiey nad rzeką Moskwą; lecz za *Zwenigrodkę* powiatowe miasteczko w gubernii Kijowskiey nad rzeczułką Gniłoj. Tikicz o 220 wiorst od Kiiowa. Vsevoloisky Dic.

(14) Naruszewicz T. III. xię. I. §. IV, twierdzi, że iego Nestor nazwiska zabojcy nie wymienia, którego dowiaduie się z Długosza, że był Neradec, domownik xięcia.

(15) Narusz. l. c. mordercy Neradcy uciekać każe do Ruryka wodza Połowców. Stryikowski p. 190 szerzey rzecz całą rozwodzi, mylnie do czasow Bolesława Smiałego odnosząc.

welie itti s bratieju swojeju na Striežew k Borisowu, i syna jeho Iziasława iz Turowa posła na Łohożsk; a Rostisława iz Smolenska posła na Driutsk, i powojewasza ich. (W. S. p. 187) (16).

W lieto 6639 (1131) kniaz' welikyj Mstisław chodił s Nizowci na Litwu i pleni ich. (W. S. p. 187.) (17).

W lieto 6698, w lieto 6699 (1191) chodi kniaz' Jarosław na Łuki, pozwan Połotskymi kniazi i Połoczany, i pojat s sobоju Nowhorodci, i sniaszasia na rubeži, i położisza meži soboju liubow, jako na

---

(16) Mścisław syn Włodzimierza Monomacha objąwszy wielkie xięstwo r. 1125, cisnięty od Połowcow, doznał wypowiedzenia posłuszeństwa przez Krywiczow, około Połocka osiadłych, i wysłał braci na ich upokorzenie. Czterema szlakami szły woyska: iedne ku Izasławiowi dzisieyszemu Zasławowi miastu Połotskiego xięstwa; drugie do Borysowa w gubernii Mińskiey nad Berezyną założonego r. 1102 przez Borisa Wsewołodowicza xięcia; inne zmierzały do Drucka w gubernii dzis Mińskiey nad rzeczką Druią położonego. Dla tego iedynie mieysce to wypisuiem, że tu wspomniane Xięstwa, Litwę później składaiące, i że Krywiczy litewskich dotykali poźniey granic.

(17) Wyprawy Mścisława do Litwy i nabrania ieńcow, wraz z *Nizowcami*, zapewnie mieszkańcami miasta Niżyn, w gubernii dzis Czernihowskiey; w Stryikowskim dostrzedz nie mogłem. Naruszewicz T. IV. xię. II. §. XXVI. twierdzi, że iego Nestor pod r. 1080 poraz pierwszy wspomniał o Litwie, czego nie ma W. Sof. W tych czasach, oddawna zasiadła w bagnistych lasach Litwa, czynnieyszą bydź poczęła, i osłabioną Ruś trapiła zagonami do stoliey docieraiącemi. Nie możemy też zamilczeć iedyney wyraźney wzmianki w Latopiscach Ruskich o Nestorze biskupie, którego stolicę duchowną za życia zagarnął r. 1164 Leon Biskup, i herezyi w Suzdalu nauczać począł. Czyli ten Nestor ma coś wspólnego z kronikarzem, pozostaie do poszukiwania.

zimu wsiem sniatisia, liubo na Litwu liubo na Cziud', i prijde kniaz' Jarosław w Nowhorod. I byst' na zimu ide kniaz' Jarosłow s Nowohorodci i so Pskowiczi i so wseju obłastiju na Cziud', i wzia horod Juriew, i pożhosza zemliu ich, i połona bez czisła priwedosza, a sami prijdosza wsi po zdorowu.(W.S.p.208) (18)

W lieto 6708 (1200) Łowot' wziasza Litwa, i Nowhorodci pohnaszasia po nich i do Czernian, i biszasia s nimi w Islinie s Litwoju, i ubisza u nich LXXX muż; a Nowhorodec' pade XV muż, a połon wes' otjasza, a izbytok ubieża. (W. S. p. 210) (19).

W lieto 6711 (1203) pobiedisza kniazi Olhowiczi Litwu, i izbisza ich 1700 (W. S. p. 211) (20).

W lieto 6718 (1210) kniaz' Wołodimer uhoni Litwu w Chodyniciech, i izbi ich. (W. S. p. 217).

Tohoże lieta 6727 (1219) pojde kniaz'

---

(18) Zamysł Jarosława Włodzimierowicza, Xięcia Nowgorodzkiego na granicach (rubież) ułożony, nayścia Litwy lub Finlandczykow; pierwszey ile pragnącey sobie przywłaszczyć miasto Łuki, rozchwiał się, i tylko Dorpat (Juriew) spalono, a wiele niewolników zabranych uprowadzono.

(19) Łowot' zaięte przez Litwę musi bydź miasto około Nowgorodu leżące, dzis rzeka jest Łowot, innych mieysc ani na mappach, ani w dykcyonarzach Geograficznych wynaleść nie zdarzyło się. *Izbytok* resztki, niedobitki, *połon* zdobycz, zrabowane rzeczy, plon.

(20) Szeroko opisuie Stryikowski wierszem klęskę zadaną Litwinom przez Xiążąt Ruskich Olgowiczow, pod rokiem 1205 p. 242

welikij Mstisław i kniaz' Wołodimer iz Kijewa k Haliczu na Korolewicza, i wyjdosza Haliczane protiwu, i Cziachowe, i Liachowe, i Morawa, i Uhry, i stupiszasia połky, i posobi Boh kniaziu Mstisławu, i w horod w Halicz wjecha, a korolewicza rukami jasza i s żenoju; i wzia mir s korolem, a syna jeho pusti, a sam siede w Haliczie, a Riurik Wołodimericz w Kijewie. (W. S. p. 229) (21).

W lieto 6730 (1222). tohda kniaz' welikij Jurij prisła syn swoj kniazia Swiatosława w pomocz Nowuhorodu; i pridosza kniazi s Nowohorodci k Kjesi, i prijdosza Litwa w pomocz że, i mnoho powojewasza (22), no horoda ne wziasza (W. S. p. 229).

W lieto 6733 (1225). Tojeże zimy powojewasza Litwa około Torzku (biasze ich 7000) *i host' bisza, i Toropczskuju*

---

(21) Mowa tu iest o królewiczu węgierskim Kolomanie, synie Andrzeia króla, panuiącym czas nieiaki w Haliczu, na mocy umowy zawartey z ruskiemi Xiążęty, niemogącemi się zgodzić który ma bydź z nich zwierzchnikiem nad drugiemi. Niedowierzaiący mu rusini, a razem lękaiący się wprowadzenia rzymskich kościelnych obrzędow, wezwali na Xięstwo walecznego Mścisława, któren Kolomana wypędził. Szeroko to zdarzenie opisał Stryikowski p. 252, i Naruszewicz T. IV. xię. II. §. XLVI.

(22) Osmielona Litwa słabością i niezgodą Xiążąt, i uyrzawszy iak Waldemar II król Dunski zaczął podbiiać ruskie kraie, zbudowawszy sobie zamek Rewel; w padła do Nowgorodu. wielki Xiąże Jerzy II Wsewołodowicz zaięty wtedy woyną z Bułgarami wdzieraiącemi się w granice Rusi, wysłał syna Swiatosława na odsiecz.

wołost' powojewasza. Kniaz'że Jarosław i Wołodimer s Nowotorżci (a Nowohorodcew mało) i Toropczane pojdosza po nich, i uhnasza i na Wstie, połon wes' otjasza, a samich izbisza 2000; tuże ubisza Litwa Toropeczskaho kniazia Dawyda i Wasilia meczenoszu kniaża Jarosławlia. (W. S. p. 235) (23).

W lieto 6734 (1226) pride kniaz' Jarosław w Nowhorod s pohoni Litowskija (W. S. p. 236.)

W lieto 6745 (1237) (24) bożim popuszczenijem, pridosza s wostocznyja strany, bezbożny tataro || we, so carem Batyjem na zemliu Rezan'skuju liesom. I pri- 39

(23) *Torżok* miasto, na które Litwa często napadała, leży dzis w gubernii Twerskiey nad rzeką Twercą, iuż w iedynastym wieku ukazuiące się, więcey ucierpiało od własnych xiążąt wzaiemnie ie sobie wydzieraiących, iak od nieprzyiacioł. *Toropecz* miasto iest dzis powiatowe w gubernii Pskowskiey nad rzeką Turopą i ieziorem Solomino; Latopiscy wspominaią o nim pod rokiem 1016. Pamiętne iest wielokrotnemi klęskami, iakie około niego odnieśli Litwini, mianowicie zwyciężeni w siedmiu potyczkach za Alexandra Newskiego roku 1245.

(24) Dumny pogromca Azyi Dżingis-Chan; zamierzając zhołdowanie całego świata, wysłał starszego syna Dszudzi na potłumienie Połowcow przedmurzem będących do głębszych krajów. Wezwany od nich na pomoc Xiąże Halicki Mscisław Mscisławowicz połowczankę za sobą mający, skłonił dalszych xiążąt do wsparcia wiecznych swych nieprzyjacioł Połowcow, ile zasłaniaiących Rus od tatarskiey dziczy. Stotysięczne Ruskie woysko, z całą siłą Połowcow, nad rzeką Kałką (*Miuss?*) w bliskości Donu d. 16 czerwca 1224 zgniecione, otwarło drogę Tatarom do zajęcia Rusi aż po Siewierski Nowogródek. Nasz rękopism o tem pierwszym napływie zamilcza, a poczyna rzecz swą od wyprawy na Ruś Batego, syna pamiętnego nad Kałką zwycięzcy, wysłane-

szedsze stasza stanom perwoje u Onuzi (25) i wziasza ju; i ot tole posłasza posły swoja, żenu czerodicju i dwa muża sneju, (26) ko kniazem Rezan'skym, prosiaszczi w nich desiatiny wo wsem: w kniazech, i w liudech, i w konech desiatoje, wo biełych desiatoje, wo wronych desiatoje, wo burych desiatoje, wo ryżich desiatoje, w piehich desiatoje. Kniazi że Rezan'skyje Juri Nowohorow, brat jeho Oleha Inowohorowicz, (27) i Muromskyj i Pron'sky kniazi, nepustiaczo ko horodom swoim; wyjechawsze protiwu im wo Woronieże (28), i rekosza; koli nas ne budet' wsich, i to wasze budet

---

go dla szukania szczęścia przez Oktaja syna Dżingis-Chana. Datę nayscia Batego w naszym rękopismie przez poprawki całkiem nieczytelną wypisałem z W. S. Kopiista albowiem nasz, nie postrzegając ogromney przerwy w wypadkach, chciał porządek chronologiczny dat zachować, i wszystkie lata następne mylnie pokładł aż do r. 1253. Całe katastrofy Tatarskie, skreślił jakowyś mnich współczesny i naoczny świadek, i dla tego we wszystkich rękopismach panuje zgoda w wyrażeniach.

(25) *U Onuzi* lub *po Onuzie*, *tu Onuzie* jak mają inne rękopisma, jest pierwszym stanowiskiem Tatarow ale mieysca tego w dykcyonarzach geograficznych niedostrzegłem.

(26) Zabobonny i przesądny lud ruski, już wprzódy zastraszony zjawieniem się komety, jakoby nayscie Tatarów zwiastującey, w każdem kroku tatarskim czary spostrzega, tem wszelkie nad sobą przypisuje zwycięstwa, dla nich jedynie nomady dzikie za niezwalczone uważa.

(27) W. S. p. 238 ma *Oleh Inhorowicz*, lub *Inwhorowicz*.

(28) *Woroneż* dziś miasto Gubernskie, o 490 wiorst od Moskwy odległe, już pod r. 1177 w kronikarzach ruskich wzmiankowane: wedle powszechnego podania założone bydź miało przez Kazarow, którym Włodzimierz Monomach r. 1117 w tey stronie ziemię nadał.

wse. I ot tole pustisza ich ko Jurjewu wo Wołodimer (29), i poczasza wojewati zemliu Rezan'skuju, poplenisza ji do Pron'ska (30) || a iz Wołodimera pustisza ich ot 40
tole w Tatary (31). Posłasza że kniazi Rezan'skyja ko Jurju kniaziu Wołodimerskomu, prosiaczi pomoczi, ili samomu pojti. Jurjż sam ne ide, ni posłusza kniazi Rezan'skych mol'by, nechote sam osobie bran' tworiti (32). A inoplemennici hrad ostupisza Rezan' dekebra w XVI, a wo XXI wziasza ji, i pożhosza wse, a kniazia Jurja nbi, i kniazej to wsich (33) i pojdosza na Kołom'nu (34). A Wsewołod Jurjewicz, i Roman Inowhorowicz idosza protiwu im. A iz Wołodimera Jurij posła wo sto-

---

(29) W. S. p. 238 ma *k Juriewi w Wołodimer*, do Xięcia Włodzimierskiego Jerzego.

(30) W. S. l. c. *i plenisza ju do Pron'ska*. zniszczyli, podbili aż do Prońska, miasta dziś powiatowego w Gubernii Riazańskiey, zbudowanego nad rzeką Pronia r. 1186 wtedy, gdy Wsewołod i Swiatosław odłączyli się od brata Igora xięcia Riazańskiego, i tam osiadłszy dali początek xiążętom Prońskim.

(31) Zamiast *ot tole w tatari*, W. S. l. c. ma: *pustisza ich ot Nuchlew Tatari w Woroneż*.

(32) Zuchwały, chciwy panowania, i niedaleko widzący Jerzy Xiąże Włodzimierski, odmówił pomocy Rezańskim xiążętom; W. S. p. 239 w gniewie boskim któremu sprzeciwić się nie można, szuka odmowienia przyczyny.

(33) W. S. l. c. obszernie rozpowiada, zabicie Xcia Rezańskiego Jerzego, jego żony, zabranie w niewolę męszczyzn kobiet, zakonnic i zakonników, popalenie kościołow i t. d.

(34) *Kołomna* dziś powiatowe miasto w gubern. Moskiews. na prawem brzegu rzeki moskwy o 100 wiorst od stolicy, już pod r. 1117 wspominane, r. 1280 miało własnego xięcia Illieba Swiatosławowicza.

Dodatek w tem mieyscu W. S. przekonywa, że mnich

rożech- wojewodoju Jerjemieju Hliebowicza i sniasia (35) so Wsewołodem i Romanom; ostupisza ich Tatarowe u Kołomn, prihonisza ich k nadołobom (36); i tu u-
41 bisza kniazia || Romana, i wojewodu Jerjemaja (37), a Wsewołod beża ko Wołodimeru, a Moskwiczi k Moskwe (38) I Tatarowe wziasza Moskwu, i wojewodu Filipa Nian'ka ubisza, a kniazia Jurja Wołodimirowicza jasza (39), i ludi izbisza (40). Oni że krowojad'cy pridosza k Wołodimeru i stasza fewralja w III den', a Wołodimerci zatworiszasia so synami Jurjewymi i so Wsewołodem, i Mstisławom, i wojewoda bie w nich Petr Osliatew (41). Wołodimercom że networiaszczimsia (42) a tatarowe prijechawszi ko złatym worotam,

współczesny w Riazaniu lub Kołomnie żyjący, nayscie to opisał, oto są wyrazy: *i kto brat'je o sem ne popłacetsia? Kto sia nas ostał żiwych kaho onu nuznuju i horkuju smert' podjasza? da i my to widiewszie ustraszilisia bychom, i hriechow swoich płakalisia s wzdychanijem den' i noszcz* i. t. d.

(35) *Sniasia* połączył się, zjednoczył się.

(36) *Nadołoba* szranki drewniane, palisady przy mieście.

(37) W. S. p. 239 dodaje: *a u Wsewołoda wojewodu jeho Jeremieja, a inych mnoho mużej pobisza.*

(38) W. S. l. c. zamiast *Moskwiczi*, ma: *a tatarowe pojdosza k moskwie*, co jest lepiey, gdy zaraz wzięcie moskwy następuje niżey.

(39) W. S. p. 140. *Kniazia Wołodimera rukami jasza, syna Jurjewa.*

(40) W. S. l. c. w tem micyscu umieszcza wyjazd Xięcia Jerzego Włodimierskiego ku Wołdze, gdzie zebrawszy woysko, oczekiwał tatarow nad *Sitia* rzeką; nasz rękopism niżey nieco tę jego wyprawę opisuje.

(41) W. S. p. 240 nazwawszy tego wojewodę *Osładukowicz* niżey tak że *Oslatinem* mianuje.

(42) W. S. l. c. *ne otworiajuszczim sia*, lub *ne otworiaszczimsia*, którzy wrót otworzyć nie chcieli.

(43) wodiaszczi so soboju (44) Wołodimera Jurjewicz, i naczasza hłaholiti: jes li wo hrad Jurj kniaz Jurj (45) Wołodimerciże pustisza na nich po strelie, i oni protiwu pustisza || na hrad, na złatyje worota, i re- 42
kosza Tatarowe Włodimercom: nestrelajte, i pokazasza im Włodimera rekuti: znajetel' seho kniażicza? bie bo unył licem, iznemoh bedoju ot nużda (46). Wsewołodże i Mstisław stojasta na zołotych worotech, i poznasta swojeho brata. O umilennoje widinije i slez dostojno, i wsi hrażane widiwszi płakachusia; i oni zli otszedsze ot złatych worot, i objechawszi wes, horod, i stasza stany na zrejmie (47). Anyi otszedsze (48) wziasza Suzdal (49), i ludi izbisza, a inych priwedosza wo stajny swoja k Wołodimeru. I w subotu miasopustnuju, i na-

(43) *Złatyja worota*, brama złotą nazywana we Włodzimierzu nad Kliazmą, zbudowana z ciosowego kamienia r. 1158 przez xięcia Andrzeja.

(44) W. S. p. 240 dodaje: *kniażicza Wołodimera Juriewicza.*

(45) W. S. p. 240. *Wielikij kniaź Jurj jest li w horodie?*

(46) *Unył licem* i t. d. znędzniały na twarzy, stroskany z powodu utrapień i niedostatku, jakie w ręku tatarskich wycierpiał.

(47) W. S. l. c. *stasza pered złatymi woroty jako zriemo*, stanęli przed złotą bramą, jak okiem można zaciągnąć. Tu znowu karzo boskiey to nieszczęście przypisane, i umieszczone żądanie xiążąt ruskich umrzeć raczey jak popaść w haniebną tatarską niewolę.

(48) W. S. zamiast *anyi*, ma *tatarowe*.

(49) W. S. p. 241 tu dodaje: zburzenie cerkwi bogarodzicy w Suzdalu, xiążęcego dworu, i klasztoru ś. Demetryusza, opisuje wybicie zgrzybiałych i niedołężnych starcow a wymorzenie głodem dzieci.

czasza narežiati lesy (50), i wsiu stranu
i horody pojmasza. I do Toržku niest mie-
43 sta takowa ni sela || ihdieby nepowojewali.
A na wsej Suz'dalskoj zemli i Rostowskoj,
wziasza horodow XIV oproczey pohostow,
i sel welikich (51), wziasza wo jedin mie-
siac fewral I (52). Kniaz' Juri otbežał na
Wołhu so synowci swoimi s Wal'kom i
Wsewołodom i Wołodimerem, i stasza na
Sieti stanom, i žducza k sobie brata Jaro-
sława i Swiatosława s połky. A Zirosławu
Michajłowiczu prikazał wojewoditi w dru-
žine swojej (53). I prijde jemu wiest,
Wołodimirže wziat' byst', a cerkwi poz-
ženy, a jepiskupy i kniahini, so det'mi, i
so wnuczaty ohnem iskonczaszasia, a syny
twoi Wsewołod, i Imstisława, i Wołodi-
mira wnie horod ubisza, liudi wsi izbi-
sza (54).

---

(50) W. S. p. 241 *i naczasza liesy i poroki stawiti, ot utra i do weczera*, zaczęli stawiać rusztowania i przygotowywać tarany do szturmu miasta. od rana do wieczora. Nadto, szeroko opisane zdobycie Włodzimierza, i wymienione inne poburzone grody.

(51) W. S. p. 242 *oprocz swobod* i *pohostow*, prócz wsi ogromnieyszych, i cerkiewnych.

(52) W. S. p. 242 opuściwszy zawadzającą liczbę I, rozwodzi się nad żalami xięcia Jerzego, gdy go wieść doszła o zabiciu synow, wzięciu miasta, i metropolity uwięzieniu.

(53) Wyprawę tę Jerzego nad Wołgę, wyżey p. 240 widzieć można we W. S.

(54) Poprawia nasz rękopism grube uchybienia W. S. p.242, gdzie powiedziano: *a starejszaja syna twoja Wsewołod s bratom w nowom horodie ubijena bysta, a liudi izbywszaja k tebie idut*; z wyrazu więc *wnie horoda* zrobił Nowgorod, a z drugiego *izbisza* wybili, przekształcił *izbywsza*, pozostali.

W lieto 6746 (1238) (55) posła kniaz' Juri || Doroża na storożu (56) w 3000 muż, 44
i pribežał Dorož i recze: kniaže bol'sze nas okoł (57). Jurże wsied na kon', so bratom Swiatosławom, i so synowci: i so Walkom, i so Wsewołodom, i so Wołodimerom (58). I nacza stawiti połky około sebie, i wnezapu pristupisza krowoproteli chrestjanskyja na Sitie (59). I stupiszas' oboi połci, i byst, bran, welika, razhnewanijem bożim pobehosza naszi pered inoplemeniky, i tu ubijen byst' welikyj kniaz' Juri Wsewołodicz Wołodimersky. A Wasilka Kostantinowicz jaszə, i wedosza so welikoju nużeju do Szarskoho liesa, (60) i stasza stanom, i nudisza mnoho pohani k woli ich byti; i on że nepowi || nusia powe- 45
leniju ich, neubojasia hrozy ich, brasznaże i pitija ich nepriimał, abie ne miłostiwymi

---

(55) W dacie, zamiast litery słowiańskiey Ѱ, znaczącey siedemset. położona п osimdziesiąt, dla tego poprawiam z W. Sof.

(56) W. S. p. 243 zamiast na *storożu*, ma *wprosoki*.

(57) W. S. p. 243 *uże kniaże oboszli sut' nas około Tatarowe*, lepiey aniżeli *bolsze*.

(58) Z tych trzech synowców Jerzego, a synow Xięcia Konstantego, pierwszego ciągle W. S. zowie *Wasilkiem Kostiantinowiczem*, gdy nasz rękopism Walkiem mianuje tutay, a niżey także *Wasilkiem*.

(59) W. S *i se wnezapu* (znienacka) *prispiesza Tataro-we na Sit' protiwu Kniaziu Ijuriu*.

(60) W. S. zamiast *Szarskaho liesa* ma: *i doszedsze Rien'skaho liesa, i stasza stany tu, i nudisza Wasilka mnoho, prokliatyi bezbożnyje Tatarowe, w pohanskoj byti woli ich, i wojawati s nimi*, tamże szerzey opisana ufność w Bogu jaką Wasilko pokładał, i textami Pisma poparta; modlitwy jego za powodzeniem rusi wypisane.

płotujadci, ubijen' byst', (61) sijże złob słuczisza marta w IV. Jepiskup że Kuryl', idiasza so bieła ozera, i priszed na miesto, ideże ubijen' byst' kniaz' Juri, wzem tieło jeho mertwo, prinese wo Rostow, i położeno byst, wo cerkwi swiatyja bohorodici (62) Wasilejku że ubijenu bywsziu i powerżenu na lesie (63), uwidel że jepiskop Kuril, prinese wo Rostow i kniahiniu jeho (64). I bie płacz welik wo wsem horode, ridanije newtolimo, i żałosnyja slezy izliwani bysza jako woda mnohobezmierna, (65) poneiże krasen bie licem, i umilenym obrazom miłostiwno woziraja ko
46 wsim, pacze miery chrabr; || na łowech waziw i serdcem lehok, do wsich łaskaw, a kto w neho służył, chleb jeho jeł, a czasziu pił, to za liubow jeho nemoże służiti nikomuże: no żełachu wsia dni żiwota swojeho po swojem hospodari, prezlisz bo słuhi swoja liubliasze; mużestwo w nem żiwiasze, (66) prawda że istiuna s nim cho-

---

(61) W. S. p. 244. *I se rek, i tu abje* (natychmiast) *ubijen byst, Si złoba kliuczisia marta w IV den'*

(62) W. S p. 244. Biskupa tego *Kirił*em, Cyrilim, zowie, opowiada jak Ihumeny i popi odbyli nad ciałem nabożeństwo.

(63) W. S. rozpowiada, że ciało Wasilka spostrzegła w lesie kobieta, opowiedziała to *popowiczu Andrejanu*, któren je schronił, a od tego dopiero dostał je Biskup Cyryli.

(64) W. S. ma: *i uwiedawsze że se jepiskup Kirił, i Kniahini Wasilkowa, posłwsze wziasza tieło jeho.*

(65) W. S. p, 244—245 dodaje tu rozliczne uwagi duchowne nad znikomością rzeczy ludzkich.

(66) W. S. p. 245 *muzestwo i um w nemże żiwiaszе.*

dista, bie bo wsemu chitr, i sede w dobrych duech i na otczem prestole (67). Na wse cerkowni czin ot wiery czisty imiejuszczi oczi, k cerkownym i niszczim i peczalnym był jako otec' czadolubiw; temże nepohreszi nadeži swojej o wieru christian'skuju, postreda netolko do krowi no i do sleznoho i do poslednoho izdychanija; ni pokorisza syrojadcem bezdusnym, i neposłusza łaskanija || ich jeszcze jemu obeszczewachu; 47
i wozliubisza bo im okannym krasoty delia lica jeho, i toho delia mnohu muku prinosiachu jemu, dabysza im powinuł i wo hrozoju i mukoju, owoże łaskajucze jeho i darmi, i rizami bezcennymi; prawdiwa że dusza jeho izwoli pacze ne k tomu; netokmo riz cennych swleczesza, no i płoti struhanije i kosti ino oliż i da samych mozhow; izriadnej że dusziu w ruci boži koneczným pokajanijem. I myże na pred wozwratimsia (68).

Onembo Izmailtianom popleniwszim wsiu rusku zemlu, horody, i wołosti, i seła; priłożisza pak jeszcze ko Torżku iti, i pridosza na-swiatoj nedeli (69); i bisza poroky, po dwe || nedeli, iznemož hrad, a z Nowa 48

(67) W tem mieyscu kończy pochwałę Wasilka W. S.; dalsze zaś wyrazy opiewające jego przychilność do duchownych, naszemu tylko rękopismowi właściwe, przekonywać zdają się, że to pisał mnich, sługą może niegdyś będący u Xięcia Wasilka.

(68) Całego powyższego mieysca nie ma S. W. ale za to wyliczeni są synowie Xięcia Jarosława, który pozostał od mąk tatarskich p. 245.

(69) W. S. p. 246 ma: *na sbor po Feodorowie nedieli.*

horoda ne bie pomoszczi; i wziasza hrad na sredokrestnoj nedeli (70) Honisza okannie Sereheren'skym putem dolni (71) do Ihnacza kresta, a wse ludije sekuszcze aky i trawu, i ne dojdosza Nawahoroda za sto werst: a Nowhorod boh zastupił (72) molitwami swiatoho Kiriła jepiskopa Aleksandrejskoho, i wsich swiatych. Wospiatiszasia u Ihnacza kresta (73), i pojdosza nazad ostanki pleniaszczi; i pridosza ko Kozelsku. Suszczuju że w nem kniaziu mładu Wasiliju, uwedawszi że se okanni, ustremiszasia na neho beżasze, liudi wo horod potom kriepkoduszni, i ne bie wozmożno wziati hrada (74). Kozliane że sowiet' soborisza ne wdatisia Batyjju aszcze kniaz'
49 nasz mał || jest, no umrem za neho. Tatarom że bijuszczimsia, i prinjati chotiaszczim horod, razbiwszim stieny hradnyja, wozydosza na wał, Kozliane że noži rezachusia s nimi; i zszedszim iz horoda izsiekosza praszcza ich (75), i ohniu predasza, i

(70) W. S. Datę *Sredokrestney nedeli* kładnie w dniu 5 marca, i liczy celnieyszych dowodzców tu pobitych.

(71) W. S. p. 246. *Serieherskym putem nolny*, drogi Sereherewskiey, i coby znaczył wyraz *nolny* wynaleźć nie mogłem.

(72) W. S. l. c. *Nowhorod że zastupi swiataja Sofia sbornaja apostolskaja cerkow.*

(73) Wyrazow *Wospiatiszasia u J K.* doznawszy przeszkody, nie ma W. S., ale zato *Batyj że ot selie worotisia.*

(74) W. S, p. 146 ma: *Uwiedawsze że akaanii, jako um Kriepkoduszewen ludie imiejut w horodie, słowy lestnymi ne wozmożno jest priati horoda.*

(75) *Praszcza* proce, narzędzia do szturmu, porąbali Kozlianie wypadłszy z miasta, i na ogień wrzucili.

napadosza na polki ich, i ubisza ot tatar 4000, sami że izbijeny bysza. Batyj że wzia horod i zbi wsich, neposzczadi otrok do ssuszczich mleko; a o kniazi Wasili ne wiedomo jest inyi hlaholiachu, jako wo krowi utopił jest, poneiże mał bie XII liet. I ot tudo w Tatarech nesmiejachu nazwati horoda toho Kozelsk, no zwachu jeho złyj horod, poneiże biszas' po sem nedel, i ubisza ot tatar syny Temniczi tri, Tatarowe że || iskawszi ich i nemohosza znajti wo mnożestwi trup mertwych (76). 50

Batyj że nacza posyłati na horody ruskyja, i wzia horod Pejasławl kopijem (77), i Czernihow orużiem prijasza, biwszim so (78) kniazem Imstisławom Hliebowiczem. I Batyj pobedi ja, metasze bo kamenem połtara perestreła, a kamen' możachu IV muży silni podniati. I pobeżen byst' Mstisława, i mnożestwo woi jeho izbisza, i horod zapalisza ohnem, a Jepiskopa ostawi żiwa, i wedosza ij k Hłuchom.

W lieto 6646 (1138) (79) oženisia kniaz' Aleksandr Newskyj wo Połotce u Briaczisława (80).

---

(76) W. S. p. 247, tu pod r. 1239, miesci zamęście Xięcia Alexandra Jarosławowicza w Nowogrodzie, które niżey jest w naszem rękopismie.

(77) W. S. obszerniey opisuje wzięcie *Perejasławla* i wymęczenie duchownych.

(78) W. S. p. 247. i *biwszimsia im kriepko.*

(79) Rok ten fałszywie jest wypisany przez kopiistę, ma bydź wedle Sof. Wrem. 6747 (1239).

(80) Opuszczone w tem mieyscu w naszem rękopismie, wypadki pod r. 1240 i 1241, znaydujące się we W. S.

W lieto 6648 (1148) (81) nekto ot za-
51 padnyja || strany, iże narocziutsia słuhi boži, ot tech pride w Nowhorod, i chotia wideti wzrast Aleksandrw diwny (62). I wideł Andrijasz kniazia Aleksandra (83), k swoim wozwratisia rècze: proszed strany i jażyky, newidich takowa, ni wo carech caria, ni wo kniazech kniazia. Se słyszał Korol czasti rimskija (84), takowoje mużestwo Aleksandrowo, i pomyslił w sobie, szetajasza bezumiem swoim (85), i pojdu pleniu zemliu Aleksandrowu. I sobra siłu mnohu swoju: so kneżem ich, i so biskupi swoi-

---

p. 247—250; za przełożone przez niebacznego kopiistę uważam, gdyż niżey się pokażą.

(81) I ten rok jest błędny; W. S. żadnego nie kładnie p. 250, mniemam atoli z lat jego powyższych, że ma bydź rokiem 1241. Wypadek następujący, zatytułowany *Newskoje poboiszcze* we W. S. poźniey ile się zdaje do dziejow rusi został wcisniony, i dla tego porządek naszego rękopismu zmieszał, poczyna go W. S. *Seho radi prijde niekto ot zapadnyja strany, jeże naricajutsia słuhi Bozija;* Rozumie tu zapewne kronikarz kawalerow mieczowych czyli inflantskich, którzy około tego czasu zjawili się w naszych stronach, sługami bożkiemi zwali się.

(82) W. S. p. 250 nie ma wyrazow *w Nowhorod*, i *Alexandrw* lecz zato przywodzi porównanie Królowey południowey, przybywającey do Salomona, dla przekonania się o jego mądrosci.

(83) W. S. p. 150. *Takoże i sij imenem Andrejasz, widiw W. Kni. Alek. Jarosławicza.* *Andrejasz* jest imie bądź posła kawalerów mieczowych, bądź może mistrza.

(84) Rozumiany tu jest Król Szwedzki, który chciał korzystać z osłabienia Rusi, i całe Państwo pobić pragnął, używszy za pretext krucyaty przez Papieża Grzegorza IX ogłoszoney na dających pomoc niewiernym.

(85) *Szetaja bezumijem swoim*, miotany swym nierozumem, dodatek naszego rękopismu, zamiast którego W. S. p. 251, wymienia zamiary Króla pojmania Alexandra, wzięcia Nowogrodu, i podbicia całey Rusi.

mi, i Murmane, i Sumo, i Jem, i napołni karabli mnohi Wołkow swoich, (86) i pride w rieku wo Newu; i stasza na usti Zery, i chotia wosprijati Liadohu || i No- 52
whorod i wsiu obłast' Nowohorodskuju. I posła posły rozhordiewsia ko Aleksandru: aszcze możeszi protiwitisia mnie, to jesm' zdie, uże pleniu zemliu twoju. Aleksandro słyszaw słowa sii, i welmi silno razhoriasia serdcem, (87) i pride na neho u

(86) Warianty W. S. p. 251 objasniają nieco to mieysce: *I sobra siłu weliku, mesteri i Biskupi swoja, i Swieja, i Murmane, i Sum, i Jem, i napołni korablia mnohi zieło połkow swoich.* Zkąd się wziął wyraz *mesteri* u nas nie będący, i do szwedów nie należący, wiedzieć trudno, u nas lepiey *so knežem ich.*

Swieja, Svoi, Svia, Sve Wsej! są nazwiska Szwedow; w dawnym ich języku *Swea* Land zwanych, *Suiones* u Tacyta, *Sveon* u Othera. Ci przeto byli naczelnym ludem wyprawę na Ruś czyniącym. *Murmane, Nurmuni, Nurmanisti, Urmane, Urmanigti*, są Normandowie w powszechności, a wszczególności wedle *Einharda Dani et Sveones* quos Nordmanos vocamus, Latopisiec atoli pod niemi musiał rozumieć wyłączniey Norwegianów, gdy szwedów oddzielnie liczy. Jaki lud pod wyrazem *Sumo, Sum*, zajęty, nie wiem; chętnie rozumiałbym prussakow, przez Adama Bremenskiego *Sembi*, tudzież przez Helmolda, i Saxo. Gram. tak nazywanych, a wtedy i *Mistrz* do nich przypadnie. *Jem, Jam, Jami* u Adama; *Jarmenses* u Gervas; często na Nowgorod napadający lud, dawniey miał za stolicę swą miasto *Jama*, lub *Jamy*, poźniey na Jamburg przekształcone. Lud cały poźniey nazywano *Ingermanlandami*, a po rusku *Izhorci*, jako przytykający do małey rzeczułki *Ishora, Zera, Iżera*, po rusku zwaney, do Newy wpadającey, nad którą teraz wylądowali Szwedzi. Nazwiska tych ludow, i autorow starożytnych którzy o nich mowią, widzieć można na tablicy Lelewela, *Rzut oka* na *dawność Litewskich norodow* Wilno 1808.

(87) W. S. p. 251 w tem mieyscu prowadzi Xięcia Alexandra do Cerkwi ś. Zofii na gorące modły; umieszcza długą jego modlitwę, i błogosławieństwo jemu przez

male družine ijulia XXV, i metasze weliku wieru ko Borisu i Hliebu.

Bie bo nekto muž starejszina wo zemli Žirskoj (88) imenem Pelhusej, poruczena že jemu byst' straža morskaja; wosprijat' že swiatoje kreszczenie, i živia posrede rodu swojeho pohanoho, i nareczeno byst' imia jemu Filip, i živiasze bohouhodno, wo sred i w piatok prebywasze wo alczbie (89), temže spodobi jeho boh
53 i widiniju || strasznomu. U wiedał siłu ratnych, ide protiwu Kniaziu Aleksandru, i spoweda jedinu radost'nyma oczima, da iskažet' im stany; obriete (90) bo ich. Stojaszcziju jemu pri krai moria, strehuszczi oboju puti, i prebyst' wsiu noszcz wo obdieni ich, jako že nacza woschoditi sołnce, i usłyszawszim strasznyj po moru, i widi nasad hrebuszcz (91), i posredi nasada, stojaszczi Borisa i Hlieba wo odežach czerwenach, i biesta ruky deržaszczi na ramech, hrebci že sediaszczi aky wo molni odieni (92). Recze Boris: brate Hlebe, weli

---

arcybiskupa dane; wypisuje mowę dla zagrzania woyska mianą i t. d.

(88) W. S. p. 252 zamiast *Žirskoj* ma *Iżerskoj* t. j. w kraju nad rzeczułką Ishorą położonym.

(89) *Alczba* głod, wstrzymuje się od jedzenia, i napoju, Pelhusej więc poscił piątki i srzody, aby został wybrany do widowiska cudownego.

(90) *Obriete* spostrzegł ich, nadybał uyrzał. *Put'* droga gościniec. *Bdienie* straż, pilnowanie.

(91) Rękopism ma: *usłyszaw szim*; W. S. *i usłysza szum*, poczuł szelest pienienia się morza. *Nasad hrebusca* rząd wioslarzow, majtków.

(92) W. S. p. 252, zamiast *wo molni odieni*, w odzieży ognistey jak piorun, ma: *jako mhloju odieni*.

hresti, da pomożewe srodniku naszemu Aleksandru. I wideł że Pewhusej takowoje widinije, i takowoje słyszanije, stojasze trepeten, dondeże otide nasad || iz o- 54
cziju jeho. Potomże skoro pojechał ko kniaziu Aleksandru i spoweda jemu radosnyma oczima jakoże widi i słysza. I recze jemu kniaz', seho ne rci nikomu, a sam tszczisia najechati s naszimi. W VI czas dni, byst' siecza welika nad Rimliany, i zbi mnożestwo ich, i samomu korolewi wozłoži peczat' na lici ostrim swoim kopiem (93).

I zdeże jawiszasia w połku Alexandrowe VI mużej chrabrych, iże mużstwowasze s nim kripko. Hawrił że Aleksiejewicz, sij najechał na szeneku, i widieł korolewicza mczaszcza pod ruku, i zjechaw po dsky do samoho korablia, ponejże chożdachu; i wtekszi w karabl pred nim i paky obraszczasia, swerhosza jeho sko || nem u more 55
bożijeju woleju i posredi połku ich (94). I tu ubijen byst' ich wojewoda Spiridon i episkup ich. I druhyj że Nowhorodec' Izbysław Jakunowicz; sij najechał muohaždy biszasia jedinym toropom, i toropom posecze mnoho, nieimieja wo serdci (95),

(93) W. S. zamiast *kopijem*, ma *meczem*. Cała podobno ta legenda, poźniey przez pobożnego mnicha wynaleziona, do kronik ruskich dolepioną została; równie jak dalsza powieść o VI walecznych mężach, w tem zdarzeniu odznaczających się.

(94) W. S. *Bożieju że woleju ot tolie izide ne wrežen*, wyszedł, bez uszkodzenia własnego.

(95) W. S. p. 253 *ne imieja strachu w serdci*.

i pade ot ruku jeho nekolko, wsi diwiszaś silie jeho i chrabrosti. Tretijże Ijakow Połoczanin, łowczi u Kniazia, i bie sij najechał na połk s meczem, i mużestwował otyjde, i chwali jeho kniaz'. Czetwertyj że Nowhorodec' Misza imenem, sij piesz so drużinoju swojeju natecze i pohubi tri karabli Rimlianin. Piatyj ot mołodych jeho Sawa imenem sij najechał szater welikyj
56 złatowerechi, i podsecze stołp weli || ki szatery, i pade szater, i połci Aleksandrowy widewszi padenije szatra toho, i wozradowawszasia (96) szestyj od słuh jeho Ratmir imenem, sij bisza piesz, i otstupisza jeho mnozhi, onże ot mnohich ne iznemoże wo skorie, pomużestwowaw na nich kriepko, poslede że iznemoże ot mnohich ran iskonczasza. Nowhorodcow że ubisza wsich XX muż i s Ladożeny (97).

Bystże cziudo tohda, pobedi Alexandr karabli a oni ob on poł reky Iżery, ideże ne bie prochodno połku Aleksandrowu, i zdie obretosza mnożestwo mertwych i zbijenych ot anheł bozi ich. Ostanky ich pobeża i trupija mertwych swoich bolszich nakładszą
57 muż, III karabli, || i potopiszaś na mori, a proczich iskopawszi jamu, i wmetasza w niu

(96) *Szater* namiot, pawilon.

(97) Liczbę poległych Nowogrodcow ma W. S. niżey p. 254, gdzie po imieniu niektórzy wyliczeni.

(98) W. S. p. 254 *jehda pobiedi Korolia ob on poł rieky Iżery*, pobił okręta, lub, jak poprawiono Króla, z tamtey strony Iżery rzeki.

bezczislennoje mnożestwo; a inym mnozi uzweni bywszi (99) otbehosza koneczen'.

Rostisław że Smolensky, i Mstisławicz siede w Kijewe. Daniłże brat jeho, Michajłow jecha ni niat jeho, i wdast' Kijew w ruci Dmitrowi obe deržati protiwu inoplemennik Tatar.

Tohda prijde Batyj ko Kijewu mnohim mnożestwom siły swoja, okruži hrad i ostupi siła Tatarskaja, i byst' wo obderžani welice; i bje Baty u horod, i otroci jeho obesedachu, i ne bje słyszati hrad skyrypanija teležnoho, i mnożestwa welblud, woi,

(99) *Uzweni* zamiast *jazweni*, będąc ranionemi, uciekli od śmierci W. S. p. 254. *a ini mnozi jazweni bysza, i toje noszci pobehosza.*

Do tego mieysca cała powieść o zbiciu Szwedow niezawodnie poźniey wtrącona, przerwała rzecz Tatarskiego napadu; albowiem to, co daley następuje w naszym rękopismie; w Sof. W. iest wyżey położone p. 247 pod rokiem 6748 (1241). „Menhu kanowi że priszedszu shliadati Kijewa, i stawszu jemu na onoj stranie rieki Dniepra u hradka Pesocznaho, i widiew hrad, i udiwisia krasotie ieho i weliczstwu jeho. i prisła posły swoja k Michailu i k horožanom chotia prelestiti ich, i neposłusza jeho. Potom Michail bieża po synu swojem pered Tatari w Uhry; a Rostislaw Mstislawicz, wnuk Romanow Smolen'skaho, siede w Kijewie. Daniłże jecha nan' i jat' jeho, i dast' Kiiew w rucie Dmitrowi, obderžati protiwu inoplemiennych iazyk, bezbożnych Tatar." Całe panowanie i życie Alexandra Newskiego, pisał mnich tak iak zasłyszał od swoich rodziców, i był po części świadkiem wzrostu Xięcia; oto są wyrazy, W. S. p. 249: „az'chudyj, i hriesznyj, i małosmyslenyj, pokuszaiusia napisati żitie swiataho i welikaho kniazia Aleksandra Jarosławicza. Poneże słyszachom ot otec' swoich, i samowidec' iesm wzrasta ieho, i rad bych ispowiedał swiatoje i czestnoje zitije jeho i t. d. Aszcze hrub iesm umom, no molitwoju swiatyja Bohorodica i pospieszenijem swiataho welikoho kniazia Aleksandra naczatok położu".

rzanija hłas stad jeho (100), i bie silna zemlia Ruskaja ratnych. Jasza że Ta || tarina
58 w nich imenem Towruł, i toj ispoweda wsiu siłu ich. Jaże biachu u nich silnyja wojewody: Urdubaidar, Birjujka, Danbeczn, Menhuj Kjujuk, (101) iże worotis wiedaw smert' kanowu, i bie kan ot roda jeho (102) ino bie wojewod jeho perwyj, Sebiedaj i bohatyr, Burandaj bahatyr iże wzia Bolharskuju zemliu (103) i Suzdalskuju; inych bez czisła wojewod, ich że nemoszczno womestiti zdie. Postawi że Batyj i poroky ko horodu i Kijewu podle worota Lediadckaja (104). Tu że neprestanno bijuszczim den' i noszcz, i wybisza steny, i tu bieszo

(100) Wariant W. S. p. 248 objaśni nieco to mieysce: „i ne bie słyszati w hradiè hłaholiuszcza druh k druhu, wskripanii tieleh jeho, i mnożestwo rwenija welblud jeho, i rzanija ot hłasa konnaho stad jeho, i bie ispołnena zemlia Ruskaja ratnych."

(101) Wyczytałem nazwiska dowódców Tatarskich tak porozdzielane, iak są w rękopismie, inaczey ie wyczytał W. S. p. 248: „Urdiui, Baidar, Biuriuk, Kaidan, Becziak, i Menhui, i Kiuiuk." Deguignes na kar. 99 ośmiu takich wodzow liczy. *Baydar* czyli Peta. i *Kaydan* wyprawieni do Polski, byli synowcami Oktaia równie iak Manga czyli Menhui. *Kiuiok* czyli *Gaiuk* syn Oktaia, zostawali pod wodzą Batego, do trzech kroć sta tysięcy pod swą komendą maiącego:

(102) W. S. l. c. *i byst kan, ne ot rodu ieho, no bie woi. i. p.* lepiey zdaie się czytać nasz rękopism, twierdzący, że Kiuiok wódz Tatarski, pochodzący z rodu Kana, powrócił do własney ziemi dowiedziawszy się o śmierci Kana.

(103) W. S. l. c. czyta: *Sebiediaj, Bohotyr, i Burundaj i Bastyr, iże wzia* i t. d. zdaie mi się bydź lepiey w naszem rękopismie bohatyrami związcem dwóch ostatnich wodzow, a nie żeby to były ich nazwiska.

(104) W. S. zamiast *Lediadckaia*, ma *Liatskaia* od strony Lachow czyli Polaków.

łom kupejnyj i szczitom skopanije, i stryły omraczisza swiet (105). Pobežajemym bywszim hražianom, i Dmitrejewi || kriepko 59
chrabrowawszi, i wyzyd sza Tatarowe na steny izbijenyja, strežachu den' i noszcz (106); hražane že ohradisza druhij hrad około swiatyja bohorodici. Na utrije že pridosza na nia, i byst' bran' meži ima obojich welika zieło, liudem že wozbehszim na cerkow i na komori cerkownyja is tawary swoimi. Ot tiažesti že prowaliszasia komary cerkownyja, i prijat byst' Kijew na Nikolin den'. Dmitra že izwedosza jazwena, ne ubisza jeho mužestwa radi. Batyj že wozem horod, i słyszawszi o Danile, jako wo Uhrech jest, i pojde sam ko Wołodimeru, i pride k horodu Kołodeznu, i postawi poroky XII, nemohy rozbiti steny, i nacza peremowliwati liudi; oni že posłu || szawsze sowieta jeho, i predani bysza, 60
izbijeni bysza. I pride ko Kamenciu, i nemohy razbiti steny ich, Ziasławliu i ziat' ja. I pride ko Kremenciu, widel że Kremenec' horod twerd Daniłow, jako newozmožno prijati, i otyde ot neho. I pride k Wołodimern, i wziat' ja, tako że i hrad Halicz i inyi horody mnohi, im że niest' czisła. Dmitrejewi że tisiaczkomu Daniłowe

(105) W. S. p. 248 *i tu bie widieti łom kopeinyj, szczitom skripanije, i strieły omraczisza swiet*, tu na wałach widziec można było łamanie wzaiemne kopii, szczęk tarcz, i zamroczenie swiatła od strzał.

(106) W. S. l. c. i Dmitrowi ranenu bywszu, i wzydosza Tatarowe na stieny, i siedosza toho dení i do noszczi.

rekszi Batyju: ne mozi strapiti wo zemli
sej mnoho; wriemia ti jest' uże na Uhry pojti;
aszcze li umedliszi, zemlja jest welika i
silna, soberutsia na tia, i nepustiat' tia
wo zemliu swoju. Protiwu że recze jemu:
widi bo zemliu Ruskuju hibnuszczi. Batyj
61 że posłuszaw sowieta Dmitrowa || ide wo
Uhry. I korol że Belia i Koloman stretosza na ij, na recie na Sołonoj. Biwszi sia oboim połkom, pobeżiasza Uhry, i hnasza do reky Dunaja, i stojasza po pobiede III lieta, i wojewasza do Mołdawy (107), i po ozerom, i wozwratiszasia wo swoju zemliu.

W lieto 6649 (1141) rodisia Kniaziu Aleksandru syn Wasilej, i prijecha Aleksandr w Nowhorod i za Koporju Nemec' izbisza (108).

W to że wremia (r. 1242) *umnożiszasia jazyka Litowskaho, i naczasza pakostiti w obłasti welikoho kniazia Aleksandra; onże wyjezdia, nacza ich izbiwati. Jedinoju że jemu kliuczisia wyjechati, i pobiedi sem ratej, i mnoże-*

(107) W. S. p. 249, *i woiewasza do Wołodawy i po ozerom*, lepiey w naszym rękopismie do rzeki Mołdawy. W tém dopiero mieyscu W. S. mieści wyżey iuż przywiedziony napad Szwedów na Ruskie kraie, co lepiey czyni i stosowniey od naszego rękopismu.

Musimy tu załączyć notę o Litwie korzystaiącey z nayścia Tatarow na Rus, będącą we W. S. p. 255. „a na wołost' na Nowohorodskuju w to wremia (1241) najdosza Litwa, Niemci, Cziud, i poimasza po Luhu koni wsi i skot, ne na czem i orati po sełom.

(108) Obszerniey to zwycięstwo opisuie W. S. p. 255-256, ale rok w naszym rękopismie bydź winien 6749, a nie 6649, mylnie położony.

stwo wojewod izbi, a inych rukami izimisza; słuhi że jeho ruhajuszczesia im, naczasza ich wiazati konem k chwostu, i wedosza s soboju bezbożnych Litwu naczasza że potom bliustisia imieni jeho. (W. S. p. 258—259),

W lieto 6650 (1142) ide Aleksandr ko Batyju caru, i Oleh Rezan'skyj ide ko kanowi, a Batyj słyszał mużestwo Aleksandrowo, i wozliubi i otpusti so czestiju (109).

W lieto 6753 (1245) wojewasza Litwa około Torżku i Bieżiczi; honi że sia po nich kniaz' Jarosław Wołodimericz s Nowotorzci, i biszasia s nimi, i otjasza u Nowotorżcew koni, a samich bisza i pojdosza procz s połonom. I pohoni po nich Jawed i Kerbet' so Tfericzi i Dmitrowci, a kniaz' Jarosław Wołodimericz s Nowotorżci, i biszasia pod Toropczem, a kniazi w biehosza w Toropecz; i zautra prispie k horodu welikyj kniaz' Jarosław s Nowohorodci, i połon otiasza u nich wes' a kniazej izsiecze L. Ot tolie że s Nowohorodci wspiatiszasia, a kniaz' welikyj Aleksandr pohoni po nich swoim dworom, i bi ja pod Żyżyczem, i ne upusti ich ni jedinaho: tu izbiw ostanok ich, i syna swojeho pojma, i z Witebska

(109) Wyiazd Alexandra do Batego, w roku 6750 raczey, aniżeli 6650 iak chce błędnie rękopim, przypadaiący, na kar. 266. W. S. umieszczony, poprzedzony iest wielą okolicznościami w naszym rękopismie opuszczonemi.

pojde k Nowuhorodu w male družinie, i sriete inuju rat'. i bisia s nimi, i tu jemu Boh pomože, izbi ich a sam prijde zdorow, i wsia woja jeho. (W. S. p. 259-260).

W lieto 6654 (1146) jezdił Aleksandr wtoroje ko Batyjewi i otpuszczen byst' so czestiju.

W lieto 6655 (1147) ubijen byst' wo
62 ordie kniaz' Michaiło Czernihowsky, || i Feodor bojarin jeho otBatyja za wieru chrestijan'skuju sentiabria XXIII (110).

W lieto 6761 (1253) wojewa kniaz' Aleksandr s Nowhorodci (111).

W lieto 6766 (1258) prijdosza Litwa s Połoczany k Smolen'sku, i wziaszaW ojszczinu na szczit. Toje że oseni prichodisza Litwa k Torżku, i wyjdosza Nowotorżci protiwu im; i pohriechom naszim podwedosza Litwa podsadu, owych izbisza, a inych rukami pojmasza, a inyje jedwa ubieżasza, i mnoho zła byst' Torżku. Toho że lieta wziasza Tatarowę wsiu zemliu Litowskuju, a samich izbisza (W. S. p. 270).

W lieto 6766 (1258) byst' czisło na wsiu Ruskuju zemliu carstwa Batyjewa (112).

---

(110) Obszernie pod r. 1245 W. S. p. 260, 265 opisuie zabicie Xięcia Michała Czernihowskiego w Ordzie. Data naszego rękopismu iest błędna.

(111) Tu dopiero nasz rękopism rok prawdziwy 6761 (1253) przywraca. Wyprawę na Nowogrod podobno tęż samą opowiada obszernie W. S, p. 268, pod rokiem 1255, za którą następuie wiele okoliczności opuszczonych w rękopismie naszym.

(112) Nic podobnego nie czytam we W. S., chyba to że

W lieto 6771 (1263) prestawisia kniaz' Aleksandr Jarosławiez kniażiw X. liet wo Wołodimeri (113).

W lieto 6771 (1263) byst' miatež w Litwie; Bohu popuszczeszu na nich hniew swoj, i wstasza sami na sia, i ubisza kniazia welikoho Mendowha swoi srodnici swieszczawszesia otaj wsiech (114). Toho że lieta raspriewszisia ubijca Mindowhowi (Minhowhowi) o towar jeho, i ubisza kniazia Połockoho Towtiwiła, a bojare jeho skowasza (115) i sprosiwsze u

---

pod tym rokiem zagarnięcie całey Litwy przez Tatarów wymienione. Nie możem ieszcze pominąć tu przypadaiącey wyprawy Rusi w strony zachodnie pod Derpt (Juriew) miasto, dla tego że w niey Litwa i Xiąże Litewski Towciwił uczestniczył. Oto wyrazy W. S. p. 272, pod r. 1262. „Kniaz' że Aleksandr chotie poiti ko carewi w ordu daby otmolił liudi ot bied; a brata swojeho mołodszaho, kniazia Jarosława, i syna swojeho kniazia Dmitria, s Nowohorodci na zapadnyja strany posła i wsie połki swoja s nimi. I pojde kniaz' Jarosław, i kniaz' Dmitrei Aleksandrowicz, so kniaziem s Kostiantinom, s ziatem Aleksandrowym i so kniaziem s Połotskim, so Towtiwiłom, a s nim Połoczan i Litwy 500, a kniażich połkow Nowohorodcew bezczislennoje mnożestwo; i pridosza k horodu k Niemeckomu Juriewu i stasza pod hradom". Po długiém oblężeniu, Dorpat ze trzech stron murem opasany został wzięty, ludzie wczęści wybici wczęści w niewolę zabrani.

(113) Zgon Aleksandra Newskiego wczasie powrotu z Ordy obszernie opisuie W. S. p. 273 pod r. 1262 d. 14 Nowembris, a życiopis iego współczesny, ubolewaiąc nad rychłą stratą, przytacza tamże razem cud zdarzony przy pogrzebie.

(114) Wedle Stryikowskiego p. 335. Mendoga wraz z synami Ruklą i Repikaszą zabił Stroynat Synowiec, zmówiwszy się sekretnie (*swieszczawszesia otaj*) z Dowmontem Xięciem Uciańskim o którym będzie niżey, i sam Stroynat osiadł wiel. Xięstwo Litewskie.

(115) Towciwił Xiąże Połocki brat Stroynata, wezwany

Połoczan syna Towtiwiłowa ubiti, on że bieża w Nowhorod s dworom swoim, a Litwa posadisza w Połotsku swojeho kniazia, a Połoczan pustisza, kotorye bysza izymani so kniaziem ich, i mir wziasza (W. S. p. 274).

Tohoże lieta 6773 (1265) pobiszasia Litwa promeżi sebe niekojeja radi winy, bożiim popuszczeniem na nich; ne terpiasze bo Hospod Boh nasz zrieti na neczestiwyja i pohanyja, widiaszcze proliwajuszcza krow Christijańskuju aky wodu, inii że rastoczeni ot nich po czużim stranam i zemliam. Tohda bo wzdast' komuždo po dielom ich. Biasze u Mindowha kniazia Litowskoho syn, jemu że imia Woszeleh, tohoże izbra hospod poborника po prawoj wierie, i szed w horu Sinajskuju ot otca swojeho, i ot roda swojeho, i ot pohanyja wiery swojeja, i pozna istinnuju wieru Christijańskuju, i krestisia wo imja otca i syna i swiataho ducha, i nauczisia swiatym kniham, i postriżesia wo mniszskyj czin w swiatoj horie, i prebyw tamo III lieta, i pojde w zemliu swoju i prijde ko otcu swojemu (116). Otec' jeho pohan syj, i ła-

---

do podziału Litwą, gdy zaczął przemyśliwać o zgładzeniu Stroynaty i zagarnięciu wszystkiego, uprzedzony przez niego, żywot i Xięstwo Połockie stracił. Opisuiący to zdarzenie Stryikowski p. 337, nic nie mówi o zgładzeniu Boiar, i o ucieczce do Nowogrodu syna Towciwiłowego.

(116) Mnichowstwo Woisiełka nieco inaczey z Latopisców Litewskich wypisuiący Stryikowski p. 336 przyzwoiciey mieści pod r. 1262 to iest przed śmiercią oyca; każe mu zostać Czernceni w Haliczu pod sprawą Hrehora Archimandryty, stamtąd wysyła do Góry Swiętey,

skasze jeho ostawiti wieru Christijańskuju i czerneczstwo, i prijati Carstwo swoje; onże wo ruźen siłoju Christowoju, i ne chotie słyszati łasky otca swojeho, ni preszczenija jeho ne ubojasia, no szed ot otca swojeho, i sozda sebie monastir w Christijaniech, i tu prebywasze sławia swiatuju Trojcu, otca, i syna i swiataho ducha. Po ubijenii że otca swojeho ne chotiaszczu jemu seho stworiti; no bo u popuszczszu na nich, na pohanuju Litwu za Krestijańskuju krow, i sojma s sebe rizu swoju, a ustawa mniszskaho i ne otstupisia, i sowkupiw około sebe woja mnohy i otca swojeho prijateli, i pomolisia Christu, i szed na pohanuju Litwu, i pobiedi ja, i stoja na zemli ich wse lieto. Tohda że okaannym wzdast' hospod po diełom ich; wsiu bo zemliu oruź jem plieni, a po christijan'skoj zemli po wsej weselie byst' na mnoha lieta. Toho że lieta w biehosza w Pskow Litwa s trista muź, i s żenami i s dietmi, i kresti ich kniaz' Swiatosław s popy Pskowskymi i so Pskowiczi; a Nowhorodci chotiesza ich izsieczi, no ne da im kniaz' welikyj Jarosław Jarosławicz, i ne izbisza ich.

W lieto 6774 (1266) błażennyj że kniaz' Domont s drużinoju swojeju i so wsiem domom swoim, ostawiwszi oteczestwo swoje zemliu Litowskuju, i prijecha w Pskow, i krestisia. Sij

---

lecz gdy nie doszedł dla dalekości drogi, wrócił do swey ziemi, i nad Niemnem między Nowogrodkiém a Litwą zbudował klasztor, w którym mieszkał, cieszy się kronikarz, że go Bóg obrał *pobornikom* obrońcą prawey ruskiey wiary.

kniaz' Domont ot roda Litowskoho byst' (117). *Perwoje imieja ko idołom służenije, po otniu predaniju; jehdaże wschotie boh izbrati sebie liudi nowy, i wodochnu won' błahodat' swiataho ducha, i wzbnuw jako ot sna, ot idołosłużeniia i pomysliw s swoimi bojary, i krestisia wo imia otca i syna i swiataho ducha. Kreszczen byst' w sbornòj cerkwi w swiatoj Trojci, nareczenoże byst' jemu imia w swiatom kreszczenii Timofej; i byst' radost welika w Pskowie, i posadisza jeho Pskowieczi na kniażenii w Pskowie. Po niekoliciech że denech położi jemu Boh w serdcie błahodat' swoju, poborati po swiatoj Sofii i po swiatiej Troici i otmstiti krow christijanskuju, i pomysli jechati s Pskowiczi wojewati zemliu Litowskuju, i oteczestwo swoje powojewa wse, i kniahiniu Herdenewu (Hernenewu) połoni, i dieti jeja dwa kniażicza, i wse kniażenije jeho powojewa, i wzwratiszasia so mnożestwom połona k hradu Pskowu. I perebrodisia Dwinu, i otjechawszu jemu za piat' werst, i stasza szatry na boru czistie, i straża postawisza na riecie Dwinie, Dawyda Jakunowicza, wnuka Ławrowa, s Łukoju s Litwinom; dwa że dewianosta muż otpusti s po-*

(117) Domont, Dowmont Xięciem Zanalczawskim zwany przez Stryikowskiego p. 336, a poniżey Uciańskim p. 359. za odmówienie sobie żony przez Mendoga, przyczynił się do iego ubicia połączywszy się ze Stróynatem. Gdy niebawnie sam odmówił żonę bratu Narymuntowi, oblężony od niego w zamku Uciańskim, schronił się do Pskowa, przyiął chrzest wedle obrządku Greckiego, został Xięciem Pskowskim, i na Litwę czynił wyprawy.

łonom w Pskow, a w odinom dewianostie sam sia osta, żdia po sobie pohoni. Kniaziu że Herdeniju s swoimi kniazi ne bywszu doma, prijechasza w domy swoja, oże domy ich i zemlia plienena wsia; opolczi że sia Kniaz' Herden, i Hotort, i Lumbej i Liuhajło i proczija Kniazi Litowskije (118), w semi sot pohnasza, i pohnaszasia w slied poslie Kniazia Domonta, chotiaszcze jeho rukami jati, i złoj smerti predati, a muži Pskowiczi meczem izsieszczi. I perebrodiwszesia rieku Dwinu, i stasza na brezie; strażie że widiewszi rat' weliku, prihnawszi powiadasza Kniaziu Domontu welikuju siłu Litowskuju prebrodiwszusia rieku Dwinu. Kniaz' że Domont recze Dawydu i Łukie: pomozi wy boh i swiataja trojca, oże jeste usterehli rat' Litowskuju; pojdite skonej dołow. I recze Dawyd i Łuka ne idem skonej dołow; chotim żiwot swoj dati na sławie, i krow swoju proliati i muži Pskowiczi za swiatuju Trojcu i za wsia swiatyja cerkwi; i ty hospodine kniaże pojedi s muži swoimi s Pskowiczi na pohanuju Litwu. Kniaz' że Domont recze Pskowiczem: słyszał jesm wasze mużestwo wo wsiech stranach; se że predležit wam żiwot

(118) Tych wszystkich nazwisk Xiążąt Litewskich nigdziem się niedoczytał w Stryikowskim. Coby była za Xiężna *Herdenewa* nie wiem, czyli nie będzie żona Gedrusa, którego udział aż do Dzwiny sięgał, albo może żona Hurdy syna Ginwiłła, o którym namienia Stryikowski p. 355. Obszernie opisaną waleczność Xięcia Pskowskiego Domonta wczasie napadu Lotwy i kawalerow mieczowych na Pskow r. 1271, i 1272 opuszczamy: bo te wypadki nie tyczą się Litwy. W. S. p. 284—285.

i smert'; bratie, potiahnem za swiatuju Trojcu, i za swiatyja cerkwi, i za swoje otesze-stwo. Tohda że prispie den' welikaho i sławnaho wojewody muczenika christowa Leonta; recze kniaz' Domont: swiataja trojce, otec' i syn i swiatyj duch, i swiatyj welikyj wojewoda Leontie, i błohowiernyj kniaż Wsewołod! pomożite nam wczas sij; da ne predani budem w rucie bezbożnych, da ne plieniat zemli christijanskyja, da ne budem w raschiszczenije im; pomozite nam na protiwnyja wrahy nasza. I najecha na nich s odinym dewianostom, i siłoju bożieju i swiatoho muczenika Leonta, pobiedi si protiwny 700. Tohda że ubijen byst' welikyj kniaz' Litowskyj Hotort, i inych że kniażej mnohich izbisza, a inii Litwa w Dwinie istoposza, a inych Dwina izwerże 70 na ostrow Hajdow, a inii na proczii ostrowy izwerżeny bysza, a inii wniz po riecie popłysza; a kniaz' Herden ubieża w malie družinie. Tohda że ubili jedinoho Pskowitina Ontona Loczkowa syna, a inii wsi sochraneni bysza bez wreda, molitwoju swiataho Leonta: wzwratiszasia s radostiju welikoju k hradu Pskowu so mnohoju korystiju, i byst' radost' welika w hradie Pskowie o posobii swiatyja Trojca i swiataho muczenika Leontia, i błahorodnaho welikoho kniazia Wsewołoda. Toho że lieta prijde kniaz' Jarosław Jarosławicz w Nowhorod so mnohoju siłoju nizowskoju, chotia itti na Pskow, na kniazia Domonta; Nowhorodci że wzbranisza jemu, hłaholiuszcze: oli, kniaże, tebie s nami uwiedawsia, toż jechati na Pskow.

Kniaz' że otosła połky nazad (W. S. p. 274—277).

W lieto 6775 (1267). W lieto 6776 (1268) sdumawsze Nowhorodci so kniaziem Juriem, i chotiesza iti na Litwu; i jako bysza na dobrownie, i byst' w nich raspria, inii chotiesza na Litwu, a inii na Połtesk, a inii za Nerowu. I wspiatiszasia, i pojdosza za Nerowu k Rokoworu, i mnoho zemli ich powojewasza, a horoda ne wziasza; i zastrelisza s horoda muża dobra Fedora Sbysławicza i inych VI czełowiek, i prijechasza wsi zdrawi. (W. S. p. 277—278).

W lieto 6788 (1280) Kiril Mitropolit krył cerkow ołowom swiatuju Bohorodicu wo Wołodimeri (119).

W lieto 6790 (1282) założena byst' Kamena cerkwi na Tweri swiatyj spas i osweszczana byst' w lieto 6798 (120).

W lieto 6791, (1283) postawlen byst' Maksim mitropolit hreczeskyj na treti hod ko Suzdaliu (121)

W lieto 6811 (1303) pristawisia kniaz'

---

(119) Pokrycia cerkwi bogarodzicy w Włodzimierzu nie znalazłem we *W.* S. musi więc bydź dódatkiem naszego rękopismu.

(120) Założenia cerkwi Zbawiciela w Twerze, nie znayduję we *W.* S., lecz ten wzajemnie wiele rzeczy obeymuje, jakie poopuszczał nasz rękopism.

(121) *W.* S. p. 289. *Toho że lieta postawien byst' na ruś Mitropolit hreczin imenem Maxim.* Przerwa w naszem rękopismie lat 20 niczem interessownem dla Litwina nie jest zapełniona we *W.* S. p 289—293 chyba zgonem r. 1299 d. 20 maja walecznego Xięcia Pskowskiego Domonta z Litewskiego rodu.

63 Daniło Moskowskyj marta IV a kniażiw ‖ liet XI (122).

W lieto 6813 (1305) kniaz' Michaiło Twerskyj Jarosławicz i pride izo Ordy, i siede na welikom kniażeni, i chodi k Moskwe, i wzia so Daniłowiczom mir (123). Toj że zimy pristawisia wo Wołodimeri Maksim Mitropolit dekabra w XVI. Tohoż lieta wyjede kniaz' Michajło izo Ordy Twersky na welikoje kniażenie (124).

W lieto 6814 (1306) postawlen Petr Mitropolit w Ruskuju zemliu prijechaw na Suzdal (125).

W lieto 6817 (1309) Lieto 6818 (1310) po kreszczeni, pojecha prosweszczenny Mitropolit Petr ko Brian'sku. W to że wriemia pride ratju Tatarskoju kniaz' Wasilej na Swiatosława Brian'skoho. Mitropolit że Petr recze Swiatosławu: podelisia ‖ 64 synu kniażenijem swoim so bratanicżem Wasilijem. Swiatosław że, nadijasia na swoju siłu: Brianci hospodine nepustiat'

---

(122) *W.* S. p. 293 pod tymże samym rokiem zgon tego *IV.* Xięc ia kładnący, zowie go Danielem Alexandrowiczem,

(123) Z tego mieysca większe znowu nieco zgadzanie się naszego rękopismu z W. S. nastaie, tak w latach, iako i wyrażeniach; pokoy atoli zawierać każe W. S. z dwoma W. Xiążęty Moskiewskiemi Daniłowiczami, to iest: Jerzym i Aleksandrem, przed którymi pochwycił Tron u Chana Tatarskiego Michał Jarosławicz, synowiec Alexandra Newskiego.

(124) W. S. p. 294. inaczey pisze, *kniaz' Michaiło Andrejewicz iz Ordy prijechaw w Nowhorod w Niżnij, izbi wiecznikow*, t. j. na wiecu radzących.

(125) W. S. p. 294, pod r. 1308 *postawlen byst' preswiaszczennyj Petr Mitropolit Kijewu i wsej Rusi.*

mia; chotiat' za mene swoi hołowy położiti. I neposłusza słowa Mitropolicza, ni pomenu że jakoże recze pisanije: syn osłuszliw priim mest', nadiejuszi bo sia sile swojej, pohibnut'. Sij ubo Swiatosław, wyjechaw wo sile tiażce poł dni protiwu rati. I potknusza mezi soboju kopija, Brian'ci że powerhosza orużija, ot Swiatosława bežasza, kniazia wydasza. Swiatosław że biwsia iz swoim dworom, i ubijen byst'. Mitropolit że zatworisia wo Cerkwi, i ceł sochranen' byst' ot takowoho nachoždenija pahannych. Jako że recze: izbawliu || izbran- 65
noho mojeho orużija liuta, i sochraniu wochody jeho (126).

W lieto 6823 (1315) kniaz' wielikyj Michaiło, chodiw wo Ordu s Petrom Mitropolitom, poneiże tohdy Car umre, Az'biak siede na Carstwi i obirmenis' i wo borzdie otpusti Petra Mitropolita na rus' (127).

W lieto 6823 (1315) pojde w Ordu kniaz' Jurij Daniłowicz s Nowhorodci. Tohoż lieta wyjede izo Ordy kniaz' weliky

(126) W. S. p. 295. Krótszemi słowy zdarzenie to w Brańsku Siewierskim opowiadaiący, nie przywodzi zdań z Pisma świętego, i nie wie o zamknięciu się w cerkwi Metropolity. Opuszczone u nas lata 1311, 1312, 1314, nie wiele czem są zaięte we W. S. p. 295—296.

(127) W. S. zamilcza o tém wyieździe do Ordy Xięcia Michała z Metropolitą, i o wstąpieniu na carstwo Azbiaka. Celem podróży było złożenie hołdu nowemu władcy Tatarow, zwanemu od nich *Ghijas Eddin Muhammed Usbek Chan* Piotr Metropolita dopraszał się u cara niepodległości Cerkwi, iakoż otrzymał Dyplomat zatwierdzaiący, że Car nie będzie się mieszał w sprawy duchowne, które należą do Metropolity.

Michaiło, a s nim Połsota i Timir, i mnoho sotwori nasilija zemli wo Nowhorodskoj, i wzia Torżok Feralia w X den' (128).

W lieto 6824 (1316) pridosza Nowhorodci so Afanisijem ratiju w Torżok. Kniaz' że welikyMichaiło sobra woja mnoho,i pojde
66 k welikomu Nowhorodu ratiju ||, i stremisia putem neznajemym na Lowot', i newspiew niczto że, a bywszim wo połku tom mnoho zła podja, a inyi pieszi pridosza (129).

W lieto 6825 (1317) wyde izo Ordy Juri Daniłowicz, na welikoje kniażenije, a s nim posoł Kowadyj pojde ratiju k Tferi, i wsi kniazi ruskija s nim. Kniaz' że Michaiło sobra woja mnohy, i pojde pritiwu jemu, i byst' im siecza welika, na poli Beretnewe XXII dekiabria, pomoze boh kniaziu Michailiu (130).

---

(128) W. S. p. 296; pod tymże samym rokiem powrócenie z Ordy Xięcia Michała Twerskiego mieści, lecz inne kładnie nazwiska Tatarów z nim przychodzących: *wedyj s soboju okaannaho Tajtemirja, i Marchożu, i Indyj*, potem opisuie bitwę między Nowogrodzianami a Tatarami, poprzedzającą zdobycie miasta Torżku w dniu 10 lutego. Nowogrodzianie nie chcący ulegać W. X. Michałowi Jarosławiczowi, wezwali do siebie iego nieprzyiaciela Jerzego Daniłowicza, i z nim do Hordy pospieszyli; lecz car wysławszy woyska własne, do uległości zmusił dumne miasto.

(129) Michał W. Xiąże Twerski, czyni wyprawę na Nowogrod wedle W, S. p. 297, *ratiju so wseju zemlieju Nizowskoju; a Nowohorodci uczinisza po obie storonie ostroh, i sjecha wsia zemlia własti Nowohorodskija: Pskowiczi, i Ładożane, i Ruszane, i Koriela, Iżera, Wożane.* Zabłąkanie się Michała na błotach nad rzeką Łowot szerzey opisane, woyska jego z głodu jedzą konie, i skóry z tarcz pozdzierane.

(130) W. S. p. 298, przybycie z Ordy Daniłowicza, mieści pod rokiem 1318, w towarzystwie Tatarow *Kowadyja i Astri-*

W lieto 6826 (1318) wyde Kokcza na Rus', i powiesi 120 czełowiekow u Kostromy, i szed ratiju, wzia ratiju Rostow, i pozż że. Toi że zimy mor byst' na liudi na Tferi. Toho że lieta ubi car Izboky kniazia Michailia Tferskaho (131).

W lieto 6830 (1322) wyjde iz Ordy Kniaz Iwan Daniłowiczom, a s nim Ochmył', i mnoho chrestijan posekosza, || a inych po- 67
łożisza, i horod Jarosławl pożhosza (132). I toho że lieta wyjde iz Ordy kniaz' Dmitrej Michajłowicz Tfersky, i siede na welikoje kniażenije.

W lieto 6833 (1325) pojdosza wo Ordu kniaz' Dmitrej welikyj Michajłowicz; i kniaz'

---

bala; zawrzeć każe pokoy z Nowogrodzianami, aby nie wspierali Twerców; nakoniec pobity od Xięcia Michała na gołém polu o 40 wiorst od Tweru odległem, pokoy zawarł. Wiedzieć należy, iż obrótny Jerzy Daniłowicz, potrafił zjednać sobie względy cara Usbeka, dostał iego siostrę w zamęście, a z nią W. Xięstwo; lecz pobity od Michała, postradał skarby i żonę tatarską w ręce zwycięzcy idącą; gdy ta rychło umarła w niewoli, obwinił przed carem Michała o iey otrucie. Pozwany do Ordy Michał, nie potrafił wytłumaczyć się przed uprzedzonym sądem, i straszną smiercią zakończył żywot, a nawet cała ruś wiele za to wycierpiała.

(131) Zabicie W. X. Twerskiego Michała, przez Tatarzyna Az'biaka, szeroko we W. S. p. 299—313 opisane, przypaść miało roku 1319, lecz nasz rękopism lepiey r. 1318 naznacza.

(132) *Achmył'* lub *Ochmył* przychodzący z Ordy z Iwanem Daniłowiczem, był wielkim posłem Tatarskim. W temże roku wedle W. S. p. 314 Xiąże Jerzy Daniłowicz wyprawił się na Wiburg, a ztamtąd na Niz, lecz pobity od Xięcia Alexandra Michałowicza, schronił się do Pskowa, w którym był w tedy xiąże Litewski Dawydko: *a wo Pskowie biasze tohda Litowskij kniaz' Dawidko.* Lata 1323, i 1324 będące we W. S., nasz rękopism opuszcza, i my pomiiamy iako Litwy nie interesuiące.

welikyj Juri Daniłowicz w Rozmor, i ubijen byst' wo Orde kniaz' welikyj Jurij Daniłowicz, powelenijem kniazia Dmitreja welikoho Michajłowicz Tferskoho. Tohoż lieta swerszi byst' cerkwi swiatyj Fedor wo Tferi Iwanom ihumenom carihorodskim (133).

W lieto 6834 (1326) ubijen byst' kniaz' welikyj Dmitrej Michajłowicz Tfersky wo Orde Azbukom (134). Tohoż lieta, założena byst' cerkwi na Moskwe swiataja bohorodica sobornaja, kniazem Iwanom Daniłowiczom. Tohoż lieta siade na welikoje kniażenije || kniaz' Aleksandro Michajłowicz. Toj że zimy pristawisia Petr Mitropolit pas cerkow XXliet (135).

W lieto 6835 (1327) wyjde carew posoł izo Ordy Szewkał na Tferu. Tohoż

(133) W. S. nic nie wie o ukończeniu cerkwi ś. Teodora w Twerze, lubo zabóystwo Daniłowicza opisuie.

(134) W. S. p. 316, zabóystwo to przypisuie zemście za zgładzenie Jerzego Daniłowicza.

(135) Z innemi szczegółami opowiadaiący te zdarzenia W. S. p. 316, dodaie: *Toho że lieta priiechasza posły iz Litwy, brat welikoho kniazia Hedimena Wojnij Połotskyj kniaz', i kniaz' Wasilej miestnyj kniaz', i Fedor Swiatsławicz; i dokonczasza mir s Nowohorodci i s Niemci.* Nowogrodzianie sobie samym zostawieni, po długim oporze przyznania za W. Xięcia Dymitra Michałowiczą, zawarli nakoniec traktaty: 1) z Norwegianami, uręczaiący dawne granice, i zapomnienie poprzednich szkod wzaiemnie poczynionych, a wolny handel zobopólny; 2) tudzież z W. X. Litewskim Gedyminem, zdziałany, za posrzednictwem tych dwóch Xiążąt ruskich z Gedyminem spokrewnionych. Wtedy dopiero mogli nadstawiać czoła zaległym od Tatarów Xiążętom, a mianowicie Alexandrowi Michałowiczowi, bratu i następcy zabitego w Ordzie Dymitra Michałowicza.

lieta sweszczena byst' cerkwi swiataja bohorodica Moskowskaja auhusta XV. Tohoż dni ubisza Szewkała na Tferi. Tohoż lieta postawlen byst' Fehnast Mitropolit na Rus' hreczin (136).

Tohoż lieta kniaz' Iwan Daniłowicz pojdè wo Ordu. Toj że zimy rat' byst' Tatarskaja na Tfery i na Kaszini, i wyjde V temnikow, a wojewoda Fedorcziuk, a s nim kniaz' Iwan Daniłowicz Moskowsky, a kniaz' Aleksandro Wasilewicz Suzdalsky, i wsi kniazi Ruskyja s nimi, wziasza Tfer i pożhosza, a kniaz' Aleksandro bieżasze || wo Pskow. 69

W lieto 6836 (1328) sede na welikoje kniażenije kniaz' Iwan Daniłowicz, i byst' wo dni jeho tiszina welika. Tohoż lieta wyjde Fehnast Mitropolit na rus' (137).

---

(136) Posła tego zowie W. S. p. 316, *Szołkanem*, dodaiąc, iż przybył dla podbicia Tweru, i nawrócenia na wiarę bissurmańską Rusi. Tatarowie albowiem przedsięwzięli wyciąć Xiążąt ruskich; wytępić opór stawiących możnieyszych Rusinów, i całém Państwem zarządzać przez wysłanych murzów, i wszystkich do wiary machometańskiey zmusić; lecz d. 15 augusta pobity został posel przez Xięcia Alexandra, i spalony w Twerze. O poświęceniu cerkwi w Moskwie nie wie W. S., ani o mianowaniu Metropolitą Fehnasta.

(137) Opuszczony u nas rok 1329. zapełnia W. S. p. 318, przybyciem do Nowgorodu Metropolity Kijowskiego i całey Rusi Feohnasta, i Xięcia Jana Daniłowicza dla objęcia Xiążęcego stolu, którego powszechnie *Kalitą* zowią. Pod rokiem 1330 opowiada, iak car Tatarski Azbiak zalecił xiążętom Ruskim poymanie Alexandra Xięcia Pskowskiego, na którego z iegoż woli Metropolita rzucił klątwę; nieszczęśliwy więc Xiąże schronił się do Litwy. Albowiem Usbek pamiętny zniewczenia przez niego zamiarów własnych, postanowił go

W lieto 6840 (1332) byst' hład po wsej zemli (138).

ścigać wszędy, skłonił Xcia Daniłowicza i Metropolitę do wyklęcia go i poymania w Pskowie, do którego się schronił. Po dziesięciu dopiero latach dotknęła go smiertelnie zemsta Tatarska. Rok 1331 ma następne wiadomości *Litwę* interesuiące. *W lieto* 6839 (1331) *prijechasza posły ot Mitropolita iz Wołyn'skyje zemli w Nowhorod, na strastnoj nedieli, i pozwasza Wasilija na Władyczstwo. Toho że lieta, miesiaca junia, na rożestwo Joana Predtecza, pojecha Wasilej wo Wołyn'skuju zemliu na Władyczstwo stawiti sia, a s nim bojare, Kuz'ma Twerdisławl', Olfromiej Ostafijew syn tysiaczskoho, i jehasza na Litowskuju zemliu, i kniaz' Hedimen izima ich na miru. I w takowiej tiahotie słowo prawu dali synu jeho Narimontu, prihorody Nowohorodskija: Ladohu, Oriechow horodok, Korielskij horodok, Korielskuju zemliu, połowinu Koporii w wołczinu i diedinu i jeho dietem. I tako prijechasza ot tolie w Wołodimer Wołyn'skyj, i postawi Mitropolit Feohnost Władyku Wasilija welikomu Nowuhorodu Archiepiskupa w Cerkowi swiatyja Bohorodica, miesiaca auhusta, na pamiat' swiataho Apostoła Tita.* Nie doczytuię się w nieporządnym Stryikowskim tak ważney okoliczności, że Narimunt tyle miast prawem dziedzictwa od Nowgorodu otrzymał, za przeięcie bezprawne przez kraie Oycowskie przeieżdżaiącego arcy-biskupa Nowgorodzkiego Wasila. Użył tey okoliczności W. X. Iwan Daniłowicz dla odstręczenia Nowgorodu od strony Gedymina; ale zamiast sprzyiania jemu sam szczerze, zagarnął r. 1332 część mieyskich posiadłości. Tym krokiem bardziey Nowogrod do strony Gedymina skłonił.

W to że wremia prijechasza posły izo Pskowa, ot kniazia Aleksandra, i ot Hedimana, i ot wsiech kniazej Litowskich, k Mitropolitu Feohnostu Kijewskomu i wseja Rusi, i priwedosza s soboiu Arsenija, chotiaszcze jeho postawiti na Władyczstwo w Pskow, ne potworiwsze Nowahoroda ni woczto że (a), wznesszesia wysokoumiem swoim; no boh wsehda nizłahajet wysokija mysli (b), zane Pskowiczi izmienili krestnoje cie-

---

(a) *Ne potworiwsze* nie dołożywszy się Nowgorodu, pogardziwszy im, i za nic go poczytuiąc.

(b) *Nizlahajet* poniża, upokarza dumne zamiary, za to że

W lieto 6841 (1333) kniaz' welikyj Joan Daniłowicz. Tohoż lieta pristawisia kniaz' Aleksandro Sozdal'skyj (139).

łowanije k Nowuhorodu, posadili sebie kniazia Aleksandra na kniażenije iz Litowskoje ruki. Arsenej że pojechał s Pskowiczi posramlen ot Mitropolita iz Wołyn'skye zemli na Kijew. A Władyka Wasilej pojecha ot Mitropolita miesiaca semtjabra w 1 den, i ot tudie pojecha na Kijew, bojasia Litwy, i jecha w borzie. Mitropolit że Feohnast posła słuhu swojeho za Władykoju s hramotoju k nemu i k bojarom. Otpustił na was kniaz' 300 czełowiek Litwy, welieł izimati, i oni toho ubieżali. I prijechasza pod czernihow, i tu nauczenijem diawolim, prihnasia kniaz' Feodor Kijewski s baskaki w 50 czełowiek rozbojem. Nowhorodci że sterehoszasia, i stasza dospiew protiwu sebe, mało krowoprolitia ne uczinilo sia promeżi imi, nolni naszi okup s sebe dasza (c); a Ratsława protodiakona Mitropolicza imaw w Kijew poweli, a czerez ciełowanie, a kniaz' wspriim sram otjecha procz, no ot boha kaz'ni ne ubieza, pomrosza koni u neho. I ot tole pojecha Władyko na Brian'sk, i prijecha w Torżek miesiaca Nojabr w III, a w Nowiehorodie peczalni byszа, zane że wiesti ne bie pro nich, no słyszali jako Władyku Litwa niali, a bojar iże s nim byszа, pobili. I prijecha Władyka s boiari w Nowhorod pri welikom kniazie Iwanie Daniłowiczie (W.S. p. 319-320).

(138) O tém głodzie nie wie W. S. p. 320, lecz tylko sprowadza w tém roku z Ordy Iwana Daniłowicza, i wzmiankuje o zgonie Xięcia Suzdalskiego Aleksandra, które okoliczności nasz rękopism pod rokiem następnym mieści.

(139) Pod tymże rokiem czytam we W. S. p. 320, następną o Litwie wiadomość. „*Toho że lieta* (1333) *prijecha kniaz' Narimont Hedimenowicz, nareczenyj w kre-*

Pskowscy przestąpiwszy zaprzysiężoną wiarę Nowgorodowi, z ramienia Litewskiego xięcia sobie postanowili.

(c) Wyraz *nasti* napomyka nieiako, że mieszkaniec Nowgorodu pisał tę część Latopisca Sofiyskiego.

W lieto 6842 (1334) sozdana byst' cerkwi na Moskwe kamenu swiatoho Michaiła, tohoż lieta sweszczena byst' sentabria XX (140).

W lieto 6843 (1335) ubijen wo Orde kniaz' welikij Aleksandro Michajłowicz, i syn Feodorow; rozłomani bysza po sustawom' okt'brija XX, bywszju ubo tohda kniaziu Joanu Daniłowicz wo Orde (141).

W lieto 6843 (1335) welikij kniaz' Iwan Daniłowicz prijecha w Torżek, i wojewasza Litwa na miru Nowotorżskuju wołost'; i posła kniazia Iwan Daniłowicz rat' swoju, i pożże horodki Litowskije: Osieczen, Riasnu, i inyje horodky. (W. S. p. 321).

W lieto 6846 (1338) kniaz' Narimont biasze w Litwie, i mnoho Nowohorodci posyłasza po neho; on że ne pojecha, no i syna swojeho wywede izo Oriechowa,

---

szczenii Hlieb, prijecha w Nowhorod na prihorody, czto jemu rkli w Litwie, i cielowa krest k Nowuhorodu (d).

(140) Założenie i poświęcenie cerkwi ś. Michała. było na Marginesie donotowane w rękopismach, z których powstał W. S.

(141) To zabicie w Ordzie Xięcia Alexandra Michałowicza Twerskiego, wraz z synem Teodorem z rozkazu cara Uzbeka, mieści W. S. pod rokiem 1339 dnia 29 października p. 322, i to będzie data prawdziwsza, jako w wielu rękopismach powtórzona. Wyjazd zaś do Ordy Iwana Daniłowicza opowiada pod rokiem 1336. Opuszczone u nas lata 1336 i 1337, niczem interesującem Litwina nie są zapełnione we W. S. p. 321.

(d) Narymunt obeymuje około Nowgorodu przyrzeczone sobie miasta, i przysięgę Nowgorodowi na wierność wykonywa.

kniazia Aleksandra, tokmo namiestniky swoja ostawi. (W. S. p. 322.)

W lieto 6847 (1339) ubien byst' kniaz' Alexandro Pron'skyj ot swojeho brata (142). || Toiż zimy otpuszczen Towliubi carem ratiju ko Smolen'sku, a s nim kniaz' Iwan Korotopoł Rezan'sky (143). A kniaz' Joan Daniłowicz, po carewu słowu posła s Towliubijem kniazia Kostentina Rostowskoho, i Iwana Druchoho, i Fedora Fomin'skoho (144); a s nimi wojewoda Aleksandro Fedor Aknificz, stojasza ratiju u horode ne mnoho dni, a horoda ne wziasza. 70

W lieto 6848 (1340) pristawisia kniaz' weliki Daniłowicz w czerncech i wo Skyme marta 31, a położen byst' na Moskwe wo cerkwi Michaiła swiatoho, kniażiw liet XII (145). Tohoż lieta pojde wo Ordu kniaz' Semen Iwanowicz so bratijeju swojeju (146). Toj że oseni wyjde iz Ordy

---

(142) Inne okoliczności tego zabóystwa przywodzi W. S. p. 323, pod rokiem 1340.

(143) Wariant W. S. objasnia to mieysce p. 323. W *lieto* 6848 (1340) *prijde izo Ordy Towlubej, otpuszczen carem k horodu Smolensku Tatarskoju ratiju, a s nim kniaz' Iwan Korotopołyj; i prijdosza w Perejasławl Riazan'skij.*

(144) W. S. l. c. dodaje następnych Xiążąt wysłanych s Towlubem: *kniazia Kostiantina Wasilijewicza Suzdalskoho, kniazia Iwana Jarosławicza Iuriewskoho.* Wojewodow zaś z nimi wysłanych nazywa: *Aleksandr Iwanowicz, Fedor Akinfowicz.*

(145) Zgon Xięcia Iwana Daniłowicza przypadł wedle W. S. p. 323, roku 1341, który panując lat 18? umarł w klasztorze na pokucie; data naszego rękopismu, ile przez wielu innych kronikarzów zanotowana, będzie prawdziwszą, równie jak lata panowania 12, a nie 18.

(146) Nazwiska braci Semiona Iwanowicza, syna Daniło-

kniaz' Semen Iwanowicz na welikoje kniа-
71 żenie || oktebra I.

W lieto 6849 (1341) kniaz' weliky Semen Iwanowicz pojde ratiju koTorżku(147), i kniaz' Iwan brat jeho, i Kostentin Rostowskyj, i kniaz' Kostentin Suzdalskyj, i Wasilewicz, kniaz' Wasilej Jarosławicz, i wsi kniazi ruskyja s nimi, stojasza w Torżku dwa miesiaca, i smiriszasia s Nowohorodci, i wziasza czernyj bor (148). Tohoż lieta siede w Nowehorode, na horodiszczi na kniażenii kniaz' Kostentin Wasilewicz Suzdalskyj.

W lieto 6850 (1342) pride rat' Litowskaja ko horodu Możajskomu, posady pożhosza, a horoda ne wziasza. Toiż zimy car Ozbiak umre, a syn jeho Czanebiak siade na Carstwo.

Toje że zimy (1341) umre Hedimen kniaz' Litowski (W. S. T. I. p. 325). (149),

---

wicza *W.* S. wypisuje: *kniaz' Wasilej Dawydowicz Jarosławskij, kniaz' Konstiantin Tfierskij, kniaz' Kostiantin Wasilewicz Suzdalskij, i so inymi kniazi Ruskimi.*

(147) Pod 1341 rokiem *W.* S. p. 324, wspomina o wyprawie Litwy, trzymającey z Nowogrodem, chcącym wypowiedzieć posłuszeństwo *W.* Xciu Semionowi Iwanowiczowi. *Toho że lieta prichodi rat' k Możajsku Litowskaja; horoda ne wziasza, a posad pożhosza;* nasz rękopism niżey ją mieści pod r. 1342.

(148) *Więcey* szczegółowych okoliczności tey wyprawy opisuje *W.* S. p. 325, i po zawartym pokoju namiestnikow *W.* Xże w Nowgorodzie osadza.

(149) *Wedle* Strykowskiego p. 411, Gedymin zabity został od Krzyżaków r. 1328. pod zamkiem Fridburgiem; kontynuator Dusburga przy oblężeniu *Wielony* w tymże roku śmierć jego naznacza. Naruszewicz poprawu-

W lieto 6850 (1342) Pskowiczi otwerhszesia (150) Nowahoroda i wolikoho kniazia Moskowskaho, i posłasza posły swoja w Widbsk, k welikomu kniaziu Olhordu Hedimenowiczu Litowskomu, pomoczi prositi, a na Nowhorod lžu wkładywaja: bratija nasza Nowhorodci ne pomahajut nam; pomozi nam, hospodine w se wremia, welihyj kniaže Olhorde On że prija ich czełobitije, i posła k nim napered sobia wojewodu swojeho, kniazia Juria Witowtowicza; a sam s bratom swoim Kestjutijem i s Litwoju pojecha w pomoszcz Pskowiczem, priwede s soboju i syna swojeho, kniazia Andreja (tako bo biasze jemu imia molitwenoje, no jeszcze biesze ne kreszczen). Welikij że kniaz' Olhord posła kniazia Juria Witowtowicza k Nowomu horodku jazyka dobywati, on że pojma Pskowicz riezwych liudej i pojecha, srtete welikuja rat' Niemeckuju, oże idut' k Izboresku; i tuto ubisza Niemci Pskowicz i Izborian LX czełowiek na Mekužiczskom pole, u rieki u Mekužici, a kniaz' Jurij pribieža w Izboresk w małe družinie (151). Nautrie że prijdosza

---

jąc ich, do roku 1338 dożyć mu każe T. 5. p. 436 nota Ed. 1784. Kto wie czyli nie nayl epiey Ruskie kroniki rok zgonu naznaczają 1341, gdy zaraz pod rokiem następnym Olgierd syn panuje.

(150) *Otwerhszesia* odstąpiwszy, odszczepiwszy się.

(151) Izborsk jedno z naydawnieyszych miast rusi i stolica udzielnego Xięstwa, leży o 56 wiorst od Pskowa, około zrzódeł niegdyś *Słowiańskiemi* zwanych, dziś stanowiących rzeczułkę Orłowka; było r. 862 udziałem Truwora brata Ruryka zależało poźniey od Pskowa, dziś jest małą mieściną.

Niemci pod horod Izboresk s siłoju welikoju s poroky i so mnohim zamyszlenijem, i ostupisza hrad, chotia pleniti dom swiataho Nikoły; a Olhord i Kestutej poweliesza swojej Litwie, i Widblianom, i Pskowiczem broditisia za welikuju rieku, a ne wiedajuczi pod Izborskom rati Niemeckyje. Oni że perebrodisza sia i stasza stanom na Kamlie, a welikij kniaz' Olhord posła swoju Litwu w storożiech pred połky; oni że jechawsze, i jasza jazyk Niemeckyja rati za Chołochołnom, i priwedosza ko Olhordu, on że powieda siłu weliku Niemeckyja rati pod Izboreskom. Olhord że i Kestjutej poweliesza swojej Litwie broditisia za welikuju rieku opiat' w Pskow, tako że i Pskowiczi perebrodilisia za welikuju rieku, bliuduczi swoich domow i żen i dietej ot Litwy; a Olhord i Kestjutej ostaszasia nazadi s małoju drużinoju, so Pskowiczi i s Litwoju. I pojechasza w Hramoskoje bołoto, i naczasza perepytywati Niemeckyje rati; i Liubko, kniaz' Litowskoj Wojnen syn Połotskoho kniazia, sam druh otjecha ot Olhorda, i wjechasza w storożewyja połky Niemeckyja ne wiedajuczi, i tu jeho ubisza, i byst' Olhordu, i Kestjutiju, i inym kniazem skorb i peczal welika o nem. A w to wremia pritużno biasze Izboresku, i prisłasza honec' w Pskow so mnohoju tuhoju i peczaliju; Olhord że i Kestjutej s swojeju Litwoju otrekoszasia pojtti protiwu Niemeckyja rati, a Pskowiczem odnym nemoszczno bie posobiti Izborianom. I stojasza Niemci pod Izboreskom X denij, i wodu otjasza ot Izborian. I po-

moszcziju swiatyja Trojca i molitwoju swiataho Nikoły, otidosza Niemci procz, i poroky pożehsze i wes' zapas swoj, ne wiedajuszcze, ażе w Izborscie wody nietu; no boh chraniaszcze hrad i liudi tu suszczaja w nem, a pohanym włoży boh w serdce strach, i obrati ja na pobieh. Tohda że Pskowiczi mnoho moliszasia Olhordu, daby krestiłsia, i na kniażenije jeho chotiaszcze posaditi w Pskowie, on że otreczesia krestitisia, i kniażenija Pskowskoho; i krestisza syna jeho, kniazia Andreja, w sbornoj cerkwi, i posadisza jeho Pskowiczi u sebe na kniażenij, a nadiejasia pomoczi ot Olhorda, a Olhord i brat jeho Kestjutej pojechasza so swojeju siłoju Litowskoju w zemlju swoju, a pomoczi nikojeja że ne uczyniwsze Pskowu, tołko uczinisza pusto po sełom, około Pskowa wse potrawisza. Widiewsze że Pskowiczi czto im pomoszczi ot Litwy niet, i położisza upowanije na boha i na swiatuju bohorodicu, i na molitwu welikoho kniazia Wsewołoda i kniazia Domonta, narecznennaho Timofeja, i dobisza czełom Nowuhorodu, i tako smiriszasia (152). (*W. S. T. I. p. 525—527.*)

W lieto 6851 (1343) kniaz' welikyj Se-
72 men Iwa || nowicz, sopresia o Nowhorod-

(152) Nigdzie nie doczytuję się w nieporządnem Stryikowskim o tych wypadkach. Pskowianie walczący ciągle z Inflantskiemi kawalerami, nie mogąc się spodziewać dzielney pomocy od niezgodnego wewnątrz Nowgorodu, musieli się uciekać pod protekcyą Litewskich Xiążąt dla utrzymania swey niepodległości. Obawiali się nadto aby W. X. Semen dumnym (hordyj) nazywany zagarnąwszy Nowogrod, i ich razem nie podbił.

skom kniażenii, so kniazem Kostentinom, i pojdosza wo Ordu; i dostałosia kniażenije Nowhorodskoje kniaziu Kostentinu Iwanowiczu.

W lieto 6852 (1344) pojde wo Ordu preswiaszczeny Mitropolit Fehnast, za priczet cerkowny, i mnohu stomu prijat' ot caria za wieru chrestjan'sku, i w krepi jeho boh, wyde na sredochrestnoj nedieli (153).

W lieto 6852 (1344). W lieto 6853 (1345) Olhord, welikyj kniaz' Litowskij, i Kiestiutej brat jeho, izhonisza horod Wilnu, a kniaz' Jewnutej perewerżesia czrez stienu horodnuju, i bieża na Moskwu, i kresti jeho welikyj kniaz' Semen Iwanowicz, i nareczeno byst imia jemu Iwan; a Narimont bieża w Ordu. (W. S. T. I. p. 527.) (154).

W lieto 6854 (1346) pristawisia kniahina Semenowaja Nastasia wo czernicach, i położena byst' wo cerkwi swiatoho Spasa na moskwe. Tohoż lieta ożenisia kniaz' Weliki Semen u Fedora Swiatosławicz Eupraksiju. Toho że lieta kniaz' wielikij

---

153 *Wyprawienie się* do Ordy Metropolity, do cara Czanebeka, jego poymanie w niewolą, męczenie, opłacenie 600 rubli za wypuszczenie; kładnie *W.* S. pod rokiem 1345, chodził zaś w sprawach kleru *priczet'* greckiego.

154 Zdarzenie to szeroko opisuje Stryikowski p. 413, ale kładnie pod r. 1329 dnia 22 nowembra. Milczy o chrzcie Jawnuty do Moskwy zbiegłego, owszem każe braciom wydzielić mu Zasławską ziemię w dziedzictwo; nie wspomina też o ucieczce do Ordy Narymunta. Przy którym prawda? odgadnąć nie umiem, wolałbym wierzyć ruskim Latopiscom.

Semen otsła kniahiniu swoju na Wołok otciu jeja Feodoru. (155).

W lieto 6854 (1346).— Toho że lieta welikij kniaż Olhord Litowskij, i brat jeho Kestjutej, prijdosza so wseju Litowskoju zemleju, i stasza na Szelonie, na ust' Pszahy rieky, a pozywaja Nowohorodcew; choczu s wami bitisia, i wojewati horody i wołosti, zane że mi łajał posadnik wasz Ostafej Dworanincew, nazwał mia psom. — I wzia Szelonu, i Doholin, i Łuhu, do Sablia; a s Porchowskoho horodka wzia okup 300 rublew. I Nowohorodci wyjechasza protiwu jeho do Łuha, i wspiatiszasia w horod, i sozwonisza wiecz na Jarosławlie dworie u swiataho Nikoły, i ubisza posadnika Ostafia Dworianincewa na wieczie, a rkuczi: jako w tebe wołosti naszi pojmany ot Litwy. (W. S. T. I p. 328).

W lieto 6855 (1347) byst' boj Niemcem s Litwoju na steriawie riecie: i pobisza Litwy XL tysiacz. (W. S. p. 328) (156).

Toho że lieta, ubijen byst' ot welikoho Kniazia Olhorda Litowskaho Kru-

---

(155) Żadney z tych okoliczności niepostrzegam we W. S. muszą bydź zatem własnością naszego latopisca.

(156) W tem mieyscu W. S. p. 328 opisuje awanturniczy zamiar Króla szwedzkiego Magnusa, który z pomocą niemieckich i duńskich krzyżowników, ciągnął ku Nowgorodowi, aby przemocą mieszkańców zmusił do przyjęcia łacińskiego obrządku. Wyzywał aby do niego wysłali na dysputę uczoną posłow dla przekonania się, która religia lepsza, za otrzymującą pierwszeństwo lud iść powinien, lub się lękać gniewu Króla i t. d.

hlec, nareczennyj w swiatom Kreszczenii Eustafij, za prawowiernuju wieru chrestijan'skuju; i położen byst' u swiataho Nikoły w Wilnie, s srodniky swoimi w hrobie, s welikyma muczenikoma Antoniem i Joanom, jeże postradasza za prawowiernuju wieru christijanskuju i prijasza wien'ca nebesnyja ot ruky hospodnia. (W. S. p. 334) (157).

75 || W lieto 6856 (1348) ożenisia Semen Iwanowicz u welikyja Kniahini Nastasi Olexanodrowy; marieju utajasia mitropolita, on że ne błohosławi jeho, i posłasze wo Carhorod błahosłowienija prositi.

W lieto 6856 (1348) w lieto 6857 (1349) prijde Korol Krakowskij so mnohoju siłoju, i wzia lestiju zemliu Wołyn'skuju, i mnoho zło christijanom stwori, a cerkwi swiatyja pretwori na Łatinskyja, bohomerskoje służenije. (*W. S. p. 335*). (158).

---

(157) Okoliczność ta ubicia Krublca, nie wzmiankowana u Striykowskiego, daje poznać jak jest dawną cerkiew ś. Mikołaja w Wilnie ruskiego obrządku, gdy już r. 1347 chowano się w jey grobach. Czyli to będzie dzisieyszy kościołek ś. Mikołaja około Franciszkanów, iak niesie tradycya naydawnieyszym go mieniąca, czyli inna iaka cerkiew dziś nie exystuiąca, wiedzieć trudno; stosować do dzisieyszey cerkwi ś. Mikołaia, nie daleko rynku nie podobna, bo tę Xiąże Ostrogski Konstanty zbudował.

(158) Nayście na Wołyń Kazimierza W. Królem Krakowskim tu zwanego, opisał pod tymże rokiem 1349 Naruszewicz T. VI. X.II. § XXIX. Trzymali go wtedy bracia Olgierda, któren zajęty dawaniem protekcyi miastom Ruskim, a z drugiey strony od Krzyżakow ciśniony, nie mógł dać pomocy. Krzywi się W. S. że

W lieto 6357 (1349) kniaz' welikyj Semen Iwanowicz posła wo Ordu Kniazia Fedora Hliebowicza, a s nim Kylyczej (*swoich*): Fedor Szubaczew, a Imin; wytiahasze kniażej Litowskych, Michaiła, Korajda, Semena Swisłockoho, i Jakszju, i priwedeni bysza na Moskwu posłom carewym Tatujem (159).

Tohoż lieta pojde Korol Nemec'ky Mahnusz k Nowhorod ratiju, i ne doszed wzia horod Orechow (160). Kniaz' welikyj Semen sobra woja mnohi, i pojde boroniti swojeja otcziny, i dojde Setczina, i tu sostihosza jeho kilicz || iz Ordy. Kniaz' 74
że welikyj Semen wozowratisia na Moskwu, słyszati carewo żałowanije; a Nowhorod posła boroniti, kniazia Iwana, i kniazia Kostentina Rostowskoho, i Iwana Akinfowicz, a s nimi wojewod i woja mnohy. Tej że zimy otjasza Nowhorodci Orechow, a Nemec' pojmasza i priwedosza na Moskwu. (161).

Kazimierz nawracał lud na niemiły bogu obrządek łaciński *bohomerzkoje służenije*.

(159) Zgodny w wyrażeniach W. S. p. 335, zamiast *Jakszju* ma *Aiksza*, lecz u nas lepiey. Jakim sposobem dostali się ci Xiążęta do Ordy, wynaleść nie mogłem, zdaie się iż uyść mogli wczasie zaboru Wołynia przez Polaków, ponieważ ich wtedy tatarowie wspierali.

(160) Cel wyprawy Magnusa syna Eryka wyżey przytoczyliśmy, gdy miasto Oriechowiec nie chciało przyiąć łacińskiego wyznania, mocną przycisnął go Szwed opłatą, i zostawiwszy załogę, odciągnął do Szwecyi; tem czasem miasto poddało się pod protekcyą Nowgorodu.

(161) Spieszył Semion Iwanowicz na pomoc swych rodakow przeciw Szwedom, lecz oskarżony przez Olgierda, przed tatarami, musiał powrócić do Moskwy dla usprawiedliwienia się przed posłem tatarskim.

W lieto 6858 (1350) prijdosza posłowe ot Litowskoho kniazia Olirdak, ko welikomu kniaziu Semenu Iwanowicziu, so mnohymi darmi, prosia mira, i żiwota swojej brati. Kniaz' welikyj wozem mir na mnoha lieta, i otpusti Korjadowu czad. (162).

Toiż zimy byst' czjudo u hroba swiatoho petra mitropolita; żena nekaja dwie
75 lete bez nohu le || żaszcze, i byst' proszczena. (163).

W lieto 6860 (1352) mitropolit Fehnast błahosłowi władyku Daniła na władyczstwo wo Suzdal', i litorhisia ja welikyj czetwertok. (164).

Tohoż lieta kniaz' welikyj Semen Iwanowicz pojde ratiju k Smolen'sku, i dojde Wyszehoroda, tu stretosza posłowe Litowskoho kniazia Olhirda, o miru o Smolen'sku kniazi. Kniaz' że welikyj Semen, neostawi Olhirdowy proz'by, posły jeho otpusti so czestiju, a sam pojde ko Uhrie; i stretosza posły Smolen'skyje s czełom bitijem o liubwi, kniaz' że welikyj stoja na Uhri nedeliu, i wozowratisia na Moskwu, a posły swoja posła k Smolen'sku. (165).

---

(162) W.S. p. 335 poselstwo to miesci pod rokiem 1350 i dodaje wyrazy: *prosia mira i żywota bratii swoej. Kniazem Litowskim kotorych priweli izo Ordy wytiah iw.* Zamiast *Olhirdak*, lepiey ma *Olhirda.*

(163) Cudu nie dostrzegam we W. Sof.

(164) W. S. nie wzmiankuie o wyswięceniu Biskupa Daniela przez Metropolitę.

(165) Na wstawienie się Olgierda za nieposlusznym Smoleńskiem, W. X. Semion nie chciał z woyskiem go trapić, lecz wysłał posłow dla zawarcia pokoiu i przy-

W lieto 6861 (1353) preswiaszczeny
76 mitropolit || Fehnast, postawi Aleksieja archimandryta swiatoho rożestwa Episkopa wo Wołodimeri, a po swojem żiwoti błahosłowi jeho na mitropoliu, jeże i byst'. Toj że zimy preswiaszczennyj mitropolit Fehnast, i kniaz' welikyj Semion Iwanowicz, posłasza posły swoja w Carhorod ot welikoho kniazia: Dementija Dawidowicz, a Juri Worobjew, a Michaiło Szczerbaty (166). Toj że zimy pristawisza i preswiaszczenyj Fehnast mitropolit, i położen byst' na Moskwie wo cerkwi swiatyja bohorodici wo predeli. Toj że wiesny pristawisia kniaz' welikij Semen Iwanowicz apriel XXVI kniaziw XII liet (167).

Tohoż lieta, posle soroczin posle kniazia welikoho Semena, pristawisia kniaz' Andriej Iwanowicz.

Tohoż lieta pridosza posłowe iz Cari-
77 horoda, Dementiej s druhy || i wyneszosza hramoty carewi i patriarszi; poweleno byst', Aleksieju władyce wo carhorod iti na mitropoliu.

---

iaźni. W S. p. 335 pod rokiem 1351 toż opowiadaiący, zamiast wyrazow *posły jeho otpusti so czestiju*, ma: *p.. j. o. so mirom*, a po wyrazie *ko uhrie*, dodaie *k riecie*.

(166) Obu zdarzeń nie dostrzegam we W. S

(167) Zgon tylu mężow był skutkiem grassuiącey w Rusi morowey zarazy, czarną smiercią zwaney; w Bielozerze i Głuchowie ani ieden człowiek przy życiu nie został; napróżno lud darzył kościoły i klasztory, nawet sam W. X. Semion z bratem Andrzeiem padł ofiarą niszczącego pomoru. W. S. p. 337 naznaczywszy dobrze liczbę lat panowania W. Xięcia 13, daty dnia nie ma.

Tohoż lieta, byst' zamiatna wo carihorode, caria Iwana izhnasza, a na carstwo siade test' jeho tisiaczskyj otca jeho, a car Joan beża w Selun, i recze patriarch cariu: nedostoit ti carstwowati izhnaw caria, on że ne posłuszał patriarcha, patriarch że Kalist pomenuł słowo christowo iże recze apostołom swoim: ide że słowo wasze primut', tu prebywajte, proczie, i wzem żel swoj izyjde iz hrada w Selun. Car że postawi w neho miesto patriarcha Filofija. I byst' trus' wo cari horode, 350 i połat padosza, i inych mnożestwo dwihnułosia, i po stranam hrady iz osnowanija izwerhoszasia (168).

W lieto 6862 (1354) wyjde izo Ordy
78 kniaz' Iwan || Iwanowicz, i siade na welikom kniażenii wo Wołodimeri marta XXV.

Tohoż lieta Olexiej władyka na mitropoliju pojde.

Tohoż lieta, pride i so Litwy, Roman czernec' na mitropoliju, i wyjde one priniasza jeho Kijane. Toj że zimy i oseni, wyjde iz caria horoda Olexiej mitropolit na Rus' (169).

---

(168) Nie wdaie się W. S. w zamieszania Carogrodzkie. O trzęsieniu ziemi, 350 gmachów obalaiącém nie wie. Obrany przez W. X. i utwierdzony przez metropolitę następca w tey godności Alexy, otrzymuie rozkaz przybywania do Carogrodu po otrzymanie święceń Patryarchy na metropolią.

(169) Gdy się Alexy opoźniał z przybyciem do Carogrodu po swięcenia, Patryarcha ordynował na tę dostoyność Romana mnicha; nie wypadało odmówić poźniey przybywaiącemu Alexemu w kraiu obranem u; dla zapobie-

Tohoż lieta oženisia kniaz' Michajło Aleksandrowicz u kniazia Kostentina Nowhorodskoho.

Tohoż lieta oženisia kniaz' Boris Olhirdownoju Ohrifinoju (170).

Toho że lieta ženi Kniaz' Kostiantin Wasilewicz Suzdalskyj syna swojeho, kniazia Borisa, u welikoho kniazia Olhorda Litowskaho. (W. S. p. 337).

W lieto 6860 (1352) siade na kniaženi na Nawhorodskom kniaz' Andriej Kostentinowicz. Toj że zimy ubijen byst' Aleksej Petrowicz tysiackyj kniazia welikoho Joana. Tohoż lieta chodił druhi Aleksey Mitropolit wo Carhrad, || i na tu osen' prijde. 79

W lieto 6865 (1357) pride posoł izo Ordy ot carici Tajduły ko Aleksieju Mitropolitu zowuti jeho k sobie, nezdrawija radi swojeho. I pojde mitropolit wo Ordu, i prowodi jeho kniaz' welikij Joan Iwanowicz do Wołodimera, i pri nich zażżesza sweszcza wo cerkwi swiaty bohorodici w Wołodimeri, wo ikony swiatoj bohorodici, ju że napisa Petr mitropolit auhusta XVIII, i wo borzde otpuszczen byst' na rus' (171).

żenia zaś niesnaskom i zgorszeniu, rozdział metropolii nakazany, zerwał ieden z naysilnieyszych węzłow religii lud iednoczących; Alexy został Metropolitą właściwey Rusi, Roman Kiiowskim i prowincyy Polszcze i Litwie uległych; W. S. o tem zamilcza.

(170) Zamęście to było poźniey zrzódłem wpływu Olgierda na Ruskie sprawy.

(171) Nie dość umocowany na tronie W. X. Iwan Iwanowicz, nie tylko musiał znieść spokoynie dumny krok Now-

Tohoż lieta car Czanebek wzia misur, i posadi nam syna swojeho Berdebeka na carstwo, sam wozwratisia wo swoja si, razbolisia na puti ot widenija, izbesisia, i posłasia riadci po Berdebeka, on że priszed otca udawi. a bratiju izbi, a sam siade na carstwo (172).

W lieto 6867 (1359) pristawisia kniaz' 80 || welikyj Joan Joanowicz nojabra XIII, kniażiw VI liet.

Tohoż lieta Berdibek car umre, a Kulp siade na carstwo, i carstwowa VI miesiacej, i ubijen ot caria Naurusa. Po Kulpe że prija carstwo Narus, i carstwowa (173). K nemu że wtoroje pride kniazia welikoje: syn Iwanow Dmitrejewicz, Joan Wołodimer, kniaz' Andrej Kostentinowicz, i brat jeho kniaz' Dmitrej, i wsi kniazi ruskyi. I widi car kniazia Dmitreja una wozrastom, i nasła na kniazia Andreja Kostentinowi-

---

gorodu, obieraiącego sobie za Xięcia Andrzeia Konstantynowicza Suzdalskiego, ale nadto patrzał spokoynie na przybywaiącego posła z Ordy z zaleceniem oderwania kawała Xięstwa moskiewskiego dla wcielenia do Riazańskiego. W tem zapewne celu wysłał Metropolitę dla traktowania, któren tam wiele wycierpiał. Wyrazy naszego rękopismu, krócicy we W. S. p. 338 powiedziane, przekonywaią, że kronikarz obecnie żyiący mieszkał nad granicami tatarskiemi, a naypodobniey we Włodzimierzu nad Klasmą, gdy i cud wzmiankuie nie znayduiący się we W.S. *Wyrazy Juże napisa Petr Mitropolit Auh.* 28, znaczą, że ten obraz cudowny malował Piotr metropolita.

(172) W. S. zamilcza o wzięciu Missur, iakim sposobem zakończył żywot dobrym zwany Zanibek nie powiada; 12 pobitych braci przez Berdebeka mieni dziełem złego doradcy *Towlubia.*

(173) W. S. zaboystw tych w Ordzie nie wspomina.

cza, i daja jemu kniażenije welikoje XV lietom, on że nejasia, sostupisza bratu swojemu kniaziu Dmitreju Kostentinowicz, a sam pojde na Rus', i ostawi bratu swojemu wsich bojar, na pomocz Stefana Aleksandro-
|| wicza i inych, i siade na welikom knia- 81
żeni Dmitrej (174).

W lieto 6868 (1360) ijun XXII wyde izo Ordy kniaz' weliky Dmitrej Iwanowicz, i siade na welikoje kniażenije (175).

Tohoż lieta byst' wo kniazech ordynskych, i lestiju ubisza caria Naurusa, i cariciu Tajdułu, i sami mnozi posekosza. I siade na carstwo Kydyr (176). Na tu że zimu byst' znamenije na nebesi straszno, jako że prichoditi obłakom krywawym w noszczech; i si byst' na mnohi lieta (177).

---

(174) W. S. p. 338 pod r. 1359 w ogólnych terminach mówi, że wszyscy kniaziowie chodzili do Ordy, niniejsze zaś przybycie, powtórnem u nas zwane, kładzie pod rokiem 1361 p. 339. Niezgodą wewnętrzną na części szczepiący się Tatarzy, wczesnie przygotowywali oswobodzenie rusi. Hordy Sarayskiey chan, Mahmud Hedsher, w rusi Chodyrem zwany, znalazłszy dzieci Iwana nieletnie, dał W. Xięstwo Dymitrowi Konstantynowiczowi Suzdalskiemu. Nie długo się cieszył panowaniem, bo młodszy syn Iwana, wyprosił sobie u następcy hana, zwanego Muradem, dziedzictwo oycowskie, i został sam W. Xięciem pod Imieniem Dymitra Iwanowicza Donskiego głosny.

(175) Myli się nasz rękopism gdy roku iuż 1360 Dymitra Iwanowicza W. Xięciem mianuie, któren dopiero 1362 tey godności dostąpił. Poprawia go W. S. p. 338 DymitremKonstantynowiczem Suzdalskim zowiąc tego Xcia.

(176) W. S. p. 338 pod 1360 ogólnie mówi, że w Ordzie wielkie było zamieszanie, pozbawiające życia wielu carów żon ich i dzieci.

(177) W. S. p. 339 o ziawisku niebieskiém tak mówi: *aky ohneny zari jawiszasia ot wstoka wschodia, czerez nebo,* iak to trwało długo zamilcza.

W lieto 6870 (1362) kniaz' weliki Dmitrej Joanowicz Moskowskyj, kniaz' welikiDmitrej Kostentynowicz Suzdalskyj, i sopresia o kniażenii Nowhorodskom, i posłasza Kiliczej wo Ordu ko cariu Muratu, i wy-
82 nesosza || jerliki (178), i kniażenije welikoje Nowhorodskoje kniaziu welikomu Dmitreju Iwanowicz.

Tohoż lieta kniazi Smolen'skyi ratiju, kniaz' welikyj Dmitrej Joanowicz, Jaoan Iwanowicz, Wołodimer Andriejewicz, na kniazia Dmitreja Haliekoho; i sohnasza jeho, i kniahiniu jeho i jasza. Tojże zimy, kniaz' Dmitrej Iwanowicz; isohni s Prejasłowlia kniazia Dmitreja Suzdalskoho (179).

W lieto 6872 (1364) kniaz' Dmitrej Iwanowicz chodi ratiju k Suzdaliju (180).

W lieto 6873 (1365) mor byst' w Nowiehorodie w niżnem, i na Kastrome, i wo Jarosłowli, i w Rostowe (181).

Tohoż lieta Oleksej Mitropolit założi cerkow kamenu na Moskwe swiatoho Mi-
83 chaiła cziudo. Tohoż lieta || założi cerkow Kamenu kniaz' Andriej Kostentinowicz w Nowie horode swiatoho Michaiła. Tohoż lieta byst' znamenije wo sol'nci aki

(178) *Erlyk*, *Jarlyk*, zwano dyplomata przez tatarskich carow Ruskim Xiążętom na rządy dawane, lub z jakiemi poleceniami: dzis każde attestaty pismienne, znaczki na lekarstwach doktorskie, tak zowią.

(179) Inaczey to wszystko opisuie pod r. 1363 W. S. p. 340.

(180) W. S. zamilcza tę wyprawę na Suzdal.

(181) W. S. powiada o tem powietrzu pod r. 1364 p. 340 na stu osobach zaledwie 10 zdrowych liczono, nie było komu grzebac trupow, straszne są opisy symptomatow choroby u latopisców.

hwozdie czerno. a mhła II miesiaci stojała (182). Tohoż lieta pristawisia Andrej Kostentinowicz. Tohoż lieta najecha iz Suzdala kniaz' weliki Dmitrej Kostentinowicz na Nowhorod, i kniaz' Borys brat jeho menszi nestupisia jemu kniaženija.

Toiż oseni Tahaj prichodi iz Naruczady ratiju tatarskoju na zemliu Ruskuju, i Prejasławl' pożże (183). Kniaz' Oleh Rezan'skyj, i Wołodimer Pronskyj sobra woja mnoha, i sostihoszą jeho, i byst' im siecza zła, i pomoże boh Olhu i Wołodimeru, wo male Tahaj utecze.

Toj że zimy, pride iz Ordy kniaz' Wasilej Dmitrowicz, || a s nim posoł carew Arus 84
Majdyj, wynese Jarliky, i welikoje kniaženije kniaziu Dmitreju Kostentinowiczu. On ż stupisia kniaziu Dmitreju Kostentinowicz, i wzia w neho siłu w Nowuhorodu, na brata swojeho na Kniazia Borisa, a w Suzdali sbra woi mnohi, i pojde k Nowhorodu, i dojde Borežca, i tu striete brat jeho solobyczijem (184), on że siade w Nowiehorode, a Borisu dast' Horodec'. Toj że zimy pristawisia Oleksej Episkop Suzdalskyj.

Toho że lieta (1365) prijde Olhord k Moskwie so wseju siłoju Litowskoju i

(182) W. S. ani założenia cerkiew, ani zjawiska niebieskiego nie wspomina.

(183) W. S. p. 340 przyprowadza Tahaja na wiosnę do Riazania, każe mu zdobywać i palić Pereiasławl; lecz Oleg sprzymierzony z sąsiady, pobił tego posiadacza ziemi Mordwów.

(184) Wyraz *solobyczijem* zepsuty przez kopiistę, W. S. p.

s Żemotiju, i boj byst' na riecie Trostnie s wojewodami welikoho kniazia Dmitrija i Wołodimera, na wedenijew den'; tohdy ubisza Dmitrija Minina, da Okinfa Szubu, i inych mnożestwo; i stojaw III deni u Moskwy, i mnoho zła stworiw otide. (W. S. p. 341) (185).

W lieto 6874 (1366) byst' mor silen u Moskwie na liudi.

Toi że zimy ożenisia kniaz' welikyj Dmitrej Moskowskyj, u welikoho kniazia Dmitreja Kostentinowicza Jewdokieju.

85 W lieto 68 || 76 (1368) kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz posła rat' na kniazia Michaiła Tferskoho, on że beża u Litwu (186). Tohoż lieta Andriej Połockyj, wojewa Chorwacz do Roned, a kniaz' Wołо-

---

341 ma: *i dobi jemu czełom.* musiało bydź zatem *s czołobitijem.*

(185) Zdaie się, że o tem a nie innem napadzie Olgierda na Moskwę, szumnie rozprawia Striykowski pod r. 1332. p. 420; z dnia ofiarowania Nayświętszey Panny, *Wedenijew den'* (21 9bris) złe wyczytawszy utworzył wielkanoc *Wielik den'* w którym Xiąże Dimitr, miał odwiedzić Olgierda w Wilnie Osiwiały na placu bitwy Olgierd, stłumiwszy Tatarow w Chersonie, chciał upokorzyć *W.* X. Rusi, krzywdzącego udzielne Xiążęta. Tajemnie wyprawił woyska nie wiedzące gdzie zmierzać mają, i nagle pod Moskwą się ukazał dnia 21 listopada, zniosł całkowicie woyska, ruskie, a wielu xiążąt legło na placu. Mrozy oblężenia nie dozwoliły, złupiwszy więc okolice powrocił.

(186) W. S. p. 342 samego Xięcia Dymitra do Tweru wyprawia, a Xciu Twerskiemu Michałowi Alexandrowiczowi do Litwy ujeżdżać każe. Ten Xiąże Twerski, z pomocą swego Szwagra Olgierda, ciągle się opierał W. Xięciu Dymitrowi Donskiemu, nie chcąc ulegać iego władzy. Korzystał z tego Olgierd pragnący nieiedności,

dimer Andriejewicz priszed ratiju wzia Irżowu (187).

Toi że oseni Olihird kniaz' Litowskyj, i brat jeho Kestuti, Michajło Tferskyj, i pridosza ratiju ko Moskwe, miesiaca nojabrja, i zastawu Moskowskuju bedisza na Straszine, Kniazia Semena Kiokinfa i inych mnohich. i stojali u Moskwy trj dni, i wozowratiszasia wo swoja si, a liudi mnożestwo posekosza i połonisza (188). Toi że zimy kniaz' Wołodimer Ondriejewicz chodi na pomocz Pskowiczem.

W lieto 6878 (1370) po mnohi noszczi, bysza znamenija po nebu jako stołpy, tohda upolznu sneh w Nowehorode za swiatym błahoweszczenijem, zasypa dwory i || skie- 86

---

i potrzykroć pod Moskwę podstępował, lecz zdobyć silnie bronionego miasta nie udało się, iak chce Striykowski.

(187) Tey wyprawy na Inflanty nie znayduię we W. S.

(188) W. S. p. 342 pod r. 1368, inaczey tę rzecz opisuie *Toje że zimy prijde w druhyje Kniaz' Olhord so wse ju Litowskoju siłoju k horodu Moskwie, i ubi Kniazi-Semena Kropiwu na wstriecze, i dojde rieky Trostnya i tu sriete jeho Okinf Szuba s storożewym połkom; Olhord że storożewyj połk izbi i Okinfa ubi, i stojał u Moskwy III deni, hrada ne wzia, a posad pożże, i wołosti wojewa,* Którey z tych trzech powieści o nayściu na Moskwę Olgierda wierzyć należy? zgadnąć nie umiem. Pierwsze w naczelnych zdarzeniach dość zgodne z drugim, w drobnych szczegółach, i dacie iest różne; zabity wedle W.S. iuż r.1365 Hyacynt Szuba przy pierwszym napadzie, przy drugim r. 1368 znowu występuie. Zdaie mi się przeto, że mylnie W. S. pierwszy napad roku 1365 umieszcza, który raczey się zdarzył 1368 iak nasz rękopism opowiada, a tem mylniey Striykowski pod r. 1332 z Litewskich Latopisców szczegóły niektóre wypisuie. Karamzin godzi znaydujące się we *W.* S. sprzeczności, lecz także pierwszą wyprawę pod rokiem 1368 opisuje, drugą w roku 1370 naznacza, w trzeciey r. 1372 pokoj zawrzeć każe, i warunki jego wypisuje.

dmi (189). Na tuże zimu nojabria miesiaca paki prichodi Olhird k Wołoku na Nikolin den' i pride k Moskwie, i stoja u horod VIII dni, i wzem mir, wozwratisia wo swoja si (190.)

W lieto 6879 (1371) wyjde izo Ordy kniaz' Michaiło Tferskyj na wolikoje kniażenie, i woschote sesti wo Włodimeri na stole, ne prijasza jeho rekuczi: il żeju wział jesi kniażenije (191).

Tohoż lieta obriuczi za kniazia Wołodimery u Olhirda dszczer jeho Olenu (192).

Tohoż lieta kniaz' Michajło Tferskyj i prichodi ratiju k Kostrome, i nesłuczisza jemu wziati, uwernusia Mołohu wzia, i Uhlicz, i Beżiczeskyj werch (193).

Tohoż lieta bysza znamenija mnoha, i mhła welika, za dwa sażeni newiditi (194).

---

(189) W. S. nie ma, ani wyprawy Włodzimierza Andrzeiewicza na Pskow, ani ziawiska niebieskiego, i ogromnego śniegu w Nowgorodzie.

(190) Jeśliby nie mylił się *W.* S. byłaby ta trzecia wyprawa r. 1370 na Moskwę, Karamzin drugą ją zowie pod końcem nowembra przypadającą, i w niey zabity waleczny Ruski dowodca Xiąże *W*asil Berezowsky.

(191) *W.* S. p. 343 z innemi szczegółami rzecz tę opowiadający, mowi: że nie ustąpił *W.* Xięstwa Michałowi Twerskiemu Xiąże Dimitr Iwanowicz, pomimo nakazu cara Mamaja i sam udał się do Ordy: zkąd się powrócił dla objęcia *W*ielkiego Xięstwa.

(192) *W.* S zamilcza o zaręczynach Xięcia *W*łodzimierza Andrzeiewicza z córką *W.* X. Litewskiego Olgierda Heleną, ale samo zamęscie pod tym rokiem kładzie, które nasz rękopism dopiero r. 1372 do skutku przywodzi.

(193) *W.* S. p. 343 wzmiankuie iedynie o spaleniu miasteczka Mołoha nad rzeką spławną tego imienia, w gubernii dziś Jarosławskiey powiatowem będącego; ale zamilcza o wzięciu *Uglicza* i drugiego miasteczka *Beziczeskij Werch.*

(194) Zjawisk niebieskich W. S. nie ma.

W lie to 6880 (1372) wyjde izo Ordy kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz ||, i posła 87
rat' na Rezan'skoho kniazia Olha, kniazia Dmitreja Wołyn'skoho, i s nim siłu mnohu. Kniaz' że Olh sobra swoi mnohi, pojde protiwu jemu; i pomoze boh welikomu kniaziu Dmitreju, a Oleh w beża w male Drużine, i tohda siade na Kniażeni Rezan'skom Wołodimer Pron'skyj. Toj że zimy Kniaziu Dmitreju Iwanowicz rodisia syn kniaz' Wasilej dekabria I (195).

Toj że zimy, ożenisia kniaz' Wołodimer w Olhirda (196).

W lieto 6881 (1373) kniaz' Oleh Rezan'sky pride iz zhonom na Rezan' na kniazia Wołodimera, i sohna jeho, a sam siade (197).

Toiż zimy (1373) kniaz' Michaiło Tferskyj podweł rat' Litowskuju w taj na hrad Perejasławl'. Kniaz' Kestuti jadia kniazia || Andreja Połocskoho Olhirdowicza, po 88
pasce na druho nedeli wo wtorok, posady pożihosza, a hrad newziasza, a liudej mnożestwo plenisza; a kniaz' Michajło wto wremia wzia Dmitrow izhonom (198).

(195) Obszerniey nieco to zdarzenie opisuiący *W.* S. p. 343 przytacza wiele mieysc z Pisma s. ale pod r. 1371, a nie 1372 umieszcza; narodzenie syna XięciaDymitra dnia 1go stycznia naznacza.

(196) O tem zamęsciu wyżey mówiliśmy.

(197) W. S. p. 344 pod r. 1372 zdarzenie to mieszczący, Xięcia Włodzimierza Pronskim zowie.

(198) Ciągle z Litwą skojarzony Michał, już przez swą siostrę, żonę Olgierda, już sam skłaniał go do dania sobie pomocy przeciw dumnemu Dymitrowi, wystawując zamiary jego zagarnięcia pięknych litewskich posiadłości, i zemszczenia się za dwukrotne oblężenie

Tohoż lieta Michaiło Kniaz' wzia Torżok (199).

Tohoż lieta Olhird Kniaz' Litowskyj, pojde ratiju k Moskwe, słyszał że kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz, sobra woi mnohi pride protiwu jemu, stretosza u Liubucku, i stojachu prjamo sobe, a promeżi ich row krut, nelze sniatisia oboim połkom, i wzia mir miżi soboju wecznyj (200).

Indikta w I, po welicie deni, w Fominu nedeliu, (1372) kniaz' Michaiło Tfierskyj podwet rat' Litowskuju wtaj, kniazia Kestiutija, kniazia Andreja Połotskoho, kniazia Dmitrija Driutskoho, kniazia Witowta, i inych kniazej mnoho Litowskich, a snimi Litwa, Zemoit, Liachi (201) Sam że kniaz' Michaiło s swojeju ratiju so Tfierskoju priszed wzia hrad Dmitrow, a posad i sela pożże, a bojar i liudii mnohoje mnożestwo s żenami i s dietmi w połon powedosza wo Tfier; a Litowskaja rat'

---

stolicy. Lecz Olgierd, pomny na swieżo zawarte traktaty, sekretnie miasto siebie Keystuta wyprawił. Obszerne opisanie tego we W. S. p. 344, niżey przytoczym.

(199) Zajęcie i spalenie Torżku szeroko opisuje W. S. p. 345. Michał albowiem rozgniewany przeniewierzeniem się Nowgorodu, który go niedawno swoim Xięciem mianował, a potem Dymitrowi oddał się w opiekę, zajął Torżok, i własnych namiestnikow osadził. Wypędzili tych Nowgorodzianie; zato oblężeni przez Michała w Torżku, wystąpili do boju, lecz pokonani, pierzchnęli, a zwycięzcy zostawili miasto.

(200) Obszerniey opisującego trzecią wyprawę Olgierda, wyrazy W. S. niżey przytaczamy.

(201) Nie sprzymierzonych, lecz zaciężnych Polakow mógł mieć Olgierd w swojém woysku. Z resztą rok tey wyprawy 1372 prawdziwszym zdaje się wedle W. S., jak naszego rękopismu pod 1373 mieszczącego.

w to że wremia, w sredu na zautrija po radunici, kako obiedniu pojut', prijdosza ratiju izhonom bez wiesti k Perejasławliu, posad około horoda i cerkwi i seła pożhosza, a horoda ne wziasza, a bojar i liudej mnożestwo połonisza, a inych pobisza, a imienija ich wsia pohrabisza, i otidosza s welikoju koristiju. I ot tolie sowkupiszasia wsie rati w jedino miesto, Litowskaja i Tfierskaja, i wsie kniazi ich sowkupiszasia, i prijdosza k Kaszinu, i wziasza s horoda okup, i stworisza Kaszinu tako że, jako że Dmitrowu i Perejasławliu; (202) a kniaz' Michajło Tfierskyj prinewoli brata swojeho, kniazia Michaiła Wasiliewicza Kaszinskoho, wo wsiu swoju woliu w wede. I ot tolie pojdosza koždoj w swojasi, a kniaz' Kestiutej s Litwoju ot Kaszina pojde po Nowotorżskym wołostem mimo Torżek, a kniaz' Andrej Połotskyj so kniazem Dmitriem Driutskym mimo Tfier iduczi mnoho zła stworisza christianom; a kniaz' Michajło Tfierskij w horodie w Torżku posadi namiestniky swoja (203). Po sem kniaz' welikyj Olhord Litowskij sobra woja mnohi, i w silie tiażcie podwiżesia, a w dumie i po słowu s odinoho so kniazem Michajłom Tfierskim, czto chotiat' itti ratiju k Moskwie; tako że i wto wremia,

(202) Głosny w dziejach *Kaszyn*, jest dziś powiatowem miastem gubernii Twerskiey, o 121 wiorst od Tweru odległem. *Dmitrow* mała mieścina gubernii moskiewskiey o 60 wiorst od stolicy tey odległe nad rzeczką Jakhroma.

(203) W tem dopiero mieyscu W. S. umieszcza zajęcie Torżku wyżey od nas wspomniane.

miesiaca Ijulia w XII den, kniaz' Michajło so Tfiericzi pojde ratiju, i sowkupiszasia rati Litowskaja i Tfierskaja w jedino miesto pod Liubutskom. Słyszawsze to welikyj kniaz' Dmitrej Iwanowicz, i pojde s Moskwy ratiju protiwu ich, i strietoszasia bliz' hrada Liubutska; i preże wsiech izhnasza moskwiczi storożewoj połk Litowskij, i bisza ich, a sam kniaz' Olhord izbieże. I stasza protiwu sebe obie rati, i Litowskaja i Moskowskaja, w oružasia, a promeżi imi wrah krut i hłubok zieło (204), ne lzie bo bie połkoma tol borzdo sniatisia na boj, i biasze im wrah toj w spasenije; i tako stojasza niekolko denij, i ukriepiszasia krestijane wieroju i siłoju krestnoju, i wzdochnusza k bohu ot serdca czista, aby ne stworiłosia krowoprolitija. Hospod nasz isus christos usłyszа molitwu ich, i dast' im mir i izbawlenie ot naprasnyja smerti; i wozma mir Olhord s welikim kniazem Dmitriem Iwanowiczem, i pojdosza w swojasi, a kniaz' Michaiło pojde wo Tfier, i w tom że miru i jeho woja zdrawi bysza. (W. S. p. 344).

W lieto 6883 (1375) o welikom zahowie-

---

(204) Z ogromną siłą, podług zmowy z Michałem ruszył Olgierd ku Moskwie, pod Lubutskiem złączyły się oba woyska; wyprawione półki Dymitra, zniosły przednie straże Olgierda, a naczelne korpusy przedzielała głęboka i kręta parowa, *row krut*, a nie *wrah krut*, jak błędnie czyta W. S. Olgierd doświadczony w bojach, oddalony od oyczyzny, obawiał się całkowitey sił swoich zguby; Dymitr widział że zwyciężony, z państw własnych pozostanie wyzuty, woleli zatem oba rozeym podpisać, i na ten raz bezpiecznie przy własnych pozostać posiadłościach.

nii, s Moskwy prijechał wo Tfier, ko kniaziu Mihaiłu, Jwan Wasiliew syn tysiacskoho, da Niekomat Surożanin na christijanskuju napast' (se że pisach toho radi, poneże ot tole wzhoriesia ohn'); a na Feodorowie nedielie kniaz' Michajło posłał ich w Ordu, a sam oposlie ich, o seredochrestii, pojecha w Litwu, i tamo prebyw mało wremia i prijecha wo Tfier (205).

W lieto 6883 (1375) rodisia kniaziu welikomu Dmitreju Iwanowicziu syn kniazia Jurja wo Perejasławli, i kresti jeho Ihumen Serhej.

Toho że lieta kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz sobra woi || mnohi, i pojde ratiju k Tferi, a s nim test' jeho, kniaz' welikyj Dmitrej Kostentinowicz, i brat jeho, i wsi kniazi ruskyi (206), na Michaiła Aleksandrowicz; i priszed ostopisza Tfer, a 89

(205) Gdy z jedney strony Mamaj pałał zemstą za wymęczenie przez Dymitra Tatarow w Niżnem Nowgorodzie; z drugiey strony znakomita i przemożna godność *Tysiącznika*, przez lud dla dowodzenia woyskiem obieranego, zniesiona przez samowładnego Dymitra, wielu niechętnych zrodziła jemu w stolicy. Syn ostatniego Tysiącznika Wasila Welaminowa, z bogatem kupcem Nikomatem, wyniesli się do Tweru dla wystawienia Michałowi krytycznych stosunków Dymitra z Ordą. Wyprawieni oba do Ordy, knują intrygi, a tem czasem Michał w Litwie pomoc dla siebie upewnia. Nie zasypia i Dymitr, wchodzi w związki ze wszystkiemi Xiążętami Rusi, a nawet uprzedzając Michała pod Twer ciągnie, jak to obszerniey opisuje W. S. p. 347—348. Wyrazy zawarte w nawiasie dowodzą, że to kreslił naoczny świadek.

(206) Osimnastu sprzymierzonych z Dymitrem Xiążąt, z całemi siłami przynoszących posiłki, oblicza W. S. p. 348. Tem czasem machinacye w Ordzie, chciwey zwa-

kniaz' Michaiło zatworis w horod, i stojał kniaz' welikyj w horoda Tferi V nedel, i wsi prideły Tferskyi i powojewasza, kniaz' że Michaiło Tferskyj widi znemoženije hrada i liudi, i množestwo wo połony wedomy, posyłajet władyku swojeho Epifanija, i bojar swoich, molenije ot miru. I kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz newoschoti wideti razorenije hrad, jemlet mir hłubok i so kniazem Michaiłom Aleksandrowiczom Tferskym. *A kniaz' Michaiło Aleksandrowicz ždał k sebie rati ot Litwy pomoczi; a Litowskaja siła priidosza bliz ko Tfieri, i usłyszawszė welikoho kniazia Dmitrija Iwanowicza pod Tfieriju, so mnohimi Kniazi Ruskymi i so mnohoju siłoju priszedsza, i ubojawszesia Litwa, pobiehosza nazad.* (*W. S. p. 350*).

90 W lieto 6884 (1376) posła kniaz' || weliky Dmitrej Iwanowicz kniazia Wołodimera Andriejewicz ratiju ko Torżowe, i stoja wo horode nedeliu, posady pożże a hrada ne wzia. Toj że zimy wyjde iz cariahrada Mitropolit Kiprijan, i ne prija jeho kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz, on że szed na Kijew (207). Toj że zimy

---

snienia Rusi, wyjednały dla Michała W. Xstwa Włodzimierskie, lecz nie było ktoby go wsparł w jego zdobyciu; przywalony potęgą całey Rusi wyrzekł się dumnych zamiarów, i otrzymał przebaczenie od Dymitra bo nie doczekał się pomocy Litwy.

(207) Obszerniey o Cypryjanie pisze W. S. p. 351. *W lieto 6884 (1376) prisła Mitropolit Kiprijan w Nowhoród iz Litwy posłowe swoi, i Patriarszi hramoty ko Władycie i k Nowuhorodu, a powiestujut taka: błaho-*

prijechali ot Mitropolita, II protodijakona Juri a Joan nas Olexeju mitropolit (208).

W lieto 6885 (1377) pristawisia Aleksej Mitropolit, Fewr XII (209).

Tohoż lieta umre kniaz' weliky Litowskyj Olhird, i siade po nem syn jeho menszi Jahajło (210).

Umre w Litwie welikyj kniaz' Olhord, i

---

słowił mia wselen'skyj patriarch Filofej Mitropolitom na Kijew i na wsiu ruskuju zemliu. Władyka ze Nowhorodskyj i Nowohorodci słyszawsze i otwiet dasza: szli k welikomu kniaziu na Moskwu; aże tia prijmet' welikyj kniaz' Moskowskij Mitropolitom na Rus', to i nam jest Mitropolit. Mitropolit że słyszaw otwiet Nowohorodskyj, i ne posła k welikomu kniaziu na Moskwu. Filoteusz patryarcha powszechny, bez dołożenia się W. Xcia Dymitra, mianował Metropolitą całey Rusi uczonego Serwianina Cypryjana. Urażony W. Xiąże, i już mający napiętego następcę w osobie ulubieńca swego Mytaja, odpowiedział, że za życia Alexego nie potrzebuje innego Pasterza. Cyprijan chciał sobie zjednać przemożnych Nowgorodcow, lecz i od nich wzgardzony, przeniosł się do Kijowa pomyślnieyszey czekając pory, i rozkazując Litewskim posiadłościom.

(208) W. S. nie ma tego dodatku, przekonywającego że nawet Alexego starał się nakłonić na swą stronę Cypryjan Metropolita.

(209) W. S. p. 351. *Prestawisia Alex. Mitr. Kijewskij i wseja rusi w hradie na Moskwie, i położen byst w cerkwi swiatyja bohorodica. Toho że lieta wziasza Tatarowe Nowhorod niznyj.* Lubo Kijow ciągle był stolicą Metropolitow całey Rusi, przecież ci woleli osobiście mieszkać w Moskwie przy W. Xięciu, a samem tytułem cieszyć się Kijowa, i czasami wiernych w tych stronach nawiedzając, wielkie wyciągać opłaty.

(210) Długosz, Miechowita, a za niemi Stryikowski p. 460 błędnie do roku 1381 życie Olgierda przedłużają; już Naruszewicz przestrzegł o tey omyłce, przytaczając dokument r. 1380 przez Jagiellę po smierci oyca wydany (Hist. Pol. T. VII. X. 3. § XVI.), nasz rękopism i W. S. tém pewniey r. 1377 zgonu jego naznaczają, że każda okoliczność nie mogła bydź obcą o Olgierdzie Ruskim Latopiscom. Nie wiem skąd wyczerpnął wia-

po nem siede ne welikom kniaženii syn jeho, kniaz' Jahajło. Sij bo Olhord ne jedin syn biesze u otca swojeho Hedimena, no mnozi bratija bysza jemu; biachu synowe welikoho kniazia Hedimena: Narimont, Olhord, Jewnutej, Kestiutej, Koriad, Liubort, Montowit. Wo wsej że bratii swojej, Olhord prewzide włastiju i sanom, pone że medu, ni wina, ni piwa, ni kwasu kisła, niczto że ni pijaszet, i welikumstwom swoim wzderżanie priobriete i kriepku duszu ot seho, i mnoh promysł protiażaw takowym kowarstwom, i mnohi strany i zemli powojewa, i mnohi horody i kniaženija pojmał za sebe, i uderża sebie włast' weliku: tiem i umnożiszasia Kniaženija jeho, jakoże ni jedin ot bratija jeho stworił, ni otec' ni died jeho tako prosłył. Imiejasze u sebe XII synow: ot perwyja żeny V, a ot druhyje ot Tfierańky VII: biachu synowe Olhordowy: Andrej, Dmitrej, Kostiantin, Wołodimer, Iedor, Kerbut, Skirihajło, Jahaiło, Korihajło, Luhweni, Szwitrihajło, Minihajło.

---

domość Karamzin, że Olgierd chrzest przyjął pod imieniem Alexandra, a nawet za poradą żony i nastawaniem Archimandryty Peczerskiego Dawida, wdział kapicę mniszą, pod nazwiskiem Alexego do zgonu noszoną. Pochowanem bydź miał w Wilnie w cekrwi bogarodzicy przez siebie zbudowaney, gdzie też niebawnie żonę jego Juliannę pogrzebiono. Wolałbym również więcey zawierzać ruskim współczesnym Latopiscom, wyliczającym synów Olgierda z Xiężniczki Twerskiey spłodzonych, aniżeli mieszającemu rzeczy, zamiast wyjaśnienia ich, Stryikowskiemu, który błędnie podobno p. 461 Xięg. 12, Rozd. 13, innych synów z Tweranski liczy, a Włodzimierza Lihwena, i Konstantego z Julianny córki Xięcia Witebskiego mieni zrodzonych. Obszerniey we W. S. zgon Olgierda opisany, i jego charakter w texcie umieszczamy.

W siem że sim horody i kniażenija razdajał jest, i umiraja prikazał synu swojemu starejszin'stwo Jahajłu; toho bo wzliubił pacze wsiech synow swoich, toho bo izbra izo wseje bratii jeho, jemu że i kniażenije porucził Litowskie zemli. (W. S. p. 351).

W lieto 6886 (1378) posła Mamaj Bahczicz rat' na welikoho kniazia Dmitreja Iwanowicza, pojde protiwu jemu || i pere- 91
jeha za reku Oku, i stretoszasia u reky u Wołoźi. Tatarowe że prijechasza na siu stranu, i pojdosza na nich s kop'i, i udari na nich so odnu stranu Timofej okolniczi kniazia wielikoho, a iso druhu stranu kniaz' Daniło Posn'kyj, a sam kniaz' wielikyj w lice. Tatarowe że powerhosza oruzija i pobehosza za reku; a naszi oposle bijuczi, i pobisza mnożestwo ich bezczisła, inych potopisza w reci, i byst' noszcz, newideti za nimi honiti za reku; a utro mhła welika, i kniaz' że weliki pojde sledom ich, i obrete u poli powerżeny weźi ich, i tawara w nich mnożestwo, a samich ne obretosza kniaz' weliki wzwratisia (211). Toj że oseni pride car Mamaj || na zemliu Rezanskuju, kniaz' Oleh pri- 92
beża, za reku Oku, tatarowe że hrad Perejastawl' pożhosza, a wołosti pojmasza, i

(211) W. S. p. 352 inną bitwę pod tym rokiem z tatarami przytacza nad rzeką *Piana* zwaną, w którey zajadły nieprzyjaciel rusi carewicz Arapsza, niespodzianie napadłszy na rozbiegłe za zdobyczą lub pianstwu oddane woyska Dymitra, całkowite odniosł zwycięstwo, wiele xiążąt i bojarów położył na placu, i zajął niżny Nowgorod. Nimieysze zaś swietne dla rusi i pierwsze

liudej mnożestwo posekosza, i inych połonisza i wzwratiszasia (212).

Na tu że zimu pribieża w Pskow kniaz' Andrej Litowskoj, i pobyw w Pskowie nemnoho, i pojecha na Moskwu, k welikomu kniaziu Dmitreju Iwanowiczu. Welikij że kniaz' prijat' jeho s liubowiju. (*W. S. p. 353.*) (213).

W lieto 6887 (1379) pojde na Mitropoliu Michaiło Ihumen w carhrad namesnik Mitropoliczi. Tohoż lieta chodi kniaz' Wołodimer Andrejewicz na Litwu, i ko Starodubu, a s nim Andrej Połocki (214).

---

zwycięstwo, nad wysłanemi przez Mamaja dowódcą Biehiczem odniesione nad rzeką *Wożą*, w prowincyi Riazańskiey, mieści pod rokiem 1379 p. 353; noc ciemna uratowała szczątki tatarskie od zupełnego pogromu, zwycięzcom zdobycz w napełnionych towarami taborach dostała się w podziale.

(212) Zajęcia Riazania i Perejesławla, i ratowanie się ucieczką mocno postrzelanego Olega, przypadło rzeczywiście po zwycięstwie tatarów nad *Pianą* r. 1378 odniesionem, i tam też właściwiey mieści je W. S. p. 353; nasz rękopism poprzekładał wypadki.

(213) Niezgody wewnętrzne w Litwie po śmierci Olgierda między jego synami wszczęte, skłoniły Andrzeja Olgierdowicza Xięcia Połockiego, do schronienia się w Pskowie, gdzie zaprzysiągłszy wieczną przyjaźń dla Rusi, rychło się przeniosł do Moskwy, i ofiarował swe usługi Dymitrowi przeciwko tatarom i niemiłemu bratu Jagielle. Korzystający z niezgody ich W. Xiąże wysłał, wedle Karamzina, swego krewnego Włodzimierza, Xiążąt wołyńskiego i połockiego, tudzież Andrzeja Olgierdowicza na odebranie od Litwy Staroduba i Trubeczska; poddały się oba miasta, i złupione zostały przez rusinow, a Xiąże Trubecki Dimitr Olgierdowicz, brat Andrzeja, nienawidzący Jagielły, wyszedł nawet na spotkanie woysk Dymitra z żoną i dziećmi, ofiarował swe wierne usługi, i za to otrzymał w nagrodę Perejasław Zaleski, W. S. ledwie parą wyrazami o tém wspomina p. 355 pod r. 1379 *Chodił kniaz' Wołodimer Ondrejewicz, i kniaz' Ondrej Olhordowicz na Litwu*, nasz rękopism niżey ma też wyrazy.

(214) Po zgonie metropolity Alexego, *Mitaj* czyli Michał

Tohoż lieta pojde wo carhrad swiaszczenyj Episkup Deonisi Suzdalskyj w sudech Wolhoju ko Saraju (215).

W lieto 6888 (1380) bezbożnyj car Mamaj sobra woja mnoha, i wsiu swoju siłu bezbożnu tatarskuju, i wsiu zemlu Połowecskuju i rat' pojma, nowa || Friazi, i 93
Terkasi, i so wsimi pojde s nimi na kniazia Dmitreja Iwanowicza (216). I sobra woi

---

ulubieniec Dymitra, zastępca metropolity, prosty duchowny z listami rekomendacyynemi, i wielą blankietami wysłany do Konstantynopola po swięcenie, umarł w drodze. Towarzysze jego, zamiast powracania, lub żądania nowych rozkazow, udają za metropolitę Pimina archimandrytę perejasławskiego, fabrykują na blankietach listy, każą go wyswięcać w Carogrodzie na metropolitę, i ogromne zaciągają na imie W. Xięcia długi. Uwiadomiony Dymitr, ubolewa nad zgonem Mitaja, ogłasza za przywłaszczyciela Pimina, a Cypriana z Kijowa na metropolią wzywa. To własnie zdarzenie wzmiankuje nasz rękopism, niżey, szczeguły tych zayść, ukażą się.

(215) Dionizy biskup Suzdalski, odważywszy się jeden oprzeć woli Dymitra zalecającego wyswięcenie na biskupstwo Mitaja przez mieyscowych w rusi biskupow; twierdził że sam metropolita czynić to mocen. Obrażony tem dumny Michał, grozi zdarciem z niego krzyżow a nawet stanu kapłańskiego za powrótem z Konstantynopola. Chce go uprzedzić Dionizy, lecz zatrzymany w areszcie przez W. Xięcia, sekretnie z niego się wyrywa, i wodą spieszy do Carogrodu, dla uprzedzenia Michała.

(216) Narzuciwszy się za władcę hordzie dońskiey talentami waleczności i zbrodniami słynący Mamaj, chciwy zwycięstw, zrzucił maskę zmyslaney do Dymitra przychilności; skarżył się przed zgromadzonym swym ludem że W. Xiąże poniewiera jego samowładstwem, zapalił do zemsty nad Rusią swe krwawe tłuszcze i do uświetnienia przycmioney tatarskiey sławy zagrzewał. Zgromadzał zewsząd wyszukanych sprzymierzeńców do swietney na Ruś wyprawy, nie zapominał i o Jagielle, obrażonym na Dymitra za zajęcie Starodubu, i danie przytułku niechętnym sobie braciom. W. S. p. 555, po imieniu oblicza tych sprzymierzeńcow: a

mnoha, i protiwu jeho pojde za swoju otczinu, i za swiatyja cerkwi (217). I perejecha za Oku, powedasza jemu Mamaja za Donom, i żduszcza k sobie na pomoszcz rati Litowskoj. Kniaz' że welikij pojde za

jeszcze k tomu rati ponajmował Besermeny, i Armeny, Friazy, Czerkasy, Jasy, Burmasy; tako że s Mamajem w kupie w jedinoj myśli i w jedinoj dumie i litowskij kniaz' Jahajło Olhordowicz i so wseju siłoju litowskoju i liatskoju, s nimi że w odinaczstwie i kniaz' Oleh Iwanowicz Riazan'skij: so wsiemi simi sowietniky pojde na welikoho kniazia Dmitrija Iwanowicza. No chotia czełowiekoliubiwyj boh spasti i swoboditi rod czełowieczeskyj christian'skyj, ot pohanoho Mamaja, i ot sonma neczestiwaho Jahajła, i ot weleriecziwaho i ot chudaho Olha Riazan'skoho, ne snabdiewszaho swojeho christijan'stwa; prijdet jemu den' welikyj hospoden w sud. Opisuje dalej jak Mamaj dumny, zaczął ściągać własne swe woyska na tę wyprawę: *tohda dwihnuszasia wsia koliena tatarskaja, i nacza posyłati k Litwie, k pohanomu Jahajłu, i k lstiwomu sotonszcziku, diawoliu swietniku, otłuczenomu syna bożija, pomraczennomu tmoju hriechownoju, newschotiewszu razumieti, Olhu Riazan'skomu, poborniku besermen'skomu, łukawomu kniaziu. I uczinili sebie starij złodiej Mamaj swiet necze'stiwyj s pohanoju Litwoju, i sduszehubnym Olehom, stati im u Oky na berezie na Semen den'.* Mamaj przyrzekł, wedle Karamzina, Jagielle i Olgowi, ustąpić obu w podział państwo W. Xiążęcia Dymitra, które sobie podbić mieli, z obowiązkiem ulegania i płacenia daniny hanowi.

(217) Obszernie opisujący siły zbroyne Dymitra Iwanowicza W. S. p. 557 dodaje, że od początku świata nigdy tak ogromne siły zbroyne w rusi nie występowały: „*biasze wseje siły i wsiech ratej czistom s połtorasta tysiasz, ili s dwiestie tysiaszcz; jeszcze k tomu prispiesza s wotczin raznych, i zdalecza welici kniazi Olhordowiczi, kniaz' Andrej Olhordowicz połotskyj so Pskowiczi, i brat jeho kniaz' Dmitrej Olhordowicz Briansky, so wseju branskoju siłoju prijechasza pokłonitisia i posłużiti welikomu kniaziu Dmitreju Iwanowiczu*" szeroko rzecz każdą opisujący w tém mieyscu W. S. skłaniać się każe Dimitrowi do płacenia ogromnego, haraczu, od Mamaja odrzuconego. W Kołomnie otrzymuje W. Xiąże błogosławieństwo od biskupa Herasima. Maluje dalej płacz i postrach w mia-

Don (218), i tu stretosza połci za Donom na ust' Nepriawy, byst' siecza liuta czerez wes' den' sentiabra VIII, i padosza mnożestwo bezczisleno ot oboich stran, mnożestwo izlisze jako że ne byst' w rusi, nikoli że w Ruskuj zemli. I pomoże boh welikomu kniaziu Dmitreju Iwanowicz. A Mamajewy połci pohan'sti pobehosza, a naszi za nimi bijuczi i sekuczi bez miłosti pohajnych, i hnasza ich do reky do Meczi, i tu mnożestwo izbisza, a inyi w recie istoposza ||, im że ne bie czisła. I utecze 49
Mamaj wo swoju zemliu ne wo mnoze sile. A kniaz' welikij stojał na poboiszczi i żałuja po swoich, jaże tu pobijeny bysza mnozi, im że ne bie czisła. I derznowenije chrabrost' pokazasza po prawosławnoj wieri, w nich że ubo biejasza ne mało kniazej ruskych, i bojar welikich, i mnoho mno-

---

stach ruskich, gdy się dowiedziały, że ich W. Xiąże za Okkę przeszedł.

(218) Długo namyslał się Dimitr, czyli ma przez Don się przeprawiać, rozmaite odbierał rady „*owii hłaholiachu podi kniaże za Don; a ini hłaholiachu, ne chodi zane że umnożiszasia wrazi naszi, ne tokmo tatarowe, no i Litwa i Riazanci*" Mamaj zażarty ruszył się ku Donowi, oczekując nim pospieszy jemu na pomoc z całą siłą litewską Xiąże Jagiełło W. S. p. 360. Dimitr przygotował mosty na Donie dla przeprawy, wybadał się o miałkich brodach, i przeszedł za rzekę. Pobicie Mamaja dnia 8 września nastąpiło na głosném w rusi polu Kulikowém, na zachod Donu, nad rzeką Metsza, niedaleko od zrzódeł rzeczułki Nepriawda, i od tego czasu W. Xiążęcia *Dońskiego* imieniem uczczono. Srzodkiem woysk Dymitra dowodzili Xiążęta Litewscy, Teodor Białozierski, i bojarzyn Mikołay; w odwodowém korpusie znaydował się między innemi Dymitr Michałowicz Xiąże wołyński, równie walecznością jak roztropnością słynący.

żestwo christoimenitych liudej bez czisła ot ostra mecza padosza, im że budi wecznaja pamet, bohu że naszemu sława pokazawszemu swojemu dostojaniju krepkoje wojewodstwo, i pobedasza pahannyja (219). Kniaz' że welikyj Dmitrej Iwanowicz wospiat' wo swoju otczinu na Moskwu i so swojeju pobiedoju, i powedasza kniaziu
95 welikomu Dmitreju Iwanowicz; czto że || kniaz' Oleh Rezan'sky posłał na pomocz Mamaju swoju siłu, a sam na rekach mosty peremetał. I kniaz' w schote posłati nań' swoju siłu; i se prijechali k nemu bojare Rezan'skyja, i powedasze jemu: szto kniaz' Oleh powerha swoju zemliu, i pobeżał so knehineju, i so det'mi i so jedinomyslenymy swoimi, i molisza mnoho kniazia welikoho, aby na nich rati nepustił, i ne posłał i radiszas' w neho. Kniaz' welikyj, neostawi słowa ich, i pojde wo swoju zemliu, i sobra ostanocznu swoju siłu, i na Rezani posadi swoi namestnici. Toj że

(219) W tém mieyscu W. S. p. 365 opisuje przybycie za poźne na pomoc tatarom Jagiełły: *A ot sele ot strany litowskija, kniaz' Jahajło litowskij prijde so wseju siłoju litowskoju, Mamaju posobliati, i pohanym tatarom na pomosz, a christijanom na pakost', no i ot tiech boh izbawił: ne pospiesza na srok za małym, za jedinodniszcze ili men'szi, no tocziju słyszawsze kniaz' Jahajło Olhordowicz i wsia siła jeho, jako welikomu kniaziu Dmitriju Iwanowiczu s Mamajem boj był, i welikyj kniaz' odolieł, a Mamaj pobieże, bezo wsiakoho pożdanija, kniaz' że Jahajło so wseju swojeju siłoju litowskoju pobieża nazad so mnohoju skorostiju, ni kim że honim; ne widiesza bo tohda kniazia welikoho, ni rati jeho, ni orużija jeho, tokmo imeni jeho bojachusia i trepetachu.* Dla czego wszystkie te okoliczności tyle dla Litwy ważne, Stryikowski opuścił, zgadnąć trudno.

oseni pribehł Mamaj wo swoju zemliu, i sobra ostanocznu swoju siłu; i woschote paki izhonom pojti na welikoho kniazia Dmitrija Iwanowicz ||, na Rusku zemliu. 96
I pride jemu west' sztoż idet' na neho car Taktamysz is sinej ordy; on że pojde protiwu jemu, i stretosza połci oboi (220), i obie Mamajewy kniazi s siedsze s konei, bisza czełom cariu Taktamyszu. Mamaj że to widew, i pobeżje so jedinomysleniki swoimi. Car że posła za nim woja swoi (221), a sam szed, wzia Mamajewu Ordu, i carici, i ułus' wes' pobra, i bahatstwo Mamajewo razdeli druhom swoim. I ot tudu odpusti posły ko kniaziu welikomu Dmitreju Iwanowiczu, i so wsimi kniazi ruskimi: powesda im swoj prichod, kak wraha swojeho Mamaja, ich wrahi pobedi, i sam szed sed na wołożeskom (222) carstwi. I kniazi że ruskyja, posłow jeho otpustisza so czestiju iz dary; i za nimi || otpustisza swoi kiliczej i 97
wo Ordu so mnohimi darmi k cariu. Toj że zimy pride na Rus' Kiprijan mitropolit kijewskyj i wseja rusi (223), i prijat jeho kniaz' welikyj is czestiju welikoju.

(220) W. S. p. 367 dodaje: *i stretoszasia na Kałkach, i byst' im boj, i car Taktamysz pobiedi Mamaja, i pohna jeho, Mamajewy że kniazi s szedsze s kon swoich i t. d.*

(221) W. S. p. 367 prowadzi Mamaja do Kafy, gdzie od mieszkańców został zabity, aby opanowali jego bogactwa.

(222) W. S. lepiey ma *Wołżskom* nad Wołgą leżącym.

(223) W. S p. 368 zamiast tego, pisze: „*w to że lieto postawlen byst' na Rus' Pumin Mitropolit.*" Daley zaraz wypadki litewskie opisuje. Obu powieść, jak wyżey namieniliśmy, jest prawdziwa: Pumin rzeczywiście podstępem w Konstantynopolu wyłudził poświę-

W to że lieto byst' miateż welik w Litwie, bohu popuszczeszu na nia hniew swoj, wstasza sami na sia, i ubisza welikoho kniazia Kestiutija Hedimanowicza, i bojar jeho izbisza; a syn jeho, kniaz' Witowt, bieża w Niemci, i mnoho zła stwori zemli Litowskoj, podja bo biesze Kestiutej welikoje kniażenije pod kniazem Jahajłom (224).

W lieto 6889 (1381) ożenisia welikyj kniaz' Jahajło Olhordowicz, poja niekotoruju korolicu, ne imuszczu ni otca ni materi, jeja że radi dostasia jemu korolewstwo w liadskoj zemli. Toje że oseni stojał kniaz' litowskij pod Połotskom Skirihajło, so wseju siłoju swojeju; byst' że s nim i niemeckaja siła, i byst' mnoho tiahosti horożanom, i otidosza horoda ne wzemsze. (W. S. p. 368.) (225).

W lieto 6890 (1382) auhust 14 rodisia kniaziu welikomu syn kniaz' Andriej, i kresti jeho Ihumen Feodor Simonowskyj.

Toho że lieta bezbożny car Taktamysz sobra woja swoja mnohi bezczisleno, pojde ratiju na welikoho kniazia Wołodimera Dmitreja moskowskoho, i na wsiu ruskuju

---

cenie na Metropolią; a Dymitr z uprzeymością przyjął wprzódy pogardzonego Metropolitę Cypryjana, którego teraz sam powołał do Moskwy z Kijowa.

(224) Striykowski p. 467 zgon Keistuta pod rokiem 1381 kładnie, Naruszewicz T. VII. Xięga III. §. XXI. w roku 1382 naznacza; W. S. do roku 1380 odnosi, kto wie czyli nie naytrafniey.

(225) Mniey swiadomi zdarzeń Polskich ruscy latopisce często się mylić mogli, jakoż wyraźna będzie pomyłka w zamęściu Jagiełły z Jadwigą. Zaczął się o nią starać roku 1385, a pojęcie za żonę nastąpiło dopiero 1386 roku. Zresztą całe to mieysce poźniey tu wci-

zemliu (226). I kniaz' welikyj ne sta protiwu jemu, no sojecha wo swoj hrad na Kostromu. Car że Taktamysz, pereszed Oku wzia hrad Serpochow, i potom Moskwu, si że zło stworiszas' (227).

---

sniętym bydź musiało, lub na marginesie przez niewiadomego kopiistę, donotowanem, gdy niżey pod rokiem 1387 w naszem rękopismie toż zamęście znayduje się, a W. S. pod właściwym rokiem 1386 powtarza z innemi szczegółami.

(226) W. S. p. 368, obszernie to nayście opisujący, powiada, że je poprzedziło zjawienie się komety, że Taktamysz zrabował wszystkich kupcow ruskich w mieście Bołharach nad Wołgą osiadłych. Nasir-Eddin Taktamisz Chan, od roku 1367 hordą Sarayską władnący, wydarłszy Mamajowi hordę dońską, ukrzepił swe siły, a tak stał się straszniejszym wycieńczonym świeżemy zwycięstwy rusinom. Napróżno złożył mu W. X. zwykły haracz; Taktamisz ciągnął do Moskwy. Wysłał przeciw niemu dwóch swoich synów z woyskami Dymitr, ale ci nigdzie Taktamysza dośledzić nie mogli. Gdy się zbliżał ku Moskwie, chciał sam W. X. wystąpić, ale mu odmówili pomocy Xiążęta ruscy, a Xiąże Razański Oleg za tatarami się oświadczył. W. Xiąże zatem Dymitr Iwanowicz, wyjechał ze stolicy, nayprzód do Perejesławla, a potem do Kostromy. Metropolita Cypryjan przybył do opuszczoney Moskwy, lecz niezdołał uspokoić strwożonego ludu, gromadnie wynoszącego się z miasta, znalezli się zuchwalcy zaczynający rozboje i rabunki w mieście, rozpacz i bezrząd do naywyższego doszły stopnia, gdy na szczęście utrapioney stolicy przybył do niey wysłany przez Dymitra Xiąże Litewski Ostey, wnuk Olgierda, słynący dowódca czyli wojewoda; porządek przywrócił, i do bronienia stolicy zagrzał: „*Potom że prijecha k nim w horod niekotoryj kniaz' Litowskij imenem Ostiej, wnuk welikoho kniazia Olherda, i toj okriepiw narody, i miateż hradnyj ustawi, i zatworisia s nimi w hradie wo osadie so mnożestwom naroda, s tiemi, jeliko sia ich osta i jeliko bie bieżlian sbieżałosia s wołostej i ot inych hradow, jeliko prikluczszichsia w to wremia i ot stran, bojare, i surożane, i sukonniky i proczii kupci, i Archimandryty i Ihumeny, i protopopy, prozwitery, i diakony, i czerncі, i wsiak wzrast mużska połu i żenskaho i so władenci.*" (W. S. p. 370).

(227) Niezrozumiałe te wyrazy dla krótkości w stylu, objа-

98 W lieto 6891 (1383) || miesiaca auhusta 23 i sam sta pod hradom, i woja swoja raspustił wo swoja peredieły moskowskyja, i tohda wziasza hrad Perejasławl, i mnoha zła sotworisia: owii mecziu i orużiju predasza bezczislenoje mnożestwo, owyi że u połon powedosza, plenisza nemiłostiwno ot welikych i do men'szich, ot mużeska połu i do żen'ska. I procz idia, wzia hrad Kołomnu, a Kiprijat' mitropolit biasze tohda w Tferi (228).

W lieto 6891 (1383) kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz wysłał Kiprijana is Moskwy, byst' miateż wo mitropolii.

W lieto 6892 (1384) miesiaca marta 25, kniaz' Rezan'skyj wzia Kołomnu. To-

---

śnia W. S. powiadając, że trzy dni napróżno usiłowali tatarowie zdobyć Moskwę różnemi podstępami, dnia czwartego pragnął mieszczan ułudzić pokoju ofiarowaniem, wyzwał zdradziecko za mury miasta Xięcia Osteja w celu jego zawarcia, a potem kazał go zabić pod bramą miasta"; *a na czetwertyj den' obołha kniazia ich Ostjeja łżywymi rieczmi i łżywym mirom, i wyzwa jeho won iz hrada, i ubi jeho pred wraty hrada, a ratiem wsiem swoim powelie pristupiti k horodu so wsie storony p.* 372. „Gdy ten atak wytrzymało miasto, rzucił się do nowego fortelu tatarzyn, udając że nie przyszedł jako ich nieprzyjaciel, ale tylko jako obrażony, od bezbronnego już Xięcia ich Dymitra, pragnie więc, aby mu, jako przyjacielowi, otworzono bramy dla obeyrzenia wspaniałey stolicy; w pianstwie pogrążeni obrońcy, utraciwszy walecznego doradcę Osteja, dobrowolnie bramy otwarli, wyszło duchowieństwo z bogatemi naprzeciw tatarzyna darami, które on zaraz wymordować kazał, złupił miasto, i niezmierne zewsząd zgromadzone bogactwa uniósł, popalił gmachy i cerkwie. Powróciwszy *W.* X. znalazł 24,000 trupow nie pogrzebionych.

(228) Wszystko to obszerniey pod rokiem 1382 opowiada *W.* S. p. 376—377.

hoż lieta rodisia kniaziu welikomu syn kniaz' Petr || (229). 99

W lieto 6896 (1388) miesiaca maja 19 dołhonoszczej prestawisia kniaz' weliki Dmitrej Iwanowicz (230). Toho że lieta kniaz' Wasilej syn jeho, siade na welikom kniażenij wo hrade Wołodimeri miesiaca maja. Kniaz' welikyj Dmitrej Iwanowicz, posła wo Ordu syna swojeho kniazia Wasilija (231).

W lieto 6893 (1385) Pomin Mitropolit pojde wo Carhrad.

W lieto 6894 (1386) pride na Rus' Kiprijan Mitropolit (232).

Toho że lieta (1386) w welikoje howienie, o sredochresti, miesiaca marta w XXII den', welikyj kniaz' Swiatosław Iwanowicz Smolen'skij a s nim bratanicz jeho kniaz' Iwan Wa-

(229) Wysłania z Moskwy Cypriana, i urodzenia się syna nie postrzegam we *W. S.* Przyczyną wypędzenia go i pozbawienia urzędu było, że w czasie oblężenia Taktamisza, opuścił wspólną sprawę. Pumin zajął jego mieysce, a Cyprian do Kijowa się oddalił pod rządy Włodzimierza Olgierdowicza.

(230) Równie rok, jak samo zdarzenie są sfałszowane w naszem rękopismie, z porządku rok bydź powinien 1584, pod którym wedle W. S. p. 378 nastąpiła śmierć W. Xięcia Dymitra Konstantynowicza Suzdalskiego. Nasz kopiista wziął go za W. Xcia Dymitra Iwanowicza Moskiewskiego, a wiedząc że ten umarł r. 1388 musiał rok przemienić, niżey zaraz sam o nim mówi jako jeszcze żyjącym, i zgon powtórnie przywodzi. Zdaje się że to całe mieysce nieumiejętny nasz kopiista tu wsunął niedorzecznie, gdy niżey bydź powinno.

(231) W. S. p. 377, wysłanie syna Wasila do Ordy dla otrzymania W. Xięstwa Moskiewskiego, przed starającym się o nie w Ordzie Xięciem Michałem Twerskim, kładnie pod r. 1383.

(232) Oba powyższe zdarzenia co do lat i wyrazow zgodne z W. S. p. 378.

siliewicz, i kniaz' Hlieb Swiatosławicz, da brat jeho kniaz' Jurie Swiatosławicz, sowkupiw siłu mnohu i pojdosza ratiju k horodu k Mstisławliu (zaneż Mstisławl preże toho byt horod Smolen'skoj, no Litwa otjali za sebe, oneże chotie ot Litwy otjati); iduszczu że jemu i wojujuszcze zemliu Litowskuju, a koho hdie iznimawsze muczachu neszczadno razliczny-mi mukami, mużej i żen i dietej, i inych w izbach nasażawsze i zapirajuszcze zażihachu. I prijde welikyj kniaz' Swiatosław Iwanowicz ko Mstisławliu na strastnoj nedeli w sredu, miesiaca aprieła w 18, hrażane że Mstisławci zatworiszasia w hradie, a namiestnik u nich biesze kniaz' Kirihajło; i stojachu Smolniane pod hradom Mstisławlem XI denij, no ne uspiesza niczto że. W perwyj że na X den' prichożenija ich, jeże w Fominu nedieliu, na Antipaschu, w poł obieda, wzriewsze Smolniane i uwidiesza stiahy rati Litowskyja, (233) w nej że bie welikyj kniaz' Skirihajło Olherdowicz, za mało podle druhij połk, w nem że bie brat jeho Kerbut Olherdowicz, a tretij połk, w nem że bie brat ich kniaz' Semen Luhwenej, s nimi że, w kupie kniaz' welikyj Witowt Kestiutiewicz, i siła ta Litowskaja wsia w borzie iduszcze na pole. Smolniane że widiewsze smutiszasia, i poczasza w skorie braniati, i pojdosza k boju oboi połci protiwu sebe, i stupiszasia połci na pole pod Mstisławlem, na riecie na Werchie, a liudie hrażane stojaszcze zriachu

(233) *Stiahy rati Lit.* chorągwie woysk litewskich.

na zaborolach hradskich, (234) i byst' im boj na dolzie, i po sem kniazi Litowskie Olhordowiczi odoliesza, a Smolniane pobieni bysza, a inii pobiehosza. I tu ubijen byst' welikyj kniaz' Swiatosław Smolen'skyj, syn welikoho kniazia Iwana, a wnuk welikoho kniazia Aleksandra, a prawnuk welikoho kniazia Hlieba, ot niekojeho Liacha w dubrowie; najechasza na neho, uże jemu leżaszczu, tu że i skonczasia. Tako że ubijen byst' tu i bratanicz jeho kniaz' Iwan Wasiliewicz; a welikoho kniazia Swiatosławlich dietiej pojmasza, kniazia Hlieba, da kniazia Juria, i powedosza w Litwu, a proczich bojar i sługh pobisza, a inych pojmasza, a inii bieżaczi nazad w Werchie riecie istoposza, Kniazi że Litowskija pohonisza po nich w pohoniu i k Smolen'sku horodu izhoczom, i prihonisza pod horod, hrażane że zatworiszasia, oni że stojawsze u hrada nemnoho i wziasza okup s horoda, a tielesa izbijenych kniazej im dasza, i wziasza woliu wsiu swoju, wsia jelika wschotiesza i stworisza; a na kniażenii na Smolen'skom posadisza iz swoeje ruki kniazia Juria Swiatosławicza, a brata jeho, kniazia Hleba, powedosza s soboju w Litwu, i ot tolie wzwratiszasia w swojasi s welikoju pobiedoju. Se że byst' poboiszcze miesiaca aprilia w XXIX den'. (W. S. p. 378-379) (235).

(234) *Zabor, zaboroli*, Blanki, palisady drewniane, lub też mury dawnieysze około miast z drzewa wystawione, a gliną przeciw spaleniu mocno oblepione.

(235) Usiłowanie zdobycia Mścisławia opisał i Stryjkowski p. 476 czyli xięgi 13 Roz. 4. lecz dodaje wiele szczegułów jakich nie ma W. S.

W lieto 6895 (1387) kniaz' weliki Dmitrej Iwanowicz, chodił ratiju k welikomu Nowuhorodu o kreszczenij, i proto, czto że wziasza Nowhorodci posadnici Kostromu i Niżni Nowhorod. Ne doszeł kniaz' welikyj, i za petnadcat werst, i dobił czełom Władyka Alekseja so Nowhorodci, i
100 wział 8000 rubw || i czernyj bor, i wsi stariny kniażenij (236).

Toho że hoda kniaz' welikyj Jahajło Olhirdiwicz Litowskyj, jechał żenitisia wo Uhorskuju zemliu ko Koroliu, i tam ożeniwsia i krestiwsia w latyn'skuju wieru, ot tole naczasza Litwa krstitisia w latyn'sku wieru.

Toho że hodu 6894 (1386) welikyj kniaz' Jahajło Olhordowicz Litowskyj jecha żenitisia w Uhorskuju zemliu k Korolu, i tamo żenisia i krestisia w Niemec'skuju wieru; i priszed izo Uhorskyje zemli w swoju otczinu, w Litowskuju zemliu, i kresti Litwu w Niemec'skuju że wieru, połowinu swojeho horoda Wilny. I dwa litwina u neho bolszyi

---

(236) Obszernie wyprawę rzeczoną na Nowgorod z całą siłą ruską opisujący W. S. p. 379—381, namienia, że w tem mieście znaydował się Xiążę Litewski *Patrekej Narimuntowicz*, który bronił miasta. Przyczyną tey wyprawy były kroki zuchwałe Nowgorodu, któren zniechęcony ostrością W. Xcia, i większemi przy wycieńczeniu skarbu podatkami, tem dumnieyszym się okazał że miał w swoich murach Xcia Litewskiego Narymuntowicza. Władza też Metropolity zdała się przeciwną swobodom miasta. Uchwaliło więc że sprawy duchowne własny ich arcy-biskup obeymie, a publiczne, władze mieyskie sprawować będą; lecz upokorzony przez Dymitra, doznał uszczuplenia w posiadłościach.

jeho, a tie krestiszasia w christijańskuju wieru, (237) on że chotie ich krestiti w swoju że wieru łatyn'skuju, oni że nepostuszawsze; Korol że Jahajło kaz'ni ich mnohymi mukami i smerti powelie predati (W. S. p. 381).

Tohoż lieta kniaz' Oleh Rezan'sky wział Kołomnu. Tohoż lieta byst' mor silen wo Smolen'sku. Tohoż lieta pride izo Ordy kniaz' Wasilej Dmitrejewicz ot cara Taktomosza henw. XIX (238).

W lieto 6896 (1388) pride iz Cariahrada Pumin Mitropolit u druhoje riad na Rus'; i postawi Władykoju Joana ko welikomu Nowuhorodu miesiaca genwar XVII den, na pamet' swiatoho Antonija Mitropolitom Puminom, pri błahowiernom weli || kom kniazi Dmitrei Iwanowicz (239). 101

Toho że lieta 6896 (1388) kniaz' Lyhwenej Litowskyj, nareczennyj w swiatom kreszczenii Semeon prisła posły swoja w Welikyj Nowhorod Owhimonta i Bratuszu, chotia byti u nich w Nowiehorodie i siesti na horod-

---

(237) Tu powtórnie pod rokiem właściwym 1386, namienia W. S. o zamęściu Jagiełły, ale niepotrzebnie go posyła do Węgier; zamiast obrządku łacińskiego, jakiś niemiecki przez pogardę przyimować każe połowie miasta Wilna, bo druga połowa ruskich obrzędów słuchać musiała, zwanych tu *Christijańskaja wiera*. Nasz rękopism rok 1387 ma mylny.

(238) Wzięcie Kołomny W. S. mieści pod r. 1386. Glod Smoleński opowiadając, zaledwie 5 ludziom wyyść z miasta dozwala żywym, którzy miasto zamknęli.

(239) W. S. p. 382. Nayprzód zwiastuje o zgonie Władyki Nowogrodzkiego Alexego, a potem Pumina sprowadza, który d. 17 stycznia 1388 Iwana Władyką Nowgorodzkim mianuje, przy cerkwi ś. Michała.

kiech, czem władieł Narimont. (*W. S. p. 382*) (240).

Tohoż lieta pristawisia kniaz' weliky Dmitrej Iwanowicz miesiaca maja XIX, na V popas wo sredu w II czas noszczi (241).

W lieto 6897 (1389) Mitropolit Pumin sojde s Mitropoli tajno bez westi, pojde wo Carhrad (242).

Tohoż lieta prijecha w Nowhorod kniaz' Semen Lyhweny Olhirdowicz na prihorod, na wspienije swiatyja Bohorodici (243).

---

(240) Nie doczytałem się w Stryykowskim tego zdarzenia, który Narymunta Xiążęciem Pińskim mianuje p. 488 i każe go mylnie rozstrzeliwać morderczo Witoldowi pod r. 1390. W. S. w ninieyszem mieyscu zdaje się uwiadamiać, że Narymunt już r. 1388 nie żył, gdy Lyhwen pragnie osieść jego dzielnicę posiadaną około Nowgorodu. Wzmiankuje daley, że w tym roku tatarowie zajęli Perejasławl.

(241) W. S. p. 383 pod właściwym r. 1389, na kartach 6, do str. 394, opisuje zgon W. X. Dymitra Iwanowicza, gdzie znaleść można jego Panegiryk zdaniami z pisma s. ozdobiony, i przez poźnieyszą rękę skreslony. Data zgonu w naszem rękopismie mylna.

(242) W. S. p. 394 temiż wyrazami ucieczkę tajemną Pumina pogardzanego przez W. Xcia z Metropolii opowiada.

(243) W. S. p. 394 wymieniwszy przybycie do Nowgorodu Lyhwena; dla obięcia lennością miast po Narymuncie, opowiada zgon Dyonizego Metropolity kijowskiego, pogrzebionego w pieczarze Teodozego; zwiastuje zgon arcy-biskupa Nowogrodzkiego Alexego. *Dyonizy* nieprzyjaciel Mitaja, wyjednał sobie w Konstantynopolu arcy-biskupstwo Suzdalskie, za powrótem usprawiedliwił się przed W. Xięciem, a nawet został wysłany do Konstantynopola po wyświęcenia metropolitalne, aby się pozbyć niemiłego Pimina. Stało się zadość woli Xięcia, ale powracający Dyonizy schwytany został w Kijowie przez Włodzimierza Olgierdowicza jako przywłaszczyciel dostoyności przed Cyprijanem, i umarł w więzieniu w Kijowie.

Tohoż lieta ujechał kniaz' Wasilej Dmitrejewicz za Iaik (244).

Tohoż lieta pristawisia Dionisi Mitropolit w Kijewe.

W lieto 6898 (1390) pristawisia Pumin Mitropolit wo Cariahrade (245): A Kiprijan Mitropolit pride iz Cariahrada na Rus'. Tohoż lieta siade na welikom kniażeni kniaz' Wasilej Dmitrewicz, a pricho || dił posoł carew imenem ułan, toj 102
jeho posadi na welikom kniażeni (246).

Toho że lieta (1390) chodisza Nowohorodci so kniazem Semenom Olherdowiczem na Pskowicz ratiju, i stasza w Solci, i tu Pskowskie posły prijechasza, i kon'czasza mir; a za dołżnik, i za chołop, i za robu, kto w put' chodił na Wołhu, ne stojati Pskowiczem, no wydati ich. Welikoho kniazia bojare Wasilija Dmitreewicza, Aleksandr Pole, i Aleksandr Beleut i Seliwan, prijechasza w Nowhorod iz Niemec' so kniażnoju Sofieju, s Witoftowoju dszczeriju, a s neju kniaz' Iwan

---

(244) W. S. p. 394 dodaje: *ujecha od Caria Taktamysza za Jaik* rzekę.

(245) W. S. p. 395 błędnie powiada, że Pumin umarł w Kijowie, gdy sam wyżey o jego ucieczce do Carogrodu wspomniał, w naszem rękopismie właściwiey.

(246) Temiż wyrazami wstąpienie na W. Xięstwo Wasila Dmitrowicza opowiadający W. S. p. 395, posła tatarskiego Ułana, Carewiczem zowie. Wasil Dmitrewicz przez oyca jeszcze *W.* Xciem mianowany, z wydzieleniem dla czterech braci rocznych dochodów, pojednał się z Tuktamiszem, został utwierdzony Xięciem, a nawet odzyskał z jego woli od dawna utracony Niżny Nowgorod.

Olhimontowicz; i stojaw na Horodiszczie, pojechasza na Moskwu. (W. S. p. 395) (247).

W lieto 6899 (1391) jezdził Kiprijan Mitropolit wo welikyj Nowhorod, a s nim Władyka Rezan'skyj (248).

W lieto 6900 (1392) żeniłsia kniaz' weliky Wasiley Dmitrejewicz,ponia za sebe dszczer Witowtowu, kniazia welikoho Witofta Sofieju (249).

Tohoż lieta chodił kniaz' welikyj Wasilej Dmitrewicz wo ordu cariu ko Ktatymyszu, i wyjde izo ordy na welikoje kniażenije; i chodi pod wilikyj Nowhorodok ratiju, i wział horod za sebe, a kniazi i kniahini w połon powede, a kniaz' Semen wo ordu pobeżał (250).

Tohoż lieta, pojecha kniaz' Semen Olhirdiwicz w Litwu, ko bratii swojej (251).

---

(247) Już wyżey w Latopiscu litewskim p. 45 była wzmianka o wychodzącey z pruskiego miasta Marienburga przez Gdańsk córce *Witolda*, za *W.* X. Bazylego Dmitrowicza, tylko posłowie po nią jadący wymienieni nie byli. Data zamęścia, w Striykow. r. 1391, w naszem rękopismie 1392 położona, lubo posłowie już ją r. 1390 sprowadzili.

(248) W. S. p. 395, dodaje: *Mitropolit Kiewskij i wseja Rusi.*

(249) Temiż wyrazami W. S. p. 395 zamęścia dokonanie wzmiankuje.

(250) W. S. p. 395, nazwisko Cara lepiey czyta *Taktamysz*, wyprawę Dymitra nie pod wielki, lecz prawdziwiey pod niżny Nowgorod wysyła, a uciekającego z miasta Xięcia *Semionem Dmitrowiczem* zowie. Odzyskał więc Wasil i wcielił do Państw Ruskich Niżnyi Nowgorod, od r. 1350 udzielnem Xięstwem będący.

(251) W. S. w tem mieyscu zapewne z żywotów swiętych dodaje zgon i żywot ś. Sergiusza p. 396—402.

W lieto 6901 (1393) chodił kniaz' weliky u dru || hoje wo ordu, i dał jemu car 103 Nowhorodskoje kniażenie, i Murom, i Meszczeru, i Torusu (252). A Bektut carewicz wział Wedku (253).

Welikij że kniaz' Wasilej Dmitreewicz i so kniahyneju swojeju iezdi w Smolnesk, ko Ts'tiu swojemu Witowtu, na powidanije. Kniaz Oleh chodił ratiju k Liubutsku; a Litwa wojewali Riazan'skuju zemliu korol Jahajło dał Witowtu Litowskoje kniażenije welikoje. (W. S. p. 403. (254)

Tohoż lieta kniaz' welikij Wasilej Dmitrewicz, posłał diadu swojeho kniazia Wołodimera Ondriejewicz, i brata swojeho, kniazia Juria Dmitrewicza, ratiju na Torżok, i mnoho powojewasza Nowhorodskych wołostej, i Torżok wziasza. *Nowohorodci że sowkupisza sia ratiju, a s'nimi kniaz' Roman Litowskyj, da kniaz' Kostiantin Biełozerski i wojewody No-*

(252) W. S. p. 402 dodaje: *Nowhorodskoje kniażenije, Niżnij Nowhorod*, w nocie zaś z innego rękopismu donosi; jako *W.* Xiąże lepiey aniżeli którykolwiek przyjęty w Ordzie od Taktamysza, miał sobie dodane przez cara wymienione wyżey posiadłości, i nadto Grodek ze wszystkim, *i Horodec so wsiem.*

(253) Trudne do pojęcia wyrazy przez kopiiste zapewne zepsute, naybliżey odpowiadać mogą będącym między innemi wyrazom we *W.* S. p. 403. *Tohoże lieta Machmut carewicz wział ratiju Wiatku*, która leży między 55° i 61° szerokości północney, a 64 i 73 długości, przerznięta od rzeki tegoż imienia z miastem dzis guberskim także nazywanem.

(254) Stryikowski p. 493, pojednanie się *W*itolda z Jagiełłem i ustąpienie *W.* X. Litewskiego w roku 1392 naznacza. Daley *W.* S. opowiada przyjazd do Nowgorodu Xięcia Konstantego Białozierskiego, i przyjęcie jego przez mieszczan a ztąd nieukontentowanie *W.* X. Dymitra.

wohorodskyje, i wziasza horod Kliczen, i Ustjużnu; a iz Zawołoczija Dwiniane wziasza horod Ustjuh, i mnoho zła uczinisza. (W. S. p. 403) (255)

Kniaz' welikyj Wasilej Dmitreewicz so kniazem Luhwenem bilsia, i odolie Luhwenej; izyma kniazia Rodisława priwede k Witowtu, i wsadisza jeho w tiurmu, i siedieł tri lieta, i wziali na nem okupa dwie tysiaczi rublew. (W. S. p. 404.)

W lieto 6902 (1394) prijezdił w Nowhorod kniaz' Andrej Olhirdowicz Połocky. *Chodisza Nowohorodci so kniaziem Romanom i so kniaziem Kostiantinom, i stojasza pod Pskowom nedieliu (a w horodie wo Pskowie bie że tohda kniaz' Andrej Olhordowicz i syn jeho, kniaz' Iwan; i tu ubien byst' w zajezdie kniaz' Iwan Koporskij, i Wasilej Fedorowicz, i inych mnoho pade). I otidosza Nowhorodci miru ne wzemsze, ni horoda Pskowa.* (W. S. p. 404—405).

Toho że lieta welikoho kniazia dszczer, Mariju, dasza za kniazia Łuhwenia Olherdowicza, i junia 14 na Moskwie, w nedieliu wsiech swiatych. (W. S. p. 405.)

---

(255) Dodałem z *W.* S. dalsze okoliczności napadu na Torżok, który nadto dołącza pokoj zawarty z Nowgorodem, ustąpienie *W.* Xciu czarnego boru, a zapłacenie 350 rubli Metropolicie za poświęcenie *W*ładyki Nowgorodzkiego Iwana. Po długich sporach, *W.* X. *W*asil Dmitrewicz musiał pozostać przy ograniczonem znacznie za przodków wpływie na zamożny Nowgorod, któren mimo napadu w téżże czasie Szwedow, i zayść nieprzyjaźnych ze Pskowem, zawsze hardego nadstawiał czoła, ufny w ciągłey protekcyi od Litewskich Xiążąt doznawaney.

W lieto 6903 (1395) boj byst' carin Temir Tikłuju so Taktamyszem, proihna Taktamyszia u Litwu, a sam siade na carstwo (256).

Tohoż leta popuszczenijem bożim nekijch hrech || rad naszich, izyjde hordyj, surowyj 104
i bezczełowiecznyj, da sice reku i ne imy wida człowiecza, no uwes' merzok, i bezobrazen, i nemiłostiw, ot wostocznyja strany, iże oto Ahary roda Temer, zieło ubo dyszuszczi, zieło ubo chwaliasia na chrestjany, i na owcy christowy pastwy, pacze że na samoje christowo imia (257).

---

(256) *W.* S. p. 405—413. Obszernie rzecz tę opisujący, Temira, nie z rodu Xiążęcego ale prostego kowala, na kradzieży uchwyconego, i za to nogę żelazem przebitą mającego, zowie Aksakiem, co w języku Połowcow ma znaczyć żelaznego chromca (*Temir Aksak.*) Zebrawszy *Aksak* sobie tłuszczę wszelakiey niecney hołoty, umyślił wygnać Taktamysza a sam panować, co się jemu i udało Potém powziął mysl opanowania całey Rusi, na wzór Batego, i pod granice Riazanu podstąpił. Modlitwy Metropolity całey Rusi, i przyniesienie do Moskwy z *W*łodzimierza obrazu Bogarodzicy przez Ewangelistę Łukasza malowanego, rzuciło postrach na Aksaka, że natychmiast pierzchnął w Ordę. Do tego to nayścia jest aluzya poniższa w naszem rękopismie z opuszczeniem cudu. Mniemam że nazwisko *Aksak* jest zmyslone przez pobożnego pisarza, bo niżey sam *W.* S zowie go *Temir Kutłujem.* *W*łaściwie zwał się *Timur Lenk*, na Tamerlana przez skrócenie zamieniony, który chciał dzwignąć potęgę Mongołow. Tuktamisz Chan hordy kapszackiey, wspierany poprzednio od Tamerlana, zuchwale i wiarołomnie podniosł oręż przeciw silnemu zdobywcy Persyi Tamerlanowi; lecz nad morzem Kaspiyskiém zupełnie zniesiony musiał do Litwy uciekać. *W*e 400 000 Mongołow ruszył się na Ruś Tamerlan, i aż do Jelca nad Sosną rzeką doszedł, rychło wstecz zwróci kroki, mając ogromnieysze na zdobycie okolic Kaukazu zamiary.

(257) Mowa jest o zbliżeniu się do granic Rusi Temir Tu-

Tohoż lieta pride kniaz' welikyj Witowt ko Smolen'sku, a preże promeczi sława na Temir Tukłuja idia (258). I wyjecha k nemu kniaz' Hleb Swiatosławicz ne wo mnoze, on że czestiw i dariw jeho liubowiju otpusti, reksze k nim: daby jeste wyjechali wsi kniazi bratni ko mne s liubowiju, po opasu (259); słyszał jes'mi cztoż promeżi was neodinotstwo, ne drużba we-
105 lika ||, kakowo budet meżi wami s owo, ili kakowa pria, i wy na mene soszletesia aky na tretej, i az' was prawo sużju (260). I tako sotwori nad nimi oblest' (261), i wyzwa ich iz hrada lestiju aki prawo suditi chotia, i razdeliti im otczinu po żrebiju (262)

---

kłuja, którego nasz rękopism jako niecnego opisawszy, mieni plemiennikiem Agary.

(258) *W.* S. p. 413 tak powieść tę rozpoczyna: *Toje że oseni welikij kniaz' Witowt Litowskij sobra siłu Litowskuje i pojde ratiju, tworiasia na Temir Kutłuja, a ne na Smolenesk (i promczesia słowo to wsiudu, da sia by Smolniane opłoszili, a w to wremia kniazi w Smolen'sku bysza w raznosti, wrażdujuszczisia pro otczinu); i bywszu Witowtu pod Smolen'skom, i wyjecha k nemu kniaz' Hlieb*, i t. d. *Witowt* więc puściwszy wieść, jako ciągnie na Temir Kutłuja dla wsparcia Taktamysza, aby przez to uspokoił Smolensk, rzeczywiście pragnął korzystać z niezgody wewnętrzney Xiążąt o dziedzictwo zwasnionych; i Smoleńsk dla siebie zagarnąć. Stryikowski p. 504 pod rokiem 1396 fortel ten opisuje.

(259) *Opasenie* ostróżność obawa, zachęca Xiążąt aby do niego bez obawy wyjechali z miasta.

(260) *Tretej* Sędzia polubowny, Arbiter, wzywa *Witold* aby w niezgodach, nieprzyjaźni, sporach własnych, Xiążęta zgodzili się na sąd jego polubowny.

(261) *Oblest'* *W.* S. ma *lest'* pochlebstwo, podeyście, uwiedzenie.

(262) *Aky* jakoby, po *żrebiu* podług losu, słuszności.

oni że wierujasza słowesem jeho (263), i wyjechasza k nemu so dary i wsi brati (264) Swiatosławiczi, i wsi kniazi Smolen'skyja, dondeże neosta ni odin wo hrad, no so bojary swoimy. On że pojmaw ich wsich kniazej Smolen'skych; i posła ich wo swoju zemliu Litowskoju, a sam posady pożże, i liudi mnohi połoni, i tak wse kniażenije Smolenskoje uział za sebe, i namistnika swojeho posadi, kniazia Jamonta a Wasilija Borejkowa. Se perwoje wziatije Smolen'skoje (265) miesiaca || sentiabr 28 den' 106 u wołtorok. A kniaz' Jurij Swiatosławicz był w to wriemia na Rezani, u testia swojeho (266) wo Olha Iwanowicz.

Tohoż lieta wo osen', kniaz' Semen Suzdalskyj pride ratiju k Nowu horodu Niżnemu, a s nim carewicz Jantak, tatar tysiaszcze, a s nimi (267) Wołodimer Daniłowicz, a hrihorej Wołodimirowicz, Joan Lichor. I byst' im boj (268). I to słyszał kniaz' welikij Wasilej Dmitrowicz, sobra rat' mnohu, i posła brata swojeho i s nim

(263) *W.* S. p. 413 dodaje *słowesem jeho łukawym*, uwierzywszy złym i przewrótnym jego słowom.
(264) *W.* S. zamiast *brati*, ma *brateniki* bratankowie.
(265) *W.* S. tu dodaje: *ot witowta, miesiaca sent.*
(266) *W.* S. p. 414 *u tstia swojeho* u swego Teścia.
(267) W. S. p. 414 zamiast *a s nimi* ma *liudije że zatworiszasia w horodie, a wojewody u nich biechu: Wołodimer Daniłowicz* i t. d.
(268) *W.* S. tu dodaje, że po dniach trzech bitwy odstąpili Tatarowie zawarłszy pokoj, że chrześcijanie im wierność zaprzysięgają, a Tatarowie ich nie będą grabić, lecz nie dotrzymali, i zgrabiwszy wszystkich, nago puścili, a sami ku Ordzie pierzchać poczęli.

siłu mnohu, on że szed wzia hrad Bolhary welikyj, hrad Zjukotin, i hrad Kozna (269), i hrad Kermenczjuk, i wsiu zemliu ich powojewa, i mnoho besermeni tatar izbisza, i wsiu Tatarsku zemliu plenisza, i woje-
107 wał III miesiaci, i wzwra || tisia so mnohoju pobedoju i koristiju wo zemliu Ruskuju.

Tojże zimy kniaz' weliki Witowt posłał rat' na zemliu Rezan'skuju: Litwa że powojewasze zemliu Rezan'skuju, otidosza (270).

W lieto 6904 (1396) Kiprijan Mitropolit, postawi Hrihorija Jepiskopom Rostowu, i Jarosławliu, i Biełuozeru, i Uhliczju Połu, Istihu, i Mołoze (271); sijże Hrihorej XV liet byst' Jepiskupu Rostowu (272).

Toho że lieta kniaz' welikij jezdił wo Smolenesk i mitropolit s nim, widietisia s Witowtom. Pojechał za dwie nedieli do welika dene, da borzo wozwratisia; a mitropolit był tamo połtora hoda, da na Kijewie, a tu postawiw wo Smolen'scie na welik den' Je-

---

(269) *W.* S. brata *W.* Xcia zowie Jerzym Dmitrewiczem, a miasto *Kozna*, pisze *Kazań*.

(270) *W.* S. p. 414 w nocie dodaie; *Toho że lieta Niemci prijdosza ratiju ko hradu Wilnie na kniazia Witowta; i byst' im boj u hrada Wilny, i odoliesza Litwa.* Mowa tu iest o nayściu Swidrigiełła z Krzyżakami na Litwę, których z małemi siłami odpędził Witold od Wilna, iak pisze Stryikowski pod r. 1394 p. 495. O zawoiowaniu przez Litwę Riazania mówi Stryikowski p. 505 edy. Królewiecka.

(271) W. S. p. 415, zamiast *Istihu*, ma *Ust'uhu*, a potém wypisuie imiona wielu biskupow obecnych przy tém postanowieniu czyli Ordynacyi Grzegorza.

(272) W. S. p. 415 w nocie dodaie: *Si że Hrihorij XX i VIII liet byst' Jepiskupom Rostowu.*

piskupa Nasona. Toheże lieta kniaz' welikij Wasilej Dmitreewicz moskowskij so kniaziem Michaiłom Tferskim pokrepisza miru; i sojediniszasia wsi kniazi rustii zaodno, i posłasza hramoty razmetnyja ko kniaziu Witowtu Kestutewiczu litowskomu. (*W. S p. 415*) (273).

Tohoże lieta Oleh riazanskij chodi k Liubutsku; posław otwede jeho kniaz' welikij. A na tuże osen' kniaz' welikij Witowt, po Pokrowie, pojde k Riazani, Oleh że ne bie; on że poplieniw zemliu i liudi izsiek, a inych s soboju wzia otwede. Toho że lieta Witowt byw na Kołomnie, tu widiesia s nim kniaz' welikij i mnohu czest' wozdast' jemu. (*W. S. p. 417.*)

W lieto 6905 (1397) kniaz' Wasilej Moskowskyj Iwanowicz i Patrikej Narimont prijechasze w Nowhorod; i prijasze ich Nowhorodci (274).

Kniaz' welikyj Wasilej Dmitreewicz i kniaz' welikyj Witowt prisłasza swoi posły

---

(273) Odwiedziny te Witolda przez W. Xcia Bazylego, opisał Stryykowski p. 505 twierdząc, że miały na celu zawarcie między sobą przymierza przeciwko tatarom. Co do mnie, jeślim dobrze ninieysze mieysce wyrozumiał, tedy xiążęta ruscy między sobą dla tego pokoy umocnili, i wciągnęli do niego X. Twerskiego, aby wspólnemi siłami uderzyć na strasznego im zawsze i z tatarami łączącego się Witolda, do którego wysłali pismo okolne. Tu jeszcze we W. S. jest wiadomość z życia ś. Sergiusza, o Stefanie biskupie Permskim.

(274) *W.* S. p. 417 kniazia *Wasila*, nazywa *Iwanowiczem* i Soleńskim Xiążęciem mianuje, lepiey podobno od naszego rękopismu; Patrykieja zaś Narymontowiczem nazywa.

s odinoho k Nowuhorodu, poweliesza im razwereczi mir s Niemci. Nowohodci że toho ne posłuszali, no otwiet dasza: nam, hospodine kniaz' welikij Wasilej Dmitreewicz, s toboju swoj mir, a s welikym kniazem Witowtow in, a s Niemci inyj. (Bieżasza że Witowtowy posły s welikoho kniazia posły.) Dwiniane że dalisia welikomu kniaziu Wasiliju Dmitreewiczu, i kniaz' welikyj razwerże mir s Nowohorodci. Nowhorodci że posłasza k welikomu kniaziu Dmitreewiczu Władyku Iwana, i posadnika Bohdana, i Kuriła; i kniaz' welikij ne prija Władycznia błahosłowenija, ni Nowohorodskoho czełobitija. Noworodci że krest ciełowasza za odin. (W. S. p. 417.) (275).

Tohoże lieta kniaz' Iwan Michajłowicz Twerskij jeżdi k Witowtu is żenoju i s dietmi, (bie bo za nim sestra Witowtowa); i tamo mnoho byw, wozwratisia s czestiju, odaren (W. S. p. 418) (276).

---

(275) Zamożny Nowgorod, spostrzegłszy że *W.* X. *W*asil Dmitrewicz chce mu uszczuplić panowania po nad Dzwiną, którey mieszkańcy za nim się oświadczyli; zawarł traktat z niemcami czyli kawalerami inflantskiemi. *W.* Xże wraz z *W*itoldem zalecili mu zerwać ten traktat, ale odebrał za odpowiedź że miasto zawarło z każdym oddzielny pokoy, i dotrzymać go powinno. Po zapowiedzeniu im nieprzyjacielskich krokow, i odprawieniu z pogardą posłów, musieli się upokorzyć.

(276) *W.* S. p. 418 pod r. 1398, prócz wielu innych okoliczności i zdarzeń ważnych dla dziejow Rusi, obszernie opowiada wyprawę wojenną wielkiego Nowgorodu na własne swe zbuntowane posiadłości około Dzwiny; niszczą miasta jedne, biorą okup z drugich, Xięcia Dzwińskiego Mikitina topią, braci jego do kla-

W lieto 6906 (1398) byst' poiszcze kniaziu welikomu Witowtu s Timer Kukłujem carem (277). Kniaz' że weliki Witowt Kestutewicz litowskyj sobra woja mnoho bezczisleno, i car Tak || tamysz s nim, swoim dworom, i Litwa, i Nemci, i Liachi, i Zemoit', Tatarowe, i Wołochi, i Poliane, i s nim bie kniazej L, byst' siła ratnych mnoha zieło; i wsimi simi połky wooruż.vsia pojde na caria Temir Kuklaja. I pochwalisia na Ordu Witowt hlaholaszcze: pojdem, poplenim zemliu tatarskuju; pobedim caria Temir Kuklaja, i wozmem carstwo jeho (278); posadim caria Takta-

sztoru wtrącaią, a potem wysławszy posłow przebłagiwaią *W. X.* Dmitrewicza i pokoy zawieraią.

(277) *W.* S. p. 319. *Poboiszcze welikoho kniazia Witowta, so carem Temir Kutłujem*, daley co dosłowa zgadza się z naszem rękopismem, prócz chyba odmiennych grammatycznych zakończeń, wtrącenia kilku małoznacznych wyrazow lub ich przekładu na inne mieysca. Druga ta wyprawa na tatarów jak chce Stryykowski przypadła r. 1399, choć ruscy lat opisey wyraźnie pod r. 1398 kładną. Opisał ją wierszem kronikarz Litwy p. 507.

(278) *W.* S. p. 420 dodaje: *i razdielim korysť jeho; posadim w Ordie na carstwie jeho, caria Taktamysza, a sam siadu na Moskwie, na welikom kniażeni, na wsej Ruskoj zemli. Bie bo dotolie i preże toho swieszcza Witowt s Taktamyszom w jednoj dumie, hłaholia: az' tia posażu w Ordie na carstwie, a ty mia posadisz na welikom kniażenii na Moskwie i na wsej ruskoj zemli; i na tom na wsem pojdosza Tatar wojowati.* Dumny i chciwy rządów Witold, a odwieczny w duszy, z samego położenia kraiu swego, nieprzyjaciel ruskich xiążąt, łączył się z nimi w potrzebie, lecz w każdym razie gotow zerwać stosunki gdy to własny jego interes doradzał, zapewne nie w innych widokach dał przytułek Taktamyszowi z dwóma synami, i żonami do niego zbiegłemu; z którym już wprzódy miał umowę, aby mu dopomogł Ruś zawojować.

mysza, i on mia posadit na wsiu zemliu ruskjaju, i potom na wsem. I pojdosza Tatar wojewati. W to że wriemia prispie Temir Kukliaj car so mnohimi połki ratnymi, i so kniaz'mi swoimi ordynskymi. I stretosza sia s Witowtom wo poli, na recie na Worsklii, i byst' boj welik, miesiaca
109 anhust || XII w wtorok. I na dolze welmi bijuszczimsia im, i popusti boh Tatarom (279), kniaz' że welikyj pobieże wo male družine, i car Temir Kuklij tohda pride ko hradu ko Kijewu, i wzia s hrada okup 3000 rublew litowskych (280), i siłu swoju rospusti po litowskoj zemli, i wojewasze Tatarowe da iże i do welikoho Łucka, i mnoho zła sotworisza zemli litowskoj, i otide wo swoju zemliu. A se imena izbijenych kniazej litowskych: kniaz' Akdrey Połockyj Olhirdowicz, brat jeho Dmitrej Brian'skyj, kniaz' Joan Dmitrowicz Kyndyr, kniaz' Andriej pasynok Dmitrejew, kniaz' Joan Jewłaszekowicz, kniaz' Joan Borisowicz Kijewskij, kniaz' Hleb Swiatosławicz Skolen'skyj, kniaz' Lew
110 Kor || jadowicz brat jeho kniaz' Semen,

(279) *W. S. p. 420 dodaje: i odolie car Temir Kutłuj, i pobiedi Witowta i wsiu siłu litowskuju. I pobieże Witowt w malie družinie, i pohnasza tatarowe w slied bieżaszczich, w Taktamysz car tako że bieżaczi ottolie mnoho pakosti uczinił Litowskoj zemli. Pohanii że Tatarowe, na welikom tom poboiszczi, pobisza mnoho kniazej Litowskich, i wojewod, i bojar welikich, i Chrestijan mnoho, i Litwy, i Niemec', i Liachow, i inych liudej mnohoje mnożestwo bezczislenoje pade tohda, mało ich ostałosia. Car że Temir Kutłuj priszed k horodu Kijewu.* i t. d.

(280) W. S. Litowskym srebrom.

kniaz' Michaiło Podberezskyj, i brat jeho kniaz' Aleksandro (281), kniaz' Michaiło Daniłowicz, brat jego kniaz' Dmitrej, kniaz' Teodor Patrykijewicz Wołynskyj, kniaz' Jamontowicz, kniaz' Joan Jur'jewicz Belskyj, kniaz' Wyspytko krakowskyj (282).

W lieto 6907 (1399) pristawisia kniaz' welikij Michaiło Tferskyj wo mniszskom czinu (283).

Maja XV prestawisia Maria Semenowa Łuchweniewa w Litwie, wo Mstisłowlie, sestra welikaho kniazia; i priwezsze położisza ju na Moskwie, w rożestwie swiatyja Bohorodici w kamenom. (W. S. p. 423).

W lieto 6908 (1400) siade na welikoje kniażenije w Tferi kniaz' Joan Michajłowicz.

Tohoż leta byst' znamenije na nebesi, i pomraczenije wo sol'nci, i t'ma byst', i jawisia serp na nebesi, i jawisia sol'nce krywawo, i łucza ispuszczaja miesiaca oktbra (284).

---

(281) W. S. „Lew Korjadowicz, kniaz' Michajło Wasiljewicz, brat jeho kniaz' Semen, kniaz' Michajło Podberezsky, brat jeho kniaz' Aleksandr."

(282) W. S. zamiast: *kniaz' Jamuntowicz*: ma *kniaz' Jamont Tułuntowicz*. Spytko nawet z Melsztyna wojewoda krakowski, tytułem kniazia uczczony przez Ruskich kronikarzów.

(283) W. S. p. 421—423 obszernie opisuje zgon Xięcia Twerskiego, każe mu pisać testament; i przed smiercią zostać mnichem, lecz to wszystko u niego jest pod r. 1398; zgon zaś Marii Łuhweniewej położony pod r. 1399.

(284) W. S. p. 424 rozpoczyna rok następny 1401, tak sprowadzeniem z Suzdala do Moskwy relikwij świętych, jako też zamęściami, a potem dodaje: *Tohda umre car Temir Kutluj, a Szadibiek siede na carstwie. Car Temir tksak posła syna boroniti Cariz-*

W lieto 6909 (1401) kniaz' Ijuri Swiatosławicz, da kniaz' Oleh Rezan'skyj pridosza ko Smolen'sku (285); a w hrade wo
111. Smolen'sku || byst' meteż i kramoła: owi chotiachu Witowta, a druzii otticza kniazia Ijuria. Kniaz' że Ijur'j s sławsia so Smolnianny, i so horożany, Smolniane że ne mohuszcze terpieti nasilija ot inowernych Lachow, i prijasza kniazia Ijuria, i hrad jemu otworisza; a kniaz' Roman Debrianskyj tubie i tohda ot Witowta (286), ubien byst' możnoju smertiju, a kniahiniu jeho i deti jeho otpustisza. A namestnici Witowtowy pojmasza, i bojar, kotoryj nechoteli otczita kniazia Ijurja, ili Bran'skych, i Smolen'skych, tech wsich posekosza (287). A kniaz' welikij Witowt, toj że oseni prichodił ko Smolen'sku, na kniazia Ijurja, i stoja mnoho dnej pod Smolen'skom, i ne wzia horoda, i pojde wo swoju zemliu, woz'ma peremirie;
112. a wo Smolen'sce || kramoła byst', liudej posekosza, i mor byst' na liudi.

---

hrada, on że biw turki i wozwratisia. Zkąd pokazuje się że Temir Aksak, był różną osobą od Temir Kutłuja lub Tukłuja.

(285) W. S, p. 424 przybycie to naznacza w sierpniu miesiącu. *Miesiaca auhusta, kniaz' Jurie Swiatosławicz, da kniaz' Oleh Riazan'skyj prijdosza k Smolensku*; i t. d.

(286) W. S. p. 424. *A kniaz' Roman Michajłowicz Brianskyj tu tohda siedieł ot Witowta, i ubijen byst' żałostno nużnoju smertiju.*

(287) W. S. l. c. dodaje: *i tako kniaz' Jurie wzia Smolnesk swoju otczinu, i siede na stolie w swojej otczinie.* Wyraz tylekroć używany *Kramoła* znaczy rozruch, bunt, rebellią, powstanie. Striykowski p. 513, zdarzenie to mieści błędnie pod r. 1403.

W lieto 6910 (1402) wo welikoje howenije miesiaca mart, znameni byst' na nebesi: jawl'szjusia wo weczernuju zaru na zapade zwezda welika, aki kopiejnym obrazom jawl'szes', werchu że jeja jako łucza sjasze; iże na wostoce woschodiaszczi, na zapade lietnem jawl'szesia, ju że widichom wse howenije welikoje w piatl'niciu welikuju, idiasze taże zwezda wes den' pred sln'cem, wsi mi widichom jeja iduszcze (288).

Tohoż lieta chodi kniaz' Rodisław Olhirdowicz Rezan'skyj na Brianesk ratiju, i stretosza jeho kniazi Litowskyi, Lyhwyny, da Aleksandro Patrikejewicz Starodubskyj; i byst' im boj u Liubucka, i pomoże boh kniazem Litowskim, i po || bisza rat' 113.
Rezan'skuju. I tu izimiasze kniazia Rodisława, i priwodasza jeho nużeju k welikomu kniaziu Witowtu, i skowasza jeho, i wsadisza jeho w temnicu, i byst' w takowoj nuži wo istome III liet, dondeże wzia na nem (Witowt) okup 2000 rublew i otpusti jeho (289).

W lieto 6911 (1403) powelenijem Witowtowym, pride Lyhwena ratiju ko Smolen'sku hrad i ko Wiazmie; i Wiazmu

(288) W. S. p. 425 ma to zjawienie, ale nie dodaje tego co tu o wielkim piątku powiedziano; miesiąc trwania naznacza.

(289) Temiż słowy, i pod tymże rokiem W. S. p. 425. Obu dopiero wymienionych zdarzeń nie wie Striykowski.

wzia, a kniazia Joana Swiatosławicz izyjmaw i priwede ko Witowtu (290).

Tohoż lieta (291) posła rat' na swojeho brata u Kaszin, na kniazia Wasil'ja; i kniaz' Wasilej pobeża na Moskwu, i smiri ich kniaz' Wasilej Dmitrijewicz Moskowskyj.

W tieto 6912 (1404) prijecha Władi-
114. ka Nowhorodskyj Joan błahosło || wlen ot Mitropolita Kiprijana s Moskwy w Nowhorod, a byw na Moskwe poł czetwerta hoda.

Tohoż lieta (1404) kniaz' welikij Witowt so Olhirdowiczi, s Korbutom i Luhwenem, i so Szwertihajłom i so wseju siłoju, i pride ratiju ko Smolen'sku; a kniaz' Juri zatworisia wo hrade so wsimi Smol'niany. Witowt że wesnu wsiu stojał, kolko biwsia i trużawsia, i ne może jeho wystojati, i puszkami hrad biw, (bie bo hrad Smolenesk welmi twerd) VII nedel był pod nim, potom po welicedni, stupi procz; po zażijem i po wołostem (292) po Smolen'skym mnoha zła sotworisza. Kniaz' że Jur'i so kniazem Wasilijem s Moskowskym (293) wyjecha iz horoda ne wo

(290) W. S. p. 426 w nocie do tego mieysca ma następną wiadomość: *Toje że oseni, żenisia kniaz' Andrej Dmitreewicz u kniazia Aleksandra Patrekieewicza na Moskwie; i poja dszczer jeho Ohrofenu.*

(291) W. S. p. 426. *Tohoż lieta kniaz' Iwan Tfierskyj posła rat'* i t. d.

(292) W. S. p. 426 *a po zażytiem i po wołostem.*

(293) W. S. *kniaz' Jurii Swiatosławicz sosławsia s welikim kniazem Wasiliem Dmitreewiczem Moskowskym, i wyjecha* i t. d.

mnoze iz bojary, a kniahiniu || swoju s bo- 115.
jary ostawi wo Smolen'sku, i prikaza im
ždati sebe na perwyj rok, i na druhij i na
tretij; a sam prijecha na Moskwu, i bił
czełom kniazu welikomu Wasiliju Dmi-
trowicz służiti, dajutisia jemu sam so wsim
swoim kniaženijem. Kniaz' że welikyj ne
prija jeho kniaženija Smolen'skoho, necho-
tia izmeniti Witowtu. Jehda byst' kniaz'
Jur'i na Moskwe, a w to wriemia Witowt
sobra siłu mnohu, i sta u Smolen'ska: hra-
žane że nemohuszcze terpieti wo hrade ho-
łodu, ot iz nemoženija wsiakoho i stomy
hrada, Smolenesk predasza Witowtu. Se
byst' poslednoje plenenije Smolen'sku ot
Witowta, wo Petrowo howenije, miesiaca
ijun XXVI den' wo czetwertok. I tako
Witowt || wzia hrad, i wse Smolen'skoje 116.
kniaženije za sebe, a kniahiniu Jur'jewu-
ju izyma i posła w Litowskuju zemliu, a
kniazej Smolen'skych pojmaw, posła w Li-
towsku zemliu, i bojar kotoryi choteli
dobra kniaziu Jur'ju, a tech razwede i ra-
stoczi, a inych premuczi; a wo Smolen'-
stie posadi swoi namestniky, a Liachom
dast' hrad predeżatija (294), a po knia-
zia Jurja posła, na wozyskanije jeho. I
kniaz' Jurij to słyszaw, i swoim synom knia-
ziem Fedorom, sożalisia wo horesti dusza,
i pobeżaw s Moskwy wo Welikij Now-

(294) W. S. p. 427 *swoja namiestniki Liachy posadi, Liachom predast hrad prederżati*; i t. d.

horod; i tamo Nowhorodci prijasza jeho s mirom (295).

Tohoż lieta pristawisia kniaz' Wasilej Suzdal'skyj (296).

W lieto 6913 (1405) kniaz' Wasilej
117. weliky, posła rat' w Tatarskaja miesta ||, na wozyskanije kniazia Semena Suzdalskoho, daby jeho kdie samoho obreł, i kniahiniu, ili deti jeho, ili bojar. Kryjasze bo sia biehaja w Tatarskaja miesta (na wozyskanije kniazia Semena) (297). A Wojewoda biasze kniazia welikoho Joan i Juda Andriejewicz i Fedor Hliebowicz (298), i najechasza kniahiniu Semenowuju kniahiniu Aleksandru w Tatarskoj zemli, na mieste naricajemem Cziwercza (299), i tu izymasze ju u swiatoho Nikoły, (a cerkow tu postawił nekotoryj bersurmenin imenem Chazibawaja) (300), oni że abie imsze i ohrabisza, i priwedosza ju na Moskwu so det'mi, i prebyst' tu na dwore Bełuwu-

(295) Dosłownie rzecz tę opisuję W. S.; bałamutny Strykowski zaledwie parę słów nieznaczących umie powiedzieć, p. 513 pod r. 1403. Zdobyciem tem napuszony Witold, gotował się do znamienitszych na Rusi zdobyczy, lecz i W. Xiąże krokiem jego obrażony, o środkach ukrócenia dumy jego przemysliwał.

(296) W. S. w tém mieyscu kilka drobnieyszych zdarzeń dodaje n. p. o postawieniu zegaru na dworze W. Xcia w Moskwie zrobionego przez Łazarza Serbina; zbudowaniu cerkiew i t. d.

(297) Wyrazy w nawiasie niebaczny kopiista powtórzył niepotrzebnie.

(298) W. S. p. 428, *a u kniazia welikoho ratej wojewody: Iwan Uda Andreewicz, Feodor Hlebowicz. I idosza na Mordwu, i najechasza kniąhiniu* i t. d.

(299) W. S. ma *Cziberca*;

(300) W. S. ma *Chazibaba*.

towe dondeże kniaz' Semen pokoriwsia i pomirisia, zan'że tohda biasze wo ordin'skych stranach ||. I słysza szto kniahiniu 118.
jeho izymaw, i so det'mi, i kazuu jeho wziasza, i sosławsia s welikym kniazem, i wnide w pokorenije, i prijecha i zo Ordy na Moskwu kniaz' Semen, dobił czełom welikomu kniaziu Wasiliju, wzia mir; pojecha s Moskwy kniaz' Semen i s knehineju, i so detmi na Wiatku, (no bolen sy) prebył na Wiatkie V miesiacej, prestawisia kniaz' Semen Dmitrewicz Suzdalsky (301). Ise ubo VIII liet po riadu służił w Orde dobiwaja sia swojej otcziny; i służił czetyrem Carem: perwomu Taktamyszu, druhomu Aksaku, tretemu Temir Kutłuju, czetwertomu Szanebieku, i ne obretaja pokoja nohama swoima i ne wspie nicztoże. Tohoż lieta || byst' na Moskwe 119.
cziudo w domu Tutromowe: ot ikony swiatyja bohorodici, i swiatoho cziudotworca Nikoły, izyjde miro izo obraza.

Tohoż lieta kniaz' welikyj Witowt wzia winoju (302) na miru Pskowskyj horodok Kołoże, a Pskowskuju krestnuju hramotu prisła w Nowhorod, i stoja pod Koroniczem (303), i otyjde wołosti powo-

(301) W. S. p. 428 dodaje: *na pamiat' prestawlenija nowoho czudotworca i swiataho preswiaszczennaho Petra mitropolita, iże mnoho preterpie istomy w Ordie i na Rusi, dobiwajasia wotczizny swojeja, osm liet służił po riadu w Ordie czetyrem carem* i t. d.
(302) W. S. p. 428 zamiast *winoju*, lepiej ma: *wojnoju.*
(303) W. S. p. 429 *i stoja pod Woronoczem II nedeli otide.*

jewał. Pskowiczi żałowalisia Nowuhorodu na Witowta pro Litowskuju wojnu. *Nowohorodci że ne mecza bratii swojeje mołodszie Pskowicz, posłasza k nim w pomocz wojewody: Aleksandra Kostiantinowicza, Afonasia Jesifowicza, Fomu Troszczejkina s woi; oni że prijechawsze w Pskow, Pskowiczi że otstali ich k Nowuhorodu, a sami jechawsze na krestnom cielowanii powojewasza sela Noworodskyja, Łuky i Rżewu.*

Tohda Witowt pojde k koroliu Jahajłu, a Jahajło k nemu, i snidoszasia wo hradie Mitolubie (tu że bie i Kiprijan Mitropolit); byw nedieliu, razidoszasia (304). Toho że lieta Kiprijan Mitropolit, s Turowskaho jepiskupa Antonija snia san, po poweleniju Witowtowu; i wede jeho na Moskwu, i posła jeho na Simonowo. (W. S. p. 429).

W lieto 6914 (1406) kniaź welikyj Wasilej Dwitrejewicz razwerze mir iz welikim kniazem Witowtom za Pskowiczi, i chodi protiwu Witowta (305), i powojewasza sia meżi

---

(304) Zjazd rzeczony, był, ile się zdaje, dla połączenia się do działań wspólnémi siłami przeciw W. X. Dymitrowi.

(305) W. S. p. 429 opowiedziawszy zerwanie pokoju z Witoldem, w nocie z rękopismu archiwalnego dodaje: *i posła wojewati protiwu Witowta zemli Litowskie, ko hradu Wiazmie i Serpsku; wojewaszasia meżi sebe po tri lieta.* Pskow miasto udzielne i handlowne, rządząc się samo, nie mogło uzyskać przyjaźni zazdrośnego Nowgorodu, ani oprzeć się najazdom Inflantczyków i Litwinow. Witold wpadłszy do Pskowa zabrał jedynaście tysięcy rusinów w niewolę, i zajął miasto Kołoże. Uciśnięci Pskowanie poddali się pod protekcyą W. X. Bazylego, i to było przyczyną zerwania stosunków z Witoldem.

sche *po tri lieta. Tohoże lieta kniaz' welikij poszeł w perwyje protiwu Witowta na Ptawu* (306). *Tohoże lieta prijecha iz Litwy służyti welikomu kniaziu kniaz' Oleksandr Neliub, kniaź Iwanow syn Olhimontow; a s nim mnoho Litwy i Liachow; i dast' jemu kniaz' welikij Perejasławl so wsiem.* (W. S. p. 429).

Tohoże lieta kniaz' welikij Wasilej Dmitrejewicz sobra woja mnohi pojde na Witowta, miesiaca sentiabra VI, i sta na Pawłowie, a Witowt (*pride że jemu pomoszcz ot caria Szadibieka*), *a Witowt so wseju siłoju priszed i sta na Opaszkowie hati; i stojaw nemnoho razydoszasia, wziaw peremirije na hod pod Wiazmoju hradom.* (W. S. p. 430.) (307).

Tohoż lieta pristawisia preswiaszczenyj Kiprijan Mitropolit Kijewski i wseja Rusi miesiaca || sent. XV na noszcz, a 120. pas cerkow bożiju liet XXX bez połutretia miesiaca, wo XVI den prowodiszcza, w horod neszosza na hołowach, a Jepiskopi służaszcze nad nim, Hrihorej Jepi-

(306) Inną tey zaczepki zobopolney wynalazł przyczynę dość nikczemną Striykowski p. 515 pod rokiem także 1406.

(307) Obu tych zdarzeń nigdzie się nie doczytuję w Striykowskim, dość niedbałym w notowaniu stosunków przyjaznych, lub zayść nieprzyjemnych między Litwą a Rusią. W. Xiąże troskliwy aby rozjuszony Witold za zajęcie mu miast *Serpejska, Kozelska* i *Wiazmy*, nie rzucił się na stolicę, odnowił przyjaźń z Tatarami, i wezwał pomocy Szedibeka przeciw Witołdowi. Nie chcąc na los niepewny wszystkiego narażać Witold, zawarł rozeym i odszedł.

skop Rostowskyj, Mitrofan Jepiskup Suzdalskyj, Larion Jepiskup Kołomen'skyj, archimandriti, Ihumeni, i wes' sweszczeniczsky czin, piewszi nahrobnoje, i położisza w izbornoj cerkwi swiatyja bohorodici (308).

Toiż oseni otjecha kniaz' Jur'i Smolen'skyj iz Nowahoroda na Moskwu, i kniaz' welikyj dast' jemu Torżok, i on tu ubi służiaszczeho jemu kniazia Semena Mstisławicza Wiażemskoho, i jeho kniahiniu Ulianu, wjaz'wi bo sia okannym swoim chotenijem na jeho podružije, ona że predobraja mużeliubica, mużeskyj || i wosprotiwisia jemu; i wozemszi noż udari jeho u myscu na łoży jeho (309); on że wo skore wozjariwsia sam kniazia jeja ubi, a samoj ruce i nozi poweli oseczi i wreszczi w rieku. I byst' jemu wo hrech neiscelen i wo stud welik, i za to pobeża wo Ordu, i tamo umre.

121.

Tohoż lieta, jezdił kniaz' Petr Dmitrijewicz w Nowhorod, na posob na Litwu; i byst' w Nowhorode X dnej (310).

---

(308) W. S. p. 430 dodaje jeszcze wiele okoliczności wyjętych z żywota tego metropolity; przytacza jego list który po własnem zgonie ludowi przeczytać zalecił.

(309) W. S. p. 433 temiż słowy zdarzenie to opowiada. Wyrazy: *Ujazwliaju*, znaczy ranię, kolę, kąsam: *Myszca* muszkuł, ramie. Myśl jest, że Jerzy rozpalił się niecną namiętnością do drogiey połowicy Semiona, lecz, ta wierna i mężna niewiasta, po męsku się jemu oparła.

(310) Po tych wyrazach dodaje W. S. p. 434 wyprawę Pskowian na Inflantczyków, w którey dotarłszy aż do Dorpatu (Juriew), zbili niemców, i ze znaczną zdobyczą nazad powrócili.

W lieto 6915 (1407) byst' znamenije na Porchie: ide krow ot ikony swiatyja bohorodici. Toż lieta kniaz' Kostentin Dmitrijewicz ide ratiju na Nemci is Pskowiczi, i mnoho zła sotworiłosia nemeckoj zemli, mnohych posekosza, i połonisia; i wziasza nemeckyj hrad Porch. A Nowhorodci prosis' || w kniazia welikoho Witowta, kniazia Lyhwenia; i da im. I dasza jemu Nowhorodci tri horody (311). A kniaz' welikyj Wasilej Dmitrijewicz wojewasza iz welikim kniaziem Witowtom. I Litwa wzia Odejew; a u Wiaz'mi stojała rat' Moskowskaja, i ne wziasza Wiazmy, i mir wzia kniaz' welikij so Witowtom (312). A Bułatberd isohna Szanibieka iz carstwa, a sam siade na carstwo jeho (313). 122.

W lieto 6916 (1408) pride kniaz' Kostentin w Nowhorod welikyj, wo welikoho kniazia miesto na Horodiszcze. Na tu osen' pride ratiju Ediej ko Moskwe mie-

(311) W. S. p. 434 zamiast *tri horody*, lepiey ma: *prihorody*. Nowgorod ciągle o udzielność dobijający się, szuka pomocy Witolda zwaśnionego z W. Xięciem; prosi o Lyhwena za rządcę i daje mu zapewne też same miasta, które niegdyś Narymunt trzymał. Potem namienia o zgonie Jerzego Xięcia Smoleńskiego wygnanego do ziemi Riazańskiey, gdzie w klasztorze dokonał żywota.

(312) Skriykowski p. 517 wydanie Królewiec: powtórne zatargi i bitwę z Wasilem opisał wierszem.

(313) W. S. p. 435 *Szadibekiem* zowie wygnanego cara; a *Bułat Sołtanem* zganiającego z tronu Dodaje założenie cerkwi w Moskwie; zgon W. Xiężny Eudokii; dolepia życie *s Barlama*, u którego grobu wyleczony został xiąże Konstanty Iwanowicz.

siaca nojabria XXIII den' w piatniciu, i stoja miesiac u horoda, i okup wzia 3000 rublew, a horody pobrał Perejasławl, Ju-
123. rjew, i Dmitrew ||, a proczaja wołosti powojewa do Ferskoho rubeża (314).

Ijulia XXVI prijdosza k welikomu kniaziu służiti iz Litwy: kniaz' Szwitrihajło Olherdowicz iz Brian'ska, s nimże władyka Isakej, da s nim kniaz' Petrekiej Zwenihorodskij, i kniaz' Aleksandr Zwenihorodskij że i iz Putiwlia kniaz' Fedor Aleksandrowicz, i kniaz' Semen Peremyszl'skij, i kniaz' Michajło Chotietowskij, i kniaz' Urastaj Imenskj, i boliare Czernihowskii, i Starodubskije, i Liubuczskie i Rusławskie. Kniaz' że welikij prijat jeho s czestiju, i dast, jemu hrad Wołodimer so wsiem; tako że i Perejasławl, i Juriew, i Wołok, i Rżewu, i połowinu Kołomny. Toho że lieta sentiabria XI kniaz' welikij pojde so wsiemi siłami protiwu Witowta; snidosza sia o riekie o Uhrie, i tu nemnoho stojaw, mir wziasza wiecznyj po preżnemu dokon'czaniju. (W. S. p. 438—39.) (315).

(314) W. S. p. 438 tego dowódcę Tatarów właściwiey zowie *Edehejem*; starzec ten osiwiały na polu bitwy, już pod Tamerlanem słynący, zwycięzca Witolda nad Worsklą, mieniąc siebie przyjacielem Bazylego, podżegał Witolda do zawojowania Moskwy, a gdy spostrzegł opieszałość Witolda, sam umyślił Ruś podbić i na Moskwę się wyprawił. Obszernie opisuje to wszystko niżey W. S. p. 439. Przybycie jego pod Moskwę naznacza W. S d. 30 novembris.

(315) Burzliwy i przeniewierca Swidrigiełło, nie kontent z wydzielonych sobie przez Witolda prawem lenniczém miast Sewierska, Brańska, i Staroduba; zapragnąwszy zostać panem całey Litwy, ofiarował swe

W lieto 6917 (1409) chodi Anfił na Bołhary ratiju, i tam około jeho obisza rat' Tatarowe, a samoho izymasze (316). Tohoż lieta wziasza Pskowiti mir Pskowskim powelenijem i so welikim kniaziem Witowtom i s Nimci (317).

W lieto 6918 (1410) pride iz Cariahrada Fotej Mitropolit, postawlen na wsiu ruskuju zemliu, rodom hreczin, postawlen Patrijarchom Matfeim, pri cari Manuile, i pride na Moskwu pri welikom kniazi Wasili Dmitrijewicz na welik den' (318). Tohoż lieta pristawisia kniaz' Wołodimer Andriejewicz miesiaca maja wo 124. XIV den ||.

Tohoż lieta kniaz' Daniło Borisowicz Niżneho Nowhoroda, i s Tatary wzia stolni horod Wołodimer, i cziudotworenuju

---

usługi W. X. Moskiewskiemu z wielą Xiążętami, Bazyli wiele sobie obiecując od niego, obdarzył go wielu miastami, a nawet oddał w jego posiadanie starożytną stolicę Rusi Włodzimierz. Nie omieszkał Swidrigiełło łudzić go szerokiemi swemi w Litwie związkami, i do woyny przeciw Witoldowi zagrzewał. Spotkały się woyska nad rzeką Ugrą; bezskuteczne ukazały się zamiary Swidrygiełła znaleziema zdrayców w szykach walecznych Witolda; rostropność więc radziła zawrzeć pokóy, a Ugra rzeka stanowić miała granice między obu państwami, która płynie przez dzisieyszą gubernią Kaługską. Obszernie to wierszem opisał Stryjkowski p. 517 pod r. 1408.

(316) W. S. p. 444 Anfałem zowie czyniącego wyprawę po rzece Kamie i Wołdze w Tatarskie strony aż do miasta dziś jeszcze Bolgarami zowiącego się.

(317) W. S. p. 444 zamiast *Pskowskim powelenijem*, lepiey ma: *Nowohorodskim poweleniem*.

(318) W. S. p. 444 temiż słowy opowiada, dodając jedynie że przybył do Moskwy d. 4 maja i zwał się metropolitą kijowskim i całey Rusi. Następca Cyprya-

ikonu swiatyja Bohorodici, złato obrasza, ina mnoha zła sotworisia (319).

Tohoż lieta postawi Fotej Mitropolit Jepiskopa na Rezan' Serhija Ozakowa, i potom s miesiac, postawi Jepiskopa na Kołomnu Ihumena Jarosławskoho (320).

Na tu osen' byst' poboiszcze korolu Jahajłu imenem Władisławu, i kniaziu welikomu Witowtu Kestutewicz s Nemci, i s Prusi, wo pruskoj zemli, meżi horody Dubrowny i Ostreda. I ubisza mistra i marszałka, i Kundury pobisza, i wsiu siłu ich Nemeckuju pobisza, i hrady Nemeckyja pohrabisza; no tolko tri hrady nedasza korolu, Witowtu. I byst' toi o-
125. seni || chodisza na tri poboiszcza s Nemci, Liachom i Litwe; no Nemec' izbisza, a wo wsich poboiszczech mnoho kreszcian padosza, i Litwy i Liachow. A stojasza pod Marinym horodom VIII nedel, i wzia-

---

na Fociusz Moreyczyk, nie był tyle przezornem i szczęśliwem jak poprzednik. Nienawidziany przez możnych, a od W. Xięcia nie dość lubiony ile chciwy dóbr znikomych świata tego, odwieczny nieprzyjaciel łacińskiego obrządku, nie cierpiał prowincyy pod berłem Witolda zostających, nie zwiedział pastersko Kijowa, którego zwał się metropolitą, a zbyt łakomie i uciążliwie domagał się ztamtąd swoich dochodów. To mu zjednało niechęć Witolda, i wszystkie nieprzyjemności jakowych doznał. Karamzin T. 5 pod r. 1410.

(319) W. S. p. 445 obszerniey. Daniel Borysowicz syn Borysa Konstantynowicza Xięcia Niżnego Nowgorodu, zapragnął z pomocą Tatarów odzyskać swoją oyczyznę, wysłał zatém wojewodę swego Talicza z posiłkami od carewicza Kazanu na zagarnięcie Włodzimierza: złupienie wtedy cerkiew nasz rękopism wzmiankuje.

(320) Nie dostrzegam nigdzie tych szczegółów we W. S.

sza Marina horoda dwa ochobnia, a wyszneho ne wziasza, i chodisza po nemec'koj zemli po druhoj nadesiat' nedeli (321).

Na tu zimu miesiaca genwar, pojecha Mitropolit Fotej na Tfer ihumena Il'inskoho, a bysza wo żrebej Narfeni Fedarowskyj ihumen Antonej Ihumen Ilin'skyj Moskwitin; i służił Władyka Mitrofan Suzdalskyj po mitropoliczju słowu i błahosłoweniju w sobornoj cerkwi wo swetom spase, i otsłużiw obedniu, taki w rizach wział odin żrebij i prines k mitropolitu. Tu buduszczi kniaziu welikomu || Iwanu 126.
Michajłowicz, i wsim kniazem i bojarem, i raspeczatawszi żrebi, i obretesia żrebi Antonejew, nechotewszim Tfericzem, postawlen byst Iepiskopom (322).

W lieto 6919 (1411) rodisia kniaziu Lyhwenu syn Jarosław, na Kopori, i narecżen w kreszczeni Feodor (323).

Tohoż lieta kniaz' weliki Wasilej Dmitrijewicz otpustił dszczer swoju, kniażnu Annu, wo Carhrad za carewicza Joana Manuiłowicza (324).

---

(321) W. S. p. 444 temiż słowy rzecz opisując na końcu taki ma wariant: *wziasza że Marina horoda dwa echabnia, a wyszniaho tretiaho horoda ne wziasza; chodisza że po Nemeckoj zemli połdruhonadcaty nedieli.* Obszerniey to opisał Striykowski Xię. 15 Roz. III. p. 534.

(322) Ani we W. S., ani w innych latopiscach obrania tego przez los biskupa dla Tweru nie znayduję: nie wie o nim Karamzin, jest więc własnością naszego rękopismu.

(323) Temiż słowy i pod tymże rokiem W. S. p. 446.

(324) To zamęście opisane we W. S. p. 446, miało za cel

Tohoż lieta pojecha Fotej Mitropolit wo Litwu, i tamo na Kijewe postawi Sawostijana Władyku ko Smolen'sku (325).

W lieto 6920 (1412) miesiaca sent. VIII w Łucku welikom, postawi Iepiskopa Turowu Ijewchimija, ot Halicza pojde || k Moskwe miesiaca auhusta I (326). 127.

Tohoż lieta chodi wo Ordu kniaz' welikyj Wasilej Dmitrejewicz, ko cariu Ziwide Sołtanu, Taktamyszewu synu; a kniaz' Joan Tferskyj w to że lieto był wo Orde tohoż caria, pri welikom kniazi Wasilii Dmitrijewicz. Tohoż lieta pride i zo Ordy za nedieliu do Filipowa howienija (327).

Korol Jahajło, i Witowt, i Łuhwenij wskinusza hramoty na Nowhorod rozmetnyja henwaria w II; i recze korol i Witowt: czto byli jeste nam nialisia, słożat' li Niemci nam, i wam było Niemcem tako że słożiti, a s nami za odin stati: i my o tom posyłali k wam bojar, Nemira i Zinowia Bratoszicza, o tom czto w preże reczenom słowie stojati; i wy Nemiru i Zinowiu otwieczali:

---

związki przyjaźne i posiłki ze strony rusi przeciw uciskającym Carogrod Ottomanom. Już wprzódy Bazyli zasilał cesarza Manuela pieniędzmi, co mu wielką w Grecyi uzyskało wdzięczność.

(325) Nie ma tego W. S. ale zato przywodzi napad Szwedów na Nowgorod, o czém dowiadujący się mieszczanie, mając na czele Xięcia Semiona Olgierdowicza, wpadają do Szwedzkich posiadłości, palą wszystko, i plon uwożą.

(326) Nie ma tego we W. S. ani w innych latopiscach.

(327) W. S. p. 446 zamiast, *ko cariu Ziwide Sołtanu*, lepiey ma: *Zeledi Saltanu*; niżey zaś zamiast *tohoż caria*, ma lepiey *u tohoż caria*. Powrótu jego z Ordy na tydzień przed Filipówką, nie ma W. S.

ne możet Nowhorod toho uczyniti, kak jes'my s Litowskym mirni, tak i s Niemci mireni; my kniazia Łuhwenia wyweli k sebie ot was, a s Niemci jesmia mir wiecznyj wziali, i so Uhry, i so wsiemi naszimi hraniczniky mirni jesmy, a wy słowa swojeho zabyw ne sderżali, kak byli jeste nam nialisia; jeszcze waszi liudi nam łajali, nas bezczestwowali i pohanymi zwali, jeszcze że nad tiem, czto naszeho woroha u sobe derżite, kniaża syna Jurjewa Swiatosławicza, kniazia Fedora priniali jeste. A Łuhwen molwit: az' s korolem Jahajłom odin czełowiek; tolko im ne liubo, ino i mnie, i słoży cielowanije k Nowuhorodu Łuhwen. Kniaz' Fedor recze Nowuhorodu: o mnie s Witowtom ne derżite neliubija,— i otjecha w Niemci. (W. S. p. 446—447.) (328).

W lieto 6922 (1414) pohore hrad Tfer i posad wes'. Tohoż lieta prijde izo Ordy kniaz' Jarosław w Litwu. Na tu że zimu postawlen byst Anbrosej Iepiskopom na Kołomnu (329).

---

(328) Troskliwy o swą niepodległość Nowgorod, szukając przyjaźni Witolda, poruczył Luhwenowi Olgierdowiczowi grodki przyległe; a razem niechcąc obrażać W. X. Bazylego, bratu jego Konstantemu wewnętrzny rząd miasta oddał. Zręczna ta polityka nie powiodła się. Witold zawarłszy pokóy z niemcami, Luhwena odwołał, odesłał zawarte z Nowgorodem traktaty, wyrzucając mu: odmówienie przyrzeczoney przeciw Niemcom pomocy; złorzeczenie sobie w każdem razie; i dawanie przytułku nieprzyjacielowi swemu Fedorowi synowi Xcia Smoleńskiego Jerzego; pogróżki te tyle skutkowały że Fedor z miasta się usunął, a miasto w roku 1414 pokoy z Witoldem zawarło.

(329) W. S. p. 447 o spaleniu Twerv wspomniawszy, za-

Tohoż lieta sotworisia znamenije wo otczenie kniazia Ondrieja Dmitrijewicza, w Kołoczi (330); ot ikony swiatyja Bohorodici jawisia cziudo, mnoho proszczenije
128. slepym ||, i chromym, i rasłablenym jeże ne może um czełowieczi skazati. I na Moskwu prichodiła swiataja taja ikona miesiaca auhust XV, i ot tole na Kołomne, i paki na Moskwu, i ot Moskwy u Możajesk tohda był Camwłak na Moskwe (331). Tohoż lieta rodisia kniaziu welikomu syn Wasili.

W lieto 6922 (1414) jezdił ot Nowahoroda posłom k welikomu kniaziu Witowtu Jurie Onciforowicz, i wzia s Witowtom mir po starinie (332), a k Niemcem ne niałsia ottuzie słożiti. (W. S. p. 447).

W lieto 6923 (1415) powojewasze Tatarowe Eleczeskuju zemliu, i ot tole zapusteła.

Toi że zimy jezdił Mitropolit w Litwu, wo Smolen'sce ostawi swoju kazniu, a sam jezdił wo Horoden' k welikomu kniaziu Witowtu, i ne priniał jeho kniaz' welikyj

---

milcza o przybyciu do Litwy Jarosława, i postanowieniu biskupem Ambrożego.

(330) W. S. nie wymieniając *Kołoczi*, powiada tylko: *ot Możajska za XV werst.*

(331) O wędrówce cudownego obrazu W. S. zamilcza, ale dodaje w nocie wyrazy: Toho że lieta Fotiej Mitropolit pojde ko Cariuhradu i dojde Litwy, i Witold jeho nepustił, a jeho obojmaw; i worotisia Fotej na Moskwu obrablen (p. 447).

(332) Zastraszeni przez Witolda Nowgorodzanie, a nieufający W. Xięciu, na dawnych warunkach zawieraią z nim pokoy, i przyrzekaią pożądaną pomoc na Krzyżaków niemców.

Witowt, tohdy był błahoweszczenije w ponedielok na strastnoj nedeli. Na zautreje pojecha Mitropolit na Moskwu, a w Smolen'sku || był Mitropolitu welik den', i pri- 129*
jecha na Moskwu na swetoj nedeli (333).

Tohoż lieta pohore hrad Moskwa, i Smolenesk tako że pohore.

Tohoż lieta miesiaca ijun w VII den' na pamet' swiatoho muczenika Fedota, izhibe solnce, i sokryj łucza swoja ot zemlia w czetwertyj czas dni, w hod bożestwenyja Litorhjeja, i zwezdy jawiszasia jako w noszczi. Tohda było kniaziu welikomu Wasiliju Dmitrejewiczu XXVI liet na welikom kniażenii (334).

Tohoż lieta sodumasza Nowohorodci ne było w nich władyki, i położys' napisaw III żrebej na prestolie, wo imia Samsona czern'ca ot swiatoho spasa Sochutinia, i Michaiła Ihumena Sochutina ot swiatoho Michaiła Sokoworody, i Lwa ihumena i swiatej bohorodici || s Kolmowa; i po 130.
swerszenii swiatoj Litorhii, i ostasia na prestole Samsonow żerebej: i posadnik Iwanowicz, i Andrej Tysiacskyj, Aleksandr I-

(333) Metropolita Fociusz, uwiadomiony o zamiarach Witolda zwołania biskupów Rusi południowey wcelu zaniesienia na niego żałoby, o łakomstwo i niedbalstwo go obwiniaiącey; śpieszy do Witolda aby go przebłagał, lecz nieprzyięty, powraca do Moskwy. Tenczasem Witold kazał skonfiskować wszystkie dobra metropolitalne w swoich państwach leżące, i powyganiał namiestników Fociusza.

(334) W. S. p. 448 pod rokiem 1415, tak pożar w Moskwie, jako nadzwyczayne niebieskie zjawienie temiż wyrazami umieszcza.

hnatiewicz, so Nowhorodci wozwodosza na sinie czesno Samsona w dom swiatoja Sofi miesiaca auhust w XI den', na pamet' swiatoho Jeumpla dijakona (335).

W lieto 6924 (1416) po bożiju popuszczeniju, kniaz' welikyj Witowt umyszliwszi jemu; po swojemu choteniju sobraw jepiskupi Ruskija, iże wo obłasti jeho żiwuszczi: Feodosij Połockoj hreczin, Isakij Czernihowsky, Deonisej Luckyj, Charaton Wołodimerski, Jewchimej Turowskyj (336), i temi jepiskopi postawi Kijewu Mitropoli-
1431. ta Hrihorija Bolharani Camiblika || miesiaca nojabra XV. Toj że zimy pojecha Samson na Moskwu k Mitropolitu Fotiju wo Władyki stawitisia.

Toj że zimy miesiaca marta XI den', prostił boh wo cerkwi swiatyja bohorodici na Moskwe u hroba swiatoho Mitropolita Petra cziudctworca ruskoho; neko-

(335) Wybrania losem na biskupa Nowgorodzkiego prostego mnicha Samsona, nie znayduję we W. S aniw Karamzinie, musi bydź zatém własne naszego rękopismu.

(336) W. S. p. 448, trafniey pod rokiem 1415 tak poczyna: Na tu że osen' bohu popuszczeszu, kniaziu welikomu Witowtu tako izwolszu, po swojemu chotieniu sobraw jepiskupy christijanskija, iże w obłasti jeho żiwuszczii i t. d.: Wylicza biskupów, i lepiey nazywa Włodzimierskiego Herasimem, a Chełmskiego Charitonem. W samem zaś akcie dostrzegam jeszcze Sebastyana Smoleńskiego. Po wyliczeniu, w nocie dodaje: i recze k nim, aszcze ne postawite Mitropolita w mojej obłasti, to złe umrete, oni że newoleju postawiszą na Kijewie Mitropolita. I postawi na Kijewie sebie Mitropolita Hrihoria Camblaka Bolharina, nojabra XV den', ne szliuczi ko Cariuhradu; sij bo Witowt wieroju Łatynian, ne wieduszczi zakona bożija, sotwori se ne po prawiłam swiatych, otec'. Biskupi rzeczeni zgromadzeni z Witolda woli w Nowogródku, (chcącego zerwać związki duchow-

jemu czełowieku noha prikorczena ot inudi isceli u hroba swiatoho Petra w nedieliu IIju posta, marta XV. Postawisia Samsona wo dijakony w subotu IIIju posta; powstawlen byst' Samson popom w nedeliu sredechrestnuju; postawlen byst' jepiskopom Nowuhorodu, i nareczen byst' ot Metropolita Semion. A na postawleni byli jepiskopi: Rostowskyj Heworhej, a Mitrofan Suzdalsky, Antonej Tferskyj, Timofi Sarajski, || Isakij Permskyj, pri we- 132.
likom kniazi Wasilii Dmitrejewicz. A prijecha w Nowhorod miesiaca aprel wo XVI den' wo weliki czetwertok; i posadnik Joan Bohdanowicz, i Tisiacki Boris Wasiljewicz, so Ihumeny i popy, i dijakony, i wsim Nowhorodom sretosza czestno so kresty, i Władyka Semion toho dni sowerszi bożestwenuju litorhiju wo swetej Sofii u swojeho pristołá, bohom daro-

---

ne swych ludów z Rusią, i zapobiedz wywożeniu do Moskwy summ znacznych ze swego kraju,) wydali i podpisali akt do wiadomości ludu podany; w którym użalają się: na niedbalstwo i łakomstwo Fociusza; wzbranianie się Patryarchy i cesarza Konstantynopolitańskich mianowania im oddzielnego metropolity; że czuły o dobro swych poddanych ruskiego obrządku Witowt, zgromadził wielu biskupów, Xiążąt i bojarów Litewskich dla mianowania metropolity na mocy prawideł śś. apostołów i przykładow w Bułgarii i Serwii od dawna praktykujących się; daley użalają się na przedajność cesarza Konstantynopolitańskiego, mianującego metropolitów po trzech razem, jak był świeży przykład na Cypryanie, Pimnie, i Denisie i t. d. Bezskuteczne były pisma Fociusza do panów rusi południowey, aby nie uznawali za prawne święcenia Grzegorza; Cámblak przez naukę i wielką erudycyą, zjednał sobie wszystkich serca, i błogosławieństwo za gorliwość o utrzymanie czystości wiary. Obszerniey to Karamzin wyłuszcza.

wannomu jemu (337). Tohoż lieta wojewasze Tatarowe około Kijewa, i manastyr Peczerskyj pohrabisza i pożhosza.

Tohoż lieta pristawisia kniaz' Joan, kniazia Wasilija Dmitrejewicza syn.

Tohoż lieta byst' w Nowehorode mor silen żelezo, i w Ładoze, i w Rusi, i
133. w Porchowe, i w Pskowie, i w Torku ||, i w Tferie i w Dmitrowie, i po wołostem (338).

Toje że zimy 6925 (1417) recze Hrihorej mitropolit, naricajemyj Camblak, kniaziu welikomu Witowtu: czto radi ty kniaże, sam w wierie Liacskoj, a ne w prawosławnoj wierie christijanskoj? I otwieszcza jemu Witowt: aszcze choszczeszi ne tokmo mene jedinoho widieti w swojej prawosławnoj wierie, no i wsiech liudej newiernych mojeja zemlia Litowskija, to idi w Rim, i imiej prju s papoju i s jeho mudrici; a szcze ich prepriszi, to wsi my budem christijane; i aszcze li ne

(337) *W*yleczenie przykurczoney nogi, a nawet rąk pokaleczonych, i wyświęcenie Samsona, opowiada *W.* S. p. 449 pod r. 1416, ale zamilcza o powrócie tegoż do Nowgorodu, spotkaniu go uroczystem, i odprawianiu mszy w cerkwi biskupiey, co jest dodatkiem naszego rękopismu.

(338) *W.* S. p. 449—450 pod r. 1417 temiż wyrazami opowiada złupienie Kijowa, przez tatarzyna Edigeusza wieczystego nieprzyjaciela *W*itowta, który nie mogąc zdobyć cytadelli, okolice i klasztor Peczerski złupił; od tego czasu, wedle Striykowskiego, Kijow nie mógł się podzwignąć. Dodaje zgon i pogrzebienie w cerkwi s. Michała w Moskwie syna *W.* Xcia; oraz zarazę morową objawiającą się przez gruczoły na szyi (*żelezoju*,) chrząkania krwią, straszne drżenia, zakończającą się nieuchronną śmiercią. W Pskowie spalono 12 mniemanych czarowników zarazę rzeczoną naprowadzających.

prepriszi, to imam wsia liudi swojeja zemlia w swoju niemeckuju prewratiti wieru. I posła jeho w Rim s swoimi bojary (339), O tom Hrihorii Camblacie, Fotiej mitropolit Ruskyj pisa: jako toj miateżnik cerkownyj, zowetsia mitropolitom Kijewskym, a postawlen byst' ot neprawednaho sboriszcza w Litowskom Nowiehorodcie, ne izbranijem swiatych otec', ni ispytanijem sbornym, ni razsużenijem prawilnym, ni rukopołożenijem swiataho patrijarcha, ni po predaniju cerkownomu; no pacze uczitelsky i samozakonno postawlenie jeho sdiejawsze, jako że w sonnom priwidienii ihrajuszcze projawlenniej si spieszaszcze hnusnii i merzkaho onoho postawliajut' i woswiaszczennuju odeżu nepotrebnaho ne swiaszczennie odiewajut' jeże dostoin wzhłasiwsze jemu iże mnohaho studa i łukawstwa dostojnaho, no mirskymi włastmi i po chotieniju swojemu i żełaniju obriete na prebywajuszczaho mene mitropolita, po dostojaniju w żiwotie. Jaże o nem i perwie jawlenna bysza na sborie w Carihradie, jeliko smuszczenije stwori na christowu cerkow, ot swiatiejszaho wselen'skaho patrijarcha Eufimija i ot bożestwennaho i

(339) Nowy Metropolita Grzegorz Camblak, chwalebny ułożył projekt zjednoczenia kościoła Greckiego z Rzymskim, skłaniał do tego Witolda, któren go wysłał do Rzymu i Konstantynopola z wielą Panami Litewskiemi, aby oto traktował, zamiary atoli jego nie zostały uwieńczone szczęśliwym skutkiem, to mu zjednało błogosławieństwo Rusi południowey, a przeklęstwo, iako odszczepieńcy, w Rusi północney; Metropolita Fociusz nie przestał go obsypywać obelgami, których część przytaczamy, opuszczaiąc resztę.

swiaszczennaho sbora izwerżen byst' iz sanu ot popowstwa, i proklat byst'. (*W. S. p. 450—451*).

W lieto 6926 (1418) postawlen byst' jepiskopom Rostowu Dionisij, Fotijem mitropolitom Kijewskij i wseja Rusi (340).

Tohoż lieta kniaz' Daszko Fedorowicz syn Ostrożskaha, takoju kazniju wzia hrad Kremenec (341). Wo weliki czetwertok posłał preże sebe dwu czełowiekow, Dmitreja da Ilju, a s nimi sohoworiasia: predajte sia służiti Kondratu Prusu, wojewode kremen'skomu; jehdaże az' prijdu ko horodu, i wy uzwod otłnete, a most położite, oni że prijechawszi uwerilisia wojewad, i prija ich liubowiju, a toho w nich ne razumie, i ni pozna. I Daszko prijecha ko horodu noczi w IX czełowiek (342), a tyi jeho sowietnici u horode wzwod otse-
134. kosza ||, i most położisza; i Daszko so druhi swoimi wjecha w horod, Kandrata wojewodu ubili, a pristawow korolewych i Witowtowych posekł', a kniazia Szwitrihajła iz żelez wypustił, sediewszeho poł deweta hoda, i ot tole pojde Szwitrihajło wo Uhry, wział Łucesk, a u wołynskych bojar otłucził połtarasta konej (343).

---

(340) W. S. o tém biskupie Rostowskim zamilcza.

(341) *W.* S. p. 452 dodaie: *Kremenec' kniazia welikoho Witowtow.*

(342) *W.* S. łepiey ma: *w piati sot czełowiek.*

(343) *W.* S. p 452 pod r. 1418 temiż wyrazami opisuie uwolnienie z więzów dziewięcioletnich Swidrygiełła przez Daszka syna Teodora Xcia Ostrogskiego. Kiedy i za co był poymany, nie doczytuię się ani w ruskich

Tohoż lieta byst' w Nowehorode usobica promeżi chrestijan: czełowiek nekotoryj imenem Stepanko izymał bojarina Daniła Iwanowicz Bożina, i derża jeho wopijasze o druzem; posobstwujte mi na złodeja seho; i liudije że widiwszi wopł jeho, właczachu jeho na wecze bijuszcze mało ne do smerti, i soweszczawsze priszed wkinusza jeho w reku || s mostu. 135.
I pereniał jeho rybołow i byst' żiw, a oni toho rybołowa dom rozhrabisza, izyma bojarin toho Stepanka, i chotia tworiti otmszczenije. I za to stasza czern' so odnoj storony, a so druhoj storony bojare, i uczinisia pakosti liudem mnoho; i Władyka Semion nechotia krowoprolitija wideti wo chrestianech, obleksia w rizach i wes' izbor, ide so Władykoju na miesto, i tako nacza Władyka błahosłowliati na wsi strany krestom, i płakati nacza sam, i wes' narod nacza prezywati: hospodi pomiłuj, i nacza sam płakatisia, i widia swetitelia płacziuszczesia i moliaszczesia, i uteszisia ot brani narod swetitelewym molenijem, i razyjdoszas' koždo w domy swoja ||. To- 136.
hož lieta ubijen byst' Anfan i syn Nester na Wiatkie ot Michaiła Rassochinia (344).

latopiscach, ani w Striykowskim; ostatni iedynie namienia p. 567, że Swidrygiełło lękaiąc się Witolda był uciekł do *Węgier*; zdaie się, że po ucieczce iego do Moskwy, wydany został Witoldowi przy zawarciu z wielkim Xiążęciem traktatu, i od tego właśnie czasu mógł wysiedzieć w więzach półdziewiąta roku. Nietrafny zatem bydź musi wniosek Karamzina jakoby W. Xiąże nie wydał Swidrigiełła *Witoldowi*.

(344) Zamieszania tego mało znaczącego między pospólstwem

W lieto 6927 (1419) sl'iasza kołokoł Wołodimeri i w Rostowe (345).

W lieto 6928 (1420) pojecha Mitropolit Fotej w Litwu miesiaca ijun I, a s nim Władyka Ambrosej, i najechał welikoho kniazia Witowta w Nowehorodce; tohdy był posoł carew Filantropon Hreczin. *Toho że lieta prijde iz Uhry w Litwu kniaz' Szwitrihajło.* (*W. S. p. 453.*) (346).

Tohoż lieta pojde mitropolit ko Kijewu, i w Słucku krestił kniazia Semen Aleksandrowicz, i wo Moziri wernuł mitropolita kniaz' welikoj. Tohoż lieta byst' mitropolit w Haliczi (347).

W lieto 6929 (1421) i wo Lwowe, i wo Wołodimeri prijechał wołtornik w ka-
137. non rożestwa Christowa ||, a u Wilni był na kreszczenije, i ot tole pojechał ko Borisowu, i ko Drucku, i k Teterinu, i w Mstisławli był u kniazia Semena Lyhwenina, i w Smolen'ste byw izborował pri

---

a boiarami w Nowgorodzie, uspokoionego przezornością rostropnego biskupa nie ma *W.* S., lubo jest spostrzegane w innych kronikarzach, ubicie Anfała i we *W.* S wspomniane.

(345) Opuszczony we *W.* S. r. 1419, u nas przynaymniey ulaniem dzwonu we *W*łodzimierzu zajęty.

(346) Po zgonie w roku 1419 Cemblaka Metropolity, Fociusz starać się musiał u *W*itolda o powrócenie pod jego władzę Rusi południowey, gdy wraz z posłem cesarskim do Nowogródka przybył. *W.* S. o tem milczy, a za to mór straszliwy opisuje, i śnieg ogromny w lecie w Nowgorodzie.

(347) *W.* S. zamilcza o tem sprawowaniu obowiązków metropolitalnych przez Fociusza gorliwiey aniżeli kiedykolwiek; nie wie też, o jego podróży w roku następnym do Lwowa; ani o przybyciu w *W*igilią (Kanon) boże-

kniazi Semeni Iwanowiczi, i prijecha na Moskwu wo welikoje howiejno (348).

Toho że lieta kniaz' Kostantin prijde iz Nowahoroda na Moskwu, a kniaz' Jarosław prijecha iz Litwy. (W. S. p. 454) (349).

W lieto 6931 (1423) hład byst' welik po wsej ruskoj zemlie, i mnozi liudije izomrosza ot hłada, a inii w Litowskuju zemliu wyjdosza, inii że po putiech iduszcze izomrosza ot hłada i studeni; zima bo była morozna. (W. S. p. 455).

W lieto 6933 (1425) postawlen byst' jepiskopom Nowuhorodu Jewfimej miesiaca oktiabr. Tohda pristawisia Michaiło Fedorowicz w czernceeh (350).

W lieto 6933 (1425) car Kujdodat pojde ratiju na kniazia Jurija na Romanowicza k Odojewu. I słyszaw to kniaz' welikij Witowt posła na Moskwu k ziatiu swojemu, welikomu kniaziu Wasiliju Dmitreewiczu, cztoby posłał pomoszcz na caria; a sam posła kniazia Ondreja Michajłowicza, i kniazia Ondreja Wsewołodicza i kniazia Iwana Babu, i brata jeho Putiatu, i Driutskych knia-

---

go narodzenia do Włodzimierza. Słowem: zamilcza o wizycie metropolitalney po Rusi Litewskiey aż do Wilna i Smoleńska.

(348) Zamiast tego wszystkiego, W. S. p. 453-4 opowiada straszne ulewy i burze z grzmotami w Nowgorodzie pod r. 1421; śmierć biskupa tegoż miasta, i obranie drugiego; pierwsze użycie przez to miasto do handlu pieniędzy metallowych; przybycie Xiężny Nastazyi do oyca do Moskwy.

(349) Opuszczony u nas rok 1422 W. S. p. 454 zupełnia zgonem Xiężny Dymitrowey pogrzebaney w Moskwie; spaleniem miasta Moskwy i t. d.

(350) Nie ma W. S. ordynowania biskupa Jewfemia.

zej semdesiat, i kniazia Mitku Wsewołodicza i Hrihorija Protasewa. Oni że szedsze so kniazem Jurijem, caria pobiedili i siłu jeho prisiekli; a sam car biežał, a carici jeho pojmali, odnu posła w Litwu k Witowtu, a druhuju na Moskwu k welikomu kniaziu. Moskowskaja że siła ne pospieła. Tohda ubili Kochcza bohatyrja welika tiełom. (*W. S. p. 455*).

Tohoż lieta po izbore u woltornik, V czas noszi, pristawisia błahowiernyj kniaz' Wasilej Dmitrijewicz miesiaca fewral XXVII den' (351). Toj że zimy otjecha kniaz' Juri w Halicz wo welikoje howenije (352). Tohoż lieta jezdił mitropolit na Kostromu, i w Halicz ko kniaziu Juriju; i paky na Kostromu, i wo Wo-
138. łodimer || k prazniku; a iz Wołodimera na Moskwu.

Toho że lieta kniaz' welikij Witowt chodi ko Pskowu (*353*). *i Pskowiczi dobisza cze-*

(351) *W.* S. p. 456 dodaje: że panował lat 36, a umarł o godzinie 3ciey w nocy Bazyli Dmitrewicz wielki Xiąże moskiewski. Wzmiankuje o wstąpieniu na wielkie Xięstwo Bazylego Bazylewicza syna jego, który nie miał nad lat dziesięć wieku.

(352) Jerzy Dmitrewicz, brat młódszy zmarłego wielkiego Xcia, spodziewaiący się po nim następstwa, nieukontentowany wyjechał do Halicza, i woyska zgromadzać począł. Ale gdy *W.* X. *W*asil *W*asilewicz wysłał do niego Metropolitę Fociusza, ten zawarł na czas pewny rozeym, co wszystko dobitniey wyłuszcza *W.* S. p. 456. ale zamilcza o podróży Fociusza do Kostromy i *W*łodzimierza.

(353) *W*itold pogardzaiący młodością *W.* Xcia, obległ wedle Karamzina miasto Opoczkę do Xięstwa Pskowskiego należące, maiąc w posiłku Czechów, *W*ołochów, a nawet Tatarów przez Chana Machmeta nadesłanych.

łom 1000 rublew; a stojał u Woronocza tri nedieli, zemli ispustosził mnoho, a Pskowiczi pod horodom pod Koczetom w ozerie Litwy da Tatar pobili mnoho. (W. S. p. 456).

W lieto 6934 (1426) byst' mor na Tferi i na Moskwe; i posyłał mitropolit archimandrita Jonu i so ikonuju preczistoju na Tfer Petrowoju. I na tu osen' byst' mor na Moskwie silen. I na tu osen' jecha kniaz' welikij Wasilej Wasilewicz na Moskwu, i tamo żyli do rożestwa christowa; a mitropolit jecha wo swoje seło Biserowskoje, i ot tole pojecha wo Wołodimer, i tamo im był welik den', a na Moskwu prijechali po trojcenie dni (354).

Tohoż lieta, paki pojecha mitropolit wo Wołodimeri, i tamo im był welik den'. I na praz'nik w horod bożestwennyja służby, byst' prepołoch Tatarskyj s welikoju nużeju, jedwa swerszisia bożestwenu litorhiju (355) ||. 139.

Podstępem, na podciętem moście, mieszkańcy straszną klęskę zadać mu mieli, o czem milczy nasz rękopism i *W.* S. Ztąd dopiero pod *W*oronocz miał się cofnąć, gdzie znękany straszną burzą zawarł pokoy, i Psków zapłacił mu 1400 rubli. Zdaie się więc że Karamzin nie zayrzał do *W.* S. a miał innych pod ręką latopiscow. — Dodawszy tu *W.* S. zgon Xięcia Michałowicza Twerskiego, i obięcie po nim tego Xięstwa przez jego wnuka Borysa Alexandrowicza; tudzież wyprawę Xcia Jerzego na Niżny Nowgorod i t. d.; zakończa tom pierwszy dziejow Rusi; dalsze więc porównania z tomu drugiego czerpać będziemy.

(354) *W.* S. T. II p. 1. Morowemu powietrzu po całey Russi grassować każe; zamilcza o wysyłaniu cudownego obrazu do Tweru, tudzież o wyiezdzie *W.* Xcia do Moskwy, a Metropolity do *W*łodzimierza, dla uniknienia zarazy.

(355) O tym momentalnym napazied na Rezańską ziemię i

W lieto 6935 (1427) kniaz' weliki był w Kurczewskom iz matereju; a po wozdwiżenii, pojecha mitropolit na Moskwu, i byst' u welikoho kniazia obedał w Kurczewskoho, i ot tole ko Ilinskomu, a kniaz' welikij u Krasnoje seło; i toj noszczi pristawisia Iwaszko Haltjaw syn, i kniaz' welikyj i tuta ne obedał wo Ilinskom so mitropolitom, i ot tole pojecha mitropolit na Moskwu, a kniaz' welikyj w Kżeliu, zan'że na Moskwe poczałsia mor zliej perwoho (356). Toj że oseni prestawiszas' wo Wołodimericzi. kniaz' Jarosław, i potom kniaz' Wasilej, i potom kniaz' Semen wo czerncech Sawa (357). Toj że oseni był mitropolit na Braszewe, i na Kołomne, a po rożestwie jezdił w Litwu; i sojezdił wo-
140. sem nedel' u Litwu, i z Litwy (358) ||. Toj że zimy prestawisia kniaz' Petr Dmitrejewicz miesiaca fewralia (359).

---

*W*łodzimierz Tatarów, W. S. nie wspomina: lecz pod r. 1429 T, II p. I. przywodzi drugi napad zaborczy na Halicz i Kostromę, skąd odegnani byli.

(356) W. S, T. II p. 1 namieniwszy jedynie o gwałtownem powietrzu morowem, zamilcza o wędrówce W. Xcia i Metropolity po wsiach okolicznych dla uchronienia się zarazy.

(357) W. S. T. II. p. I. pod r. 1426 następnych liczy Xiążąt zarazą wymorzonych. Toje że oseni prestawisia kniaz' Andrej Wołodimerowicz; i kniaz' Iwan Wasil'ewicz Jarosławskij; i kniaz' Semen *W*ołodimerowicz, w czerncech nareczen Sawa.

(358) W. S. zamilcza o podróży Metropolity do Litwy odbytey po bożem narodzeniu.

(359) W. S. T. II p. I. r. 1428 prestawisia kniaz' Petr Dmitreewicz wo hradie Dmitrowie; i położisza jeho na Moskwie w cerkwi Archanhela Michaila na płoszczadi. Na tem mieyscu kończą się dzieje Rusi w naszem Supraslkim rękopismie zawarte; gdy ciąg dalszy już wy-

Reka Dnepr teczet u more poneszskoj, i Dnepr teczet iz Okowskoho liesa, i potecze na połuden'. A Dwina is tohoż liesa teczet na połnoszcz i wnide wo more Wiariażskoje, i Wołha teczet is toho że liesa, i poteczet na Wostok, i teczet wo more Falimskoje LXX usti, tem że możet iti Wołhoju w Bolhari i wo chwalyjsi, i na wostok wo żrebi Simonow (360).

Toho że lieta 6936 (1428) Witowt chodi k Nowuhorodu k welikomu (361), i stoja u Porchowa: i wojewody Porchowskie dobiszą jemu czełom piatju tysiaszcz rublew (362),

---

żey (p. 54) wydrukowany został, na tem przerywamy, i tam odsyłamy.

(360) Kto, i dla czego wtrącił tu do naszego rękopismu opisanie biegu rzek niektórych w Rusi, odgadnąć nie umiem; chybabym przypuścił że w roku 1427 całe opisanie jeograficzne dawney Rusi utworzone zostało, a Schlözer nietrafnie je do czasow przedhistorycznych policzył. Dla porównania przytaczam wyrazy Schlözera T. I. p. 87. W neże (more Wariaskoje) wteczet Dniepr rieka. Dniepr bo teczet iz Wołkowskaho liesa, i poteczet na południ. A Dwina iz tohoże liesa poteczet, i idet na połunoczje, i wnidet w more Wariaskoje. Is toho że liesa poteczet' Wołga na wstok, i wteczet sed'miudesiat żreł w more Chwalijskoje. Nie ukończając tu pracy wydawania Latopisca z rękopismu, dołączymy jeszcze z W. S. drukowanego mieysce do dziejów Litewskich odnoszące się.

(361) Wyprawa ninieysza na Nowgorod była z powodu kłótni o granice, jak mówi Karamzin. Ufni w swey posadzie między jeziorami Nowogrodzanie, urągali się z pogróżek zgrzybiałego Witolda, któren czarnym lasem przyciągnął.

(362) Wojewodow dowodzących w Porchowie, zamku przyległym Nowgorodowi, Karamzin wymienia; to jest Grzegorza posadnika, i sławnego Izaaka Boreckiego; ci straciwszy nadzieję obrony, ofiarowali okup dziesięć tysięcy rubli za koszta wojenne, a tysiąc za oswobodzenie więźniów; z tą summą przezorny Witold nazad do Litwy odciągnął nie attakując Nowgorodu.

a władyko s bojary Nowhorodskimi piat' tysiaszcz rublew, druhuju dasza swoju tysiaszczu rublew. (W. S. T. II p. 1).

W lieto 6937 (1429) prichodisza Tatarowe k Haliczu, i hrada ne wziasza, a wołosti powojewasza. (*W. S. T. II p. 1*)

W lieto 6938 (1430) w Smolen'scie jawisia wołk hoł bez szersti, i mnoho liudej jeł. A w Trociech ozevo stojało VII denij krowawo. Toho że lieta u Witofta sjezd był wsiem liudem ot wsiech zeml': wnuk jeho kniaz' weliki Wasilej Wasilewicz Moskowskij, i Korol Jahajło Olherdowicz i Kunszter Niemeckij wojewoda, i Fotiej Mitropolit, i Kardinał iz Rima ot Papy, i kniaz' Boris Twersky, i wojewoda Ljasz Wołoszki, i Korol Czeski, i wsi kniazi, i wojewody, i władyki i bojare so wsiech zeml' byli u neho (363). *I kniaz' weliki uriadiw wsiech i otpusti s mirom, a sam prestawisia, byw na welikom kniażenii liet XXXVIII. I siede po nem Szwitrihajła Olhirdowicz. Toho że lieta kniaz' Juri razwerże mir s welikim kniazem Wasiliem; ostawia Halicz, siedie w Nowiehorodie Niżnem.*

Toho że lieta kniaz' weliki Ordyn'ski Aidar wojewał Litowskuju zemliu: priszed pod Mczenesk, stojał pod horodom tri nedieli,

(363) Nie raz zapraszający do siebie dostoynych gości Witold, niniejszy zjazd sprosił do Trok i Wilna dla odbycia uroczystey koronacyi na króla Litewskiego, w czém mu przeszkodzili Polacy, i stroskanemu zgon przyspieszyli. Focyusz patryarcha zamyslał wtedy o połączeniu Metropolii kijowskiey z moskiewską, lecz zgon Witolda przerwał układy.

horoda ne wział, wojewodu Hrihoria Protasewicza na rotie izymał, a wołosti powojewał, a do Kiewa ne dochodił za XV mil (364). (W. S. T. II. p. 2.)

Jehda że pride Sidorow uczenik Hrihorej w mitropolitiech w Litowskuju zemliu, Andreju że korolewi Polskomu s proszeniem posławszu k swojemu bratu, k welikomu derżawnomu Wasiliju Wasilewiczu wseja Rusi, daby k sebie priał na Ruskuju mitropoliu; zane bo Jona mitropolit prestariełsia uże (365). *Kniaziu że welikomu słowa Korolewa*

---

(364) Aidar dowódca hordy tatarskiey plądrujący po Rusi Litewskiey, gdy nie zdołał orężem zdobyć miasta Mczenska, chytrym podstępem przyzwanego do siebie dowódcę Protasiewa poymał; wszakże z woli Chana hordy złotey Machmeta, zdradą brzydzącego się, wolnosc mu dać musiał, zaprzestawszy na zniszczeniu okolic.

(365 Szeroko opisane w rocznikach Rusi dzieje kościoła greckiego, w krótkości tu wymienić musimy, dla lepszego objasnienia ninieyszego mieysca. Po zgonie roku 1431 metropolity Focyusza, kościoł greko ruski, przez lat 6 osierociały, bezskutecznie pragnął pod swe rządy zagarnąć Herasim Metropolita Litewski, późniey od Swidrygiełła jakoby za zdradę zabity. Wielki Xiąże zalecił swemu duchowieństwu obranie na metropolitę Jonasza biskupa Riazańskiego, lecz ten nie otrzymał w Konstantynopolu swięcenia, bo patryarcha w tymże czasie mianował metropolitą Rusi Izydora czyli Sidora Tessalończyka człowieka przebiegłego, zręcznego i wymównego, głosnego teologa, równie w greckiey jak łacińskiey literaturze biegłego. Ten uczestnik koncylium generalnego Florentskiego, ulubiony od Papieża, zwiedziwszy połowę Europy, za powrótem na Rus, głosić zaczął zjednoczenie kościoła greckiego z łacińskim. Wielki Xiąże tem obrazony, kazał go poymać i zamknąć do klasztoru, z którego się wymknąwszy dopadł do Rzymu, i pierwsze między kardynałami otrzymał mieysce; na Moskiewską zaś metropolią z woli Xięcia powtórnie obrany Jonasz. Tem czasem Rusi południowey metropolita Grzegorz, uczeń Izydora, a rodem Bulgarczyk, przyjął całkiem ustawy Soboru florentskiego; duchowieństwo zaszczycone zostało prerogatywami

ne priemszu, a Sidorowa uczenika ne priemszu że; a Jona mitropolit posła hramotu k swoim episkopom, daby ot neho ne prijmali błahosłowenia. I ottolie razdielisia mitropolia: korol seho prija Hrihoria, a kniaz' weliki ne woschotie; i ottolie sotworiszasia dwa mitropolita w Rusi, jedin na Moskwie a wtoryj w Kiewie. (W. S. p. 43.)

W lieto 6950 (1442) kniaz' weliki rozkinuł s Szemiakoju so kniazem Dmitreem, i pojde na neho k Uhleczu, i on pobieże w Bieżeckij Werch, i kniaz' weliki worotisia na Kiasowie... Kniaz' że Dmitrej Szemiaka, da s nim kniaz' Aleksandr Czertorizskij, czasa toho pojde, mało k Moskwie ne pride na welikoho kniazia; i pomiri ich Ihumen Zinowij Troickij (366). (W. S. T. II p. 44).

W lieto 6953 (1445) prijde Litowskaja rat' na Rus' w semi tysiaszczach, i wziali s horoda s Kołuhi okup; a pod Kozelskom

---

kościołowi łacińskiemu służącemi, które Władysław III Król Polski r. 1443 zatwierdził. Król Kazimierz Jagiellonczyk (mylnie tu Andrzejem zwany), poduszczony przez Papieża, pisał do Wielkiego Xięcia Rusi, aby chciał zjednoczyć oba wyznania pod jednego metropolitę kijowskiego Grzegorza, dając za przyczynę wiek podeszły Jonasza. Odrzucił Wielki Xiąże propozycye królewskie, a Jonasz wyklął Grzegorza. Odtąd dwie metropolie stanęły, Kijowska uległa Rzymowi obeymowała dyecezye: Brańską, Smoleńską, Przemyslską, Turowską, Łucką, Włodzimierską, Połocką, Chełmską i Halicką, reszta do moskiewskiey należała.

(366) Dymitr Szemiaka wsparty przez Alexandra Czartoryyskiego z Litwy przybyłego na pomoc, zagrażał stolicy Moskwie; lecz opat s. Tróycy Zenobiusz pogodził zwasnionych Xiążąt. Szemiaka zawsze lękający się W. Xięcia posłał oświadczenie swey chęci Nowogorodowi osiądzenia w tém mieście; lecz dość oziębie przyjęty pozostał we własney dzielnicy.

stojali nedieliu (367). Kniaz' Michaiło Ondreewicz Możajskoj bolen bie tohda; no słyszaw posła na nich w treju sot czełowiek wojewodu, i priszedsze na nich pohnasza ich. I se paki prijdosza na nich panowe Litowstii, Zacharia Iwanowicz, i pan Jursza, i proczii s połki; oni że widiewsze ich pobiehosza, a Litwa ubojawszesia wozwratiszasia. Byst' że sej boj w Suchodrowi. I ubisza tohda kniazia Semena Suzdalskaho Łuhwicu; a Sudoka w Litwu poweli. (W. S. T. II. p. 44).

Słiszawszi że to kniaz' Wasilej Jarosławicz pobieże w Litwu, da kniaz' Semen Iwanowicz Obolen'skoj s nim; a proczie dieti bojarskie i wsi liudi bisza czołom kniaziu Dmitreju, i priwede ko krestnomu ciełowaniju wsiech (368). Jedin Fedor Basenok ne wos-

(367) Zgon Witolda opiekuna W. Xięcia Bazylego, odnowił zastarzałe niechęci między Litwą a W. Xięstwem Moskiewskiém, które stało się przytułkiem wszystkich niepr zy acioł Króla polskiego Kazimierza. Powod szczególny do ninieyszey wyprawy dał Jerzy syn Łuhwena, któren otwartą przemocą opanowawszy Smolensk, Połock i Witebsk, skrył się do Moskwy. Siedem tysięcy Litwy wyprawiło się na niszczenie okolic ruskich, i branie z miast okupu. Wojewoda Xięcia Możayskiego przepędził z razu Litwinow, lecz ci poźniey wzmocnieni odnieśli zwycięstwo pod Suchodrowem: nabrawszy więźniów, bez zdobycia żadnego miasta, odciągnęli Litwini.

(368) Ninieysze mieysce następnego wymaga objaśnienia. Dymitr Szemiaka ciągle zawistny rządów, pomimo zawartego pozornie traktatu, przemyśliwał o srzodkach zgubienia swego nieprzyjaciela Wielkiego Xięcia Wasila. Wchodzi więc potajemnie w zmowę z Janem Xięciem Możayskim, i Borysem Twerskim; chwyta podstępem Wasila, a kazawszy go oślepić. z żoną do Uglicza wywieść zaleca, sam zaś ogłasza się Wielkim Xięciem i wszystkich zmusza do przysięgi na wierność dla siebie. Dway synowie Wielkiego Xięcia, Jan i Jerzy zbiegli do Xięcia Jana Rapołowskiego. Postrach połączo-

chotie służiti jemu, kniaz' że Dmitrej powelie wzłożiti na neho żelieza tiażki i za storoży držati jeho, on że podhoworiw pristawa swojeho i ubieże iz żeliez i bieże k Kołomnie, i tamo leża po swoim priatelem i mnohich liudej podhoworiw s soboju pohrabi ujezdy Kołomen'skije, pobieże w Litwu so mnohimi liudmi i pribieże wo Brianesk, ko kniaziu Wasiliu Jarosławiczu; dał bo bie korol kniaziu Wasiliju Dbrianesk w wotczinu, da Homej, da Starodub, da Mstisłowl i inye mnohie miesta, i kniaz' Wasilej Jarosławicz dał Dbriaresk kniaziu Semenu Obolen'skomu da Fedoru Basenku. (W. S. T. II p. 52—53 pod rokiem 1446).

A koli kniaz' Dmitrej wypuszczał jeszcze welikoho kniazia, a kniaz' Wasilej Jarosławicz w Litwie budia, a toho ne wiedaja, sdumał s bojari welikaho kniazia, czto ostawiw żeny i dieti w Litowskoj zemlie pojti iskati welikaho kniazia, kak by jeho wyniati iz Uhlicza; i uczinisza sobie srok wsiem sniatisia w Litowskoj zemli w Pacinie (369). *I je-*

---

ny ze wstrętem, skłania wielu Xiążąt do wynoszenia się z Rusi. Pierwszy dał tego przykład Wasil Jarosławowicz Xiąże Borowski brat wielkiey xiężny Maryi, przenoszący się do Litwy, któremu Kazimierz Król dał za udział, Bransk, Homel, Starodub i Mscisław. Naśladowali jego przykład Semen Obolenski, i zamożny magnat moskiewski Teodor Bassenok okuty przez Dymitra Szemiakę w kaydany, z których potrafił się wymknąć podmówiwszy dozorcę więzienia. Basenok długo przemieszkiwał u swych przyjacioł około Kołomny, a ztamtąd do Litwy umknął.

(369) Przekonany Dymitr Szemiaka o powszechném zaburzeniu umysłów w Rusi, a nawet gotowaniu wyprawy na Uglicz przez Xięcia Rapałowskiego wraz z Janem

szcze ne wyszedszim im iz Litowskoj zemli, kniaz' Wasilej Jarosławicz w Mstisławli, a s nim Riapołowskie tri da kniaz' Iwan Striha, da Oszczziera i inye mnohie dieti bojarskye s nimi, a w Brianskie kniaz' Semen Obolen'skoj, da Basenok da mnohi że dieti bojarskie s nimi, i w to wremia prijde wiest' ko kniaziu Wasiliju w Mstisławl, czto kniaz' weliki wypuszczen, a dana Wołohda, a prihonił Daniła Baszmak; a w Dbrianesk prihonił ko kniaziu Semenu niekto Kijanin Połtinkoju zowut' (a leżał tot na Moskwie ot kniahini Nastasii Aleksandrowy na wiestiech pro welikoho kniazia, da iz Brian'ska pohonił k Kiewu), a skazał im tu że wiest', s cziem i Boszmak prihonił. Kniaz' Wasilej Jarosławicz so wsiemi bojary i so wsiemi liudmi, i s żenami i s dietmi pojdosza izo Mstisłowlia, a iz Debrian'ska kniaz' Semen da Basenok tako że so wsiemi, i snidoszasia wsi w Pacinie; i prihonił k nim tuto Dmitrej Andreewicz, czto uże poszeł kniaz' weliki s Wołohdy k Biełuozeru; da ottolie i ko Tferi: oni że ottolie poszli wsi wmiestie so mnohimi liudmi. (W. S. T. II. p. 57 r. 1447). *Ubien że byst' tohda pod hradom (Uhliczem)*

Strygą Oboleńskim i wielą bojarami; wołał dobrowolnie Wasilowi przywrócić wolność, jak zostać pozbawionem życia i Wielkiego Xięstwa. Przez ugodę więc dał mu Wołogdę za udział, a sam Wielkie Xięstwo zatrzymał. Ściągali się do Wołogdy niechętni Szemiace, słychać było o ciągnięciu xiążąt i bojarów w Litwie zostających, z temi wszystkiemi Wasil uczynił wyprawę na Szemiakę, ścigając go w Białojeziorze i Twerze.

Litwin chrabroj czełowiek Juszka Dranica (370). (W. S. T. II p. 59).

Toho że lieta (1454) chodił kniaz' weliki Wasilej Wasil'ewicz ratiju ko hradu k Możajsku. To słysza kniaz' Iwan Ondreewicz pobieżał w Litwu; a kniaz' weliki Wasilej Wasil'ewicz hrad plienił, i namiestnikow posadi w nem, i wozwratisia (371). (W. S. T. II. p. 64).

Toho że lieta (1456) kniaz' weliki Wasilij Wasil'ewicz pojmał kniazia Wasilija Jarosławicza, ijulia III, i posłał jeho w zatoczenije na Uhliczie Pole (372), *a kniaini jeho i syn jeho, kniaz' Iwan, pobieżali w Litwu.* (W. S. T. II. p. 65).

Po prestawlenii Iony archiepiskopa Nowhorodskaho, Nouhorodci narekosza sebie na władyczestwo i na dwor wozwedosza Feofila niekojeho, nowopostriżenna mnicha, diakonu jemu mirskomu bywszu u toho że Iony archiepiskopa. I sniaszasia posadnicy na wieczi, Nouhorodskie bojare, wiecznici, i kramolnicy

(370) W bitwie jaką stoczył Wasil pod Ugliczem z woyskami Szemiaki, utracił walecznego Litwina Dranicę który przyciągnął mu na pomoc.

(371) Wielki Xiąże Wasil ciemnym zwany, umocniwszy się na tronie przez zgon roku 1455 Szemiaki, postanowił rozszerzać swe jedynowładstwo, ciągnął więc z woyskiem na Xięcia Możayskiego za to, że ten mu odmówił pomocy na Tatarów. Ustraszony Xiąże Możayski Jan Andrzejewicz zbiegł do Litwy.

(372) Niewdzięczny Wasil Wasilewicz ciemny, za tyle przychilności i usług w nieszczęściu sobie oświadczonych, na proste oskarżenie, poymał Xięcia Wasila Jarosławicza Borowskiego, i wysłał na mieszkanie pod strażą do Uglicza, żona zaś i syn tegoż potrafili umknąć do Litwy.

i surowii czełowieci i wsi Nouhorodcy, i posłasza ko okajannomu Liachu i Latyninu Kraliu Kazimeru Litowskomu, daby za nim żyti, i dan' dawati jemu, i prosia u neho kniazia; i mitropolitu Hrihoriju, takomu że Latyninu, prosia u neho sebie episkopa, tako że uładiszasia s korolem i hramoty dokonczalnye na sebe dasza (373). To słyszaw kniaz' welikij posła k nim w Nowhorod, obliczaja mysli ich; tako że i mitropolit posła swojeho posła, wozłahaja na nich otłuczenije i nebłahosłowenije, toho radi, czto chotiat Władyku stawiti na Kijewie, naricaja mitropolita Kijewskaho Łatynianina, wieru Łatynskuju derżaszcza. Oni że toho ne posłuszasza. A korol im dast' kniazia Michaiła Olelkowicza Kijewskaho, kniaz' że Michaiło wjecha w Nowhorod, i prijasza jeho Nouhorodcy s welikoju czestiju; a kniaziu Wasiliju, tohda u nich, Szujskomu żiwuszczu i dasza jemu Zawołoczskuju zemliu. I ne

(373) Zamożny i dumny Nowgorod, pragnący położyć tamę zamiarom i zwycięstwom nowego Wielkiego Xięcia Iwana Wasilewicza, zagarnął do siebie posiadłości i niektóre dochody W. Xięciu należne, wzbraniał się wykonać przysięgi, ukazował pogardę dla wszystkiego co się Moskiewskim zwało. Lud więcey jak kiedykolwiek o swobodach i wolności marzący, zapragnął na wiecach traktatow z Królem Polskim Kazimierzem, który przysłał wojewodę własnego do Nowgorodu Xięcia Michała Olelkowicza, brata rodzonego panuiącego w Kijowie Szymona. W tymże czasie umarł Jonasz arcybiskup Nowgorodzki, lud wybrał na jego mieysce archydiakona Teofila, i oświadczył się z uległością metropolicie Kijowskiemu Grzegorzowi, z kościołem rzymskim zjednoczonemu. Wysłał Iwan do nich dla zbadania umysłów, a Metropolita rzucił klątwę, lecz to wszystko nie skutkowało.

razumiesza bo okajannii wo tmie chodiaszczi, otstupisza ot swieta i prijasza tmu swojeho nerazumija, ne woschotiesza pod prawosławnym carem byti christijanskim hosudarem welikim kniazem Iwanom Wasil'ewiczem, w derżawie byti, i u istinnaho pastiria i uczitelia Filipa mitropolita wseja Rusi sebie uczitelia prinimati..... W ta że wremena welik miateż w nich byst' meżi soboju, i mnohi boi meż imi bysza; owii bo chotiachu za welikaho kniazia, inii że mnozi za korolia. Kniaz' że Michaiło prebyst' u nich ne dołho wremia i prijde jemu wiest', czto brat jeho stariejszij, kniaz' Semen, na Kiewie prestawisia; on że toje zimy pojde iz Nowahoroda k Kijewu. (W. S. T. II p. 100—101 r. 1471).

Tako że i sii Nowohorodstii liudie hordostiju sebe razswieriepewsze, da za tiemi opasnymi staroju si izmienoju łżuszcze swojemu hosudarju welikomu kniaziu, da sami wzyskasza sebie Łatyn'skaho derżatelia hosudarem, a preże toho i kniazia sebie u neho wziasza w Welikij Nowhorod, Kijewskaho kniazia Michaiła Oleksandrowicza (374), derżasza jeho u sebe wremia dowolno, cziniaszcze tiem hrubost' hosudariu welikomu kniaziu..... Toj bo preł'stnik diawoł, wnide

(374) Mieysce ninieysze z innego zapewnie rękopismu wcisnione, jest powtórzeniem powyższego, wymienia ono dumę rozhukanego (*razswierepewsze*) miasta, zdradzającego własnego Xiążęcia i obelgi nań miotającego; Michała Olelkowicza, właściwszym nazwiskiem Alexandrowiczem zowie, wszystko to za poduszczeniem złego ducha nastąpić miało.

u nich w złochitriwu żenu Marfu Isakowu Boreckaho, i ta okajannaja spletsia łukawymi rieczmi s Litowskim kniazem Michaiłom, da po jeho słowu chotiaczi za muż za Litowskaho pana za Korolewa, i mysliaczi priwesti jeho k sebie w Welikij Nowhorod da s nim chotiaczi władieti ot korolia wseju Nouhorodskoju zemleju (375); da toju swoeju okajannoju mysliju nacza prelszczati wes' narod prawosławia. Welikij Nowhorod, chotiaczi ich otwesti ot welikaho kniazia, a k Koroliu pristupiti. (W. S. p. 113—114 r. 1471).

S neju że mysliа o sich i dumaja, jeże ot samaho sotony hordaho diawoła zlie postrekajem, i czernec' Pimin, jeże byst' staraho władyki kliucznik, i toj łukawyj wtaj szepcza s neju na wse zło pomahasze jej, a sam żełasze nastołowania hosudaria swojeho, władyczestwa w Nowiehorodie, po żiwotie jeho, jeże tatstwom i kazny jeho sebie wynosił; i ne połuczi żełajemoho (376).... ne prijat byst' ot liudej prawosławnych na welikuju stepen'. (W. S. p. 115).

---

(375) Marfa wdowa po Isaaku Boreckim posadniku nowogorodzkim, niewiasta równie dumna i podstępna, jak wymówna, przy bogactwach królewskim jasniejąca przepychem, matka dwóch dorosłych synow, znakomitością rodu uzyskała wpływ przeważny do rządu; podchlebstwami i bankietami zwabiała lud na obrady do własnego domu. Porozumiawszy się z Xiążęciem Michałem, utworzyła nawet zamysł poyścia za mąż za jednego z Możnowładcow Litewskich, z którym całym nowgorodem udzielnie władnąć chciała pod protekcyą Króla Polskiego.

(376) Zamysły Marfy wspierał silnie mnich Pimin rządca domu arcybiskupiego, w tey nadziei, że obeymie po zgonie Jonasza tę dostoyność; sypał między lud pie-

Toje że zimy, (1479) na maslenoj nedieli, prijde na Uhlicze Pole ko kniaziu Ondreju Wasil'ewiczu brat jeho, kniaz' Boris, s Wołoka; a kniainiu swoju i dieti swoi wo Rżewu otpusti. Kniaz' że Ondrej so kniaineju i s dietmi i kniaz' Boris pojdosta ko Rżewie czerez Twerskuju wotczinu. Kniaz' że welikij posła k nim wo Rżewu bojarina swojeho Ondreja Michajłowicza, oni że ne wzwratiszasia: pojdosza izo Rżowy so kniainiami i s dietmi, i bojare ich i dieti bojarskie łuczszie i s żenami i s dietmi i s liud'mi, w werch po Wołzie k Nowhorodskim wołostem. Kniaz' że welikij posła za nimi Rostowskaho archiepiskupa Wasiana, on że najecha ich w Mołwiaticach, a oni iduť k Nowuhorodu; i ottolie, so archiepiskuplich reczej, posłasza so archiepiskupom ko kniaziu welikomu bojar swoich kniazia Wasilia i kniazia Petra Mikiticzew Obolenskich, a sami ottolie pojdosza k Litowskomu rubeżu (377); I priszed stasza w Łukach, a k koro-

niądze skradzione potajemnie z kassy arcybiskupiey, wymyslał oszczercze powiesci na metropolitę Filipa, a dyecezyą nowgorodzką do Litwy przyłączyć pragnął. Nie udały się zamysły Pimina w otrzymaniu upragnioney goduości, lecz Marfa traktat Nowgorodu z królem polskim wyjednała, który Karamzin w Historyi Rossyyskiey przytacza. Dzieje Rusi obszernie opiewają zwycięstwo Iwana nad zbuntowanym Nowgorodem odniesione, i ukrócenie swobod, dotąd wolném mieniącego się miasta.

(377) Gdy Wielki Xiąże Iwan wyzuł z urzędu swego namiestnika w Wielkich Łukach Jana Oboleńskiego, i skazał na zapłacenie znaczney summy żałącemu się miastu; ten sądząc się niesprawiedliwie oskarżoném, wszedł w służbę brata Iwana, Xięcia Borysa w Wołó-

liu posłali biti czełom, cztoby ich uprawił w ich obidach s welikim kniazem i pomohał; i korol im otmolwił a kniainiam ich dał na izbyliszcze horod Witepsk. (W. S. T. II p. 204).

W lieto 6988 (1480) prijde k welikomu kniaziu wiest', jakodo połna idet car Achmat so wseju Ordoju swojeju, i so carewiczi, ułany i kniaz'mi, jeszcze że i s korolem Kazimerom w odnoj dumie; korol bo i powet jeho na welikoho kniazia, chotia razoriti christijan'stwo. Kniaz' że weliki ide na Kołomnu, i sam staw na Kołomnie, a syna swojeho, welikaho kniazia Iwana w Serpuchowie postawi, a kniaz' Ondrej Wasił'ewicz menszoj w Torusie, proczii że kniazi i wojewody po inym miestom u Oki po brehu. Słyszaw że car Achmat, czto kniaz' welikij stoit po berehu so wsiemi siłami i pojde k Litowskoj zemli, obchodia rieku Oku, a obżidaja k sebie korolia na pomocz ili siły, i znachari wediachu jeho ko Uhrie riecie na brody (378). Kniaz' że welikij syna i brata i wojewod swoich na Uhru

---

ku Łamskim mieszkającego. Borys nie wydał Oboleńskiego na zalecenie brata, ale o sąd się dopraszał; lecz Iwan sekretnie Oboleńskiego poymać kazał, i do Moskwy w więzach dostawić. Borys tém obrażony, zmówiwszy się z trzecim bratem Andrzejem Suzdalskim zaczął gromadzić woyska, i oba z familiami ku Litwie unosić się poczęli. Napróżno W. Xiąże wysłał za niemi naprzód bojarzyna Andrzeja, a potém arcybiskupa Rostowskiego. Do Wielkich Łuk przybywszy, wezwali pomocy przeciw uciskom Iwana u Króla Kazimierza, któren rad temu, naznaczył Witebsk za przytułek dla ich familii, a tém czasem zaprosił Achmata Tatarzyna dla ukrócenia zbyteczney Iwana potęgi.

(378) Wielki Xiąże Iwan, ufny w pomocy Mengli Ghireja, Chana Taurydy, ofiarującego swe posiłki przeciw polakom i tatarom, wypowiedział posłuszeństwo Achma-

posła so wsiemi siłami; i priszed stasza na Uhrie, i brody i perewozy otniasza..... Car że so wsiemi swoimi Tatary pojde po Litowskoj zemli, mimo Mczenesk, i Liubutesk, i Odojew, i priszed sta u Worotynska, ożidaja k sebie korolewy pomoszczi, korol że ne pojde k nemu, ni posla; bysza bo jemu swoi usobici, tohda bo wojewa Minhiriej car Perekopskij Wołynskuju zemliu, służa welikomu kniaziu (379). (W. S. T. II p. 206—207).

Toho że lieta 6990 (1482) prijezdił iz Litwy ot Mitropolii że zdie czernec' bywał, jeho że Satanoju zowut' za riezwost' jeho: i szed w Carhrad sta w mitropolity na Rus', i prijecha w Litwu, korol że jat' jeho i posadi w zatoczenii. I skazasza ot neho kniaziu welikomu; jako mnoho, recze, moszczej ot patriarcha wezoch k tebie, korol że wse pojma k sebie. Kniaz' że weliki derża dołho pana toho i otpusti, rek: ne podymati rati, ni wojewatisia s korolem pro se. (W. S. T. II. p. 223).

Toho że lieta byst' miatež w Litowskoj

---

towi, odmówił zwyczaynego podatku, potłukł wyobrażenie Chana *Basma* zwane, a posłow jego wyciąć zalecił. Rozżarty Achmat w zmowie z Królem Polskim ogromnemi siłami na Ruś pociągnął, a obchodząc rzekę nad którą leżały ruskie siły, zmierzał ku Litewskim krajom, a znajomi mieysc tamtych szpiegowie do Ugry rzeki wiedli Chana.

(379) Mengli-Gherey wierny obietnicom, w celu przeszkodzenia Kazimierzowi połączania się z Achmatem, Podole i Wołyń najechał, których król bronić musiał. Cała ninieysza wyprawa na niczém się skończyła, oba woyska z przestrachu wzajemnego opuściły Ugrę; Achmat zmykał do Azyi, a Ruskie siły ku Moskwie, obie strony lękały się zdrady. Rychło Achmat przez zdradę Iwaka został zabity, i Ruś oswobodzona.

zemlie (380). Woschotiesza wotcziczi, Olszanskoj, da Olenkowicz, da kniaz' Fedor Bielskoj, po Berezyniu rieku otsiesti na welikaho kniazia Litowskoj zemli, jedin że ich obhowori, Korol że Olszan'skoho stiał da i Olenkowicza, kniaz' że Fedor Bielskoj pribieża k welikomu kniaziu (toliko bie żenitsia i jedinu nocz spał s neju da ostawia jeje da pribieżał na Moskwu), a kniainiu jeho korol pojma; mnoho że posyłał k koroliu kniaz' weliki, cztoby jeje otdał, korol że nikako że ne otda. (W. S. T. II. p. 223).

Toho że lieta korol prisła Bohdana, prosia Nowahoroda Welikaho i Łuk welikich (381); jeszcze że swatałsia kniaz' weliki s Wołoszskim wojewodoju Stepanom, wziati dszczer jeho Olenu za swojeho syna, a jezdił Ondrej Pleszczeew da Iwan Zinow'ewicz, korol że puti ne chotie dati. Kniaz' że weliki posła

(380) Nawzajem brzydzące się Litwa z Rusią, i zobopólne sobie wyrządzające potajemnie przykrości, nie zostawały w otwartey woynie ani w pokoju. Xiążęta Litewscy Olszanski, Michał Olelkowicz, i Teodor Bełzki, Olgierda prawnukowie, ile greckiego obrządku, bardziey Rusi jak Kazimierzowi sprzyjający, zapragnęli poddać Iwanowi własne dzielnice w Siewiersku posiadane. Król o tém przestrzeżony odiął życie Olszanskiemu i Olelkowiczowi, a Borys Bełzki od świeżo pojętey małżonki zbiegający, schronił się do Moskwy, i dał powod do nieprzyjaznych kroków.

(381) Kazimierz oburzony daniem przytułku Borysowi, domagał się u W. Xięcia Wielkich Łuk a nawet Nowgorodu; wzajemnie Iwan żądał zwrótu miast przez Witolda zdobytych. Król odmówił przeyścia przez własną ziemię posłom ruskim do wojewody Wołoskiego Stefana idącym, a Iwan nasłał na Kijow Mengli-Ghireja Chana swego sprzymierzeńca, któren zrabowawszy miasto i klasztor, posłał W. Xięciu patynę i kielich złoty z kościoła Sofiyskiego, a namiestnika z sobą uprowadził.

k Menhirieju k Krymskomu, powelie woewati korolewu zemliu. Menhiriej że s siłoju swojeju wzia Kijew, wsia liudi w połon powede, i derżatelia Kijewskaho swede s soboju, i s żenoju i s diet'mi, i mnoho pakosti uczinił, Peczerskuju cerkow i monastyr razhrabił, a inii bieżali w peczeru i zadchoszasia; a sudy służebnye Sofiej welikoj zołotyi potir, da diskos, prisłał k welikomu kniaziu. (W. S. T. II. p. 226).

Toho że hodu (1483) pered Rożestwom Christowym priwedena byst' dszczer Stefanowa Wojewodina Elena iz Wołoch za welikoho kniazia syna, za Iwana; a jezdił po nee Ondrej da Petr Michaiłowiczi Pleszczeewa czerez korolowu otczinu, korol że k nej dari prisła na dorozie iz Nowahorodca iz Litowshaho (382). (W. S. T. II. p. 226).

Toje że zimy (1484) prijde welikomu kniaziu obhowor na Nowhorodci ot samych że Nowhorodcew, jako posyłalisia bratia ich Nowuhorodci w Litwu k koroliu. Kniaz' weliki posła i pojma ich wsiech bolszich i żit'ich liudej, czełowiek s tridcat', i domy ich powelie razhrabiti; i powelie ich mucziti na Iwanowie dworie Towarkowie Hrecznowiku

(382) Stefan IV nazwany wielkim wojewoda i hospodar Wołoski, obawiający się z jedney strony potęgi Ottomańskiey, a z drugiey chcący się wyłamać od zależności Kazimierza Króla Polskiego, zawarł przymierze z Wiel. Xięciem Iwanem, i swą córkę z jego synem węzłem małżeńskim zjednoczył. Kazimierz nie tylko jey przeyścia nie zbronił, ale nawet znaczne dary z Nowogródka Litewskiego miał wysłać. Przybywająca do Moskwy przed Bożem narodzeniem Helena, dnia 6 stycznia po Filipowce błogosławieństwo małżeńskie otrzymała.

podiaczemu, i domucziwatisia u nich toho obhoworu, cziem ich obhowarili (383). Oni że ne skazasza; kniaz' że welikij chotie ich perewieszati i oni że pri konci naczasza proszczatisia druh s druhom, jako klepalisia jesmia meżi soboju jehda muczisza nas; słyszaw że to kniaz' welikij powelie okowaw w tiurmu wmetati ich, a żeny ich i dieti posław w zatoczenie. Tu że i Nastas'ju sławnuju bohatuju pojmaw razhrabi; i Iwana Kuzmina pojma, czto był u korolia w Litwie, a sbieżał koli kniaz' welikij Nowhorod wział s tridcatiju słuh swoich, i korol jeho ne pożałował, i liudi otstali ot neho, i on sam tretej pribieżał na swoju otczinu w Nowhorod, i kniaz' welikij welieł jeho pojmati i dom jeho pohrabiti; i pohrabisza ich wsiech i mnoho imienia wziat' bezczisleno. (W. S. p. 228).

Toho że lieta (1485), wyniali u hon'ca u Twerskoho hramoty, czto posyłał w Litwu k koroliu. Kniaz' że welikij welmi ponoszaja jemu, on że posła Władyku biti czełom, kniaz' że weliki ne prijat' czełobitia jeho. Potom że kniaz' Michaiło Chołmskij prijezdił izo Tferi i diadka jeho, i kniaz' we-

(383) Karamzin nie wzmiankuje o tém oskarżeniu Nowgorodu przez samychże jego mieszkańców, o zmowę z Królem Polskim. Napróżno dręczył na torturach przednieyszych mieszkańców podsekretarz W. Xięcia Hrecznowik; nie więcey było skuteczne zagrożenie szubienicą; owszem żegnający się wzajemnie mieszczanie, wyznali jako na mękach fałsze przeciwko sobie opowiadali. W. Xiąże zatém męszczyzn do więzienia powtrącał, a żony ich zesłał pod strażą na mieszkanie w mieyscach wyznaczonych, miasto Nowgorod zostało złupione, a Kuzmin szukający u Kazimierza przytułku poymany.

likij na oczi ne pustił a rat' nacza sbirati na Tferskaho (384). Toho że lieta kniaz' welikij sobra woja mnoho pojde na Tfer, a s nim syn jeho kniaz' Iwan, da brat jeho kniaz' Ondrej Uhleckij, da kniaz' Boris Wołockij, da kniaz' Fedor Bielskoj, da aristotel s puszka i s tiufiaki i s piszczalmi, aprieła XXI den. (W. S. T. II. p. 231).

Toje że wesny (1489) posyłał kniaz' weliki kniazia Wasilija Kriwoho Kniazia Iwanowa syna Jur'ewicza Worotynskoho wojewati, i inych, porubeżnych horodow Litowskich (385). On że mnoho powojewa i wozwratisia; i prisła korol na neho so mnohoju siłoju swoich wojewod, i prijdosza izhonom, i pobiedisza kniazia Wasilia, mnohich pobisza i w połon powedosza. (W. S. T. II. p. 234).

Toho że lieta (1490) prijecha k Moskwie ot korolia Kazimera k welikomu kniaziu Iwa-

(384) Michał Xiąże udzielny Twerski i zięć W. Xięcia, przekonany o dumnych zamiarach Iwana zagarnięcia jego dzielnicy, mimo zawartych traktatów upewniających jego niepodległość; zaczął się wiązać z Królem Polskim Kazimierzem, a nawet jako owdowiały, pragnął pojąć wnuczkę jego za żonę. Dowiedziawszy się o tém W. Xiąże od poymanego gońca z listami, nie dał się przebłagać wysłanemu biskupowi, i Xięciu Chołmskiemu, ale woyska na Michała zbierać począł, kazał nawet ciągnąć artyleryi pod dowództwem sławnego Arystotelesa. Wyprawa ta zakończyła się podbiciem i ujarzmieniem dotąd niepodległego Twery, a Xiąże Michał zemknął do Litwy.

(385) Wasil Kosooki Xiąże Worotyński niegdyś Litwie uległy, oderwawszy się od niey pod berło Iwana religią z sobą zjednoczonego, wiele miast i posiadłości Litewskich zburzył z rozkazu Iwana. Gdy W. Xiąże nie chiał wymierzyć sprawiedliwości żalącemu się o to Królowi, ten zebrawszy woyska, straszną zadał klęskę Wasilowi Worotyńskiemu jako niegdyś swemu poddanemu.

nu Wasil'ewiczu służiti kniaz' Iwan Michajłowicz Peremyszl'skoj i s swojeju wotczinoju, i kniaz' Iwan Bielewskoj s bratieju, i so kniaz'em Andreem, i so kniaz'em s Wasilijem (386), i swoimi wotczinami. (W. S. T. II. p. 235).

W lieto 7000 (1492) sentiabria w 5, kniaz' weliki Iwan Wasil'ewicz wseja Rusi złożi s sobia krestnoje ciełowanie bratu swojemu kniaziu Ondreju Wasilewiczu, za jeho izmienu, czto on izmienił: prestupił krestnoje ciełowanie, dumał na welikoho kniazia Iwana Wasil'ewicza, na brata swojeho starejszaho, s brat'eju swojeju, so kniazem Juriem, i so kniazem Borisom, i so kniazem Ondreem, da i k ciełowaniu ich priweł na tom, czto im na welikoho kniazia, na brata swojeho starejszaho, stojati s odnoho; da hramoty swoi posyłał w Litwu k koroliu k Kazimeru, odinaczesia na welikoho kniazia, da i sam s bratom swoim so kniazem Borisom Wasil'ewiczem otjezżał ot welikaho kniazia da posyłał hramoty swoi k cariu Achmatu bolszie Ordy (387), priwodiachu jeho na welikoho

---

(386) Wielu xiążąt udzielnych Litwie hołdujących, przez wspólność wiary, i ruskiego języka z Wielkim Xięciem moskiewskim zjednoczonych, odrywać się poczęło ze swemi dzielnicami pod berło ruskiego Xięcia, oznaymuiąc jedynie Kazimierzowi jako przestaią bydź jego hołdownikami. Do takich należy Xiąże Peremyslski, i Bielewski z bracią pod berło ruskie przechodzący ze swą dzielnicą.

(387) Wielki Xiąże dopóty zostawał w dobrém porozumieniu ze swą bracią, dopóki żyła matka, lecz po jey zgonie zaczął przemysliwać jakby zagarnięciem ich dzielnic powiększył Xięstwo moskiewskie, pomimo zawar-

kniazia i na ruskuju zemliu rat'ju. (W. S. T. II. p. 239).

Toje że wesny (1492), maja w 23 den' prestawisia korol Polskyj i welikij kniaz' Litowskij Andrej Kazimer (388). I siet na welikom kniażen'i na Litowskom syn jeho Aleksandr, a na korolewstwie na Polskom siet syn jeho Albrecht; a syna jeho bolszoho Władisława, pri jeho żiwotie wziasza na Czeskoje korolewstwo, a s Czechow na Uhorskoje korolewstwo wziasza jeho. (W. S. T. II. p. 241).

Toje że oseni 7001 (1493) nojabria pride iz Litwy posoł k welikomu kniaziu Iwanu Wasilewiczu, pan Stanisław Hliebowicz, ot welikoho kniazia Oleksandra Litowskoho

---

tego w roku 1486 traktatu zupełne braciom ureczaiącego bezpieczeństwo. Obawiaiący się atoli Iwan związku między bracią, a razem porozumienia się z Litwą umyslił aresztować brata własnego Andrzeja wziąwszy za pretext zdradę kraju, i odmówienie pomocy przeciw Seid-Achmatowi Carowi wielkiey hordy; a nakoniec tajemne związki z Królem Polskim. Podeyściem zaproszony na bankiet do Moskwy Andrzey, w kaydany zakuty, poszedł do więzienia wraz z synami Janem i Dymitrem w Krasławiu osadzonemi, i tam umarł z rozpaczy roku 1493, a jego dzielnica do W. Xięstwa została wcielona.

(388) Dla czego Kazimierza ruscy kronikarze Andrzejem zowią trudno wiedzieć, zgon jego nie przypadł 23 maja, ale raczey 25 czerwca jak ma Karamzin. a to wtedy gdy własnie poseł Iwana, Beklemiszew dopominał się o zwrót posiadłości Kleperz, Rogaczewa i innych niegdyś do Rusi należących. Rozdział Litwy z Polską przez obranie oddzielnego Xięcia Alexandra, był po mysli dla chcącego ztąd korzystać Iwana. Natychmiast przez posłów zachęcał Mengli-Ghireja do wpadnięcia w Litewskie granice, i ztąż propozycyą wysłał do wojewody Wołoskiego Stefana. A Xiążęta od Litwy odszczepieni rozpoczęli nieprzyjacielskie kroki.

o porubežnych dieliech (389). Toje že oseni pobiežał w Litwu Juszko Elizarow. Toje že zimy prijecha służiti k welikomu kniaziu kniaz' Semen Fedorowicz Worotyn'skoj i s swoeju wotczinoju. A jeduczi kniaz' Semen, na welikoho kniazia imia zasieł horody Litowskije Serpiejsk da Mezecesk; i prijdosza za nimi w pohoniu Smolenskyj wojewoda welikoho kniazia Oleksandra pan Juri Hliebowicz, da kniaz' Semen Iwanowicz Możajskyj da okolniczej pan Wasilej Hrihorewicz Piwow, i hraždane ne wozmohosza protiwitisia im i hrady swoja sdasza (390). I słyszaw to kniaz' welikyj Iwan Wasilewicz posłał protiw ich sestricza swojeho kniazia Fedora Wasilewicza Riazan'skoho, da kniazia Michaiła Iwanowicza Kołyszku, da kniazia Oleksandra Wasilewicza Obolenskoho i inych wojewod swoich so mnohoju siłoju, da welikoho kniazia Riazanskoho Iwana Wasilewicza wojewoda Inka Izmajłow. Smolenskii że wojewody pan Juri Hliebowicz da kniaz' Semen Iwanowicz Możajski sły-

(389) Poselstwo ninieysze Stanisława Hlebowicza oprócz ugodzenia sporów granicznych (*porubežnyja dieła*), miało też na widoku zbadanie mysli Iwana względem wydania za Alexandra jedney z jego córek, a przez to ustalenia wiecznego pokoju.

(390) Gdy Hlebowicz nic stanowczego nie zdziaławszy wrócił do Litwy, kroki nieprzyjacielskie między obu mocarstwami na nowo się poczęły. Semion Xiąże Worotyński ze swą dzielnicą poddał się Wielkiemu Xięciu Iwanowi opusciwszy Litwę, a co większa po drodze zagarnął w imieniu Iwana miasta Litewskie Serpeysk i Mezecesk. Puścili się za nim w pogoń wojewoda Smoleński Hlebowicz i Xiąże Możayski hołdownik Alexandra Semion Iwanowicz, i z miast rzeczonych go wy-

szaw rat', siłu welikoho kniazia iduszczu protiw ich, i wo hradie posadisza kniazej i panow mnohych wo osadie, a sami pojdosza k Smolen'sku. I pride siła welikoho kniazia Iwana Wasilewicza pod hrad Mezecesk, oni że i ubojaszesia i ne wozmohosza protiwitisia i hrad otworisza: i izymasza wo hradie Kriwca okolniczaho Smolen'skoho i inych mnohych kniazej i panow, Litwy i Smolian, welikaho kniazia Oleksandra; a zemskich liudej i czernych priwedosza k ciełowaniu za welikaho kniazia. I ottolje pojde siła welikaho kniazia pod hrad Serpjesk, oni że ustremiszasia kriepko ratowatisia i ne chotiasza hrada sdati, wojewody że welikoho kniazia poweliesza wojem mużestwonnje pristupati ko hradu s puszkami i s piszczalmi: i pristupiw ko hradu wziasza jeho silno, i izymasza wo hradie Iwana Fedorowa syna Pliuskowa Smolnianina i inych mnohich kniazej i panow Litowskich i Smołnian dwora welikoho kniazia Oleksandra, i razbiw hrad sożhosza, a zemskich liudej k ciełowaniju priwedosza. I ottolie szed, Opakow hrad wziasza i sożhosza, a zemskich i czernych liudej k ciełowaniju priwedosza, i taka

---

rzucili. Wielki Xiąze tém obrażony, ogromne woyska zebrawszy wysłał na zdobycie tych prowincyy; w mieście Mezecku poymani zostali panowie smoleńscy i inni słudzy Alexandra, reszta zaś ziemian i prostego gminu, do wykonania przysięgi Wielkiemu Xięciu zmuszona. Serpeysk miasto poźniey oblężone przez woyska Iwana i zdobyte, oddano płomieniom; tenże los spotkał Opaków twierdzę. Poymańców w liczbie 530 osob rozesłał Wielki Xiąże do miast własnych na mieszkanie.

wozwratiszasia; a Litwu i Smolnian siediaszczych wo osadie i hradskich bolszich liudej priwedosza na Moskwu, a wsiech ich 530 czełowiek. I kniaz' weliki posłał ich w zatoczenie po swoim hradom. (W. S. T. II. p. 242—243.)

T'oje że zimy (1493) henwaria, kaznił kniaz' weliki kniazia Iwana Łukomskoho da Matifasa Liacha tołmacza Latyn'skoho, soż-hosza ich na riekie na Moskwie w kletkie poniże mostu; da dwu bratow że Smolnian kaznił Bohdana da Olechna Selewinych torhowoju że kazniu, i Bohdan umer ot torhowyje kazni, a Olechnu hołowy ssiekli: pro to, czto oni posyłali s hramotami i s wiest'mi czełowieka swojeho Wołyncewa k welikomu kniaziu Aleksandru Litowskomu (391). A kniazia Iwana Łukomskoho posłał służiti k welikomu kniaziu Korol Polskij Kazimer, a k ciełowaniju jeho priweł korol na tom czto jemu welikoho kniazia ubiti ili okormi-

(391) Kazimierz jeszcze Król Polski oyciec Alexandra, ciągle wysilony na szkodzenie taiemne Iwanowi, wysłał był na dwór jego Xięcia Jana Łukomskiego z rodu s. Włodzimierza, z obowiązkiem pod przysięgą włożoném zgładzenia trucizną lub sztyletem Iwana Wasilewicza. Przypadek odkrył zdradę, i Łukomski wraz ze swym wspólnikiem Matiaszem polakiem tłumaczem łacinskim w klatce na rzece Moskwie spaleni zostali, przekonani o noszenie przy sobie trucizny przez Kazimierza przyrządzoney. Odkryto razem dwóch jeszcze winowayców Selewinych, poymańców Smoleńskich, na słowo w Moskwie puszczonych którzy przekonani o związki z Xięciem Litewskim; knutem na rynku smagani byli (*torhowaja kazn'*), Bogdan kary nie wytrzymał, a Olechnowi głowę ucięto. Oskarżony też przez Łukomskiego, Xiąże Bielski o chęć ucieczki do Litwy, przez W. Xięcia posłany został na wygnanie do Halicza.

ti zeliem, da i zelie swoje naradiw s nim posłał i to zelie u neho wyniali; da skazał kniaz' Iwan Łukomskoj na kniazia na Fedora na Bielskoho czto on chotieł bieżati ot welikoho kniazia w Litwu, i kniaz' weliki za to kniazia Fedora welieł izymati da posłat w zatoczenie w Halicz. (W. S. T. II. p. 243—249.)

Toje że wesny, maja w III pride posoł iz Mazoweckia zemli, ot kniazia Kondrata, imenem Iwan (392.) (W. S. p. 244.)

Toje że zimy (1494). henwaria 17 prijdosza na Moskwu k welikomu kniaziu Iwanu Wasilewiczu posły Litowskie, ot welikoho kniazia Aleksandra Litowskoho, o miru o liubwi, pan Petr Iwanowicz, da pan Stanisław, da Wojtko Kliuczko, da Fedko pisar: i wziaszа s welikim kniazem Iwanom Wasilewiczem mir, i dokonczalnye hramoty s welikim kniazem napisasza, i horodow otstupiszasia welikomu kniaziu; Wiazmy i Serpiejska, i Mezecka, i Worotynska, i Odojewa, i inych po Uhru po rieku (393). *Potom na-*

(392) Konrad Xiąże Mazowiecki zniechęcony ku Królowi Polskiemu, umyślił powiązać się z Rusią, wysłał do Moskwy Jana Podozia namiestnika warszawskiego prosząc dla siebie w zamęście córki Iwana. Pożądany od obustron związek i zamęście nie przyszły do skutku dla zmiany okoliczności.

(393) Alexander widząc niepodobienstwo oparcia się potędze Iwana, wysłał peselstwo do Moskwy dla zawarcia przymierza. Posłowie ułożywszy traktat przysięgą stwierdzili. Treść jego w Lietopiscu opuszczoną, Karamzin przywodzi, ale różni się co do wyliczenia miast przez Litwę Wielkiemu Xięciu ustąpionych. Wedle Karamzina Iwan otrzymał: Wiazmę, Alexin, Rosławl, Techilow, Wenef, Mscisław, Torussę, Obolensk, Ko-

czasza howoriti posły Litowskye welikomu kniaziu Iwanu Wasil'ewiczu o swatowstwie ot welihoho kniazia Aleksandra Andreewicza Litowskoho, kniaz' że welikij Iwan Wasilewicz stwori s nimi swatowstwo i dszczer swoju obruczał Elenu, a w hosudaria swojeho miesta obruczał welikoho kniazia Oleksandra Litowskoho kniażnu Elenu pan Stanisław Janowicz starosta Żemockij, fewralia w VI, w czetwerh. I pocztiw posłow welmi otpusti s Moskwy fewralia XII, i połon Litowskyj s nimi otpusti, i pojmanych liudej w Serpiejsku, i w Mezecku, i w Opakowie (394), koi siedili w zatoczenii po hradom (W. S. T. II. p. 246.)

Toje że wesny, marta w IX posłał kniaz' weliki swoich posłow w Litwu, k bratu swojemu i ziatju, k welikomu kniaziu Aleksandru Andrejewiczu, kniazia Wasilia Iwanowicza Kosoho da kniazia Semena Iwanowicza Riapołowskoho, da diaka Fedora Kuricina, swersziti liubow i swatowstwo. Oni że priszedsze w Wilnu i priwedosza welikoho kniazia Aleksandra Litowskoho k cielowa-

---

zelsk, Sorensk, Worotynsk, Peremysl, Belef i Metszerę; do Litwy zaś po rzekę Ugrę należeć miały, Smolensk, Lubutsk, Mszczensk, Briansk, Serpeysk, Łutszin, Massalsk, Dmitrow, Luin i t. d. Alexander nadto przyrzekł uznanie Iwana za Xięcia wszech Rusi.

(394) Żeby lepiey pokóy utwierdzić, posłowie domagali się w imieniu Alexandra o rękę Heleny córki W. Xięcia. Zaręczyny uroczyste zaraz nastąpiły, a oblubieńca zastępował Stanisław Janowicz Gastold Starosta Żmudzki. Uczęstowani hoynie posłowie, powrócili do Litwy wraz z więźniami w swieżych zayściach na Litwie zdobytemi i po różnych rozsadzonemi miastach.

n'ju na dokonczalnych hramotach, i rozojmasza hramoty dokonczalnyja meżi sobia; i wziasza hramotu utwerżennuju u welikoho kniazia Aleksandra Andreewicza w Wilnie za jeho peczat'ju, czto jemu doczer welikoho kniazia, a swoju welikuju kniainiu Elenu, derżati w hreczeskom zakonie, a w rimskoj zakon ne priwoditi, ne nuditi, da cerkow jej u sobia postawiti na dworie i świaszczennikow drzati Hreczeskaho zakona (395). I tako wozwratiszasia s welikoju czestiju i prijdosza posły welikoho kniazia na Moskwu maja 25. (W. S. T. II. p. 247.)

Lieta 7003 (1495) Niemci poznaw swoju winu i neprawdu pered welikim kniaziem i posłasza posła ot sebe k welikomu kniaziu Litowskomu Aleksandru, ziatiu welikoho kniazia Iwana Wasilewicza, biti czełom: cztoby pożałował kniaz' weliki Aleksandr peczałowałsia tstiu swojemu, welikomu kniaziu Iwanu Wasilewiczu, za ich prestuplenie i neprawdu, da pojmanych by hostej Niemeckich otpustił pożałował (396). Kniaz' że we-

(395) Aby sam Alexander zaprzysiągł traktat przez posłów zawarty, Wielki Xiąże Iwan wysłał poselstwo do Wilna złożone z Xięcia Rapałowskiego, i sekretarza Fedora Kuricina. Alexander w ich obliczu umówioną przysięgę wykonał, traktaty wymienił, ale dodał był warunek, że wolno będzie Helenie, jeśli zechce przyjąć rzymskie wyznanie wiary. To zaledwie nie zerwało umowy, i powtórnie posłowie litewscy do Moskwy udawali się po Helenę wraz z odmienionym rzeczonym warunkiem.

(396) Mieszkańcy miasta inflantskiego Rewla uciskali we wszelki sposob kupców nowogrodzkich do nich przybywających, rozbijali ich na morzu, a nawet w kotły wrzące wrzucać mieli rusinów, jak ruscy twierdzą

liki Aleksandr Litowskij, po ich czełobitju posłał ot sobia posła k welikomu kniaziu Iwanu Wasilewiczu za ich prestuplenie biti czełom, cztoby pożałował kniaz' weliki hostej Niemeckich otpustił jeho dlia. Tako że i ot kniazia Mahistra posoł byst', i ot wseja zemli Liwon'skie.... Kniaz' że weliki Iwan Wasilewicz, po peczałowan'iu ziatia swojeho welikoho kniazia Aleksandra i po czełobitiju Mahistrowu i semidesiat' horodow Zamorskych i wsej zemli Liwon'skoj, pożałował ich hostej Niemeckich iz tiurmy wypustił, i w swoju zemliu otpustił lieta 7004 apriela (W. S. T. II. p. 248—249.)

Lieta 7003 (1495) henwaria VI wo wtornik prijdosza posły ot welikoho kniazia Litowskoho Aleksandra Ondreewicza na Moskwu, po welikuju kniainu Elenu, za welikoho kniazia Aleksandra; kniaz' Oleksandr Olszan'skij Otoiksta, da pan Jan Zabereżskoj, da pan Juri Zinowjewicz (397). *Toho*

latopiscy przeciw Niemieckim. Nadto nieprzystoynie obeszli się z posłami Iwana przez ich ziemię do Włoch i Niemiec przechodzącemi. Iwan oto rozgniewany pobrał do więzienia wszystkich kupców miast anzeatycznych w Nowogrodzie przebywających, a wszystkie ich towary popieczętowawszy do Moskwy wyprawił. Mistrz Inflantski, wraz z siedemdziesięcio miastami anzeatycznemi niemieckiemi wysłał poselstwo do W. Xięcia w tey sprawie, a nawet uproszony o posrzednictwo Alexander Xiąże Litewski własnego posła do niego wyprawił. Przez rok cały wielki Xiąże nie dał się przebłagać, i zaledwie samych kupców z więzów wypuścił. Zdarzenie to zadało cios ostateczny kwitnącemu handlowi miast anzeatycznych w Nowgorodzie.

(397) Posłowie Litewscy przybywający po Helenę powtórnie, przywiezli razem zamianę artykułu traktatu o niezmuszaniu W. Xiężny do opuszczenia greckiego wy-

że miesiaca w XIII, wo wtornik, otpustił kniaz' weliki Iwan Wasilewicz dszczer swoju kniaźnu Elenu, za welikoho kniazia Aleksandra Litowskoho: a błahosłowił kniaźnu Elenu iz preczistyje Simon ihumen Trojeckoj, pone że ne byst' tohda mitropolita; da i posłow swoich s neju s żenami posłał: kniazia Semena Iwanowicza Riapołowskoho, da kniazia Petra Wasilewicza Nahowo, da kniazia Wasilia Romodanowskoho, da Michaiła Jakowlewicza Rusałku, da diaka Wasilia Kuleszina i inych mnohich kniazej i dietej bojarskich dwora swojeho (398). I prijdosza w Wilnu fewralia w XV, w nedieliu o błudnom synu, i perwoje prijde kniaźna welikaja Elena k cerkwi preczistye Bohorodica naszeho Hreczeskaho zakona, i tu molebny piesza, i pojde ottudu k wienczaniju: i wienczasza ich w Stanisławie w rimskoho zakona cerkwi Biskup Wilen'skij po Łatyn'skij, a welikoho kniazia pop Foma po Hreczeskomu zakonu jednił. I ottolie kniaz' welikij Aleksandr poczciw posłow welikoho kniazia i dietej bojarskych dwora jeho, otpustił s welikoju czestju, a u sebia welikaja kniainia ostawiła w Wilnie kniazia Wasilia Roma-

znania. Stolica Rusi dziwiła się wspaniałości ich odzieży, liczney świcie, okazałości powozow, i doborowi bogato przystrojonych koni.

(398 Wielki Xiąże wysyłając swą córkę do Litwy, dał jey sekretne polecenie aby nie uczęszczała do kościołów łacińskich. Rapołowski poseł miał inny tajemny przykaz, aby szlub w cerkwi greckiey się odbył i w ruskim odzieniu. Cała droga świetnemi po miastach ucztami była przeplatana Cieszono się że ruskie wyznanie znaydzie silne wsparcie w wielkiey Xiężnie.

danowskoho, da Kopja Skurasza Zinowiewa, da Dmitreja Pieszka Saburowa (399). *Kniaz' że welikij Aleksandr ne pomnozie, i tiech otpusti k Moskwie, a welikuju kniainiu nacza nuditi k Rimskomu zakonu; i kniaz' weliki Iwan Wasilewicz wseja Rusi posłał o tom w Litwu, k ziatiu swojemu welikomu kniaziu Aleksandru posłow swoich, Borisa Wasilewicza Kutuzowa da diaka Ardreja Majka, cztoby dszczeri jeho Eleny, a swojej welikoj kniaini, ne nudił ot Hreczeskaho zakona k Rimskomu zakonu.* (W. S. T. II. p. 249—250.)

Toho że lieta 7005 (1497) pojde rat'ju korol Polskij Olbrecht, Kazimerow syn, da brat jeho Aleksandr kniaz' weliki Litowskyj na Stefana wojewodu Wołoskoho. Kniaz' że weliki Iwan Wasilewicz swiedaw to, czto idut' oni rat'ju na Stefana wojewodu Wołoskoho, i w borzie o tom posłał na podwodach k ziat'ju swojemu, welikomu kniaziu Litowskomu Aleksandru posła swojeho Łobana Zabołockoho da diaka Wołka Kuricina, cztoby kniaz' weliki Aleksandr dokonczanija swojeho ne rusził, a na swata welikoho kniazia na Stefana ne chodił; i kniaz'

(399) Wielka Xiężna spotkana za miastem przez Alexandra, przybywszy do Wilna wysiadła do cerkwi Bogarodzicy, ztamtąd przystrojona do szlubu, weszła do kościoła katedralnego ś. Stanisława, gdzie biskup łaciński, i duchowny ruski błogosławieństwo małżeńskie dali wysokiey parze. Pozostali przy Wielkiey Xiężney posłowie Rusey, rychło przez Alexandra obdarzeni nazad do Moskwy byli odesłani, a W. Xiężna znaglaną została do odmiany wyznania.

weliki Aleksandr sotwori lest', sam wozwratisia, a kniażej ruskich s siłoju swojeju posłał bratu swojemu Olbrechtu na pomocz. Korol że Polskij Olbrecht wszed w zemliu Wołoskuju naczał pleniti, żeczi, i hrabiti, i sieczi; i priszed pod Psajew hrad stienu wybi puszkami. Stefan że wojewoda w wede jeho w kriepkaja miesta i pobi jeho, i puszki jeho wział' i kaznu, i mnohych panow pobi, a inych żiwych iznima, a siły jeho pobi tysiasz i sorok; a sam korol ne wo mnozie jedwa utecze k ruskym kniazem, (zane że oni na tom boju ne bysza) i wozwratisia korol s welikim sramom w swojasi. (W. S. T. II. p. 256.)

Toho że miesiaca (marta 1499) posłał kniaz' weliki posolstwom Dmitreja Iwanowicza syna Larewa Hreka, da Mitrofana Fedorowa syna Koraczarowa za more do Italskich stran o swoich potrebach (400); da s nimi że w miestie posłał Michaiła Pohożoho posol'stwom w Krakow, k Olbrechtu koroliu Polskomu, cztoby dał put' posłom welikoho kniazia czerez swoju zemliu Liadskuju: a iz Krakowa pojdosza posły k Uhorskomu koroliu Władysławu, a ottolie w Weneceju. (W. S. T. II p. 261).

Toho że lieta (1500) pride k welikomu kniaziu wiest' Iwanu Wasilewiczu wseja Rusi, czto ział' jeho, kniaz' weliki Aleksandr

(400) P osła do Wenecyi, mającego ułatwić handlowe z ruskim ludem stosunki, Karamzin zowie Rolem. Król Olbracht uproszony o przepuszczenie ich przez Lechią,

Litowskij uczał nuditi dszczer jeho Elenu w Rimskyj zakon czrez krestnoje ciełowanie i swoju utwierżennuju hramotu (401); i kniaz' weliki Iwan Wasil'ewicz posła k nemu o tom posłow swoich, kniazia Iwana Romodanowskoho da diaka swojeho Wasil'ja Kuleszina cztoby dszczeri jeho Eleny, a swojej welikoj kniaini ne nudił ot hreczeskaho zakona k Rimskomu zakonu, derżał by jeje w Hreczeskom zakonie, po swojej utwerżennoj hramotie. I kniaz' weliki Alexandr Litowskyj otkazał k welikomu kniaziu s posły jeho, czto doczeri jeho k Rimskomu zakonu ne nudit (402). Poslie toho lieta 7008 (1500) prijede k welikomu kniaziu Iwanu Wasil'ewiczu biti czełom kniaz' Semen Iwanowicz Bielskoj o tom cztoby jeho pożałował kniaz' weliki i s wotczinoju wział służiti, a skazywajet: czto na nich priszła welikaja nuża o Hreczeskom zakonie; posyłał dey kniaz' weliki Aleksandr k swojej welikoj kniainie Elenie o tom otmetnika prawosławnya wiery

(401) W. Xże Lit. Alexander, pan miernych do rządzenia przymiotów, zbytkujący i bez szczodrości rozrzutny, rzadko na własnem polegający zdaniu, nie umiał ani trwale dotrzymywać zawartych z Iwanem umow, ani skarbić sobie przychylnych sprzymierzeńców na przypadek potrzeby zbroynego jemu oporu. Niewczesną o rozszerzanie obrządku łacińskiego gorliwością i namawianiem żony do zmiany wyznania, jątrzył umysł Iwana.

(402) W części obawa przemiany wiary przez córkę, a bardziey grożące niebezpieczeństwo rozszerzenia łacińskiego obrządku przez zapalonego gorliwca Józefa biskupa Smoleńskiego; skłoniła Iwana do wysłania w poselstwie Mamonowa wedle Karamzina, z żądaniem żeby Alexander poprzestał podobnych krokow. Król wszelkich znagleń się wyparł przed posłami,

Hreczeskaho zakona Josifa władyku smolen'skoho da Biskupa swojeho Wilenskoho i czerncow Berniadinow, cztoby pristupiła k Rimskomu zakonu; a k Ruskym i k Wilenskim wojewodiczem i ko wsej Rusi, kotorye drzat zakon Hreczeskoj, a nudiat ich pristupiti k Rimskomu zakonu (403); a Smolen'skomu Władycie Josifu obieszcza za to kijewskuju Mitropoliu, na neho że Boh neduh posła razsłabu, i postawlen byst' na Mitropoliu, i jedino lieto byst' w tom sanu i umre tiem neduhom. Kniaz' weliki Iwan Wasil'ewicz wseja Rusi kniazia Semena Iwanowicza toje dlia nuži pożałował, wział jeho i s wotczinami s otkazom; i prijechał kniaz' Semen k welikomu kniaziu apriela XII w nedieliu Cwietnuju. Toho że miesiaca apriela prisyłał kniaz' welikij Alexandr k welikomu kniaziu Iwanu o kniazie Semenie o Biel-

(403) Józef biskup Smoleński, podżegany namowami Woyciecha Tabor Wileńskiego biskupa, i wsparty pomocą rozbiegłych po kraju Wileńskich Bernardynów, silił się skłaniać rusinów do łacińskiego obrządku; dowodził że jedna tylko owczarnia pod jednym pasterzem i prawdziwym całego chrześcijaństwa naczelnikiem Papieżem bydź powinna, gromił biskupów greckich odrzucających uchwały Florentskiego Soboru. Ucieszony tem Papież zasypywał Litwę Bullami i reliquiami świętych. Król ofiarował Józefowi Metropolią Kijowską po zamordowanem przez Tatarów Makarym osierociałą, na którey zaledwie rok jeden przeżył tknięty niemocą. Iwan temi krokami srodze oburzony, a pragnący po całey Litwie widzieć rozszerzony grecki obrządek, nie wahał się, wbrew zawartem z Alexandrem traktatom przyymować pod swą protekcyą Xiążąt Ruskiego obrządku Litwie hołdujących. Zaraz Semion Xiąże Bielski odszczepił się od Litwy, i do Moskwy przerzucił; przykład jego liczni naśladowali Xiążęta.

skom i o inych dieliech posła swojeho pana Stanisława Kiszku namiestnika Smolen'skaho da Fedka Tołstoho pisara. I kniaz' weliki otwieczał posłom Litowskym: czto wział kniazia Semena s wotczinoju toje dlia nuži czto ich nudit pristupiti k Rimskomu zakonu; a prikazał k nemu s jeho posły, Stanisławom i s Fedkom, cztoby dszczeri Eleny, a swojej welikie kniaini, ne nudił ot Hreczeskaho zakona k Rimskomu zakonu, da i wsej by Rusi kotorye służat jemu da i o wsem by jemu isprawił po dokończaniju i po krestnomu cielowaniju: a uczneť nuditi i ot toje nuži pojedut k nam, i nam ich prijmati i s wotczinami i stojati skołko nam Boh pomożet (404). Poslie toho, aprielia że, pristali k welikomu kniaziu Iwanu Wasilewiczu biti czełom, kniaz' Wasilej kniaz' Iwanow syn Dmitreewicza Szemiakin, da kniaz' Semen kniaz Iwanow syn Ondreewicza Możajskoho, czto na nich prisżła welika nuża o Hreczeskom zakonie; i Hosudar by ich pożałował wział k sebie i s wotczinami. I kniaz' welikij Aleksandr Litowskij i w inych dieliech po dokonczaniju ne isprawił, i kniaz' weliki Iwan Wasilewicz

(404) Alexander spostrzegłszy niebezpieczeństwo swego położenia, i opuszczenie siebie przez Xiążąt Ruskich; wysłał do Iwana, Stanisława Hlebowicza namiestnika Smoleńskiego, domagając się dotrzymania traktatow, a zatem wydania sobie Xięcia Bielskiego, twierdząc, jako nigdy nie chciał prześladować z powodu wyznania, ani zmuszać do łacińskiego obrządku. Otrzymał za odpowiedź, że ilekroć razy nękać zechce do odmiany obrządku, tylekroć W. Xiąże Iwan mocen przyymować z dziedzictwem uciekających się do siebie Xiążąt.

wseja rusi toje dlia nuži, kniazia Semena i kniazia Wasilia priniał w służbu i posłał o nich s otkazom Iwana Teleszowa; a s rozmetnoju posłał k welikomu kniaziu Aleksandru Ofanasia Szeenka Wiazmiatina, a ko kniazem posłał wojewodu bojarina swojeho Jakowa Zachariczа i inych swoich wojewod so mnohimi liudmi. I Jakow Zachariczь poszeł s moskwy maja w IIIju nedieliu, i priszed w Litowskuju zemliu horodok Dbrianesk wział, a wojewodu i namiestnika Dbrianskoho pana Stanisława Brataszewicza pojmał, i Władyku Dbrianskaho pojmał że i posłał ich k welikomu kniaziu na Moskwu, (a zemskich liudej priwieł k ciełowaniju). *I ottolie poszoł Jakow Zachariczь ko kniazem i priweł ich k krestnomu ciełowanju na tom czto im Hosudarju służiti welikomu kniaziu Iwanu Wasilewiczu, i s swoimi otczinami. Ottolie szed Jakow so kniaz'mi horod Putimľ wział auhusta wVI, na preobrażenie hospodne; i kniazia Bohdana Hlinskoho i s żenoju pojmał. Toje że wesny posłał kniaz' weliki wojewodu i bojarina swojeho Jurja Zachariczа so mnohimi liudmi k Dorohobużu; i Juri szed Dorohobuż wziat* (405). *Słyszaw że*

(405) Rychło inni Xiążęta ruscy, przedtem nieprzyjaźni W. Xciu Moskiewskiemu, od Alexandra odpadać poczęli z powodu prześladowań o wiarę. Symeon syn Xięcia Możayskiego obdarzonego od Kazimierza Czerniechowem, Starodubem, Homlem i Lubutskiem, teraz odszczepił się do Rusi; toż uczynił wnuk Szemiaki Wasil dzierżący Rylsk i Nowgorod Siewierski. Iwan korzystał z ich poddania się, wysłał do Alexandra Teleszowa, z oświadczeniem o niepodległości dziel-

to kniaz' welikij Aleksandr Litowskyj, sobraw siłu mnohu i posła na Jurja Zachariczа wojewod swoich, mnohich panow i hetmanow, so mnohimi liudmi, a wojewoda bolszoj był kniaz' Kostiantin Ostrożskoj, (i pana Hrihoria Ostakowicza Hetmana i pana Litowara), i kniaz' weliki Iwan Wasilewicz wseja Rusi posłał k Juriu na pomoszcz wojewodu i bojarina swojeho kniazia Daniła Wasilewicza Szczenia s Tferskoju siłoju (406). I snidoszasia wojewody welikoho kniazia Iwana Wasilewicza s Litowskimi wojewody na Mytkowie polie na pamiat' swiataho Apostoła Akiły, i byst' promeżi ich boj welik i siecza zła: i miłostiju Bożieju i preczystye jeho Matere, i odoliesza wojewody welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi Li-

---

nic obu rzeczonych Xiążąt; a niebawnie z wypowiedzeniem woyny Szenka wyprawił z Wiazmy urodzonego. Tem czasem woyska Ruskie pod dowództwem Jakuba Zachariсza wtargnąwszy do Litwy, zdobywały rozmaite miasta, zmuszały mieszkańców do wykonania przysięgi Iwanowi. Bransk, Putiwl, i Dorohobuż zostały zdobyte.

(406) Potrzeba obrony, zmusiła Alexandra wziąść się do oręża, ale przeświadczony o swey niezdolności do boju, poruczył władzę hetmańską naywiększemu swego wieku bohatyrowi Xięciu Konstantemu Ostrogskiemu, pod którego dowództwem wystąpiło wielu panów. Iwan Wasilewicz przeciwko tym woyskom wysłał swego wojewodę Szczenia ze zbroyną Twerską siłą. Oba woyska zeszły się nie daleko Dorohobuża na równinach Mytkowskich na brzegach Wedroszy dnia 14 lipca. Zwycięstwo odniosły woyska Iwana przez wprowadzenie na zasadzki, sam Hetman Xiąże Ostrogski z wielą dowódcami poymani w niewolę; nayświetnieysze to nad Litwą zwycięztwo napełniło radoscią Moskwę, gdzie pierwszą przyniosł nowinę Michał Pleszczejew.

towskich wojewod, mnohich pobisza, a inych mnohich żiwych pojmasza, wojewod, i panow, i hetmanow,, i pańskich dietej, kniazia Kostiantina Ostrożskoho, pana Jurja Ostiukowicza, Iwana Litowara morszałku i inych mnohych, i posłasza ich k welikomu kniaziu na Moskwu, a s soboju prihonił k welikomu kniaziu na Moskwu Michajło Ondrejewicz syn Pleszczeewa, Ijulia w 17 w piatnicu, i skazał welikomu kniaziu wojewod jeho zdrawie i bożiju pomoszcz nad Litowskoju siłoju; i byst' tohda radost' welika na Moskwie. (W. S. T. II, p. 263—266).

Da toja że zimy (1501) Fewralia prijdosza posły na Moskwu, ot Polskoho korolia Olbrechta imenem Olechno Skaruto, a ot welikaho kniazia Aleksandra Litowskoho posoł imenem Stanisław Narbutow (407). (W. S. T. II, p. 266).

W lieto 6010 (1502) posłał kniaz' weliki wojewod swoich, so kniazem Semenom Iwanowiczem Możajskym i so kniazem Wasiłem Iwanowiczem Szemiakinym, bojarina swojeho kniazia Aleksandra Wołodimerowicza Rostowskoho, da bojarina swojeho Semena Woroncewa, da Hrihoria Fedorowa syna Dawydowicza so mnohimi liudmi Li-

---

407) Alexander wyzuty ze znaczney części swych posiadłości, bez woyska i dowódców, rzucił się do traktowania. Poselstwo brata jego Olbrachta i jego własne przybywszy do Moskwy, pragnęło poznać przyczynę woyny wypowiedzianey zięciowi, domagało się zwrótu jeńców i prowincyy najechanych; lecz Iwan kroków nieprzyjacielskich niechciał zaprzestawać.

towskije zemli wojewati (408). I prijdosza wojewody ko Mstisławliu hradu Nojabra w IV w czetwerh, i sriete ich iz hrada kniaz' Michajło Iżesławskij, ziat' kniaże Jurjew Luhwenewicza, da welikoho kniazia Litowskoho Aleksandra wojewoda Ostafej Daszkowicz s dworom welikoho kniazia, zastawoju i s żołnyri: i snidosza sia połci w miesto, i bożiju miłostiju odoliesza płci welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi Moskowstii, i mnoho Litwy izsiekosza, tysiasz s sem, a inych mnohich poymasza: a kniaz' Michajło jedwa utecze w hrad kniazi że i wojewody welikoho kniazia postojaw u horoda zemliu uczinisza pustu i wozwratiszasia k Moskwie so mnohim plienom. (W. S. T. II, p. 267—268.)

Toho że lieta (1502) Ijulia XIV w czetwerh, otpustił kniaz' weliki rat'ju syna swojeho, kniazia Dmitrea, ko hradu Smolen'sku, Litowskie zemli wojewati. Toho że lieta Niemci prichodisze ko Pskowu (409). (W. S. T. II. p. 270).

W lieto 6011 (1503) pride na Moskwu

---

(408) Zbroyna siła Iwana powtórnie wyprawiła się na łupienie Litwy. Swietne zwycięztwo odniesione zostało około Mscisławia nad Xiążęciem Michałem Iżesławskim i dowódcą Alexandra Daszkowiczem, do siedmiu tysięcy padło Litwy, wiele dostało się w niewolę. Cała okolica zniszczona, a plon niezmierny do Moskwy zawieziony.

(409) Gdy syn W. Xięcia Iwana wyprawił się ku Smoleńskowi trapić Litwę, tem czasem mistrz Inflantski Plattenberg, wierny sprzymierzeniec Alexandra wyprawił się na Psków dla rozerwania sił ruskich, i odniosł swietne zwycięstwo nie daleko Izborska, spustoszył okolice, lecz morowa zaraza do odwrótu go skłoniła.

oktiabra 23 w nedielu, welikoho kniazia syn, kniaz' Dmitrej Iwanowicz, zemliu Litowskuju powojewaw i poplieniw; hrada Smolen'ska ne wział, pone że kriepok bie (410). Toja że zimy, marta, prijde posoł na Moskwu ot koroła Polskoho Aleksandra, ziatia welikoho kniazia, imenem pan Petr Mniszkowskoj wojewoda Lanczitskoj, du Pan Jan Butczatskoj starosta Mežihožskoj podczaszej (podjaczej?) Kralewstwa Polskoho, da Petr Drocinowskoj stolnik Krakowskoj i konanik Poznan'skoj sekrator korolewskoj, da kniaz Stanisław Horepskoj; a Litowskie posły pan Stanisław Hlebowicz namiestnik Połockoj, da Wojtiech Janowicz Namekodietskoj, da pisar Iwaszko Sopieżicz I wziasza s welikim kniazem Iwanom Wasilewiczom wseja Rusi peremirie na VI liet (411), ot błahowieszczeniewa deni do błahowieszczeniewa deni; i hramoty peremirnye napisasza. (W. S. T. II. p. 270—271.)

Toja że wesny maja w VI w nedeliu, otpustił kniaz' weliki posłow swoich w Litwu, k ziatju swojemu koroliu Aleksandru, bojari-

(410) Nie powiodła się wyprawa Rusi na Smoleńsk naturalną posadą i grubym murem obwarowany, syn zatem W. Xcia Iwana zaprzestał na zniszczeniu okolic.

(411) Papież Alexander VI. widząc Polskę zajętą woyną z Rusią, a zatém nie mogącą uczestniczyć w gotowaney powszechney na Turków wyprawie, przedsięwziął posrzednictwo między wojującemi mocarstwami, wyjednał paszporta dla poselstwa Polskiego do Moskwy; lecz Iwan trwały w przedsięwzięciu, posłów przypuścił, a pokoju odmówił, zgodziwszy się jedynie na rozeym sześcioletni, i nie chciał bynaymniey zwrócić tego co zdobył orężem na Litwie, owszem pogroził odzyskaniem Kijowa i Smoleńska.

na swojeho okolniczaho Petra Michajłowicza Pleszczejewa, da Kostiantina Hrihorewicza Zabołockoho, da Michała Kliapika, da diaka Hubu Mokłokowa, o peremiri (412), i prijdosza na Moskwu sentiabria. (W. S. T. II. p. 271.)

Toje że zimy (1506) prijdosza na Moskwu posły k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi ot korolia Polskoho Aleksandra, pan Juri Hliebowicz, da Iwaszko Sopieżicz pisar, da Iwan Fedorowicz Pajuskowa (413), fewralia w XV w niedieliu. (W. S. T. II. p. 276.)

Toho że lieta (1506) auhusta, prijde wiest' k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi, czto prestawisia ziat' ich, korol Polskoj i welikij kniaź Litowskij Aleksandr Andreewicz, w Wilnie; i kniaź' weliki posłał sestry swojej nawieszczat' Eleny (414), Iwana Kobiaka. (W. S. T. II. p. 277—278.)

---

(412) Dopiero wymienieni posłowie W. Xcia Iwana wyprawili się do Litwy dla wysłuchania przysięgi Alexandra na rozeym; lecz byli przytrzymani przeciwko prawu narodow pod pretextem pewnych uciśków domierzonych przez rusinów w Smoleńsku; wszakże na przedstawienie Iwana wypuszczeni, w septembrze powrócili do Moskwy.

(413) Król Polski Alexander uradowany ze zgonu Iwana mniemał łacniey wyjednać u jego syna Wasila Iwanowicza zwrócenie miast na Litwie zdobytych, w tem więc celu wysłał do Moskwy Hlebowicza i Sapiehę, lecz bojarowie ruscy dali odpowiedź, że W. Xiąże panuje nad prowincyami prawnie zdobytemi, i odstąpić ich nie może. Nieukontentowani posłowie z niczem powrócili, a Wasil zaraz wysłał do Alexandra poselstwo z doniesieniem o wstąpieniu swoim na tron, i z podarkami dla Heleny w testamencie oycowskim odkazanemi.

(414) Karamzin, wysłanego z Moskwy posła do Heleny z listem użalenia zowie *Naumowem*, porucza mu ta-

Toja że zimy, marta XXI, prijdosza na Moskwu, k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi, posły Litowskie, ot welikoho kniazia Żichdimonta, pan Jan Nikołajewicz, da pan Petr Janow kuchmistr, da Bohdan Sopieha pisar (415). (W. S. T. II. p. 278.)

W lieto 7016 (1508) miesiaca sentiabria w XIV posłał kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi wojewod swoich, kniazia Wasilija Iwanowicza Chołmskoho da Jakowa Zachariczа, ko Mstisławliu (416), Litowskije zemli wojewat'. (W. S. T. II. p. 280.)

Toje że zimy otjecha ot korolia Żichdimonta kniaz' Michaiło Hlinskoj i prisłał biti czełom w służbu welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi; pożałował jeho, wział k sebie w służbu, i s jeho brateju i s priateli, i posłał k nemu diaka swojeho Hubu Mokłokowa, i k ciełowaniju jeho priweł na tom i s jeho bratieju, czto jemu słu-

---

jemną instrukcyą aby starała się o zjednoczenie koron Polskiey i Litewskiey na głowie Wasila Iwanowicza, zachęcając polaków do wybrania go królem, przyrzekając razem protekcyą zupełną łacińskiego obrządku.

(415) Wstąpiwszy na tron Zygmunt, doniosł o tem zaraz Wasilowi Iwanowiczowi, ofiarował wieczysty pokoy pod warunkiem zwrótu poymańców i oddania mieysc zbroynych od czasu rozeymu przez Ruś zagarnionych. Lecz Wasil obrażony za nieobranie siebie królem, wszystko odrzucił, a woynę wznowić zamierzył.

(416) Xiąże Chołmski, i bojarzyn Jakow wyprawili się pod Smoleńsk na zdybycze, zapuścili się aż do Mścisławia bez spotkania nieprzyjaciół, albowiem Zygmunt się niespodziewał, aby w czasie traktatów w Moskwie przez jego posłow, kroki nieprzyjacielskie rozpoczynane były.

žiti wierno i dobra chotieti Hosudariu welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi wo wsem (417). I Kniaz' weliki posłał k nemu wojewodu swojeho kniazia Aleksandra Olenku, Alabyszewa brata, da s nim dietej bojarskych Muromcow (Murcow). (W. S. T. II. p. 281—282).

Toja że wesny kniaz' welikij Wasilej Iwanowicz wseja Rusi posłał wojewod swoich Jakowa Zachariczа i innych wojewod mnohych, ratiju Litowskie zemli wojewati, za korolewo niesprawlenie; a iz Nowahoroda welieł pojti iz welikoho ratju że wojewodie swojemu kniaziu Daniłu Wasilewiczu, Litowskie że zemli wojewati. I naczasza wojewody welikaho kniazia Wasilja Iwanowicza wseja Rusi wojewati i pleniti, i żeszczi i sieszczi i prijdosza blizko Wilny (418). Słyszał że to korol Żichdimont i pojde sam protiw wojewod welikoho kniazia k Orszie, a ot Orszi k Smolensku. I kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi welieł wojewodam swoim otstupiti k Briansku, da posłał kniaz'

(417) Michał Gliński, z zacnością urodzenia i pięknemi do woyny przymiotami, łączący nieznośną pychę, dumny wziętością u Alexandra, kłócił się z Litewskiemi Pany, zabił najechawszy w domu własnym Zabrzezińskiego, wielkiey powagi w Litwie człowieka, a nie spodziewając się odpuszczenia winy, uniosł się do Moskwy, wykonał z bracią przysięgę Wasilowi, utworzył zamysł wznowienia Xięstwa Kijowskiego, podbiwszy je na Polszcze dla siebie; i dla tego znalazł łaskawe przyjęcie. Zgromadziwszy zbroyną tłuszczę opanował Mozyr, wszedł w związki z Hospodarem Wołoskim i Mingli-Gbirejem.

(418) Za poduszczeniem Glińskiego, znającego dobrze okoliczności Litewskie, wycięczenie skar-

weliki s Moskwy wojewodu swojeho kniazia Wasilja Daniłowicza Chołmskoho k Briansku że ratiju protiwu korolia. Korol że Żichdimont iz Smolensku prisłał k welikomu kniaziu Wasiliu Iwanowiczu wseja Rusi o opasie na posła swojeho; i kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi opasnuju hramotu na posła dał koroliu. (W. S. T. II. p. 282—283.

W lieto 7017 (1509) septewria XIX wo wtornik, k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi prijdosza posły Litowskie ot korolia Żihdimonta pan Stanisław Hiebowicz wojewoda Połotskoj, da pan Iwan Sopieżicz marszałko i pan Wojtiech Narbutowicz morszałko, i pisar Iwaszko Bohdanow Sopieżicza, o miru i o lubwi i o wiecznom dokonczanii. I kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi s korolem Żichdimontom mir o wiecznom dokonczanii wział, a horody ruskie i s wołostmi i swoju wotczinu, da i kniazej służebnych, kniazia Wasilia Iwanowicza Szemiaku, da kniazia Wasilia Semenowicza Starodubskaho, i Nowosilskych knia-

---

bu, wewnętrzne niepokoje, i burzenie się zaciężnych Niemców; W. Xiąże Wasil wysłał swych dowódców ze zbroyną siłą na podbicie Litwy, którzy aż pod Wilno zapuszczali zagony. Lecz mocnego charakteru król Zygmunt i znamienitego rozsądku, szybko zgromadził siły, urządził je, i sam na ich czele zbliżył się do Orszy, odpędził Ruś, i aż do Smoleńska pociągnął; a nawet nabawił przestrachem stolicę; lecz zawsze przezorny dopraszał się o listy gleytowne dla własnych posłow, o pokoy traktować mających, co też i otrzymał od Wasila.

zej, i Odojewskich, i Worotyn'skich, i Bielewskich, i Trubeckich, i Mossalskich i s ich wotczinami napisał w swoju storonu; i hramoty dokonczalnye napisasza na wsej wolie welikoho kniazia Wasilja Iwanowicza wseja Rusi (419). I kniaz' welikij Wasilej Iwanowicz wseja Rusi pocztiw posłow korolewskich i otpustił ich k koroliu oktiabria w X den'; a wojewodam swoim iz Brian'ska welieł k Moskwie pojti, a rat' rozpustiti (a korol pojde iz Smolenska k Wilnie); a kniaziu Michailu Hlinskomu welieł kniaz' weliki u sobia byti, na Moskwie, i pożałował jeho, dał jemu w wotczinu Jarosławec, a Borowesk w Kormlenie. (W. S. T. II. p. 283).

Toho że miesiaca, nojabria w XXVI, w nedieliu, posłał kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi k koroliu Żichdimontu w Litwu, posłow swoich o miru i o liubwi i o wiecznom dokonczanii, bojarina swojeho okolniczaho Hrihoria Fedorowa syna Dawydowicza namestnika Nowhorodskoho', da koniuszaho swojeho Iwana Ondreewicza Czelad-

(419) Posłowie przezornego Zygmunta, wiele sobie zakładając z początku, na małym przestali, i odstąpili od domagania się Czernichowa, Lubecza, Dorohobuża, Toropca. Wieczny pokoy został podpisany, Xiążęta Ruskiego obrządku odpadli od Litwy pozostali z dzielnicami przy W. Xiążęciu Wasilu. Oba Monarchowie, nazywając siebie bracią, przyrzekli dobre porozumienie i pomoc wzajemną. Wasil nie miał się dopominać o Kijow i Smoleńsk, ani przyymować więcey pod swą obronę odszczepiających się od Litwy Xiążąt. Gliński w Moskwie pozostał i otrzymał w dział na własne utrzymanie.

nina, da Sokolniczaho swojeho Michaila Ondreewicza Kliapika, da diaka Mikitu Hubu Mokłokowa (420). (W. S. T. II. p. 284).

Toja że zimy, marta że prijdosza posły welikoho kniazia iz Litwy, Wasilia Iwanowicza wseja Rusi, Hrihorej Fedorowicz, da Iwan Ondreewicz, da Michaiło Ondreewicz, da diak Mikita Huba Mokłokow: i pred nimi korol Polskij, kniaz' weliki Litowskii Żichdimont ciełował krest k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi na dokonczalnych hramotach, czto jemu naprawliati wo wsem kak w nich pisano i do jeho żiwota; da i hramotu dokonczalnuju k welikomu kniaziu ot korolia priwezosza za jeho peczatju. (W. S. T. II. p. 287).

Toja że zimy, marta VIII, w czetwerh prijdosza posły niemeckie k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi, ot mahistra Liwonskoho, ot arcibiskupa Parinskoho, i ot biskupa Jurjewskaho i ot wsey zemli Liwonskoj, imenem Iwan Hildorp, da Iwan kanselar Otledenzen, da Iwan Korew, da Krestern Siuhe, i bisza czełom welikomu kniaziu ot mahistra i ot wsej zemli o peremirii i kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi pożałował mahistra Liwonskoho i wsiu zemliu Liflenskuju, welieł namiestnikom

(420) Wymienieni w texcie posłowie, udali się do Litwy dla wysłuchania przysięgi wykonaney przez Zygmunta na wieczny pokoy, i wszelkie warunki w traktacie wymienione. Dokonawszy swego i zamieniwszy traktaty nazad powrócili do Moskwy w marcu.

Nowhorodskim i kniaziu Pskowskomu wziati s nimi peremirie na XIV liet, ot błahowieszczenewa deni, da torhowati s nimi liudem swoim welieł po starinie (421); a ot Litowskoho korolia Olbrechta otstupisza. (W. S. T. II. p. 287).

Toho że miesiaca marta XXXI prijdosza posły Litowskie k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi ot korolia Żichdimonta, pan Jan Nikołajewicz wojowodicz Wilenskij, da marszałko achmistr korolewskoj pan wojt Ianowicz i pisar Bohusz Bohowitinow, o pojmanych paniech, kotorye na boju pojmany na Werdoszi (422). I kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi pożałował ich otpustił. (W. S. T. II. p. 287—288).

Toja że oseni (1511), nojabria, otpustił kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi posolstwom w Litwu Michaiła Jurjewa syna Zachariczа da diaka Wasilja Tretiaka Dotmatowa. (W. S. T. II. p. 289—290).

---

(421) Pokoy ninieyszy z Inflantami na lat 14, zawarty został za pośrzednictwem Cesarza Maxymiliana; poymańcy wojenni odpuszczeni, stosunki dawne handlowe przywrócone, Niemcy mieli się wyrzec wszelkich stosunków z Polską. Wstawiał się Cesarz i za miastami Anzeatycznemi, ale bezskutecznie, bo zabranych towarów nie zwrocono.

(422) Nie długo Litwa cieszyła się pokojem z Rusią, ile sąsiednie mocarstwa zawsze znalazły użalania się powody o niespełnienie traktatu. Zygmunt uskarżał się jako nie wszystkim jeńcom wolność wrócona i o to ninieysze wyprawił poselstwo; Wasil znowu Zygmunta o toż samo obwiniał. Ciągłe z obustron wyprawowano poselstwa, wszakże bez żadnych odgrożek.

Toja że zimy, henwaria, wschotie kniaz' Semen Iwanowicz biežati w Litwu ot brata swojeho, welikoho kniazia Wasilja Iwanowicza wseja Rusi; i kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi swiedaw to, posłał k nemu i welieł jemu u sobia byti, i chotie na neho opału swoju położiti. Kniaz' że Semen Iwanowicz za swoju winu nacza biti czełom hosudariu welikomu kniaziu (423), *i kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi, požałował jeho po peczałowaniju Simona mitropolita wseja Rusi, i brati swoej i Władyk dlia, winy jemu otdał; a bojar jeho i dietej bojarskich wsiech peremienił.* (W. S. T. II, p. 290).

Toja że zimy, marta, prijde iz Litwy welikoho kniazia posoł Michaiło Jurjew syn Zachariczа da diak Wasilej Tretiak Dołmatow. Toho że miesiaca marta w 30 prijdosza k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi posły Litowskie, ot korolia Żichdimonta, pan Stanisław Hliebowicz da wojt o Kliuczko, da pisar Bohusz Bohowitinow; a

(423) Symeon Xiąże Kałuzki, naymłódszy syn Iwana, człowiek charakteru gwałtownego, a miałkiego umysłu, nie mógł znieść uległości własnemu bratu, ciągle się żalił na jego despotyzm, a nakoniec za radą kilku bojarów niespokoynych umyślił się połączyć z królem Zygmuntem, zdradzić Ruś i do Litwy się przenieść. Wasil, zgromiwszy brata do siebie przyzwanego, chciał go osadzić w więzieniu; lecz na wstawienie się metropolity i braci, jako żałującemu winy przebaczył, lecz go otoczył wiernieyszemi sobie bojarami, na wszelkie bratnie kroki dającemi baczność.

otpustił kniaz' weliki posłow Litowskich a-priela w IV. (W. S. T. II. p. 290).

Toja że oseni (1513) prijde wiest' k welikomu kniaziu, czto Żihimont korol Polskij ssyłajetsia s Besermenskym carem Menlihirejem i jeho nawodit, Minlihiria, na welikoho kniazia, cztoby na neho poszeł ratiu; a carewiczi prichoditi na welikoho kniazia na Ukrainy po jeho nawodu; da inye niesprawlenia korol uczał cziniti welikomu kniaziu, czerez dokonczalnye hramoty i czerez krestnoje cielowanie (424), Sestru welikoho kniazia, korolewu Aleksandrowu welikuju kniainiu Elenu, welieł pojmati panom w Wilnie da posaditi w niat'stwie; i w toj nużdie jeje nestało (425). I kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wsejû Rusi nemoha terpieti toho Żihimonta korolia neisprawlenie k sebie, da poszeł sam i s swojeju bratieju na jeho zemliu ko hradu Smolensku, dekabria XIX w nedieliu; a na Moskwu prijde kniaz' weliki

(424) Zygmunt, nie otrzymujący sprawiedliwości na liczne przedstawienia, zaczął się gotować do woyny z Rusią, szukał przyjaźni zniechęconego ku Wasilowi Mengli-Ghireja. Rada Ruska radziła W. Xięciu uprzedzić króla. Ogromnieysze, jak kiedykolwiek, przygotowania poczyniono w Moskwie na Polaków.

(425) Wdowa po Alexandrze, Helena, nie odbierała czci należney od panów Litewskich i od samego Zygmunta. Gdy więc z Wilna do Bracławia przenieść się chciała: panowie litewscy Mikołay Radziwiłł wojewoda i Grzegorz Ościk mniemając, że się unosi do Moskwy, dla intryg przeciw Litwy, poymali ją we własnych dobrach, zawieźli do Trok i trzymali pod strażą, nie przypuszczając nikogo z domowników.

marta, w nedieliu tretiu posta. Toja że wesny, ijunia XIV, wo wtornik, poszeł kniaz' weliki wo wtoryi k Smolensku, i żił w Borowsku do rożestwa swiatyja Bohorodica; a k Smolensku na pered sobia posłał wojewod swoich; bojarina i wojewodu swojeho kniazia Iwana Michajłowicza Obolenskoho Repniu, da okolniczeho swojeho Andreja Wasilewicza Saburowa, da inych swoich mnohich wojewod so mnohimi liudmi. I namiestnik Smolenskij Juri Hliebowicz kniazi i bojare Smolenskii, i hetmany żołnyrskye s żełnyri protiw welikoho kniazia wojewod wyjechali za horod za wały, i miłoserdiem bożiim welikoho kniazia wojewody Smolenskich liudej mnohich pobili, a inych kniazej, i bojar, i żełnyrej żiwych perejmaw mnohich posłali w Borowesk k welikomu kniaziu; a wojewody welikoho kniazia horod Smolenesk opustoszili i zemliu wojewali. A sam kniaz' weliki, ne terpia korolewa niesprawlenia k sebie, iz Borowska poszeł k Smolensku wtoroje; na Moskwu priszoł na Wwedenew den' w lieto 7022. (W. S. T. II. p. 292—293).

Toho że lieta (1514) ijunia w VIII, poszeł kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi s Moskwy tretieju ratiju ko hradu Smolensku, a s nim bratia jeho, kniaz' Juri i kniaz' Semen Iwanowicz; a na Moskwie ostawił brata swojeho kniazia Andrea Iwanowicza. A naperod sebia posłał ko hradu Smolensku wojewod swoich, kniazia Borisa Horbatoho, da kniazia Michaiła Wasilewicza Kiselku Horbatoho że, da bojarina swojeho

koniuszaho Iwana Ondreewicza i inych swoich wojewod so mnohimi liudmi; i tie wojewody pod horod priszed da horod oblehli. Miesiaca ijunia priszeł kniaz' weliki sam s swojeju bratieju pod horod Smolenesk, puszki i piszczali około horoda welieł ustawiti, i pristup ko hradu chotieł uczyniti: iz puszek i iz piszczalej welieł był po horodu i w horod biti (426). Tohda że k welikomu kniaziu wysłasza iz hrada Smolenska biti czełom, Władyka Smoleńskij Warsonofej, i kniazi i bojare Smolenskii, i mieszczane, i czornye liudi wsie, o tom, cztoby hosudar kniaz' weliki ich, wotczinu swoju i diedinu, otdał im i pożałował by hosudar kniaz' weliki welieł im sebie służiti i s jeho wotczinoju, so hradom Smolenskim, i stariny by ich hosudar ne rusził, iz hrada by iz Smolenska hosudar ne welieł rozwesti. Welikij hosudar Wasilej, bożieju miłostiju Car i hosudar wseja Rusi, wotczinu swoju, kniazej i bojar i mieszczan i czernych liudej wsiech hrada Smolenska, pożałował ich, opału swoju im otdał i hra-

(426) Michał Gliński podsycany nadzieją otrzymania prawem dziedzictwa miasta Smolenska, zachęcał W. Xcia Iwana IIIgo do przedłużania woyny z Litwą, zaręczał niechybne tey twierdzy zdobycie. Zaciągnął w Czechach i Niemczech wielu biegłych w sztuce wojenney ludzi dla W. Xięcia. Sam Iwan d. 8 czerwca z bracią na czele woyska wystąpił z Moskwy. Dnia 29 lipca oblężenie Smolenska rozpoczęte. Rzucono do miasta kule rozmaitego kalibru *ołowiem obwiedzione*. Szeregami padali oblężeni, miasto ogniem płonąć poczęło. Obszerniey Stryikowski Xięga 23 Roz. 7 p. 737. Ed. Królewieckiey.

motu swoju im požałowałnuju dał, kak im prihože byti; i požałował welieł im swoi oczi widieti. I miesiaca ijulia 31 den' wyjechasza iz hrada Smolen'ska k welikomu kniaziu k szatrom mnohie kniazi i bojare Smolenskie, oczi welikoho kniazia widieti i krest hosudarju welikomu kniaziu pered bojary cielowati na tom, czto im hosudariu welikomu kniaziu służiti wierno, a k Litowskomu koroliu Żihimontu ot hosudaria im wolikoho kniazia ne mysliti; i hrad Smolenesk otworisza (427). I kniaz' weliki posłał wo hrad Smolenesk bojarina swojeho i wojewodu kniazia Daniła Wasilewicza Szczenia i inych swoich wojewod mnohich so mnohimi liudmi i welieł priwoditi k cielowaniju kniazej i bojar Smolenskych, i mieszczan i wsiech czernych liudej, na tom, czto im hosudariu welikomu kniaziu Wasiliu Iwanowiczu Carju wseja Rusi służiti wierno, a k koroliu im ot hosudarja ne mysliti, ot welikaho kniazia; a Władyka Smolenskyi Warsonofej cielował krest welikomu kniaziu swoim proizwoleniem, ot welikoho kniazia o tom k nemu prikazu ne było. Auhusta w I na proischoż-

(427) Wysłany z miasta biskup Barsonofej ofiaruje poddanie się miasta dziedzicznego W. Xciu, byle zachował dawne jego prawa, nie wysyłał na wygnanie mieszkańców. Wielki xiąże przyjął na swą łaskę miasto, wydał list ubespieczający i oblicze własne oglądać pozwolił. D. 31 lipca wyjechali mieszkańcy dla wykonania przysięgi na wierność Iwanowi; któren wysłał do nich swojego bojarzyna Szczenia dla wysłuchania przysięgi i wypowiedzenia uległości krolowi.

denie czestnaho i żiwotworiaszczaho kresta, kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi Hosudar, s swoeju brat'eju i s bojary, so mnohumi liudmi swoimi, wo hrad Smolenesk pojecha: i wstrietili jeho s kresty iz hrada Władyka Smolenskij Warsonofej so Archimandrity i so Ihumeny i so wsiemi swiaszczenniki; tako że kniazi i bojare, i mieszczane i czernye liudi i wes' narod hrada Smolenska wstrietisza hosudarja welikoho kniazia so mnohoju liubowju. I kniaz' weliki, s swojeju bratieju i s bojary, pojde za kresty wo hrad Smolenesk k swiatiej soborniej cerkwi preczistiej bohorodici czestnaho i sławnaho jeja Uspenia, i tu molebnaa i obiedni słuszał. I w otczinu swoju kniaz' weliki, kniazej i bojar, i mieszczan i czernych liudej wsiech hrada Smolenska pożałował, dast' namiestnikom wo hradie Smolenskie bojarina swojeho kniazia Wasilja Wasilewicza Szujskaho, tako że i wojewod swoich mnohich so mnohimi liudmi ostawi wo hradie Smolenskie; a korolewa namiestnika Sałaubowa otpustił k jeho hosudarju, k koroliu, i welieł jeho prowoditi do Orszi (428). Ako Mstisławliu po-

(428) Iwan wjechawszy d. 1 sierpnia do Smolenska, wysiadł w cerkwi przemienienia Nayświętszey Panny, słuchał mszy świętey i modlitw, a zlitowawszy się nad xiążętami, bojarami, mieszczanami i całem pospolstwem, postanowił w Smoleńsku namiestnikiem Szuyskiego, namiestnika zaś krolewskiego Sołobuba wolno puściwszy, aż do Orszy przeprowadzić zalecił. Tak Smoleńsk lat 110 pod panowaniem Litwy zostający, przeszedł pod władzę ruską, zatrzymawszy urządzenia przez Witolda, Alexandra i Zygmunta poczynione.

syłał kniaz' weliki bojarina swojeho i wojewodu kniazia Michaiła Daniłowicza Szczeniaszewa, da kniazia Iwana Michajłowicza Worotynskaho, i inych swoich wojewod i kniazej i bojar Smolenskich so mnohimi liudmi: i prijdosza welikoho kniazia wojewody ko Mstisławliu, i kniaz' Michaiło że Mstisławskoj bił czełom wojewodam welikoho kniazia, cztoby Hosudar kniaz' weliki pożałował wział jeho k sebie w służbu i s wotczinoju, i ciełował krest welikomu kniaziu pered wojewodami so wsiemi liudmi; i prijechał k welikomu kniaziu (jawił jeho welikomu kniaziu kniaz' Daniło Szczenia), i kniaz' weliki jeho pożałował, wział jeho k sebie w służbu i s jeho wotczinoju, so Mstisławlem. A iz Kriczewa i iz Dubrowny prijechali k welikomu kniaziu mnohie liudi mieszczane i czernye liudi, tako że bisza czełom o tom, cztoby hosudar ich, kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz, pożałował, welieł sebie im służiti welikomu kniaziu wierno i k koroliu im ot hosudaria ne mysliti, ot welikoho kniazia (429). Tohda że kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wseja Rusi posłał słuha swojeho, kniazia Michaiła Hlinskoho, so mnohimi liudmi bere-

(429) Od Smolenska wyprawił Iwan III swe siły przeciw Mscisławowi w którym panował Michał, jeden z potomków Jawnuty syna Gedyminowego. Xiąże ten nie mogący się oprzeć, wykonał przysięgę wierności Iwanowi z całem swém ludem, i przeszedł pod panowanie Rusi. Naśladowali jego przykładu mieszkańcy Kryczewa i Dubrowny dobrowolnie poddający się W. Xięciu Moskiewskiemu.

czi swojeja wotczziny hrada Smolenska i inych horodow ot swojeho nedruha, ot Żidimonta korolia Polskoho. A w Borisowo i k Miensku posłał kniaz' weliki wojewod swoich, bojarina swojeho i wojewodu kniazia Michaiła Iwanowicza Bułhakowa, da brata jeho kniazia Dmitrea Iwanowicza Bułhakowa, da bojarina swojeho koniuszaho Iwana Ondreewicza i inych swoich wojewod so mnohimi liudmi. Kniaz' że Michaiło Hlinskoj, izmiennik zabył boha i swojeja prawdy, prestupi krestnoje ciełowanie hosudarju welikomu kniaziu i uczał s sytatisia s korolem, da i so wsiemi pany s Liackimi, i Litowskich liudej uczał nawoditi na welikoho kniazia liudej, a sam chotieł bieżati k koroliu (430); wojewody że welikoho kniazia, kniaz' Michaiło Iwanowicz Bułhakow i inye wojewody, posłyszaw Hlinskoho izmienu i s korolem i s pany ssyłku, i pro to, czto chaczet ot Hosudaria welikoho kniazia k koroliu bieżati, i izymaw jeho izmiennika i posłasza ko hosudarju k welikomu kniaziu. (W. S. T. II. p. 296—298).

W lieto 7023 (1515), sentiabria 1, w nedieliu, kniaz' weliki Wasilej Iwanowicz wse-

(430) Michał Gliński zawiedziony w nadziei otrzymania Smoleńska w dziedzictwo, a razem pałający chęcią powrótu do oyczyzny; zostając z woyskiem Iwana na straży Smolenska, począł miewać tajemne zmowy z Zygmuntem i litewskiemi pany, a nawet za zbliżeniem się woysk ostatniego, dosiadłszy konia zmykał do Zygmunta, ale poymany przez Bułhakowa, okuty w kaydany, do Moskwy został zaprowadzony. Stryikowski Xięga 24. Roz. 7. p. 739.

ja Rusi poustroiw swoju wotczinu: hrad Smolenesk, kak byti liepo jeho hosudarstwu, a wo hradie ostawił w Smolenskie, bojarina swojeho i namiestnika kniazia Wasilja Wasilewicza Szujskoho i wojewod swoich mnohich so mnohimi liudmi, a sam pojde iz Smolenska w wotczinu swoju na Moskwu; a wojewodam swoim posłał, welieł im byti za soboju k Moskwie. Wojewody że welikoho kniazia poostalisia bereczi tiech liudej, kotorye byli na Driuckich poliach, i w Borisowie, i w Miensku s welikimi liudmi, u Dniepra u rieki; i w tu poru priszli wojewody Liackie i Litowskie so mnohimi liudmi bezwiestno, po toho izmiennika Hlinskoho prisyłkie, i wojewody welikoho kniazia bilisia, inych mnołych wojewodskych i panskych dietej i liudej mnohich pobili; a welikoho kniazia wojewody kniaz' Michaiło Bułhakow da Iwan Ondreewicz i inye wojewody, po hriechom, Litowskim liudem w ruki popali (431). Episkup że Warsonofej Smolenskyj prezriew bożestwenyj sud i poprawy swojeho swiatitel-

(431) Naprowadzone siły Litewskie pod kommendą Xięcia Ostrogskiego, ku Dnieprowi, świetne odniosły zwycięztwo blisko Orszy nad bojarami i wojewodami ruskiemi. Do 40,000 woyska Iwana rozproszono lub pobito, obfita zdobycz dostała się w plonie, a wojewodowie rusey Bułhakow i Czeladin z wielą xiązętami dostali się w niewolą. Okolice Kropiwny, Dubrowny i Orszy trupami usłane. Zygmunt rozesłał poymanych więzniów do władców europeyskich i do Papieża. Szeroko bitwę opisuje Stryikowski. p. 740—746.

stwa sowiesł i preobidi swoje obieszczanie, i kliatwu, i krestnoje cielowanie, izmieni ko hosudarju k welikomu kniaziu; i posłał k koroliu plemennika swojeho, Waska Chodyjna, so pisaniem hlaholia: aszcze nynie podwihneszisia sam ko hradu Smolen'sku, ili wojewody swoi so mnohimi liudmi poszleszi, możeszi nynie hrad bez truda wziati. Kniazi że i bojare Smolenskie i mieszczane, swiedaw władyki swojeho izmienu i krestnoje prestuplenie hosudarju welikomu kniaziu; bojarinu i namiestniku Smolenskomu kniaziu Wasilju Wasilewiczu Szuyskomu po krestnomu cielowanju w prawdu obyskaw skazasza. Kniaz' że Wasilej Wasilewicz Szujskoj słyszaw u kniazej i u bojar Smolenskich i u mieszczan władyczniu ko hosudariu k welikomu kniaziu izmienu, czto on na prawosławie nawodit Łatinu, i powelie im Władyku swojeho Warsonofeja swesti iz Smolenska ko hosudariu k welikomu kniaziu na Moskwu. Nepomnozie że wremeni, po władycznie posyłkie, prijde ko hradu Smolensku Litowskij wojewoda kniaz' Kostiantin Ostrożskij so mnohimi liudmi, i hradu neuspie niczto że: welikoho kniazia boiarin i namiestnik Smolenskij kniaz' Wasilej Wasilewicz Szujskoj i wojewody welikoho kniazia wysłasza iz hrada protiwu ich nemnohie liudi, i bożieju miłostju i hosudarskym szczastiem welikoho kniazia mnohich liudej Litowskich pobisza, a inych mnohich liudej i hetmanow pojmasza; a kniaz' Kostiantin Ostrożskij s welikim

sramom wozwratisia w swojasi (432). *Tohda że i kniaz' Michaiło Iżesławskij, izmiennik hosudarskyj, prestupi krestnoje cielowanie i otstupi ot prawosławnoho hosudarja welikoho kniazia Wasilja Iwanowicza wseja Rusi i so Mstisławlem k koroliu k Żidimontu k Litowskomu. Toho że stworisza i Kriczawliane i Dubrowliane, izmienisza i krestnoje cielowanie izmienisza hosudarju welikomu kniaziu i otstupisza k koroliu* (433). (W. S. T. II. p. 298—300).

Toja że zimy (1515) *fewralia XV, po błahodati swiataho ducha, izbraniem Swiatitelskim po bożestwenym prawiłom swiatych apostoł i swiatych otec', powelenіem Wasilja, bożieju miłostiju hosudarja i Samoderżca wseja Rusi i welikoho kniazia, postawlen byst' Episkup hradu Smolensku Josif Archimandrit Czudowskij, preswiaszczennym Mitropolitom wseja Rusi i wsiem swiaszczen-*

(432) Przyniesiona przez zbiegow wiadomość do Smolenska o porażce całkowitey rusinów, skłoniła Biskupa Smolenskiego niepomnego na wykonaną przysięgę wierności, do knowania zdrady. Wysłał tajemnie swego krewnego do króla, aby śpiesznie pod Smoleńsk przyciągnął, zaręczając zdobycie twierdzy. Nadciągnął rychło Xiąże Ostrogski, ale przestrzeżony Szuyski, zdraycę Biskupa poymał i do Moskwy zawieść kazał, innych zdrayców powieszał, a wierni Iwanowi rusini w mieście osiedli, obronili twierdzę. Nic więc nie dokazawszy Xiąże Ostrogski nazad odciągnął.

(433) Michał Xiąże Mścisławski nie mogący się oprzeć Litwinom przeszedł na stronę króla, a miasta Kryczew i Dubrowna przez woyska litewskie zajęte, odszczepiły się od Rusi.

nym soborom Ruskya Mitropolia; a otpustił jeho kniaz' weliki s Moskwy w swoju otczinu, wo hrad Smolenesk, w nedieliu IV posta marta (434). (W. S. T. II. p. 300).

Toja że zimy (1517) marta, prijde posoł k welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu Carju i hosudarju wseja Rusi ot wysokaho Mahistra Pruskaho Albrechta Niemeckaho czinu imenem Fteodorykus, biti o tom czełom, cztoby kniaz' weliki pożałował jeho, żałował i bereh; i na swojeho by nedruha, na korolia Polskoho, w jedinaczestwie uczinił s soboju i oboroniałby jeho ot korolia. I kniaz' weliki toho posła Feodorikusa otpustił, a k Olbrachtu Niemeckoho czinu wysokomu Maistru Pruskomu posłał swojeho czełowieka bliźniaho Dmitreja Zahrażskoho, da i hramotu swoju utwerżenuju dał, czto hosudar kniaz' weliki Wasilei, Bożieju miłostiju Car i hosudar wseja Rusi welikij kniaz', Olbrechta Maistra Pruskaho pożałował, w jedinaczestwie jeho s soboju uczinił; da pered Dmitreem Maistr Pruskij Olbrecht k hosudarju welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu Carju wseja Rusi krest ciełował (435). (W. S. T. II. p. 302—303).

---

(434) Po oddaleniu zdrayey Warlaama od biskupiey dostoyności w Smoleńsku, mieysce jego zastąpił wybrany wedle prawideł ś. Apostołow Józef Opat Czudowski, wysłany z Moskwy przez Iwana na tę godność.

(435) Albert Margrabia Brandeburski trzydziesty czwarty w liczbie wielkich mistrzów krzyżackich, siostrzeniec Zygmunta I Króla Polskiego, chcąc podźwignąć swoy zakon za Króla Kazi-

Toja że wesny, apriela 18, k welikomu hosudarju Wasilju prijde na Moskwu ot jeho brata izbrannaho Cesarja i nawyszaho korolia Rimskaho Maksimiana, jeho posoł Żichdimont imenem Herbenstern ricar, molia i prosia, cztoby welikij hosudar Wasilej, dlia jeho hosudarja Cesarja izwolił prijechati k sebie Żichdimonta Polskoho korolia posłom i s nim pomieriłsia, cztoby dlia ich brani promeżi imi krow christianskaja ne liłasia; da i hramoty opasnye na korolewych posłow proszał. I welikij hosudar Wasilej Maksimianowu posłu Żidomontu otwieszczał i s swoimi bojary: czto dlia brata swojeho, izbrannaho Cesaria Maksimiana, s Żichdimontom korolem Polskim miru chotim, kak budet nam prihoże; da i hramoty opasnye na korolewy posły welieł jemu dati. I cesarew posoł Ży-

---

mierza poniżony, i wybić się z uległości Zygmunta, gdy nie znalazł protekcyi i wsparcia, ani u Papieża, ani u Cesarza Niemieckiego, umyślił związać się z Rusią. Wysłał więc do Moskwy w poselstwie Ditricha Schomberg jednego z dignitarzy krzyżackich dla czynienia przyjacielskich układów z Iwanem, i zawarcia przymierza zaczepnego i odpornego przeciwko Zygmuntowi Królowi Polskiemu. Mistrz domagał się 60,000 dukatów miesięcznie na utrzymanie woyska przeciw Polszcze, Iwan przyrzekł tę summę, byle Toruń, Gdańsk, Kwidzin i Elbląg Królowi odebrane zostały, a krzyżacy aż do Krakowa siły swe zbroyne posunęli. Traktat miał bydź tajony przed Zygmuntem. Iwan wysłał z Schonbergiem własnego posła Dymitra Zagrzeckiego do Królewca dla wymiany Traktatu, i wysłuchania przysięgi Alberta mistrza dla Iwana Carem wszech Rossyi zowiącego się.

dimont rycar hramoty opasnye posłał k koroliu s swoim plemennikom, s Janom (436). (W. S. T. II. p. 303).

Toho że lieta (1517) *korol Polskij Żichdimont posyłał w Krym pana swojeho Olbrechta Martynowa s welikoju kaznoju k besermenskim hosudarem, k Menlihirejewym carewym dietem; a welieł ich nawoditi na christianstwo na welikoho kniazia Wasilja Ukrainu. I toho że lieta, auhusta, po korolewu sowietu Żichdimontowu, prichodisza Krymskie Tatarowe, Tokuzan Murza, Szirin Ahytow syn kniażoj, da Kudasz Murza, Bekretew syn Szirinow, da Ujdem Murza Majhit, da Alpow carewiczew szurin, a s nimi XX tysiaczi rati: i priszed na welikoho kniazia Ukrainu, około horoda Tudy, bez puti, naczasza wojewati. I weliko kniazia wo-*

(436) Maxymilian Cesarz nie mogąc szkodzić Polszcze przez podniecanie wojen sąsiednich, usiłował drogą układów z Jagiellonów korzystać. Złożył zjazd walny w Wiedniu (r. 1515) dokąd Króla Węgierskiego Władysława i Zygmunta Polskiego zaprosił. Stanęło tam przymierze między rzeczonemi Monarchami. Zygmuntowi przyrzekł Cesarz, iż Ruś do pokoju skłoni, a mistrza krzyżackiego do hołdu i zachowania dawnych z Polską traktatów przywiedzie. Zygmunt obiecał wspierać Cesarza w woynie z Turkiem. Na mocy tego traktatu wysłał Maxymilian do Moskwy Zygmunta Herbersteyna, człowieka mądrego i uczonego, dla pojednania mocarstw zwaśnionych, i wyproszenia listow gleytownych dla posłow polskich do Moskwy przybyć mających. Wymówny i przebiegły Herberstein wyjednał u Iwana obietnicę pokoju między chrześciańskiemi pany, a listy gleytowne natychmiast do Króla przez swego krewnego Jana wysłał.

jewody, kniaz' Wasilej Semenowicz Odojewskij, i kniaz' Iwan Michajłowicz Worotynskij i inye wojewody, posłasza napered sebia protiwu Tatar dietej bojarskych ne so mnohimi liudmi, Iwaszku Tutychina da Wołkonskich kniazej, i welieli im so wsiech storon Tatarom mieszati, da bysza ne wojewali; a sami wojewody pojdosza za nimi na Tatar. Prežnii że liudi, Iwaszko Tutychin s towariszczi, priszed naczasza mieszati Tatarom so wsiech storon, i ne dasza im wojewati, da u nich mnohich liudej pobisza. Tatarowe że to słyszaw, welikoho kniazia wojewod, skoro wzwratiszasia: a napered ich zajdosza po liesom pieszie liudi Ukrainye mnohie da im dorohi zasiekosza, i mnohich Tatar pobisza; a perednie liudi ot wojewod prispiewsze konnye naczasza Tatar toptati i po doroham ich i po brodom biti, i bożiim pomożeniem Tatar mnohich liudej pobisza, a inye mnohye Tatarowe po riekam istoposza, a inych mnohich żiwych izymasza. Takowa ubo tohda biasze bożija pomoszcz nad Tatary i pobieda, jako że słyszachom o tom ot dostowiernych, pacze że i ot samiech Tatar, kotorye prijdosza oposlie toho iz Krymu (437), jako ot XX. tysiasz mało ich w

(437) Przebiegły Zygmunt i głęboki polityk, dostrzegłszy, że Iwan wchodził w umowy i przyjazne stosunki z dziećmi swego dawnego sprzymierzeńca Minli-ghireja; wysłał znaczne pieniądze do Krymu dla zerwania rozpoczętych umów, a nawet skłonił chciwych Tatarów, do wtargnięcia we 20,000 wojowników do Państw pogranicznych Iwana. Tłuszcza ta szerzyła łupiestwa i pożogi

Krym prijdosza, i tie i pieszi, i bosi, i nahi. (W. S. T. II. p. 303—304).

W lieto 7026 (1518) sentiabria, Korol Polskij Żichdimont umysliw swoim pomysłom łukawym da k welikomu kniaziu hosudarju Wasilju, po opasnym hramotam, posłat swoich posłow, marszałka swojeho i namiestnika Mohilewskoho pana Jana Szczita, da marszałku że i pisarja swojeho Bohusza (438); a sam Korol Żichdimont poszoł w Połotesk so wsiemi s swoimi liudmi, i ottolie nariadia swoich wojewod, bolszoho hetmana i wojewod Liackich, da i najemnych liudej izdobyw mnohych, posłat s welikim nariadom i s puszecznym i s piszczalnym na welikoho kniazia Ukrainu, ko Pskowskomu prihorodku k opoczkie. I posłyszaw to welikoho hosudarja Wasilja wojewody, kniaz' Aleksandr Wołodimerowicz Rostowskij i inye

---

aż do Tuli. Lecz wojewodowie moskiewscy zaszli im drogę, rozproszyli Tatarów, wyniszczyli wielu w zasadzkach i bagnach, tak dalece, iż mało ich ze 20,000 do Krymu wróciło, jak przyświadcza blisko współczesny Latopisarz ruski, niniejsze podający wiadomości.

(438) Kiedy poselstwo Krola Zygmunta opatrzone listami bezpieczeństwa przez Herbersteina wyjednanemi, zbliżało się ku Moskwie, mając na czele Namiestnika Mohilewskiego Szczyta i pisarza krolewskiego Bohusza, idących w towarzystwie 70 szlachty, témczasem Krol sam z woyskiem odwodowym do Połocka przybył, mając na celu zemszczenie się nad Pskowem za łupieże poczynione przez wojewodę Saburowa, któren w targnąwszy do Litwy bez rozkazu wielkiego xięcia ogromne zagarnął łupy, uprowadził jeńców, i opanował mieścinę Rosławl.

wojewody mnohie kotorye byli na Łukach na welikich na zastawie, posłasza ko hosudarju wiest' welikomu kniaziu; a protiwu korolewych wojewod posłasza napered sobia lehkich wojewod, kniazia Fedora Wasilewicza Obolen'skoho Łopatu, da Iwana Wasilewicza Liackoho i inych wojewod i dietej bojarskych so mnohimi liudmi, a welieli im pomohati prihorodku Opoczki, i ot wsiech storon wojsku Litowskomu mieszati naczasza, a sami wojewody poszli protiw korolewych wojewod so mnohimi liudmi. A kniaziu Wasilu Wasilewiczu Szujskomu welieł kniaz' weliki pojti iz Wiazmy so mnohimy liudmi protiwu że korolewych wojewod. Korolewo że wojsko wse so mnohimi liudmi obstupi horod Opoczku i naczasza biti puszkami i piszczalmi bolszimi i pristupy cziniti so wsiech storon, a wojewoda i namiestnik Opockij Wasilej Michajłowicz Sałtykow so wsiemi liudmi horodskimi bohu pomohajuszczu, boriachusia protiw ich Korolewa wojska, kriepko, i na pristupiech iz puszek i iz piszczalej i katki bolszimi isłony s horoda pobisza mnohoje mnożestwo liudej Korolewa wojska, jako i Welikuju rieku ot wsiech storon hrada zaprudisza trupy liudskymi i krowiju liudskoju rieka aki bystrimi strujami potecze, i wojewodu ich bolszoho, Liadskoj rati, Sokoła ubisza i znamia jeho wziasza (439). *A*

(439) Xiąże Ostrogski dla zemszczenia się nad Pskowem, obległ twierdzę drewnianą, ale położeniem mieysca warowną Opoczkę. Przez dni 15 Litwini z Czechami i Niemcami bezskutecznie

perednie wojewody hosudarja welikoho kniazia Wasilja, kniaz'. Fedor Wasilewicz Obolenskij, i Iwan Wasilewicz Liadskoj i inye wojewody, priszed pod Litowskoje wojsko udarisza sia na nich s trech storon, da Litowskoho wojska mnohych liudej pobisza, a inych żiwych pojmasza i k bolszim wojewodam posłasza. W to że wremia prijde wiest Iwanu Wasilewiczu Liackomu, czto mnohie liudi Liachowe idut' na posob korolewu wojsku, i Iwan Wasilewicz s swoimi towariszczi szed protiwu ich biaszesia s nimi: i bożieju pomoszcziju wojewod Liackich 4,000 wojska pobisza, a inych żiwych pojmasza Czerkasa Chreptowa, i brata jeho Misiuria, da Iwana Zelepuhina i mnohich liudej żiwych pojmasza i puszki u nich i piszczali pootniasza i k bolszim wojewodam posłasza. Bożij że wrah i hosudarskij izmiennik, korolew bolszij hetman Kostiantin Ostrożskij so wsiemi hetmany i wojewody korolewymi widiew swojeho wojska padenia, pobiedu, i posłyszaw welikoho hosudarja Wasilja bolszich wojewod i ostawisza wse swoje woinskoje ustrojenie, jeże bie naprawleno na razorenie hrada Opoczki, i s welikim sramom otidosza; preżnie że liudi welikoho hosudarja Wasi-

---

szturmowali do twierdzy; nieustraszony Sołtyków zagrzewał do obrony oblężonych. Woysko Zygmunta ze trzech stron natarte miało utracić 4,000 wojowników, a dowódca naczelny Xiąże Ostrogski pierzchnął z przestrachu, nie zdoławszy dobyć Opoczki. Szeroko w naszem latopiscu rozwiedzione to zwycięztwo w kilku słowach zawiera Strykowski p. 752.

lja wojewody honisza za nimi i mnohich ludej wojska Litowskoho pobisza i wse ich naprawlenie wziasza. Siju że neprawdu umysliw Korol Żichdimont swoim złokoznstwom posła k welikomu hosudarju swoich posłow, a za nimi rat' otpustił wojewati welikoho hosudarja Ukrainy, jeże preże rekochom, upowaja na mnożestwo wojska swojeho, i wozmoże suetoju swojeju; no miłoserdyj boh i miłostiju swojeju i prawednym swoim sudom jako że woschotie tako i stwori — i sbystsia na nich pisanie: row izry, iskopaji, i wpadesia w jamu, juże sodiela. I welikij że hosudar Wasilej Żichdimontowych posłow korolewych, morszałka jeho Jana Szczita da morszałka że jeho i pisarja Bohusza, dlia brata swojeho Cesarja, ne wredi ich niczieм; a k sebie im na posolstwo ne welie byti, a welieł ich postawiti na Dorohomiłowie i dawati im korm. I kak bezbożnyj izmiennik hosudarskoj, hetman Ostrożskij, ot Opoczki posramlen wozwratisia, i welikij hosudar Wasilej Żichdimontowym korolewym posłom, Janu Szczitu i Bohuszu welieł im byti u sobia na posolstwo; i wysłuszaw u nich rieczi i otpustił ich k ich hosudarju k Żichdimontu Koroliu ni s czem że (440). (W. S. T. II. p. 304—306).

---

(440) Zatrzymane poselstwo Zygmunta w Dorohomiłowie z powodu świeżo wzmiankowanych nieprzyjacielskich kroków; po otrzymaném przez Ruś zwycięstwie, uzyskało pozwolenie wniścia do Moskwy, gdzie przez wzgląd na Cesarza wspaniale przyjęte było. Wszelkie zabiegi i usilno-

Toja że oseni, nojabria XVIII welikij hosudar Wasilej otpustił Maximianowa Cesarewa posła, Żidimonta Herbensteina, k jeho hosudarju; da s nim w miestie posłał kniaz' weliki k bratu swojemu izbrannomu Cesarju i nawysszemu Koroliu rimskomu Miksimianu diaka swojeho Wołodimera Semenowa syna Plemiannikowa (441). (W. S. T. II. p. 306).

Toho że lieta (1519) posłał kniaz' weliki wojewod swoich kniazia Wasilja Wasilewicza Szujskaho i inych swoich wojewod, na Litowskuju zemliu (442), i tohdy weliko-

---

ści Herbersteina nie zdołały przyśpieszyć traktatu, obie strony za wiele wymagały. Wasil żądał ustąpienia sobie Kijowa, Witebska, Połocka i wielu innych prowincyy, zwrocenia skarbów Helenie danych, i ukarania panow nie szanujących swey Monarchini; Zygmunt zaś domagał się Smoleńska, Wiazmy, Dorohobuża, Putiwla, Prowincyi Siewierskiey, połowy Nowgorodu, Pskowa i Tweru. Herberstein pragnął przynaymniey wyjednać Smoleńsk dla Polski. Lecz gdy się Wasil nieugiętym pokazał, nic nie zdziaławszy posłowie polscy, nazad powrócili.

(441) Gdy Herberstein nic nie dokazawszy powracał do Wiednia; Wasil dla upewnienia Cesarza o swey łatwości i dobrych skłonnościach, wysłał z nim Włodzimierza Plemiannikowa, który miał razem przypomnieć Cesarzowi przyrzeczoną pomoc przeciw uporczywemu Zygmuntowi. Poseł ten arcy łaskawie i hoynie w Wiedniu był przyymowany, gdyż Maxymilian szczerze życzył pokoju, aby mógł mieć polskie i ruskie posiłki przeciw niewiernym Turkom.

(442) Gdy z jedney strony nasadzeni przez W. X. Moskiewskiego Tatarowie łupili Polskę, a z drugiey Mistrz Pruski Albrecht, złotem moskiewskim podsycany, Prusy królewskie podbijać za-

ho kniazia liudi wojewali do samye Wilny. (W. S. T. II. p. 311).

Toje że zimy (1526) henwarja w XXIV kniaz' weliki Wasilej Żenisia wtorim brakom, ponia sebie dszczer kniazia Wasilja Hlin-

---

czął; sam W. X. Wasil roku 1519 d. 1 augusta wysłał swoich wojewodów, Xięcia Wasila Wasilewicza Szuyskiego ze Smoleńska, Horbatego ze Pskowa, a Kurbskie z Staroduba, którzy aż pod Wilno puściwszy zagony łupili Litwę. Obszerniey tę wyprawę opisaną w notach Karamzina Tom VII p. 282 not. 199, tu dla wiadomości umieszczamy. „*W Pskow. Liet. Tolst.* Posła K. W. swojeho Nowohorodckoho Namiestnika, K. Was. Szujskoho, s Nowohorodckoju siłoju i s nariadom bol'szim, a izo Pskowa brata jeho K. Iw. Szujskoho, so Pskowskoju siłoju i s nariadom i s piszczal'niki, i s *posochoju*, a so swiaszczennikow koni i telehi, i powezosza nariad riekoju Welikoju do pristani, a ot pristani na Pskowskie koni i telehi położisza i pristawisza k nemu *posochu* k Połocku i naczasza tury pod horodom stawiti i puszkami biti horod, i połoczane mnoho s naszimi biszasia; a k Mich. Kislica s moskowskoju siłoju priszeł ot Smołen'ska tuto że; i byst' hład welik. kołpak sucharej w ałtyn i bołie, i konewyj korm doroh. I otniasza struhi pod horodom, i w tiech dieti bojarskie dobrye, *chupawye* smiel'cy, perewezosza sia za Dwinu na dobytok; i ot korolia szeł wojewoda Wołynec Połocku w pomoszcz, i pobiehosza k Dwinie Moskwiczi, i ne bie im pereweztisia wsiem, i potoposza ich mnoho w Dwinie i otidosza ot Połocka.... A na lieto (1519) posła K. W. K. Mich. Kislicu s Nowohorod. i so Pskowsk. siłoju w Litowskuju zemliu pod Mołodeczno, i wyjdosza zdrawy na Smolenesk." *Dieła Pruski.* N. 1. p. 307, i 346. „I posłali jesma nynie w swojeho nedruha w Litowskuju zemliu wojewod swoich so mnohimi liudmi, ot Smolenska K. Was. Was. Szujskoho, a ot Nowohorodckie i ot Pskowskie ukrainy s Łuk s welikich Namiestnikow

skoho, kniażnu Elenu (443); wienczał Daniła Mitropolit. (W. S. T. II. p. 314).

W lieto 7041 (1533) rodisia welikomu kniaziu Wasilju Iwanowiczu wseja Rusi syn, ot jeho welikie kniaini Eleny Hlinskie, i narecżen byst' Ehorij (oswiaszczenie cerkwi iże w Lidie), i wozradowasia welikij hosudar i prosławi boha. A krestił jeho u bohojawle-

---

Pskow. K. Mich. Was. Horbataho, a iz Staroduba i iz Siewery K. Semena Fed. Kurbskaho..., priamo k Wilnie..., I poszli auh. w I (1519). I w Kretwie horodkie sobralisia byli Litowskie panowe, Wilenskoj wojewoda Nikołaj Nikołajew, Trockoj Olbrecht Martinow, Horodenskoj Juri Nikołajew, Radiwiłowa Starosty Żomotckoho syn, K. Mich. Żesławskoj, Jan Nikołajew syn Radiwiłowa i Liatckoj wojewoda Jan Swirszczewskoj.... I naszi wojewody, ostawia kosz w Krasnom, poszli na nich, da perednich ludej u nich pobili, K. Was. Połubenskoho Worotynskoho, Korolewa Dworianina Cziża, da Korolewa że Dworianina, welikoho czełowieka Raja izymali, a Horodenskoho wojewody kosz wziali.... I wojewody naszi wojewali po Wilnu, Lohojesk, Menesk, Ajnu, Krasnoje seło, Mołodecznu, Markowo, Lebedewo, Krew, Oszmonu, Miedniki, Miadełu, Kurenskoj Kamen, Berezwiczi, Żesno, Kurec, Wołojesk, Radoszkowiczi, Borisowo." Zobaczyć jeszcze radzi Karamzin *Nikonsk. Lieto.* p. 225.

(443) W. X. Wasil pragnący męskiego potomka, utraciwszy przywiązanie do pierwszey żony Salomei jako niepłodnej, po dwudziestoletnim z nią pożyciu nielitościwie wtrącić ją kazał za radą duchowieństwa do klasztoru, a sam otrzymawszy pozwolenie od Metropolity we dwa miesiące pojął za żonę Helenę córkę Wasila Glińskiego z podziwieniem przednieyszych bojarów, chcąc zaś przypodobać się młodey małżonce brodę nawet ogolił. Jey staraniom winien był Michał Gliński swoje uwolnienie z więzienia.

nia na Trojeckom dworie w slawnom carstwujuszczem hradie Moskwie Trojeckoj Ihumen Jasaf Skrypicyn da starec Danil iz Pereslawlia (444), nojabria w III. (W. S. T. II. p. 316).

Toho że lieta 7042 (1534) po prestawlenii hosudaria welikoho kniazia Wasilja Iwanowicza wseja Rusii, otjechali ot hosudarja, ot welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusii, s Moskwy w Litwu, nauczeniem wrażiim i razhordiewsia swoim bezumiem, kniaz' Semen Bielskoj da Iwan Liackoj s synom (445). (W. S. T. II. p. 381).

---

(444) Pomijają latopisce ruskie rozeym zawarty w roku 1526 między Zygmuntem a W. X. Wasilem do roku 1533, gdy żądany pokóy dwudziestoletni odrzuconym został przez bojarów. Opisał go z Herbersteina Karamzin T. VII. p. 141. Helena więcey lat trzech bezpłodna, zwiedzała z mężem klasztory i cerkwie, pielgrzymowała do mieysc cudownych, sypała pełną dłonią jałmużnę, nakoniec dnia 25 sierpnia r. 1530 rodziła pierwszego syna Iwana, uradowała W. Xcia i całą Rossyą. Niebawnie wydała na świat drugiego syna Jerzego, i postawiła u kresu naygoretszych życzeń W. Xcia. Na bankiecie z tey okoliczności znaydowali się bracia W. Xcia i przednieysi możnowładcy. Wyrazy w nawiasie wtrącone o poświęceniu cerkwi w Lidzie, albo dowodzą, że latopisiec w tém mieszkał mieście, lub że na brzegu donotowane, poźnieyszą ręką do textu wtrącone zostały.

(445) Xiąże Simeon Fedorowicz Bielski zalecony w ostatnim momencie zgonu przez Wasila Bojarom ruskim, wraz z okolniczym Iwanem Lackim rodem z Pruss znamienitym bohaterem, zgotowali woyska na przypadek napadu ze strony Litwy; lecz rychło zniechęceni u Rządu, obawiając się własney zguby, tajemnie porozumieli się

Toje że oseni (1535), w Filipow post, hosudar kniaz' welikij Iwan Wasilewicz wseja Rusi posyłał wojewod swoich w Litowskuju zemliu, s Moskwy kniazia Michaiła Wasilewicza Kisłowo, da kniazia Iwana Fedorowicza Owczinu, iz welikoho Nowahoroda kniazia Borisa Iwanowicza Horbatowo. I byst' im, bożieju pomoszju i molitwami swiatych, posobie wezdie weliko, mnohich pojmali w plien, a inych mnohich po swojej wierie prawosławnoj miłost' pokazali i otpuszczali; a cerkwi bożija welmi czestno welieli drżati wsemu swojemu woinstwu (446), a ne wre-

---

z Królem Zygmuntem i wynieśli się do Litwy pragnącey korzystać ze słabych rządów młodego Iwana. To skłoniło opiekunkę Iwana i matkę Helenę do wtrącenia w więzienie krewnych Bielskiego, jako rodem Litwina. Wedle Striykowskiego Król obdarzył Xcia Bielskiego Ziźmorami, Stokliszkami i Kormiałowem, a Lackiemu dał Wysoki dwor, i Żołudok w Trockim województwie leżące posiadłości. Wysłuchiwał ich powieści o słabościach Heleny, tyranstwie możnowładców, i nieukontentowaniu ludu.

(446 Młody Iwan pragnący spokoyności, przekładał Chanowi Saip-Girejowi przymierze, a Zygmuntowi ofiarował pokoy przez wysłanego w styczniu 1534 Tymofieja Zabołockiego donoszącego o zgonie oyca. Zgadzający się na pokoy Zygmunt pragnął aby do niego jako starszego wiekiem W. Xiąże na granicę wysłał swych posłów, mających mu zwrócic posiadłości Litewskie przez Wasila zagarnione. Spodziewając się zaś odmówienia gotował się do woyny, i skłonił Chana Tatarskiego Saip-Gireja do wtargnięcia w ruskie granice. Tym czasem Wojewoda Kijowski Andrzey Niemierów ze znaczną siłą obległ Starodub i spalił przedmieścia, ale wycieczka rusinow pod dowodztwem walecznego Lewina odparła

diti niczim, ni wynesti czeho iz cerkwi. (W. S. T. II. p. 381),

Toho że lieta 7043 (1535) na zimie, miesiaca dekabria hosudar kniaz' welikij Iwan Wasilewicz wseja Rusi i mati jeho błahoczestiwaja kniainia Elena prisłali k swojemu bohomolcu Archiepiskopu welikoho Nowahoroda i Pskowa Władykie Makariu, i powelieszа jemu błahosłowiti i otpustiti namiestnikow Nowohorodskich na swoje dieło, protiwu swojeho nedruha pojti w Litowskuju zemliu; a samomu byti u sobia w preimeni-

---

w niełądzie Litwę i zdobyła nieco niewolników. Zażarci Litwini spalili Radogosz, nabrali niewolników i oblegli Czernigow, lecz nowa wycieczka pod dowodztwem walecznego Xięcia Teodora Mezeckiego w niełądzie i bezskutecznie odparła Litwinow uciekających do Kijowa. Nie więcey był pomyślny napad na Smolensk Wojewody Krolewskiego Xcia Wiszniowieckiego. Rada W. Xcia Iwana uwiadomiona o tych nieprzyjacielskich krokach, wysłała w oktobrze na wojnę Litewską wojewodow Moskiewskich pod naczelnictwem dwoch głównych dowódców zwanych od Karamzina: Michałem Horbatym i Mikitą Oboleńskim; a ktorych imiona inaczey wypisuje nasz Latopisiec. Ci palili spokoynie przedmieścia Dubrowny, Orszy, Drucka, i Borysowa, a łupiąc Litwę posunęli zagony aż do Mołodeczny. Stamtąd mimo mrozow i śniegów, aż pod Wilnem się oparli, a znalazłszy w nim Króla, bez naymnieyszey straty z ogromnem plonem przez Pskow nazad odciągnęli, jak to opisuje Latopisiec archiwalny, a nasz zaledwie dotyka. Nie tyle niedołężność wiekiem skołatanego Zygmunta, jak wycieńczenie i nieład w Litwie ułatwiały rusinom swobodną wędrowkę. Nadto dla przywiązania do siebie ruskiego ludu w Litwie osiadłego, szanowano cerkwie i rzeczy święte.

łom hradie na Moskwie i moliti hospoda boha i preczistuju bohorodicu i welikich czudotworcow i wsiech uhoższich boku, o ustroeniì zemskom, i o hosudarskom zdrawii welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi Samoderżca (447), i o jeho matere o błahoczestiwoj kniainie Elenie, i o umnożenii liet żiwota ich, i o nich christoliubiwom woinstwie. (W. S. T. II. p. 382—383).

Toje że zimy, (1535) w welikij post, wyjechali iz Litwy, na hosudarewo imia welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi trista semej Litwy (448) s żenami i s dietmi. (W. S. T. II. p. 385).

Toho że lieta (1535) hosudar kniaz' welikij Iwan Wasilewicz wseja Rusi posłał swoich wojewod w Litowskuju zemliu, kniazia Borisa Iwanowicza Horbatoho, da Michaiła Semenowicza Woroncowa, da Iwana Nikiticza Buturlina (449); i oni szed w Li-

---

(447) Zasłyszawszy Iwan z matką Heleną o zamysłach Zygmunta ciągnięcia ze zgromadzonem woyskiem pod Smoleńsk, wezwał Arcybiskupa Nowgorodzkiego Makarego dla pobłogosławienia woyska gotowanego przeciw Zygmuntowi, i uproszenia boga o pomyślność Państwa i zdrowie Panującego. Nowogrodzka i Pskowska siła zbroyna odebrała rozkaz wtargnięcia do Litwy.

(448) Mowa tu bydź zdaje się o sługach, Xięcia Symeona Bielskiego, i Liackiego, którzy okradłszy kosztowniejsze rzeczy własnych Panów z Wilna zbiegli do Moskwy, i donieśli bojarom ruskim o tém co się tam działo. Liczba trzystu familii nie będzie zadziwiać, kiedy zważymy jak liczne bywały dwory dawniejszych panów, a nie jeden zbrodzień mógł się do nich przyłączyć.

(449) Woyska ruskie ze dwóch mieysc ciągnęły prze-

towskoj zemlie, bożiim posobiem i hosudarewym szczastiem i horod postawili nowoj na Sebeżie ozerie, da wo hradie tri cerkwi, swiatyj Joann Predotecza usieknowenie hławy czestnyja, da swiatij rawno apostołom car Kostiantin i mati jeho Elena, da swiatyj czudotworec Nikoła. I hosudar kniaź welikij prisłał k swojemu bohomolcu, w Welikij Nowhorod, Archiepiscopu Makariu, welieł swiaszczennikow sobornych posłati cerkwi swiaszczati; a samomu Archiepiscopu imia hradu nareszczi. I preswiaszczennyj Archiepiskop. so Archimandritom i so Ihumeny i wseho hrada swiaszczenniki, i imia hradu narek Iwanhrad na Sebeżie, i po welikoho kniazia słowu swiaszczennikow posłał cerkwi bożija swiatiti i hrad i miesto swiaszczati i hrad i miesto oswiatiti swiaszczennymi wodami, — i swiaszczeny bysza cerkwi miesiaca ijulia. (W. S. T. II. p. 388).

W lieto 7044 (1536) w oseniach bożiim

---

ciw Litwie: *Moskiewskim* siłom dowodzili, Xiąże Wasil Szuyski wodz naczelny, i Telepniew ulubieniec Heleny przednią dowodzący strażą, ci spalili przedmieścia Mścisławia, opanowali zamek i wielu więźniów do Moskwy posłali; *Nowogrodzkiey* potędze przewodniczyli Xiąże Borys Horbatyi, Michał Worońców, i Buturlin mający się złączyć z Szuyskim. Buturlin w ziemi Litewskiey nad jeziorem Siebieżskim założył twierdzę, nazwaną Iwangrod, umocnił ją, opatrzył w żywność, a nawet cerkwie pozakładał Jana Chrzciciela, Mikołaja cudotwórcy i ś. Konstantego. Makary Arcybiskup Nowgorodzki wysłał xięży do tych cerkiew, i całe miasto poświęcić kazał.

popuszczeniem za hriechi nasza, prichodiła Litwa na hosudarewu welikoho Kniazia Ukrainu na Starodubskija miesta, a s soboju imuszcze mnoho newiernych, i w nich dwa zły czarodieja; i okolnym hradom mnoho szkody sotworisza, owii plenisza, a inych pobiwachu (45o). I priszedsze ko hradu Starodubu i mnoho wriażimi meczty hradu welikija spony tworiachu: pone że hrad bie welik i mnoho w nim liudej, i umyslisza tie złyi wrazi, podkopatisia ko hradu s połpopriszcza, ili mało w dalie, i posypasza złoje puszecznoje zel'e, i pomalie zażhosza to zelie, i potecze ohn' ko hradu po ustroenomu mie-

(45o) Czynny Zygmunt zebrawszy co mógł siły zbroyney do 40,000 wynosić mającey, pod dowództwem Jerzego Radziwiłła, Andrzeja Niemierowa, Hetmana Jana Tarnowskiego, Ilii Ostrogskiego, tudzież Xięcia Bielskiego, podstąpić kazał pod Starodub; gdy z drugiey strony Tatarowie Krymscy przez Króla złotem ujęci na Riazańską napadli ziemię, i ogniem i mieczem szerzyli pożogi. Zebrane woyska ruskie przeciw Zygmuntowi, zwrócić się musiały na oczyszczenie Okki. Litewskie siły nie mając odporu zajęły Homel, zostający pod kommendą Xcia Oboleńskiego Szczepina, a potém Starodub oblegli, silnie broniony przez Telepniewa. Nocne podkopy i podsypane prochy wyrwały z gromem ścianę mieyską, do 13,000 mieszczan zagrzebanych zostało w perzynie. Dowódcy Piotr Romodanowski i Nikita Kołyczew tu śmierć znalezli. Szujski tymczasem łupił i palił okolice Szkłowa, Koposa, Orszy, i Dubrowny. Latopisiec nasz szeroko opisuje podsypanie prochów jako rzecz czarodzieyską, jeszcze rusinom niewiadomą, mieni to bydź karą boską za popełnione grzechy. Całe miasto w gruzy obrócone było, a mieszkańcy wycięci lub zabrani w niewolę.

stu, i zahoriesia hradnaja stiena. A wojewodam hosudarja welikoho kniazia seho złaho zamysła newieduszczim, i wsiem liudem newieduszczim, i abie usłyszasza wojewody i hražane jako hrom welik (poneže złoje zelie wyrwa czast' u hrada stieny, i zahoriesia hrad), i wojewody naczasza druh druha hatiti i wsiem hražanom pomianusza słowo swiatych 40 muczenik: bratie, jako aszcze ne nynie umrem, umrem ubo wsiako, no postražem nynie za swiatuju prawosławnuju wieru. I naczasza wojewody hosudaria welikoho kniazia welmi bitisia i wsie hražane so inoplemenniki, a inoplemennicy ko hradu jako woda naliasia, i byst' siecza welika i krowoprolitia mnoho; i jelicy priliasza krowi swoja za swiatuju prawosławnuju wieru, weliciej mzdy ot boha spodobiatsia. Aki złye czarodiei czasto czasto złopomnienia tworiachu i złyi zamysły bezprestani diejuszcze, no ne ich radi złaho zamysła sie popuszczenie byst' hradu; no bożiim hniewom, chotiaszczu bohu, nakazaja nas, predati hrad inoplemennikom, da iže proczii nakažutsia strach bożii imieti i w pokajanii byti. I hriech radi naszich po wremeni odoliesza hrad inoplemennicy, i wojewod wsiech wplien powedosza, a inych mnoho že mužej i žen izbisza, i proczich mnohich w plien powedosza, i hrad wes' sožhosza; a sami wrazi so strachom že otidosza ot miesta, bojaszesia bolszija siły hosudarja welikoho Kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi. I hosudar Kniaz' welikij powelie toho že lieta, nowoj horod postawiti; i po

hosudarewu słowu postawisza hrad w to że wremia Starodub, lieta 6044, i cerkwi swiaszczennyja postawisza, jeliko moszczno, i liudej wo hradie newidimoju siłoju swojeju hospod ispołni. A sii złyi czarodiei ot toho wremeni pacze hordyneju razpychachusia. I pomale wremeni, tie że inoplemennicy pojdosza ko hradu nowomu k Iwaniuhradu, jeże na Sebeżi, a tiech złych dwu czarodiejew s soboju imuszcze, i priszedsze ko hradu i naczasza złyi zamysliti (a tohda zimie suszczi), i hospod boh niztoži ich hordyniu (451): jehda pojdosza po riecie ko hradu, i razsiadesia led, i tii zlii czarodiei wrazi w naczalie pohriazosza jako ołowo w wodie, i snidosza po swoim złym dietom wo dno adowo, i proczaja s soboju wedosza, a mało ich izbysza i pobiehosza s welikim strachom; a hospod boh sochrani hrad newredim. I widiewsze swiaszczennicy i wsi liudie, jako liutye wrahi woda potopiła iest, i wozdasza chwału hospodu bohu. (W. S. T. II. p. 389—91).

---

(451) Przedłużająca się woyna z rusią, niespokoynością nabawiała Zygmunta, widzącego jak rusini we własnem jego kraju zakładają fortece. Namiestnik Kijowski Niemiera ze 20,000 woyskiem polskim i litewskim, pociągnął do Iwangrodu dla zburzenia tey twierdzy, ale nie dość wprawni litewscy puszkarze bezskutecznie szturmowali. Tymczasem wycieczka Rusi z twierdzy, napędziła oblegających na jezioro, i nie dość mocny lod załamał się pod tym ciężarem, ledwie nie cała siła zatonęła lub od rusinow pobitą została. Niemiera ocalił się ucieczką. Nasz latopisiec o wycieczce zamilcza, ale mowi tylko o załamaniu się lodu w czasie przystępu pod miasto.

Toho że lieta 7044 (1536) bożieju miłostiju i powelieniem hosudarja welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi, postawili dwa hrada nowye: horod wo Rżewie Pustoj w Zawołocze, da horod Weliż na riekie na Dwinie; a preże w tom miestie bywał Litowskoj horod (452). Da tohdaże postawili horod Chołm na Łowoti, nowuju stienu. (W. S. T. II. p. 393).

Toie że zimy (1537) w welikij miasojed, prichodił na Moskwu Litowskoj posoł pan Jan Jurjewicz Hliebow da pan Matiej Ochmistrowicz, i s nimi mnohie panowe i piscy i bili czełom hosudarju welikomu kniaziu Iwanu Wasilewiczu o peremirii (453). I kniaz' welikij peremirie dał na piat' liet. (W. S. T. II. p. 395).

---

(452) Rusini myślący o umocnieniu granic ze strony Litwy, w następnym roku dwie twierdze na ziemi litewskiey wznieśli: to jest *Zawołocze* w powiecie Rżewskim, i *Weliż* w powiecie Toropeckim. Nad rzeką zaś Lowot grod *Chołm* założony został.

(453) Jeszcze w lutym r. 1536, pan Litewski Jerzy Radziwiłł, pisał do ulubieńca Heleny Telepniewa, oświadczając skłonność Królewską do pokoju dla obustron potrzebnego. Telepniew gotowość wszelką ze strony Iwana oświadczył, ale spor nastąpił o mieysce traktowania. Zygmunt wymagał aby Iwan do Litwy wysłał posłow przez wzgląd na wiek jego podeszły, na co nie zgodzili się ruscy bojarowie. Nakoniec Zygmunt ustąpić musiał, na początku r. 1537 przybył do Moskwy Jan Juriewicz Hlebowicz wojewoda Połocki ze 400 znacznieyszych dworzan i sług. Obie strony szerokie pretensye rościli: Litwa chciała Nowgorodu i Smolenska, Ruś domagała się o Kijów i Białoruś; spory groźne zakończyły

Toje że zimy, hosudar kniaz' welikij Iwan Wasilewicz (posłał) *swojeho posła w Litowskuju zemliu, Wasilia Morozowa (454).* (W. S. T. II. p. 395).

Zakończenie.

Oddając pod sąd głębszych rzeczy historycznych badaczów, Latopisiec ninieyszy Litewsko-Ruski, jako materyał niedość obrobiony, ani krytycznie oczyszczony, ale dosyć zamożny do sprostowania wielu Striykowskiego uchybień, i wyczerpnięcia rozlicznych historycznych uwag i wypadków; winienem nayprzód złożyć dziękczynienie W. JX. Surrogatowi Sosnowskiemu, którego pilnem staraniem rękopism, zasadą druku będący, został odkrytym. Lecz cała wdzię-

---

się grubijańskiém łajaniem, a tak zaledwie 5cioletni rozeym podpisany został, tak że Siebież i Zawołocze przy Rusi pozostało, a Litwa Homel zadzierżała.

(454) Dokument rozeymowy posłany został do Litwy dla ratyfikacyi krolewskiey przez bojarzyna Morozowa i Xcia Paleckiego. Nie zdołali oni skłonić Zygmunta do wypuszczenia więźniów ruskich. Zgodziwszy się nareszcie Król na puszczenie przez Litwę posłow Ruskich do Cesarza i Króla Węgierskiego; odmówił przeyścia posłowi Wojewody Mołdawskiego Piotra, jako wiecznego nieprzyjaciela Polski.

Gdy dla wielu literatów interessowną bydź może wiadomość o tłumaczeniu Psałterza na ruski język, tudzież kronik z języka łacińskiego, przeto dosłownie ją umieszczamy z W. S. p. 391. — „Toho że lieta (1536) pri derżawie hosudarja welikoho kniazia Iwana Wasilewicza wseja Rusi, w szestoje lieto wozrasta jeho, a w treteje lieto hosudarstwa jeho, i pri jeho materi błahoczesti-

czność używających go czytelników słusznie się należy JW. Biskupowi Sufraganowi Leonowi Jaworowskiemu. Mąż ten daleki od zazdrości wielu dzisieyszym tego rodzaju bogaczom właściwey, posiadając rzeczony pomnik dziejów Litwy w bibliotece Supraslskiey zgromadzenia ś. Bazylego w Białostockim obwodzie, nie tylko ze zwyczayną sobie uprzeymością użycia go i wydrukowania dozwolił, ale nadto chętnie wskazał i do wszelkich literackich użytków nie bronił zamożney w rzadkie rękopisma słowiańskie biblioteki rzeczonego zgromadzenia. Odłożywszy dni parę swobodnieyszych wakacyynych r. 1824 z biegłym słowianinem Kanonikiem Bobrowskim na przepatrzenie Supraslskiey

---

woj welikoj Kniainie Elenie, prełożena byst' Psałtyr Tolkowaja ot Rimskaho pisanija i rieczi na ruskoje pisanie, i na ruskuju riecz, w Welikom Nowiehorodie, bożieju miłostiju i powelieniem boholiubiwaho archiepiskopa Welikaho Nowahoroda i Pskowa władyki Makarija; preże bo naczata byst', no w tom lietie swerszenija dostiże miesiaca oktiabria w XV den. W nejże tołkownikow postawleno VII, Bruno Episkop Herbinowskij, Jereem prozwiter stariejszij welikija cerkwi rimskija, i Auhustin ot Afrikija, Hrihorej welikij, Beda prozwiter, Kalicodor; i wo sowerszenii psalmow i piesnej istołkowanych. Tu że lietopisiec wypisan iz łatinskaho pisania, iz knihi Isidora Ipsalenskaho iz czasti piatyja. Bożieju pomoszju prełoži se i napisa Dmitrej zowiemyj Tołmacz w starosti mastitie sia potrudisia. Aszcze i skolastika sebe narek, no rawwuni swojemu ot wseja swojeja dusza posłużiwsze, reczennomu Archiepiskopu Makariju, i wetchaja, ponowi, i napołni wo istinu mieru, natkanu i potriasnu; i wozdast' jemu hospod mzdywozdanie i s neho uczitelem, w buduszczem wiecie, amin.")

xiąźnicy, przeyrzeliśmy do osimdziesięciu voluminów rękopismiennych ruskich, po większey części rzeczom cerkiewnym poświęconych. Xięgi te różnego formatu i materyału, odznaczają się nie raz rzadszą w rękopismach słowiańskich ozdobnością; obok rysunków niektórym właściwych, nawet złotem malowane charaktery nierzadkie, bo cała Ewangelia złotem pisana miała się tam niegdyś znaydować. Wiele z nich pargaminowych wieku trzynastego i dwunastego dosięga, nie jeden znamienitym bydź może do dziejów cerkiewnych zasiłkiem; tam przyszły badacz rozlicznych pisma bożego na sławiański język przekładów bogate odkryć potrafi materyały. Dyplomatyka i paleografia słowiańska licznemi spostrzeżeniami może bydź wzbogaconą.

Nie jeden pragnąłby w niniejszem wydaniu więcey objaśnień i uwag krytycznych; drugiego zadziwi druk łaciński i pisownia polska do rzeczy słowiańskich użyte; inny się zagniewa, że nie zawsze z diplomatyczną ścisłością wyrazy ruskie uyrzy oddane, co nie tak z niedostateczności pisowni polskiey, jako raczey z mojey niebiegłości i braku potrzebney wprawy nastąpić mogło. Pragnąłem uczynić próbę, odnowić dawne usilności, dać popęd zręcznieyszym, aby się lepiey sprawili. Cała wreszcie praca przeznaczoną została dla użytku tych, którzy nie dość z ruskiém pismem oswojeni, do latopisców zamożnych tego ludu, nie mają przystępu. Dały się też uczuć narzekania, dla czego zaraz obok textu ruskiego, tłumaczenie polskie zamieszczone nie zostało. Lecz

gdy w czasie druku nad plan pierwszy, zachowania od zatraty jedynego pomnika dziejów litewskich, przez się jasnego, wiele potém przybyło; gdy całym moim zamiarem było wydrukowanie samych zrzódeł, aby się po rękach badaczy rozbiegły; tego dokazawszy, nic więcey przedsiębrać nie mogłem.

Oddalony od mieysca z którego oryginalny rękopism miałem udzielony, pozbawiony nadto potrzebnych do tego pomocy, nie mogłem zadość uczynić chlubnemu dla mnie wezwaniu JW. Kanclerza Imperium Hrabiego Rumiancowa, aby Kronika Litewska powtórnie ruskim drukiem ogłoszoną została. Jeżeli ninieysza praca polskiemi literami oddana. korzyść jaką przyniesie, zapewnie i ta przysługa poźniey dla niey odmówioną nie zostanie. Pisałem w St. Petersburgu d. 15 stycznia 1825 roku.

BIBLIOTEKA NARODOWA

Biblioteka Narodowa
Warszawa
30001021777316

BN
BIBLIOTEKA NARODOWA
2000464